



WROCLAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Pismo urzędowe Wrocławskiej Kurii Metropolitalnej

ROK LXXII, lipiec – grudzień 2019

REDAKTOR

Ks. dr Jacek Froniewski

**PROJEKT OKŁADKI
I OPRACOWANIE GRAFICZNE SERII**

Robert Leonhard

PRZYGOTOWANIE NUMERU DO DRUKU

Andrzej Duliba

KOREKTA

Bożena Sobota



STOLICA
APOSTOLSKA

I

OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK

1

LIST APOSTOLSKI

w formie *motu proprio*,
w którym Ojciec Święty ustanawia
Niedzielę Słowa Bożego

Aperuit Illis

(Rzym, 30 września 2019 r.)

1. „Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma” (Łk 24, 45). To jeden z ostatnich gestów, jakie uczynił Zmartwychwstały Pan, zanim wstąpił do nieba. Objawia się Uczniom, gdy są zgromadzeni, łamie z nimi chleb i otwiera ich umysły, aby pojęli Pismo Święte. Tym ludziom, wystraszonym i rozczarowanym, objawia sens tajemnicy paschalnej: a mianowicie, że to według odwiecznego planu Ojca, Jezus musiał cierpieć i powstać z martwych, aby ogłosić nawrócenie i przebaczenie grzechów (por. Łk 24, 26.46-47). Obiecuje On również uczniom Ducha Świętego, który da im siłę do bycia świadkami tej Tajemnicy zbawienia (por. Łk 24, 49).

Relacja pomiędzy Zmartwychwstałym, wspólnotą wierzących i Pismem Świętym jest ekstremalnie życiodajna dla naszej tożsamości. Bez Pana, który nas wprowadza, niemożliwe jest zrozumienie głębi Pisma Świętego. To działa również w drugą stronę: bez Pisma Świętego wydarzenia z Misji Jezusa oraz Jego Kościoła w świecie są niemożliwe

do odczytania. Słusznie św. Hieronim mógł napisać: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”¹.

2. Na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia prosiłem, aby „jedna niedziela [w ciągu roku została] w całości poświęcona słowu Bożemu, aby zrozumieć niewyczerpalne bogactwo pochodzące z tego nieustannego dialogu między Bogiem a Jego ludem”². Przeznaczenie w sposób szczególny jednej niedzieli w ciągu roku liturgicznego słowu Bożemu pozwoli przede wszystkim na odnowienie w Kościele gestu dokonanego przez Zmartwychwstałego, który otwiera również dla nas skarbiec swojego słowa, abyśmy mogli być w świecie głosicielami tego niewyczerpanego bogactwa. Przychodzi na myśl nauczanie św. Efrema: „Któż jest zdolny, aby pojąć, o Panie, wszystkie bogactwa jednego tylko z Twoich słów? Jest o wiele więcej tego, co nam umyka, od tego, co udaje nam się pojąć. Jesteśmy jak spragnieni, którzy piją ze źródła. Twoje słowo ma wiele różnych aspektów, tak jak liczne są perspektywy tych, którzy je badają. Pan pokolorował swoje słowo rozmaitym pięknem, aby ci, którzy je zgłębiają, mogli kontemplować to, co im opowiada. Ukrył w swoim słowie wszystkie skarby, aby każdy z nas znalazł bogactwo w tym, co kontempluje”³.

Stąd też w niniejszym liście zamierzam odpowiedzieć na wiele próśb, które do mnie skierował Lud Boży, aby w całym Kościele można było celebrować w jedności zamiarów Niedzielę Słowa Bożego. Życie chwilami, w których wspólnota chrześcijańska koncentruje się na wielkiej wartości słowa Bożego, stało się już powszechną praktyką stosowaną codziennie. W Kościołach lokalnych istnieje bogactwo inicjatyw, które pozwalają wierzącym na coraz większy dostęp do Pisma Świętego, tak że czują oni wdzięczność za ten wielki dar, są zaangażowani, by żyć nim w codzienności i odpowiedzialni, aby świadczyć o nim harmonijnym oraz spójnym życiem.

Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* dał początek ponownemu odkryciu słowa Bożego. Ze stron tejże konstytucji, która zawsze zasługuje na to, by była rozważana i przeżyta, przebija w jasny sposób natura Pisma Świętego,

¹ Św. Hieronim, *In Is.*, Prolog: PL 24, 17

² Franciszek, List apostolski *Misericordia et misera* 7.

³ Św. Efrema, *Komentarz do Diatessaronu* 1, 18.

jego przechodzenie z pokolenia na pokolenie (Rozdział II), jego Boskie natchnienie (Rozdział III), które obejmuje Stary i Nowy Testament (Rozdział IV i V) oraz jego ważność dla całego Kościoła (Rozdział VI). Aby pogłębić to nauczanie, Benedykt XVI zwołał w 2008 r. Synod Biskupów na temat „Słowo Boże w życiu i misji Kościoła”, w następstwie którego powstała adhortacja apostolska *Verbum Domini*, która stanowi nieodzowne nauczanie dla naszych wspólnot⁴. W tymże dokumencie w sposób szczególnie jest pogłębiony charakter performatywny słowa Bożego, przede wszystkim wtedy, gdy w akcji liturgicznej wychodzi na jaw jego charakter realnie sakramentalny⁵. Stąd też konieczne jest, aby nie zabrakło w życiu naszego ludu tej decydującej relacji ze słowem żywym, które Pan niestrudzenie kieruje do swojej Oblubienicy, aby mogła wzrastać w miłości i w świadectwie wiary.

3. Ustanawiam zatem III niedzielę zwykłą w ciągu roku jako poświęconą celebracji, refleksji oraz krzewieniu słowa Bożego. Ta Niedziela Słowa Bożego staje się odpowiednim momentem tego okresu roku, w którym jesteśmy wezwani do wzmocnienia więzi z wyznawcami judaizmu oraz do modlitwy o jedność chrześcijan. Nie jest to przypadek: celebrowanie Niedzieli Słowa Bożego wyraża charakter ekumeniczny, ponieważ Pismo Święte wskazuje tym, którzy się w nie wsłuchują, drogę do przebycia, aby dojść do trwałej i autentycznej jedności.

Wspólnoty znajdują sposób, by przeżywać tę niedzielę jako dzień uroczysty. Jest ważne, aby w celebracji Eucharystii można było intronizować Świętą Księgę tak, aby dla zgromadzenia jasny stał się charakter normatywny, jaki posiada słowo Boże. W Niedzielę Słowa Bożego w sposób szczególnie należy uwydatnić głoszenie słowa oraz przystosować homilie tak, by podkreślić cześć, jaką się oddaje słowu Pana. Biskupi będą mogli w tę niedzielę udzielać urzędu Lektoratu lub też powierzać podobną mu posługę, aby przywołać ważność gło-

⁴ Por. AAS 102 (2010), 692–787.

⁵ „Sakramentalność słowa staje się zatem zrozumiała przez analogię do rzeczywistej obecności Chrystusa pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina. Przystępując do ołtarza i uczestnicząc w Uczcie Eucharystycznej, rzeczywiście przyjmujemy w Komunii ciało i krew Chrystusa. Głoszenie słowa Bożego podczas celebracji pociągają za sobą uznanie, że sam Chrystus jest obecny i mówi do nas, abyśmy Go przyjęli” (Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła *Verbum Domini* 56).

szenia słowa Bożego w liturgii. Istotne jest, aby nie zabrakło każdego wysiłku, ażeby przygotować wybranych wiernych, przez odpowiednią formację, do bycia prawdziwymi głosicielami słowa, tak jak to się już dokonuje w przypadku akolitów lub nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii. W ten sam sposób proboszczowie będą mogli znaleźć odpowiednią formę ku temu, by wręczyć Biblię lub jedną z jej ksiąg całemu zgromadzeniu, aby ukazać ważność codziennej lektury oraz modlitwy Pismem Świętym, ze szczególnym odniesieniem do jej formy zwanej *lectio divina*.

4. Powrót Ludu izraelskiego do swojej ojczyzny po wygnaniu babilońskim był naznaczony w sposób szczególny lekturą Księgi Prawa. Biblia daje nam wzruszający opis tej chwili w Księdze Nehemiasza. Lud jest zebrany w Jerozolimie, na placu przed Bramą Wodną, by słuchać Prawa. Ten Lud, który został rozproszony podczas wygnania, teraz na nowo gromadzi się wokół Pisma Świętego „jak jeden mąż” (Ne 8, 1). Podczas czytania Lud miał „uszy zwrócone” (Ne 8, 3) ku Księdze Świętej, wiedząc, że znajduje w jej słowach sens wydarzeń, które go spotkały. Reakcją na głoszenie słowa było wzruszenie i płacz: „[Lewici czytali z] księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie. Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewici, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: «Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie!» Cały lud bowiem płakał, gdy słyszał te słowa Prawa. [...] Nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją” (Ne 8, 8-10).

Słowa te zawierają wielką naukę. Biblia nie może być dziedzictwem tylko nielicznych ani nie może stać się zbiorem ksiąg dla kilku osób uprzywilejowanych. Biblia należy przede wszystkim do ludu zebranego, aby jej słuchał i odnalazł się w jej słowie. Często pojawiają się tendencje, które starają się monopolizować święte teksty, przypisując je do pewnych kręgów i wybranych grup. Tak nie może być. Biblia jest Księgą Ludu Pana, który w słuchaniu Jego głosu przechodzi od rozproszenia i podziału do jedności. Słowo Boga jednoczy wiernych i sprawia, że stają się jednym ludem.

5. W tej jedności zrodzonej ze słuchania, Pasterze mają przede wszystkim wielką odpowiedzialność za wyjaśnianie i pomoc wszystkim w zrozumieniu Pisma Świętego. Ponieważ Pismo to jest księgą

ludu, zatem ci, którzy mają powołanie do posługiwania słowu, muszą czuć silną potrzebę tego, by wspólnota miała dostęp do tegoż słowa.

Homilia w szczególności nabiera specjalnego znaczenia, ponieważ posiada „charakter niemal sakramentalny”⁶. Wprowadzanie w głębię Bożego słowa, używając języka prostego i odpowiedniego dla tego, kto go słucha, pozwala kapłanowi odkryć również „piękno obrazów, jakimi posługiwał się Pan, by pobudzać do praktykowania dobra”⁷. To jest duszpasterska okazja, której nie można stracić!

Dla wielu naszych wiernych jest to jedyna okazja, aby zrozumieć piękno słowa Bożego i dojrzeć Jego powiązania z ich codziennym życiem. Konieczne jest, aby poświęcono odpowiednio dużo czasu na przygotowanie homilii. Nie można improwizować komentarza do czytań świętych. Od nas, kaznodziejów, oczekuje się raczej, że będziemy się starać nie rozciągać ponad miarę przemądrzałych homilii lub poruszać nieodpowiednich argumentów. Kiedy zatrzymujemy się na medytacji oraz modlitwie tekstem świętym, wtedy stajemy się zdolni do mówienia sercem, aby dotrzeć do serc osób, które słuchają, wyrażając istotę tego, co jest przyjmowane i co przynosi owoc. Nie ustawajmy nigdy w poświęcaniu Pismu Świętemu czasu i modlitwy, aby zostało przyjęte „nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę – jako słowo Boga” (1 Tes 2, 13).

Byłoby dobrze, aby również katecheci, ze względu na posługę, jaką pełnią, pomagając we wzroście wiary, czuli pilną potrzebę odnawiania się przez bliskość i studiowanie Pisma Świętego, które ułatwia im prowadzenie prawdziwego dialogu pomiędzy tymi, którzy ich słuchają, a słowem Bożym.

6. Zanim Zmartwychwstały objawi się uczniom zamkniętym w domu, otwierając ich na poznanie Pisma Świętego (por. Łk 24, 44-45), spotyka się On najpierw z dwoma z nich na drodze, która prowadzi do Emaus (por. Łk 24, 13-35). Ewangelista Łukasz odnotowuje, że jest to sam dzień zmartwychwstania, czyli niedziela. Ci dwaj uczniowie dyskutują o ostatnich wydarzeniach męki i śmierci Jezusa. Ich droga naznaczona jest smutkiem i rozczarowaniem po tragicznym końcu życia Jezusa. Pokładali w Nim nadzieję, jako Mesjaszu-wyzwolicieleu, a znaleźli się w obliczu skandalu Ukrzyżowanego. Zmartwychwstały,

⁶ Franciszek, Adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie *Evangelii gaudium* 142.

⁷ Tamże.

zbliżając się dyskretnie, dołącza się i idzie z uczniami, ale oni Go nie rozpoznają (por. w. 16). Po drodze Pan wypytuje ich, zdając sobie sprawę, że nie zrozumieli znaczenia Jego męki i śmierci; nazywa ich „nierozumnymi” i „ludźmi o nieskorym do wierzenia sercu” (por. w. 25), „i zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego” (w. 27). Chrystus jest pierwszym egzegetą! Pismo Święte nie tylko przewidziało, co miało się dokonać, ale także sam Zbawiciel chciał być wierny temu słowu, aby wyjaśnić tę jedyną historię zbawienia, która w Chrystusie znajduje swe wypełnienie.

7. Biblia zatem, będąc Pismem Świętym, mówi o Chrystusie i ogłasza Go jako tego, który musi przejść przez cierpienie, aby wejść do chwały (por. w. 26). Nie jakaś pojedyncza część Biblii, ale wszystkie jej Księgi mówią o Nim. Bez nich Jego śmierć i zmartwychwstanie są nie do odczytania. Oto dlaczego jedno z najstarszych wyznań wiary podkreśla, „że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem: i że ukazał się Kefasowi” (1 Kor 15, 3-5). Tak też Pismo Święte mówi o Chrystusie, pozwalając nam wierzyć, że Jego śmierć i zmartwychwstanie nie należą do mitologii, ale do historii i są w centrum wiary Jego uczniów.

Więź między Pismem Świętym a wiarą ludzi jest głęboka. Ponieważ wiara rodzi się ze słuchania, a słuchanie jest skoncentrowane na słowie Chrystusa (por. Rz 10, 17), zaproszenie, które rodzi się w tej relacji, staje się pilne i ważne, tak że wierzący muszą przeznaczyć czas na słuchanie słowa Pana zarówno w działaniu liturgicznym, jak i modlitwie oraz refleksji osobistej.

8. „Podróż” Zmartwychwstałego z uczniami do Emaus kończy się posiłkiem. Tajemniczy Wędrowiec przyjmuje natarczywą prośbę, którą obydwa uczniowie wypowiedzieli do Niego: „Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił” (Łk 24, 29). Siadają przy stole, Jezus bierze chleb, odmawia błogosławieństwo, łamie go i ofiarowuje uczniom. W tym momencie ich oczy otwierają się i rozpoznają Go (por. w. 31).

Dzięki temu opisowi rozumiemy, jak nierozzerwalny jest związek między Pismem Świętym a Eucharystią. Sobór Watykański II naucza: „Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało

Pańskie, skoro zwłaszcza w liturgii świętej nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego”⁸.

Ciągłe czytanie Pisma Świętego i uczestnictwo w Eucharystii pozwalają rozpoznać osoby należące do siebie nawzajem. Jako chrześcijanie jesteśmy jednym ludem krocącym w historii, jesteśmy silni obecnością Pana pośród nas, który do nas przemawia i nas karmi. Dzień poświęcony Biblii nie powinien być „raz w roku”, ale w każdym dniu roku, ponieważ musimy pilnie stać się bliscy Pismu Świętemu oraz Zmartwychwstałemu, który nigdy nie przestaje dzielić się słowem i Chlebem we wspólnocie wierzących. W tym celu musimy wejść w bliską relację z Pismem Świętym, w przeciwnym razie nasze serce pozostanie zimne, a oczy zamknięte, dotknięte niezliczonymi formami ślepoty.

Pismo Święte i sakramenty są nierozłączne. Kiedy sakramenty są wprowadzane i oświecane przez słowo, ukazują się one wyraźnie jako cel podróży, w której sam Chrystus otwiera umysł i serce na rozpoznanie swego zbawczego działania. W tym kontekście nie należy zapominać o nauce płynącej z Księgi Apokalipsy. Oto Pan stoi u drzwi i kołacze. Jeśli ktoś usłyszy Jego głos i drzwi otworzy, wejdzie On do środka, aby spożyć wspólny posiłek (por. Ap 3, 20). Jezus Chrystus puka do naszych drzwi przez Pismo Święte; jeśli słuchamy i otwieramy drzwi umysłu i serca, wchodzi On w nasze życie i z nami zostaje.

9. W Drugim Liście do Tymoteusza, który w pewien sposób stanowi duchowy testament św. Pawła, zaleca on swojemu wiernemu współpracownikowi, aby stale korzystał z Pisma Świętego. Apostoł jest przekonany, że „wszelkie Pismo od Boga natchnione [jest] i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości” (3, 16). To zalecenie Apostoła Pawła dla Tymoteusza stanowi podstawę, na której soborowa konstytucja *Dei Verbum* zajmuje się doniosłym tematem natchnienia Pisma Świętego, podstawę, z której w szczególności wyłania się **cel zbawczy, wymiar duchowy i zasada wcielenia** przez Pismo Święte.

Przypominając przede wszystkim zalecenie skierowane przez św. Pawła do Tymoteusza, *Dei Verbum* podkreśla, że „Księgi biblijne w sposób pewny, wiernie i bez błędu uczą prawdy, jaka z woli Bożej miała

⁸ KO 21.

być przez Pismo Święte utrwalona dla naszego zbawienia”⁹. Ponieważ pouczają one o zbawieniu przez wiarę w Chrystusa (por. 2 Tm 3, 15), zawarte w nich prawdy służą naszemu zbawieniu. Biblia nie jest zbiorem przekazów czy też kronik historycznych, ale jest całkowicie poświęcona integralnemu zbawieniu człowieka. Niezaprzeczalne historyczne zakorzenienie ksiąg wchodzących w skład Pisma Świętego nie może przysłańcać pierwotnego celu ich powstania, a mianowicie: naszego zbawienia. Wszystko zmierza ku temu celowi wpisanemu w samą naturę Biblii, ułożonej jako historia zbawienia, w której Bóg mówi i działa, aby spotkać wszystkich ludzi i ocalić ich przed złem i śmiercią.

Aby osiągnąć ten zbawczy cel, Pismo Święte pod działaniem Ducha Świętego przekształca słowo człowieka, zapisane na sposób ludzki, w słowo Boże¹⁰. Rola Ducha Świętego w Piśmie Świętym jest fundamentalna. Bez Jego działania ryzyko zamknięcia się w obrębie samego tekstu pisanego byłoby zawsze wysokie, ułatwiając w ten sposób jego interpretację fundamentalistyczną, od której musimy się trzymać z dala, aby nie zdradzić natchnionego, dynamicznego i duchowego charakteru, jaki posiada Święty Tekst. Jak mówi Apostoł: „litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia” (2 Kor 3, 6). Dlatego Duch Święty przekształca Pismo Święte w żywe słowo Boże, przeżywane i przekazywane w wierze swego świętego ludu.

10. Działanie Ducha Świętego dotyczy nie tylko procesu formowania się Pisma Świętego, ale także wpływa na tych, którzy słuchają Bożego słowa. Ważne jest stwierdzenie ojców Soboru, według których Pismo Święte musi być „czytane i interpretowane w tym samym Duchu, w jakim zostało napisane”¹¹. Wraz z Jezusem Chrystusem Objawienie Boga osiąga swoją pełnię; jednak Duch Święty kontynuuje swoje działanie. W rzeczywistości byłoby ograniczeniem działania Ducha Świętego przypisanie Jego akcji tylko do natchnionej przez Boga natury Pisma Świętego i jego różnych autorów. Konieczne jest zatem zaufanie działaniu Ducha Świętego, który nadal realizuje swoją szczególną formę natchnienia, gdy Kościół naucza Pisma Świętego, a Magisterium wyjaśnia je w sposób autentyczny¹², jak również wte-

⁹ KO 11.

¹⁰ Por. KO 12.

¹¹ KO 12.

¹² Por. KO 10.

dy, gdy każdy wierzący czyni z niego własną normę duchową. W tym sensie możemy zrozumieć słowa Jezusa, gdy do uczniów, którzy potwierdzają, że zrozumieli znaczenie jego przypowieści, mówi: „dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 52).

11. Konstytucja *Dei Verbum* precyzuje, że „słowa Boże, językami ludzkimi wyrażone, upodobniły się do mowy ludzkiej, jak niegdyś Słowo Ojca Przedwiecznego, przyjąwszy słabe ciało ludzkie, upodobniło się do ludzi”¹³. To tak, jakby powiedzieć, że Wcielenie Słowa Bożego nadaje formę i znaczenie relacji między słowem Bożym a ludzkim językiem, z jego uwarunkowaniami historycznymi i kulturowymi. W tym wydarzeniu kształtuje się Tradycja, która jest również słowem Bożym¹⁴. Często ryzykujemy oddzielenie od siebie Pisma Świętego i Tradycji, nie rozumiejąc, że razem są one jednym źródłem Objawienia. Pisemny charakter pierwszego nie odbiera mu tego, że jest w pełni żywym słowem; podobnie jak żywa Tradycja Kościoła, która nieustannie jest przekazywana na przestrzeni wieków z pokolenia na pokolenie, posiada tę Świętą Księgę jako „najwyższe prawidło swej wiary”¹⁵. Co więcej, zanim Słowo Boże stało się tekstem pisany, było przekazywane ustnie i utrzymywane przy życiu przez wiarę ludu, który uznał go za swoją historię i podstawę tożsamości pośród wielu innych narodów. Dlatego wiara biblijna opiera się na żywym Słowie, a nie na jakiejś księżce.

12. Kiedy Pismo Święte czytane jest w tym samym Duchu, w którym zostało napisane, pozostaje ono zawsze nowe. Stary Testament nigdy nie jest stary, gdyż jest częścią Nowego, ponieważ wszystko jest przekształcane przez jednego Ducha, który daje natchnienie. Cały Święty Tekst pełni funkcję proroczą: nie dotyczy przyszłości, ale teraźniejszości tych, którzy są karmieni tym słowem. Sam Jezus wyraźnie stwierdza to na początku swojej posługi: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4, 21). Ten, kto codziennie żywi się słowem Bożym, staje się, podobnie jak Jezus, współczesny ludziom, których spotyka. Człowiek żywiący się słowem nie ma pokusy, by po-

¹³ KO 13.

¹⁴ Por. KO 9.

¹⁵ Por. KO 21.

padać w bezpłodną tęsknotę za przeszłością ani w bezcielesne utopie przyszłości.

Pismo Święte spełnia swoje prorocze działanie przede wszystkim w stosunku do tych, którzy go słuchają. Sprawia, iż odczuwają jednocześnie słodycz i gorycz. Na myśl przychodzą słowa proroka Ezechieła, gdy zaproszony przez Pana do spożycia zwoju księgi zwierza się: „w ustach moich był słodki jak miód” (Ez 3, 3). Również Ewangelista Jan na wyspie Patmos przeżywa to samo, czego doświadczył Ezechiel, ale dodaje coś bardziej szczegółowego: „w ustach moich [księga] stała się słodka jak miód, a gdy ją spożyłem, goryczą napełniły się moje wnętrzności” (Ap 10, 10).

Słodycz słowa Bożego zachęca nas do dzielenia się Nim z tymi, których spotykamy w naszym życiu, aby wyrazić pewność zawartej w Nim nadziei (por. 1 P 3, 15-16). Z kolei gorycz jest często oferowana, aby sprawdzić, jak trudno jest nam żyć w sposób spójny ze słowem lub doświadczyć jego odrzucenia, gdy uważa się, iż nie nadaje ono już sensu życiu. Dlatego konieczne jest, aby nigdy nie przyzwyczajając się do słowa Bożego, ale karmić się Nim, by coraz głębiej odkrywać i przeżywać naszą relację z Bogiem i braćmi.

13. Kolejną prowokacją pochodzącą z Pisma Świętego jest ta, która dotyczy miłości. Słowo Boże nieustannie przypomina nam o miłosiernej miłości Ojca, który prosi swoje dzieci, aby żyły w miłości. Życie Jezusa jest pełnym i doskonałym wyrazem tej Boskiej miłości, która niczego nie zatrzymuje dla siebie, ale ofiarowuje się każdemu bezgranicznie. W przypowieści o ubogim Łazarzu znajdujemy cenną wskazówkę. Kiedy Łazarz i bogacz umierają, ten ostatni, widząc uboższego na łonie Abrahama, prosi, aby został wysłany do jego braci, aby ich napomnieć, by żyli oni miłością bliźniego i uniknęli jego własnych udęk. Odpowiedź Abrahama jest precyzyjna: „Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!” (Łk 16, 29). Słuchanie Pisma Świętego, aby czynić miłosierdzie: to jest wielkie wyzwanie, przed którym stoi nasze życie. Słowo Boże jest w stanie otworzyć nam oczy, otwierając jednocześnie drogę dzielenia się i solidarności, abyśmy mogli wydostać się z indywidualizmu, który zabiera nam oddech i prowadzi do bezpłodności.

14. Jednym z najbardziej znaczących wydarzeń w relacji Jezusa z uczniami jest historia Przemienienia. Jezus idzie na górę, aby modlić się z Piotrem, Jakubem i Janem. Ewangelisti opisują, że gdy twarz

i szata Jezusa rozjaśniły się blaskiem, dwóch mężczyzn rozmawiało z Nim: Mojżesz i Eliasz, którzy uosabiają Prawo i Proroków, to znaczy Pismo Święte. Reakcja Piotra na to objawienie jest pełna radosnego podziwu: „Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza” (Łk 9, 33). W tym momencie obłok okrył ich cieniem, a uczniów ogarnął strach.

Przemienienie przypomina żydowskie Święto Namiotów, gdy Edrasz i Nehemiasz czytają ludziom święty tekst po powrocie z wygnania. Jednocześnie wydarzenie to ukazuje chwałę Jezusa, przygotowując Uczniów na skandal męki. Boska chwała jest także reprezentowana przez obłok otaczający uczniów, symbol obecności Pana. To Przemienienie jest podobne do tego, które wydarza się w momencie lektury Pisma Świętego, które przekracza siebie, gdy karmi życie wierzących. Jak nam przypomina list *Verbum Domini*: „w odtwarzaniu związków między różnymi sensami Pisma decydujące znaczenie ma uchwycenie przejścia od litery do ducha. Nie jest to przejście automatyczne i spontaniczne; konieczne jest raczej wzniesienie się ponad literę”¹⁶.

15. Na drodze przyjmowania słowa Bożego towarzyszy nam Matka Pana, uznana za błogosławioną, ponieważ uwierzyła w spełnienie tego, co Pan Jej powiedział (por. Łk 1, 45). Błogosławieństwo Maryi poprzedza wszystkie błogosławieństwa ogłoszone przez Jezusa ubogim, cierpiącym, cichym, czyniącym pokój i prześladowanym, ponieważ jest to warunek konieczny dla każdego innego błogosławieństwa. Żaden biedny człowiek nie jest błogosławiony, ponieważ jest biedny. Staje się nim, jeśli, podobnie jak Maryja, wierzy w wypełnienie się słowa Bożego. Przypomina nam o tym wielki uczeń i mistrz Pisma Świętego, święty Augustyn: „ktoś pośród tłumu, będąc szczególnie rozentuzjasmowanym, zakrzyknął: «Błogosławione łono, które Cię nosiło». A On: «Raczej ci są błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go». To jakby powiedzieć: również moja matka, którą ty nazywasz błogosławioną, jest błogosławiona właśnie z tego powodu, że strzeże słowa Boga, a nie dlatego, że w niej Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami, ale właśnie dlatego, że strzeże Słowa samego Boga, przez które została stworzona, a które w niej stało się ciałem”¹⁷.

¹⁶ VB 38.

¹⁷ Św. Augustyn, *Komentarz do Ewangelii św. Jana* 10, 3.

Niech niedziela poświęcona słowu sprawi, aby w Ludzie Bożym wzrosła religijna i bliska znajomość Pisma Świętego, jak święty autor nauczał już w dawnych czasach: „Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić” (Pwt 30, 14).

*W Rzymie, u Świętego Jana na Lateranie, 30 września 2019 r.,
we wspomnienie Świętego Hieronima, w 1600. rocznicę jego śmierci.*

FRANCISCUS PP.

2

LIST APOSTOLSKI o znaczeniu i wartości żłóbka

Admirabile signum

(Greccio, 1 grudnia 2019 r.)

1. Godny podziwu znak żłóbka, tak drogi chrześcijanom, zawsze budzi zadziwienie i zdumienie. Przedstawienie wydarzenia narodzin Jezusa oznacza zwiastowanie tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, z prostotą i radością. Żłóbek jest jakby żywą Ewangelią, która wypływa z kart Pisma Świętego. Kontemplując scenę Bożego Narodzenia, jesteśmy zaproszeni do duchowego wyruszenia w drogę, pociągnięci pokorą Tego, który stał się człowiekiem, aby spotkać każdego człowieka. I odkrywamy, że On nas miłuje tak bardzo, że jednoczy się z nami, abyśmy i my mogli się z Nim zjednoczyć.

Tym listem chciałbym wesprzeć piękną tradycję naszych rodzin, które w okresie poprzedzającym Boże Narodzenie przygotowują żłóbek, a także zwyczaj umieszczania go w miejscach pracy, szkołach, szpitalach, więzieniach, na placach... To naprawdę realizacja twórczej wyobraźni, która wykorzystuje najbardziej różnorodne materiały do tworzenia małych arcydzieł piękna. Uczymy się od dzieciństwa: kiedy tato i mama wraz z dziadkami przekazują ten radosny zwyczaj, który

uosabia bogatą duchowość ludową. Chciałbym, aby ta praktyka nie ustała, a wręcz mam nadzieję, że tam, gdzie została zaniechana, zostanie odkryta na nowo i ożywiona.

2. Pochodzenie żłóbka jest zgodne przede wszystkim z niektórymi ewangelijnymi szczegółami narodzin Jezusa w Betlejem. Święty Łukasz Ewangelista mówi zwyczajnie, że Maryja „porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (2, 7). Jezus został złożony w żłobie, który po łacinie nazywa się „*praesepeum*”, skąd bierze się włoskie słowo „*presepe*”, a od którego wywodzimy nasze określenie „żłóbek”.

Wchodząc w ten świat, Syn Boży znajduje miejsce tam, gdzie zwierzęta przychodzą jeść. Siano staje się pierwszym pośłaniem dla Tego, który objawi się jako „chleb, który z nieba zstąpił” (J 6, 41). Symbolikę tę uchwycił już św. Augustyn wraz z innymi ojcami [Kościół], gdy napisał: „W żłobie położony stał się pokarmem naszym”¹. Istotnie, żłóbek zawiera różne tajemnice życia Jezusa i sprawia, że odczuwamy je jako bliskie naszego codziennego życia.

Przejdźmy jednak od razu do pochodzenia żłóbka, tak jak go pojmujemy. Myślą udajemy się do Greccio, w Valle Reatina, gdzie św. Franciszek prawdopodobnie się zatrzymał, zapewne w drodze z Rzymu, gdzie 29 listopada 1223 r. otrzymał od papieża Honoriusza III zatwierdzenie swojej Reguły. Po jego podróży do Ziemi Świętej, grotty te przypominały mu w szczególny sposób krajobraz Betlejem. I możliwe, że w Rzymie, w Bazylice Santa Maria Maggiore, Biedaczyna był pod wrażeniem mozaik przedstawiających narodziny Jezusa, tuż obok miejsca, w którym zgodnie ze starożytną tradycją zachowały się deski żłóbka.

Źródła franciszkańskie szczegółowo opisują to, co wydarzyło się w Greccio. Piętnaście dni przed świętami Bożego Narodzenia Franciszek wezwał pewnego miejscowego człowieka o imieniu Jan i poprosił go o pomoc w spełnieniu pragnienia: „Chcę bowiem dokonać pamiątki Dziecięcia, które narodziło się w Betlejem. Chcę naocznie pokazać Jego braki w niemowlęcych potrzebach, jak został położony w żłobie i jak złożony był na sianie w towarzystwie wołu i osła”². Wierny przyjaciel, skoro tylko usłyszał, natychmiast poszedł, aby przygotować na wyznaczonym miejscu wszystko, co było potrzebne,

¹ Św. Augustyn, *Mowa* 189, 4, w: *Wybór mów*, Warszawa 1973, s. 38.

² Tomasz z Celano, *Żywot pierwszy świętego Franciszka*, 84: *Źródła franciszkańskie (FF)*, n. 468 (FF 468).

zgodnie z życzeniem Świętego. 25 grudnia z różnych stron przybyło do Greccio wielu braci. Przybyli także mężczyźni i kobiety z okolicznych obojęt, przynosząc kwiaty i pochodnie, aby rozświetlić tę świętą noc. Franciszek po przybyciu, znalazł żłób z sianem, wołu i osiołka. Ludzie, którzy się zbiegli, w obliczu sceny Bożego Narodzenia okazali nigdy wcześniej niezaznaną, niewypowiedzianą radość. Następnie kapłan uroczysto odprawił na żłobie Eucharystię, ukazując związek między Wcieleniem Syna Bożego a Eucharystią. Przy tej okazji w Greccio nie było figurek: szopka została stworzona i zrealizowana przez tych, którzy byli obecni³.

W ten sposób zrodziła się nasza tradycja: wszyscy wokół groty, pełni radości, bez żadnego już dystansu między wydarzeniem, które się dokonuje, a tymi, którzy stają się uczestnikami tajemnicy.

Pierwszy biograf św. Franciszka, Tomasz z Celano, przypomina, że tamtej nocy do prostej i wzruszającej sceny dołączył dar cudownego widzenia: jeden z obecnych widział Dzieciątka Jezus leżące w żłobie. Od tego żłóbka Bożego Narodzenia roku 1223 „każdy z radością powrócił do siebie”⁴.

3. Święty Franciszek, z prostotą tego znaku, dokonał wielkiego dzieła ewangelizacji. Jego nauczanie przeniknęło do serc chrześcijan i pozostaje aż do naszych dni jako autentyczna forma zaproponowania na nowo piękna naszej wiary z prostotą. Z drugiej strony, samo miejsce, w którym zrealizowano pierwszy żłóbek, wyraża i pobudza te uczucia. Greccio staje się schronieniem dla duszy ukrywającej się na skale, aby dać się ogarnąć w milczeniu.

Dlaczego żłóbek wzbudza tyle zadziwienia i nas wzrusza? Przede wszystkim dlatego, że ukazuje czułość Boga. On, Stwórca wszechświata, unija się do naszej małości. Dar życia, sam już za każdym razem dla nas tajemniczy, fascynuje nas jeszcze bardziej, gdy widzimy, że Ten, który narodził się z Maryi, jest źródłem i wsparciem każdego życia. W Jezusie Ojciec dał nam brata, który wychodzi, by nas szukać, kiedy jesteśmy zdezorientowani i zatracamy kierunek; wiernego przyjaciela, który jest zawsze blisko nas; dał nam swego Syna, który nam przebacza i podnosi nas z grzechu.

Tworzenie żłóbka w naszych domach pomaga nam przeżyć na nowo historię, którą przeżywano w Betlejem. Oczywiście Ewangelie

³ Por. tamże, 85: *FF* 469.

⁴ Tamże, 86: *FF* 470.

zawsze pozostają źródłem, które pozwala poznać i rozważać to wydarzenie. Jednak jego przedstawienie w żłóbku pomaga wyobrazić sobie sceny, pobudza uczucia, zachęca do poczucia się zaangażowanymi w historię zbawienia, współczesnymi wydarzeniu, które jest żywe i aktualne w najróżniejszych kontekstach historycznych i kulturowych.

W sposób szczególnie, począwszy od swego franciszkańskiego pochodzenia, żłóbek jest zachętą do „odczuwania”, „dotknięcia” ubóstwa, które Syn Boży wybrał dla siebie w swoim Wcieleniu. W ten sposób jest to pośrednio wezwanie do naśladowania Jego drogi pokory, ubóstwa, ogołocenia, która prowadzi od betlejemskiego żłóbka do krzyża. Jest to wezwanie, aby Go spotkać i miłosiernie Mu służyć w najbardziej potrzebujących braciach i siostrach (por. Mt 25, 31-46).

4. Chciałbym teraz dokonać przeglądu różnych znaków żłóbka, aby pojąć znaczenie, jakie w sobie niosą. Po pierwsze, opisujemy kontekst gwiazdzistego nieba w ciemności i w ciszy nocy. Czynimy to nie tylko z powodu wierności opisom ewangelijnym, ale także ze względu na znaczenie, jakie posiada. Pomyślmy, ile razy nasze życie otacza noc. Otóż, nawet w tych chwilach Bóg nie zostawia nas samymi, ale staje się obecny, aby odpowiedzieć na decydujące pytania dotyczące sensu naszego istnienia: Kim jestem? Skąd pochodzę? Dlaczego urodziłem się w tym czasie? Dlaczego kocham? Dlaczego cierpię? Dlaczego umrę? Aby odpowiedzieć na te pytania, Bóg stał się człowiekiem. Jego bliskość niesie światło tam, gdzie jest mrok i oświeca tych, którzy przechodzą przez ciemności cierpienia (por. Łk 1, 79).

Warto też zwrócić uwagę na krajobrazy, będące częścią żłóbka. Często przedstawiają one ruiny starożytnych domów i budynków, które w pewnych przypadkach zastępują Grotę Betlejemską i stają się domem Świętej Rodziny. Wydaje się, że ruiny te zostały zainspirowane *Złotą legendą* dominikanina, Jakuba da Voragine (XIII wiek), gdzie czytamy o pewnym pogańskim przekonaniu, że Świątynia Pokoju w Rzymie upadnie, gdy porodzi Dziewica. Te ruiny są przede wszystkim widzialnym znakiem upadłej ludzkości, tego wszystkiego, co popada w ruinę, co jest zepsute i zasmucone. Ta sceneria mówi, że Jezus jest nowością pośród starego świata i przyszedł, aby uleczyć i odbudować, żeby przywrócić nasze życie i świat do pierwotnej wspaniałości.

5. Ileż wzruszenia powinno nam towarzyszyć, gdy umieszczamy w żłóbku góry, strumienie, owce i pasterzy! W ten sposób pamięć-

tamy, że – jak zapowiadali prorocy – całe stworzenie uczestniczy w święcie przyjścia Mesjasza. Aniołowie i gwiazdy-komety są znakiem, że my również jesteśmy powołani, by wyruszyć, dotrzeć do grotty i adorować Pana.

„Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił” (Łk 2, 15): tak mówią pasterze po tym, co zwiastowali aniołowie. To bardzo piękne nauczanie, które do nas dociera w prostocie opisu. W przeciwieństwie do wielu ludzi, którzy mają zamiar zrobić tysiące innych rzeczy, pasterze stają się pierwszymi świadkami tego, co istotne, to znaczy zbawienia, które jest dane. To najbardziej pokorni i najubożsi potrafią przyjąć wydarzenie Wcieleńia. Bogu, który przychodzi spotkać się z nami w Dzieciątku Jezus, pasterze odpowiadają, wyruszając ku Niemu, na spotkanie miłości i wdzięcznego zdumienia. To właśnie spotkanie między Bogiem a Jego dziećmi, dzięki Jezusowi, rodzi naszą religię, stanowiąc jej wyjątkowe piękno, które w szczególny sposób jaśnieje w żłóbku.

6. W naszych żłóbkach zwykle umieszczamy wiele symbolicznych figurek. Przede wszystkim zebrzących i ludzi, którzy nie znają żadnej innej obfitości poza obfitością serca. Również one są pełnoprawnie bliskie Dzieciątku Jezus i nikt nie może ich eksmitować ani odsunąć od kołyski, tak bardzo prowizorycznej, że otaczający ją ubodzy wcale nie są dysonansem. Ubodzy są wręcz uprzywilejowani w tej tajemnicy i często najbardziej potrafią rozpoznać obecność Boga wśród nas.

Ubodzy i ludzie prości w żłóbku przypominają, że Bóg staje się człowiekiem dla tych, którzy bardziej odczuwają potrzebę Jego miłości i proszą o Jego bliskość. Jezus, „cichy i pokorny sercem” (Mt 11, 29), urodził się ubogi, prowadził proste życie, aby nas nauczyć uchwycenia tego, co istotne i tym żyć. Ze żłóbka wyraźnie wyłania się przesłanie, że nie możemy dać się zwieść bogactwu i wielu ulotnym propozycjom szczęścia. Pałac Heroda jest w tle, zamknięty, głuchy na zwiastowanie radości. Rodząc się w żłobie, sam Bóg rozpoczyna jedyną prawdziwą rewolucję, która daje nadzieję i godność wydziedziczonym, usuniętym na margines: rewolucję miłości, rewolucję czułości. Ze żłóbka Jezus z łagodną mocą wygłasza apel o dzielenie się z ostatnimi, jako drogę do bardziej ludzkiego i braterskiego świata, w którym nikt nie jest wykluczony i usuwany na margines.

Często dzieci – ale nawet dorośli! – lubią dodawać do żłóbka inne figurki, które zdają się nie mieć związku z opowieściami ewangelij-

nymi. A jednak ta wyobraźnia pragnie wyrazić, że w nowym świecie, zainaugurowanym przez Jezusa, jest miejsce dla wszystkiego, co ludzkie i dla każdego stworzenia. Od pasterza po kowala, od piekarza po muzyków, od kobiet niosących dzbany z wodą, po bawiące się dzieci: wszystko to przedstawia codzienną świętość, radość z wykonywania w niezwykle sposób codziennych czynności, gdy Jezus dzieli z nami swoje Boskie życie.

7. Stopniowo żłóbek prowadzi nas do grotty, w której znajdują się figurki Maryi i Józefa. Maryja jest mamą, która podziwia swoje dziecko i ukazuje je tym, którzy przychodzą, by je odwiedzić. Jej figurka przywodzi na myśl wielką tajemnicę, która dotyczyła tej Dziewczyny, gdy Bóg zapukał do drzwi Jej niepokalanego serca. Na zwiastowanie anioła, który prosił Ją, by została Matką Boga, Maryja odpowiedziała pełnym i całkowitym posłuszeństwem. Jej słowa: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38), są dla nas wszystkich świadectwem tego, jak w wierze oddać się woli Bożej. Dzięki temu „tak”, Maryja stała się matką Syna Bożego, nie tracąc swego dziewictwa, a wręcz uświęcając je dzięki Niemu. Widzimy w Niej Matkę Boga, która nie zachowuje swego Syna jedynie dla siebie, ale prosi wszystkich, aby byli posłuszni Jego słowu i wprowadzali je w życie (por. J 2, 5).

Obok Maryi, w postawie chronienia Dzieciątka i Jego Matki, jest św. Józef. Zwykle przedstawiany jest z kijem w dłoni, a czasem również trzymający lampę. Święty Józef odgrywa bardzo ważną rolę w życiu Jezusa i Maryi. Jest opiekunem, który niestrudzenie chroni swoją rodzinę. Kiedy Bóg przestrzega go przed zagrożeniem ze strony Heroda, nie waha się wyruszyć w drogę i wyemigrować do Egiptu (por. Mt 2, 13-15). A gdy niebezpieczeństwo minie, zabierze rodzinę z powrotem do Nazaretu, gdzie będzie pierwszym wychowawcą Jezusa – dziecka i nastolatka. Józef nosił w sercu wielką tajemnicę, która otaczała Jezusa i Maryję, jego oblubienicę, i jako człowiek sprawiedliwy zawsze ufał woli Bożej i ją realizował.

8. Serce żłóbka zaczyna bić, kiedy w Boże Narodzenie składamy w nim figurkę Dzieciątka Jezus. Bóg przedstawia się w ten sposób w dziecku, aby powierzyć się objęciu naszych ramion. W słabości i kruchości ukrywa swoją moc, która wszystko stwarza i przekształca. Wydaje się to niemożliwe, a jednak tak jest: w Jezusie Bóg był dzieckiem

i jako taki chciał objawić wspaniałość swojej miłości, która przejawia się w uśmiechu i w wyciągnięciu rąk ku każdemu.

Narodziny dziecka budzą radość i zadziwienie, ponieważ stawiają przed wielką tajemnicą życia. Widząc jaśniejące oczy młodych małżonków, gdy stają przed ich nowo narodzonym synem, rozumiemy uczucia Maryi i Józefa, którzy obserwując Dzieciątko Jezus, dostrzegli obecność Boga w swoim życiu.

„Bo życie objawiło się” (1 J 1, 2): w ten sposób Apostoł Jan podsumowuje tajemnicę Wcielenia. Żłóbek ukazuje nam, pozwala nam dotknąć tego wyjątkowego i niezwykłego wydarzenia, które zmieniło bieg historii, a od którego również liczymy lata przed i po narodzeniu Chrystusa.

Sposób działania Boga niemal oszałamia, ponieważ wydaje się niemożliwe, aby wyrzekł się swojej chwały, żeby stać się człowiekiem, takim jak my. Cóż za niespodzianka, że Bóg przyjmuje nasze własne zachowania: śpi, karmi się mlekiem matki, płacze i bawi się jak wszystkie dzieci! Jak zawsze, Bóg wprawia w zakłopotanie, jest nieprzewidywalny, nieustannie poza naszymi schematami. Zatem żłóbek, ukazując nam Boga wkraczającego w świat, pobudza nas do myślenia o naszym życiu wpisanym w życie Boga; zachęca, abyśmy stali się Jego uczniami, jeśli chcemy osiągnąć ostateczny sens życia.

9. Kiedy zbliża się święto Objawienia Pańskiego umieszczane są w żłóbku trzy figurki mędrców. Obserwując gwiazdę, ci mądrzy i bogaci władcy ze Wschodu udali się do Betlejem, aby poznać Jezusa i ofiarować mu dary w postaci złota, kadzidła i mirry. Również te dary mają znaczenie alegoryczne: złoto oddaje cześć królewskości Jezusa; kadzidło jego boskości; mirra, jego świętemu człowieczeństwu, które zazna śmierci i pochówku.

Patrząc na tę scenę w żłóbku, jesteśmy wezwani do refleksji na temat odpowiedzialności każdego chrześcijanina za bycie ewangelizatorem. Każdy z nas staje się przynoszącym Dobrą Nowinę tym, których spotykamy, dając świadectwo radości ze spotkania z Jezusem i umiłowaniem Go przez konkretne uczynki miłosierdzia.

Mędrcy nauczają, że można wychodzić z bardzo daleka, aby dotrzeć do Chrystusa. Są ludźmi bogatymi, mądrymi cudzoziemcami, spragnionymi nieskończoności, wyruszającymi w długą i niebezpieczną podróż, która wiedzie ich do Betlejem (por. Mt 2, 1-12). Gdy stają przed Królem-Dzieciątkiem przepelnia ich wielka radość. Nie dają się

zgorzyć ubóstwem otoczenia. Nie wahają się paść na kolana i oddać Mu pokłon. Przed Nim rozumieją, że Bóg, podobnie jak z suwerenną mądrością kieruje gwiazdami, tak też kieruje biegiem historii, uniezależniając możnych i wywyższając pokornych. Z pewnością po powrocie do swego kraju opowiedzieli o tym zaskakującym spotkaniu z Mesjaszem, zapoczątkowując podróż Ewangelii pośród narodów.

10. Gdy stajemy przed żłóbkiem, myśl chętnie powraca do okresu dzieciństwa, kiedy niecierpliwie oczekiwaliśmy, aby zacząć go budować. Wspomnienia te prowadzą nas do ciągłego uświadamiania sobie wielkiego daru, który został nam dany wraz z przekazaną nam wiarą. Jednocześnie sprawiają, że odczuwamy obowiązek i radość umożliwienia naszym dzieciom i wnukom udziału w tym samym doświadczeniu. Nie ma znaczenia, w jaki sposób urządzone jest żłóbek. Może być zawsze taki sam albo przerabiany co roku. Liczy się to, aby przemawiał do naszego życia. Wszędzie i w jakiegokolwiek formie, żłóbek mówi o miłości Boga – Boga, który stał się dzieckiem, aby nam powiedzieć, jak blisko jest każdego człowieka, niezależnie od stanu, w którym się on znajduje.

Drodzy bracia i siostry, żłóbek należy do miłego i wymagającego procesu przekazywania wiary. Począwszy od dzieciństwa, a następnie w każdym okresie życia, uczy nas kontemplować Jezusa, odczuwać miłość Boga do nas, odczuwać i wierzyć, że Bóg jest z nami, a my jesteśmy z Nim, wszyscy jako dzieci i bracia dzięki temu Dzieciątku, Synowi Boga i Dziewicy Maryi. I odczuwać, że na tym polega szczęście. W szkole św. Franciszka otworzymy serce na tę prostą łaskę, pozwólmy, aby z zadziwienia zrodziła się pokorna modlitwa: nasze „dziękuję” Bogu, który zechciał dzielić z nami wszystko, aby nas nigdy nie zostawił samymi.

*W Greccio, w Sanktuarium Żłóbka, 1 grudnia 2019 r.,
w siódmym roku mego pontyfikatu.*

FRANCISZEK



KONFERENCJA
EPISKOPATU
POLSKI

1

LIST PASTERSKI z okazji Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego

Ochrzczeni i posłani. Kościół Chrystusa z misją w świecie

(Świdnica, 13–14 czerwca 2019 r.)

Umiłowani Siostry i Bracia!

W odczytanim przed chwilą fragmencie Pierwszego Listu do Tymoteusza św. Paweł Apostoł przypomina: Bóg, który kocha każdego człowieka bez wyjątku, „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4). Ta właśnie świadomość towarzyszyła wspólnocie Kościoła, który poczynawszy od dnia Pięćdziesiątnicy prowadzony przez Ducha Świętego rozpoczął działalność misyjną. To zbawcze zadanie realizowane jest obecnie przede wszystkim przez misjonarzy, którzy w codziennej posłudze realizują misyjny nakaz „idźcie i czyncie uczniami”. I chociaż ta misyjna posługa przynosiła i wciąż przynosi wspaniałe owoce, to jednak w tyłu zakątkach globu wciąż są ludzie, którzy nie doświadczyli jeszcze radości ze spotkania z Jezusem. Według szacunków jest ich ponad pięć miliardów. Tym samym nadal pozostają aktualne słowa św. Jana Pawła II, który wołał: „Nie możemy być spokojni, gdy pomyślimy o milionach naszych braci i sióstr, tak jak my odkupionych krwią Chrystusa, którzy żyją nieświadomi Bożej miłości” (RMis 86). Te słowa brzmią szczególnie wymownie teraz, kiedy uczestniczymy w ofierze, przez którą Jezus Chrystus nas odkupił, a także w kontekście dzisiejszej Ewangelii zobowiązującej nas do wierności misyjnemu posłannictwu.

Siostry i Bracia!

Przez sakrament chrztu świętego zostaliśmy włączeni do Kościoła, który z natury jest misyjny i staliśmy się uczniami-misjonarzami. Tym samym przez samego Chrystusa zostaliśmy zaproszeni, aby Go naśladować i zanieść Dobrą Nowinę o Nim do każdego człowieka. Papież Benedykt XVI pisał, że nie ma nic piękniejszego, niż zostać osiągniętym, zaskoczonym przez Chrystusa. Nie ma nic piękniejszego, niż

poznać Go i dzielić się z innymi przyjaźnią z Nim (por. SC 83). Dlatego dzisiaj chcemy z głębi serca podziękować tym, którzy z wielkim zaangażowaniem i ofiarnością włączają się w działalność misyjną.

Dziękujemy najpierw misjonarkom i misjonarzom, których misyjne powołania kształtowały wspaniałe polskie rodziny. Byli oni i są – dzisiaj ponad dwa tysiące osób – autentycznymi świadkami Kościoła w Polsce i jego misyjnego zapału. Przykład tak wielu z nich wciąż nas inspiruje – wystarczy wspomnieć św. Maksymiliana Kolbego, bł. Męczenników franciszkańskich z Pariacoto, kard. Adama Kozłowieckiego, o. Mariana Żelazka, werbistę, czy panią dr Wandę Błęńską.

Jesteśmy wdzięczni kapłanom diecezjalnym i zakonnym, za misyjną kreatywność, która czyni z naszych parafii „Kościół wyruszający w drogę i misyjną wspólnotę uczniów” (EG 28).

Wyrażamy wdzięczność chorym i cierpiącym, którzy anonimowo, ale i z wielkim osobistym poświęceniem oddają dziełu misyjnemu najcenniejsze dary: swój krzyż i zawierzenie Bogu. Dziękujemy wszystkim wspierającym misyjne posłannictwo modlitwą, pokutą i umartwieniem. Szczególnie myślimy tutaj o różach Żywego Różańca, które służebnica Boża Paulina Jaricot (czyt. Żariko) powołała, aby stanowiły modlitewne i materialne zaplecze misji. Z wdzięcznością dostrzegamy również pełne zapału zaangażowanie misyjne dzieci i młodzieży, zwłaszcza ze szkolnych i parafialnych ognisk misyjnych, Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci i kolędników misyjnych, które modlitwą i darami serca wspierają swoich rówieśników i misjonarzy w krajach misyjnych.

Pragniemy także podziękować i podkreślić doniosłą rolę środków społecznego przekazu w procesie budzenia misyjnej świadomości, formacji i przekazu misyjnych informacji. Dziękujemy również instytucjom bezpośrednio wspierającym dzieło misyjne, a przez nie tym osobom, które współpracują z nimi, podejmują liczne misyjne inicjatywy i hojnie wspierają je materialnie.

Drodzy Siostry i Bracia!

Ponad sześć lat temu Boża Opatrzność podarowała Kościołowi papieża Franciszka. Ojciec Święty od pierwszych dni swojego pontyfikatu dał się poznać jako Pasterz, którego pasją jest ewangelizacja i działalność misyjna. Dał temu wyraz, kiedy w *Evangelii gaudium* pisał: „Bądźmy we wszystkich regionach ziemi w «permanentnym stanie misji». Nie bójmy się podejmować z ufnością w Bogu i wielką odwagą «opcji misyjnej», zdolnej przemienić wszystko, aby zwyczajnie, style,

rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednią drogą bardziej dla ewangelizowania współczesnego świata, niż do zachowania stanu rzeczy” (EG 27).

To misyjne zaproszenie papież Franciszek powtórzył, ogłaszając październik bieżącego roku Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym. Nawiązał tym samym do papieża Benedykta XV, który sto lat temu w liście apostolskim *Maximum illud* nawoływał do podjęcia działalności misyjnej, gdyż – jak pisał – „Kościół Boży jest powszechny i nie jest obcy żadnemu ludowi ani narodowi”.

Pragnieniem Ojca Świętego jest, aby Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny odnowił misyjną żarliwość wszystkich wiernych. Mają temu służyć refleksja nad kluczowym miejscem misji *ad gentes* w życiu Kościoła, modlitwa za misje oraz umiejscowienie misji w sercu wszystkich inicjatyw diecezjalnych, zakonnych i podejmowanych w ruchach i stowarzyszeniach katolickich.

Wyrażając swoje „misyjne pragnienie”, papież Franciszek wskazał zarazem płaszczyzny, na których możemy je zrealizować. Są nimi: odnowienie osobistej więzi z Chrystusem żyjącym w Kościele oraz inspirowanie się świadectwem świętych misjonarzy, męczenników i świadków wiary. To również okazywanie miłosierdzia dla misji przez finansowe wspieranie młodych Kościołów na terytoriach misyjnych.

Stajemy zatem przed wielkim wydarzeniem, ale i szansą. Szansą, aby pełniej włączyć się w dzieło misyjne, a tym samym pogłębić naszą wiarę, „misje bowiem odnawiają Kościół, wzmacniają wiarę i tożsamość chrześcijańską, dają życiu chrześcijańskiemu nowy entuzjazm i nowe uzasadnienie” (RMis 2). To zadanie papież Franciszek kieruje z miłością do każdego i każdej z nas, aby leżało nam naprawdę na sercu głoszenie Ewangelii i przekształcenie naszych wspólnot w rzeczywistości misyjne i ewangelizacyjne.

Siostry i Bracia!

Przed nami Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny. Miesiąc, który zgodnie z pragnieniem Ojca Świętego powinien stać się dla każdej parafii, wspólnoty i dla każdego ochrzczonego czasem odkrywania i odnawiania misyjnego powołania, czasem intensywniejszej troski o zbawienie każdego człowieka. Jak tego dokonać? Pewnym drogowskazem staje się dla nas ludzkie ciało, do którego często porównywane jest dzieło misyjne Kościoła. Jego głową, a zwłaszcza ustami są pasterze, którzy uczą, iż Kościół jest autentyczny wówczas, kiedy idzie i głosi zbawienie w Chry-

stusie. Nogami są misjonarze, którzy wyruszyli tam, gdzie Ewangelia nie jest jeszcze znana. Z kolei sercem i krwiobiegami są ci, którzy wspierają misyjne wysiłki swoją modlitwą, cierpieniem i wyrzeczeniem. Rękami wreszcie są dobroczyńcy misji, ci, którzy pomagają misjom materialnie.

W tej perspektywie w działalności misyjnej jest miejsce dla nas wszystkich, dla Ciebie i dla mnie. Pomyślmy o tym już dzisiaj, bo misje to pasja – miłość, którą czujemy do Chrystusa i wynikające z niej działania na rzecz dobra innych. Włączmy się zatem we wszelkie misyjne inicjatywy diecezjalne, zakonne i parafialne podejmowane w październiku br. Wspierajmy dzieło misyjne codzienną modlitwą różańcową i Komunią świętą. Weźmy udział w trosce Ojca Świętego przez hojne wsparcie finansowe jego misyjnych planów. Organizujmy spotkania z misjonarzami, wystawy, misyjne konferencje i katechezy. Niech nasze rodziny, a przez nie cały Kościół w Polsce radośnie i owocnie przeżyje Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny!

Dziękując Wam wszystkim za troskę o misyjne dzieło Kościoła, przypominamy zobowiązujące słowa papieża Franciszka: „Każdy chrześcijanin i każda wspólnota winni rozeznaczyć, jaką drogą powinni kroczyć zgodnie z wezwaniem Pana, jednak wszyscy jesteśmy zaproszeni do przyjęcia tego wezwania: wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferie świata potrzebujące światła Ewangelii” (EG 20).

Kochani siostry i bracia!

Za kilka dni, w duchowej łączności z papieżem Franciszkiem, pod hasłem: „Ochrzczeni i posłani. Kościół Chrystusa z misją w świecie”, rozpoczniemy to wyjątkowe misyjne wydarzenie. Chcemy wykorzystać w pełni ten czas i tę łaskę, pamiętając o słowach z dzisiejszej Ewangelii: „zdaj sprawę z twego zarządu” (Łk 16, 2). Prośmy przy tym Maryję, która w dniu Pięćdziesiątnicy była świadkiem wyjścia Kościoła do jego misji ewangelizacyjnej, aby wypraszała nam moc Ducha Świętego. Niech Duch Święty, który jest „głównym sprawcą misji”, działa w nas i przez nas, aby „wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4).

Na czas przeżywania Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 383. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski,
Świdnica, 13–14 czerwca 2019 r.*

2

STANOWISKO

biskupów diecezjalnych w sprawie aktów przemocy motywowanych nienawiścią wobec Kościoła katolickiego i jego wiernych

(Częstochowa, 27 sierpnia 2019 r.)

1. Aspekty liturgiczne

Jako pasterze Kościoła w Polsce z zaniepokojeniem przyjmujemy informacje o kolejnych profanacjach symboli, miejsc i przedmiotów kultu religijnego, które dla katolików są święte. Profanacja jako forma przemocy jest umyślnym odebraniem świętego charakteru rzeczy lub miejsca. Może się ona dokonać także ze złośliwym zamiarem znieważenia jakiejś świętości i staje się aktem zbezczeszczenia.

Wypełniając powierzone nam nauczycielskie zadanie w Kościele, przypominamy, że miejsca, obrzędy i obrazy święte, nawet w zakresie twórczości artystycznej, nie są wyrazem tzw. wolności artystycznej, rozumianej jako zupełna dowolność twórcy w przedstawianiu i interpretowaniu znaków świętych zgodnie z własnym poczuciem estetyki lub subiektywną wyobraźnią artystyczną, która bywa także poruszana motywacją ideologiczną. Dlatego fundamentalnym błędem jest usprawiedliwianie np. ideologicznej zmiany aureoli Ikony częstochowskiej na kolory środowisk LGBT, ponieważ aureola tej Ikony oznacza świętość Bożą, do której jest także wezwany każdy człowiek. Świętość ta jest wyraźnie ukazana w Piśmie Świętym, w którym nie ma tolerancji dla grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu, wpisanemu w sam program wspomnianych środowisk.

Fundamentalny błąd w interpretacji znaków religijnych i współczesnej sztuki sakralnej to przekonanie, że w twórczości religijnej mamy rzekomo wyrażać siebie. Jest dokładnie odwrotnie. Już w 1966 r. Konferencja Episkopatu Polski w „Instrukcji o ochronie zabytków i kierunkach rozwoju sztuki kościelnej” wskazała, że sztuka sakralna wyraża

„misterium chrześcijaństwa”, a nie np. stan duszy człowieka. Przedmioty i miejsca święte nie są obiektem artystycznego wyrażania siebie, ale wiary Kościoła. Artysta nie ma w sztuce sakralnej wyrażać siebie, ale przymioty Boga, co zaś podlega ocenie Kościoła, a nie tylko samego artysty. Sobór Watykański II podkreślił, że to Kościół jest arbitrem w ocenie, „które z dzieł artystów zgadzają się z wiarą, pobożnością i tradycyjnymi zasadami oraz nadają się do użytku sakralnego” (KL 122). Bo przecież dzieło to ma służyć modlitwie, a nie promocji żadnej ideologii tego świata, a na pewno nie sprzecznej z przykazaniami Bożymi.

Podobnie publiczne parodiowanie Mszy Świętej jest przejawem fundamentalnego braku kultury i poszanowania dla wrażliwości wiernych. W ocenie pasterzy Kościoła polskiego takie akty pogardy dla rzeczywistości świętej oraz medialne ataki stosowane wobec religii katolickiej, stwarzają atmosferę nienawiści, w której dochodzi następnie do fizycznych aktów przemocy, jak niedawno odnotowane pobicia i zranienia losowo wybranych duchownych.

Należy przypomnieć również, że zgodnie z kan. 1376 Kodeksu Prawa Kanonicznego, „kto profanuje rzecz świętą, ruchomą czy nieruchomą, powinien być ukarany sprawiedliwą karą”. Natomiast za znieważenie Najświętszego Sakramentu dodatkowo zaciąga się karę ekskomuniki, z której może uwolnić jedynie Stolica Apostolska (kan. 1367). Kara kościelna zaś nie ma na celu odwetu, ale nawrócenie grzesznika. Dlatego wszystkich katolików prosimy o modlitwę w intencji przebłagalnej, szczególnie za grzechy profanacji, oraz z prośbą o nawrócenie sprawców czynów przeciw Świętemu Kościołowi.

Modlitwa przebłagalna może mieć charakter prywatny, ale może także odbywać się w formie nabożeństw ekspiacyjnych. Nabożeństwa takie są duchową praktyką, w której wierzący przepraszają Boga za grzechy cudzej bezbożności, a także w jakiś sposób pragną w dwójnasób otoczyć wciąż znieważoną tajemnicę (Eucharystii, świętej ikony czy miejsca itp.). Zgodnie z obowiązującymi normami (*Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów* 1086) niektóre szczególnie ciężkie akty profanacji wymagają liturgicznego obrzędu przebłagalnego, zanim rzecz święta zostanie przywrócona do użytku świętego. Decyduje o tym opinia biskupa miejsca.

Biskupi polscy zezwalają, aby taki obrzęd przeprowadzano z użyciem zatwierdzonych tekstów liturgicznych (czytania, oracje) zgodnie z wzorem podanym w *Ceremoniale liturgicznej posługi biskupów* (1086–1117), stosując odpowiednie do okoliczności modyfikacje.

Wszystkim, którym bliska jest sprawa naprawienia wyrządzonych świętym tajemnicom Kościoła zniewag oraz sprawa pojednania i zaprowadzenia na nowo porządku w rozdartych nienawiścią sercach ludzi, biskupi udzielają pasterskiego błogosławieństwa.

2. Aspekty prawne

Z zaniepokojeniem przyjmujemy informacje o kolejnych aktach przemocy wymierzonych w Kościół katolicki i jego wiernych. Działania te są zwykle motywowane nienawiścią i przejawiają się atakami słownymi lub fizycznymi wobec wiernych, księży i biskupów, a także profanacją symboli, miejsc i przedmiotów kultu religijnego, które dla katolików są święte.

Takie wrogie chrześcijaństwu działania powinny spotkać się ze zdecydowanym sprzeciwem i dezaprobatą wiernych, jak i wszystkich ludzi dobrej woli, którzy cenią sobie wartości chrześcijańskie i dorobek cywilizacji europejskiej związany z wolnością religijną, godnością osoby ludzkiej i prawami osób wierzących.

Należy odnotować także to, że niejednokrotnie ataki te wyczerpują znamiona przestępstw m.in. zniesławienia, zniewagi, naruszenia netykalności, przeszkadzania aktom religijnym, obrazy uczuć religijnych czy nawoływania do nienawiści na tle wyznaniowym. Jednym ze środków prewencyjnych lub reakcyjnych wobec tych działań wymierzonych w Kościół i katolików jest korzystanie z dostępnych środków ochrony prawnej, w tym zawiadamianie o takich sytuacjach organów ścigania.

Wypełniając powierzone im nauczycielskie zadania Kościoła, biskupi polscy proszą katolików i ludzi dobrej woli, w tym szczególnie samorządowców, polityków, parlamentarzystów, o podjęcie działań jednoznacznie potępiających przemoc motywowaną przynależnością wyznaniową oraz kroków prawnych lub innych, które skutecznie zapewnią realizowanie wolności religijnej i sprawią, że Kościół katolicki w Polsce będzie mógł bez przeszkód nieść orędzie Chrystusa i wypełniać swoją misję.

Biskupi pragną także zaapelować do dziennikarzy i innych osób związanych ze środkami społecznego przekazu o uszanowanie prawdy i podjęcie działań zmierzających do ograniczenia fałszu, pogardy i nienawiści w Internecie.

Jednocześnie przypominamy, że ataki na Kościół i jego wiernych są grzechami ciężkimi mocno obrażającymi Pana Boga. Dlatego wszyst-

kich katolików prosimy o modlitwę w intencji prześlągalnej szczególnie za grzechy profanacji oraz z prosbą o nawrócenia sprawców.

*Biskupi obecni na zebraniu Rady Biskupów Diecezjalnych
Jasna Góra, 27 sierpnia 2019 r.*

3
DOKUMENT
Rady Stałej
Konferencji Episkopatu Polski

Edukacja seksualna.
Odpowiedzialność rodziców

(Częstochowa, 27 sierpnia 2019 r.)

W ostatnich miesiącach nasilają się zagrożenia dla dobra dzieci wynikające z wprowadzania do szkół zajęć ingerujących w sposób niewłaściwy w sferę ich seksualności i rozwoju psychoseksualnego. W niektórych miejscach w Polsce permissywna edukacja seksualna będzie organizowana przez samorządy od 1 września. Zajęcia te – organizowane za pośrednictwem organizacji zewnętrznych lub wdrażane bezpośrednio przez szkoły samorządowe – mogą występować pod wieloma nazwami i w wielu formatach organizacyjnych. Dlatego trzeba przypomnieć o prawach, jakie przysługują rodzicom w zakresie procesu wychowania, w tym w szczególności jego aspektów realizowanych w szkole. Skuteczna ochrona dzieci przed deprawacją będzie możliwa, jeśli rodzice będą nie tylko korzystali ze swoich indywidualnych uprawnień, ale zaangażują się w prace rad rodziców, które mogą mieć szeroki wpływ na sytuację w szkole i zapobiegać demoralizacji dzieci.

Świadomość praw rodziców oraz ich aktywne zaangażowanie w działalność rad rodziców są tym ważniejsze, że w ostatnich miesiącach miały miejsce przypadki wprowadzania do szkół zajęć wbrew przepisom obowiązującego prawa, z powołaniem się wyłącznie na autorytet władz samorządowych jako organu prowadzącego. W wie-

lu miejscach nauczyciele, dyrektorzy szkół i samorządowcy nie znają i nie stosują przepisów stojących na straży praw rodziców.

Edukacja i wychowanie, czyli kształtowanie postaw, są w polskim systemie prawnym traktowane jako kompetencja rodziców, a rola szkoły w tym zakresie jest wyłącznie pomocnicza. Konstytucja gwarantuje rodzicom prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (art. 48 ust. 1 i 53 ust. 1), a Prawo oświatowe jasno potwierdza, że szkoła wspomaga wychowawczą rolę rodziny (art. 1 pkt 2). Te normy są uszczegółowieniem zasady pomocniczości, zgodnie z którą ingerencja władzy publicznej w życie rodziny jest dopuszczalna tylko wtedy, gdy ta nie może sama prawidłowo realizować swoich zadań. Konstytucja ustanawia ponadto zasadę, zgodnie z którą każdy może żądać ochrony dziecka przed demoralizacją (art. 72 ust. 1).

Podstawowym instrumentem, z którego może skorzystać każdy rodzic, jest złożenie oświadczenia wychowawczego przypominającego, że na udział dziecka w jakichkolwiek zajęciach nieobowiązkowych potrzebna jest zgoda rodzica lub opiekuna prawnego, którą poprzedzić powinno przekazanie mu szczegółowych informacji na temat ich programu oraz podmiotu, który ma je prowadzić. Zgoda na zajęcia dodatkowe nie powinna mieć charakteru „ogólnego” ani „blankietowego”, co jest w niektórych szkołach praktykowane – rodzic powinien wyrazić zgodę na udział w każdym cyklu zajęć osobno.

Niezwiązane z podstawą programową treści demoralizujące dziecko mogą się pojawić także podczas zajęć obowiązkowych. Jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, rodzic powinien zawiadomić organ nadzoru pedagogicznego oraz organizację zajmującą się ochroną praw rodziców. Trzeba przypomnieć, że wystawienie dziecka na demoralizujące treści może stanowić naruszenie dóbr osobistych jego i rodziców, a w konsekwencji skutkować odpowiedzialnością cywilnoprawną organu prowadzącego szkołę lub organizacji prowadzącej zajęcia. Ważną pomocą dla wszystkich rodziców może być także zapoznanie się z opracowaniami dotyczącymi praw, które przysługują im w procesie edukacji.

Równie ważne jest włączenie się już na początku roku w prace „trójek klasowych” i rad rodziców, którym przepisy dają szerokie kompetencje i pozwalają istotnie wpływać na sytuację w szkole. Współpraca szkoły z jakimkolwiek stowarzyszeniem lub inną organizacją wymaga wyrażenia przez radę rodziców pozytywnej opinii (art. 86 Prawa oświatowego). To rada rodziców w porozumieniu z radą pedagogiczną uchwała m.in. program wychowawczo-profilaktyczny szkoły (art. 84

ust. 2 pkt 1 Prawa oświatowego). Rodzice mogą podczas prac nad tym dokumentem wykluczyć prowadzenie w szkole deprawujących zajęć oraz przypomnieć, że wychowanie człowieka powinno być realizowane w sposób integralny. Rada może także występować do dyrektora i innych organów szkoły lub placówki, organu prowadzącego szkołę lub placówkę oraz organu sprawującego nadzór pedagogiczny z wnioskami i opiniami we wszystkich sprawach szkoły lub placówki (art. 84 ust. 1 Prawa oświatowego). Dzięki zaangażowaniu w jej prace rodzice mogą nie tylko monitorować sytuację szkoły, ale też zapobiegać pojawieniu się treści demoralizujących.

Skuteczna ochrona dzieci przed deprawacją wymaga od rodziców nie tylko wiedzy, ale też zaangażowania. Obowiązujące przepisy pozwalają rodzicom skutecznie wpływać na sytuację w szkole, w tym oferując środki prawne umożliwiające powstrzymanie godzącej w dobro dzieci seksualizacji przestrzeni szkolnej.

*Biskupi zgromadzeni na posiedzeniu
Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski
Jasna Góra – Częstochowa, 27 sierpnia 2019 roku*

*Za zgodność:
† Artur G. Miziński*

4

LIST PASTERSKI

Episkopatu Polski
z okazji IX Tygodnia Wychowania

Zamieszkać razem z Jezusem

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Już po raz dziewiąty przeżywamy w naszej Ojczyźnie Tydzień Wychowania. W tym roku chcemy przyłączyć się do pierwszych uczniów Jezusa i wraz z nimi zadać naszemu Mistrzowi pytanie: „Nauczycielu,

gdzie mieszkaż?” (J 1, 38). Czynimy to w pierwszym dniu września, w osiemdziesiątą rocznicę wybuchu II wojny światowej, która była jednym z najtragiczniejszych rozdziałów w historii świata. Trzeba jednak pamiętać, że czas wojny pokazał również, do jakich zwycięstw zdolny jest człowiek. Stu ośmiu męczenników tego okresu wyniesionych na ołtarze to tylko cząstka olbrzymiej liczby osób, które poniosły męczeńską śmierć, dając świadectwo wiary i wielkości człowieczeństwa. Była wśród nich między innymi nauczycielka, bł. Natalia Tułasiewicz, należąca do licznej grupy pedagogów i wychowawców, ofiar II wojny światowej.

1. Dom rodzinny – miejscem kształtowania więzi

Odpowiadając na pytanie uczniów, Jezus nie informuje ich, gdzie mieszka, ale chce nawiązać z nimi relację. Mówi: „Chodźcie, a zobaczycie” (J 1, 39). Dalej dowiadujemy się, że uczniowie „poszli i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego” (J 1, 39). To pierwsze spotkanie musiało być dla nich rzeczywiście ważne, skoro zapamiętali, że „było to około godziny dziesiątej” (J 1, 39).

Jesteśmy świadkami początku wspólnej drogi Nauczyciela z uczniami. Jezus pozwolił im być ze sobą. Bycie razem i rozwijanie wzajemnych więzi ma zawsze podstawowe znaczenie w procesie wychowania. Szczególnie istotna jest relacja pomiędzy dzieckiem a jego pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami, którymi są rodzice. Braków w tej relacji – zwłaszcza w pierwszej fazie życia dziecka – nie da się całkowicie naprawić. Relacja z rodzicami jest dla dziecka źródłem zaspokojenia najważniejszej potrzeby – poczucia bezpieczeństwa i zaufania, warunkującej jego prawidłowy rozwój w dalszych latach życia. Dom w znaczeniu wychowawczym to nie budynek, lecz żywe więzi pomiędzy członkami rodziny. Pisze o tym papież Franciszek w adhortacji *Christus vivit*, podsumowującej XV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów pod hasłem „Młodzi, wiara i rozeznanie powołania”: „Tworzenie **domu** to ostatecznie tworzenie rodziny [...]. Tworzenie silnych więzi wymaga zaufania, które codziennie karmi się cierpliwością i przebaczeniem”.

Zaniedbania w kształtowaniu więzi rodzinnych w dzieciństwie mogą wywołać w życiu dojrzałego człowieka o wiele groźniejsze skutki niż trudne doświadczenia wynikające chociażby z braków

maturalnych. Przykładem mogą tu być dramatyczne historie rodzin, które w wyniku II wojny światowej straciły niekiedy cały dobytek, a mimo to potrafiły uchronić dzieci przed zgubnymi duchowymi i psychicznymi skutkami doznanego zła. Wojenne doświadczenia nie pozbawiły ich bowiem tego, co najważniejsze – więzi opartej na prawdziwej miłości. Majątek można odzyskać, ale wewnętrzne rany spowodowane brakiem miłości goją się bardzo długo. Jakże istotne dla życia rodziny jest to, by być razem, wspierać się, szczerze ze sobą rozmawiać, wspólnie przeżywać radość niedziel i dni świątecznych, spożywać posiłki, spędzać razem czas wolny. Te proste, zdawałoby się, środki budowania wzajemnych relacji wymagają dziś ponownego odkrycia.

2. Uwierzyć, że Bóg nas kocha

Uczniowie, którzy poszli za Jezusem, by „zobaczyć, gdzie mieszka”, „tego dnia pozostali u Niego” (J 1, 39). Tak rozpoczął się dla nich czas wspólnego przebywania z Jezusem. Zanim wyruszyli, by głosić Ewangelię i prowadzić działalność apostołską, między nimi a Mistrzem zawiązała się prawdziwa przyjaźń. Dzięki tej relacji, gdy nadszedł czas prześladowania, zachowali siłę i odwagę. Doświadczenie towarzyszenia Jezusowi musiało dokonać w uczniach naprawdę głębokiej przemiany, skoro w obliczu zagrożenia, gdy zakazywano im przemawiania w imię Jezusa, odpowiadali z przekonaniem: „nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4, 20).

Źródłem siły we wszystkich sytuacjach życiowych jest doświadczenie bezwarunkowej miłości Boga. Już od pierwszych chwil w świadomości człowieka kształtuje się obraz Boga, mający kluczowe znaczenie dla całego procesu rozwoju wiary. Najpierw tworzy go atmosfera życia rodzinnego – miłość rodziców, towarzyszenie dziecku, rodzicielskie gesty i wypowiedane słowa, a później rozmowy i stopniowe wprowadzanie w życie modlitwy.

Drodzy Rodzice!

Starajcie się korzystać z wszelkich możliwych środków, by pomóc swoim dzieciom odkryć bliskość Boga. Niech Wasze słowa i czyny potwierdzają to, co o miłości Bożej pisze papież Franciszek: „Dla Niego [dla Boga] jesteś naprawdę cenny, nie jesteś nieznaczący, jesteś dla Niego ważny. [...] Nie chce wyliczać twoich błędów, a w każ-

dym razie pomoże ci nauczyć się czegoś również z twoich upadków. Ponieważ cię kocha. [...] Jest to miłość, która nie przytłacza, [...] miłość, która nie upokarza ani nie zniewala. Jest to miłość Pana, miłość codzienna, dyskretna i respektująca, miłość wolności i dla wolności, miłość, która leczy i uwzniośla. To miłość Pana, która wie więcej o powstawaniu niż upadkach, o pojednaniu niż zakazach, o dawaniu nowej szansy niż potępieniu, o przyszłości niż przeszłości” (ChV 115, 116).

3. Zaufać Jezusowi

My wszyscy – rodzice jako najważniejsi świadkowie wiary, duszpasterze i katecheci – jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem za rozwój wiary dzieci i młodzieży. Dlatego powinniśmy pamiętać o naszym podstawowym zadaniu, jakim jest głoszenie prawdy, że Jezus jest jedynym Panem i Zbawicielem człowieka. Prawdę tę głosił św. Paweł Apostoł, który w Liście do Koryntian pisał: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem” (1 Kor 15, 3-4).

Znakomitą okazją do realizacji tego zadania może być przygotowanie do sakramentów świętych, zwłaszcza sakramentu bierzmowania. Spotkania kandydatów w parafii, tworzenie małych grup, udział w rekolekcjach ewangelizacyjnych – to tylko niektóre działania otwierające szansę na to, by po przyjęciu bierzmowania więź młodych ludzi z Jezusem nie osłabła, ale nadal się rozwijała i realizowała, na przykład przez działalność i zaangażowanie we wspólnotach i ruchach religijnych. Celem parafialnych spotkań o charakterze ewangelizacyjnym powinno być głoszenie prawdy, którą młodym ludziom przypomina papież Franciszek. Warto zatrzymać się nad jego słowami: „Jesteśmy zbawieni przez Jezusa: bo nas kocha i tej miłości nie może się sprzeciwić. Możemy Mu robić cokolwiek, ale On nas kocha i zbawia. Bo tylko to, co jest kochane, może być zbawione. Tylko to, co się akceptuje, może zostać przemienione. Miłość Pana jest większa niż wszystkie nasze sprzeczności, wszystkie nasze słabości i wszystkie nasze małoduszności. [...] Prawdziwym upadkiem – uważajcie – prawdziwym upadkiem, który może zrujnować nam życie, jest bowiem pozostanie na ziemi i niepozwolenie sobie pomóc” (ChV 120).

Czy jestem świadkiem Jezusa wobec tych, do których zostałem posłany? Czy jeśli jako rodzic, nauczyciel wychowawca, ksiądz, katecheta zostanę zapytany przez wychowanków o moje życie, będę miał odwagę powiedzieć im to, co powiedział Jezus: „Chodźcie, a zobaczycie”?

4. Nasze zadanie

Dziękujemy dobremu Bogu za to, że przeżywając osiemdziesiąt rocznicę wybuchu II wojny światowej, cieszymy się darem pokoju. Co zrobić, by ten pokój był trwały, by widmo konfliktów i wojen stało się bardziej odległe? Warto skorzystać z porady kogoś, kto przeżył gehennę wojny, naoczny świadka tamtych wydarzeń. Zofia Kossak, polska pisarka – autorka powieści historycznych, w czasie II wojny światowej była więźniarką obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Tragiczne doświadczenia obozowe znalazły wyraz w jej książce pod tytułem *Z otchłani*. Pod koniec ostatniego rozdziału Zofia Kossak kieruje do czytelników apel: „Wychować inaczej ludzi! Dotykamy sedna sprawy, celu właściwego tej książki. Czytelniku! Za to, że Bóg cię zachował [...] musisz się do tego dzieła przyłożyć [...]. Jest to obowiązkiem tych, którzy przeżyli względem tych, którzy pomarli. Jest to obowiązkiem dzisiejszego pokolenia w stosunku do pokoleń, które nadejść mają i które trzeba uchronić od możliwości nawrotu ofensywy piekła. Nie traćmy czasu!”.

Zachęcamy wszystkich do głębokiego i twórczego przeżycia IX Tygodnia Wychowania. Osobom zaangażowanym w proces formacji dzieci i młodzieży: Rodzicom, Nauczycielom, Duszpasterzom i Katechetom, na rozpoczynający się rok szkolny i katechetyczny 2019/2020, z serca błogosławimy i dziękujemy za wypełnianie trudnej, ale jakże pięknej misji. Dziękujemy za każde świadczony dobro.

*(Do wykorzystania duszpasterskiego
na niedzielę 1 września 2019 roku lub kolejną)*

5

OŚWIADCZENIE

dotyczące ogłoszenia Uchwały nowelizującej
*Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego
w przypadku oskarżeń duchownych o czyny
przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu
z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia*

(Warszawa, 16 października 2019 r.)

Wykonując polecenie Ojca Świętego Franciszka określone w art. 2 § 1 listu apostolskiego *motu proprio Vos estis lux mundi* z dnia 7 maja 2019 r., Konferencja Episkopatu Polski w dniu 8 października 2019 r. dokonała zmiany *Wytycznych dotyczących wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia*, z dnia 8 października 2014 r., uprzednio znowelizowanych w dniu 6 czerwca 2017 r.

W dniu dzisiejszym, tj. 16 października 2019 r., przez zamieszczenie na oficjalnej stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski, ogłoszona zostaje Uchwała nr 14/384/2019 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 8 października 2019 r. w sprawie nowelizacji *Wytycznych dotyczących wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia*.

Uchwała ta wchodzi w życie po miesiącu od dnia jej ogłoszenia.

† Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący KEP

† Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny KEP

Uchwała nr 14/384/2019
Konferencji Episkopatu Polski
z dnia 8 października 2019 r.
w sprawie nowelizacji
Wytycznych dotyczących wstępnego dochodzenia kanonicznego
w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu
przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią
poniżej osiemnastego roku życia

Ojciec Święty Franciszek w art. 2 § 1 listu apostolskiego *motu proprio Vos estis lux mundi* z dnia 7 maja 2019 r. polecił, by konferencje biskupów w ciągu roku od wejścia w życie tego aktu prawnego ustanowiły jeden lub więcej stabilnych systemów w celu składania zawiadomień o domniemanych przestępstwach przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu popełnianych przez duchownych lub członków instytutów życia konsekrowanego czy stowarzyszeń życia apostolskiego w stosunku do małoletnich lub osób bezradnych. Systemy te mają być łatwo dostępne dla każdego. Realizacja dyspozycji *motu proprio* może nastąpić także przez ustanowienie specjalnego urzędu (biura) kościelnego.

Wykonując to polecenie, Konferencja Episkopatu Polski podczas 384. Zebrania Plenarnego, odbywającego się w Warszawie w dniach 8–9 października 2019 r., na podstawie art. 19 Statutu KEP, postanawia, co następuje:

Art. 1

W Wytycznych dotyczących wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia, z dnia 8 października 2014 r., znowelizowanych w dniu 6 czerwca 2017 r., dodaje się punkty 2a, 2b i 2c w następującym brzmieniu:

„2a. W każdej diecezji i w każdej prowincji kleryckiego instytutu życia konsekrowanego na prawie papieskim lub kleryckiego stowarzyszenia życia apostolskiego na prawie papieskim w Polsce należy ustanowić delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży, odpowiedzialnego za przyjmowanie zgłoszeń o wykorzystaniu seksualnym małoletnich przez duchownego oraz zobowiązanego do wskazania możliwości pomocy psychologicznej, prawnej i duszpasterskiej. Dane kontaktowe

delegata (imię i nazwisko, bezpośredni telefon, adres poczty elektronicznej, adres umożliwiający bezpośrednie spotkanie) mają być podane na stronie internetowej diecezji lub prowincji w sposób łatwo dostępny dla każdego zainteresowanego. Otrzymałą informację delegat przekazuje właściwemu przełożonemu kościelnemu, który podejmuje dalsze działania zgodnie z przepisami prawa.

2b. Delegat przyjmuje także – w celu przekazania do właściwej władzy kościelnej – zgłoszenia dotyczące innych przestępstw wymienionych w liście apostołskim *motu proprio Vos estis lux mundi* z dnia 7 maja 2019 r., a więc o:

- wykorzystaniu seksualnym małoletnich przez niemającego święceń członka instytutu życia konsekrowanego czy stowarzyszenia życia apostołskiego lub przez duchownego, który należy do innej niż wymienione w punkcie 2a jednostki kościelnej;

- zmuszaniu kogoś, przez osobę duchowną lub zakonną, przy zastosowaniu przemocy lub groźby czy też nadużycia władzy, do dokonywania lub poddawania się czynnościom seksualnym;

- wytwarzaniu, prezentowaniu, przechowywaniu lub rozpowszechnianiu przez osoby duchowne lub zakonne pornografii dziecięcej;

- rekrutowaniu lub nakłanianiu osoby małoletniej czy bezradnej, przez osobę duchowną lub zakonną, do udziału w prezentacjach pornograficznych.

2c. Zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia powyższych przestępstw w każdym przypadku można kierować bezpośrednio do właściwych ordynariuszy. W przypadku podejrzenia przestępstwa nadużycia władzy przez wyższych przełożonych kościelnych, o których mowa w art. 6 *motu proprio Vos estis lux mundi*, polegającego na działaniach lub zaniechaniach mających na celu zakłócanie lub uniknięcie dochodzeń świeckich lub kanonicznych, administracyjnych lub karnych, przeciwko duchownemu lub zakonnikowi w związku z wyżej wymienionymi przestępstwami, ewentualne zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do władzy określonej w art. 8 i 9 *motu proprio* lub do Stolicy Apostolskiej – wprost lub za pośrednictwem nuncjusza papieskiego”.

Art. 2

O powołaniu delegata i zamieszczeniu jego danych kontaktowych na stronie internetowej każda diecezja powiadomi nuncjusza apostołskiego w Polsce, zgodnie z wymogiem art. 2 § 1 *motu proprio Vos estis lux mundi*.

Art. 3

1. Tekst jednolity *Wytycznych* stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

2. Uchwała wchodzi w życie po miesiącu od dnia jej ogłoszenia, które nastąpi poprzez zamieszczenie na oficjalnej stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski.

† Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący KEP

† Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny KEP

KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI
Wytyczne dotyczące
wstępnego dochodzenia kanonicznego
w przypadku oskarżeń duchownych
o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu
z osobą niepełnoletnią
poniżej osiemnastego roku życia

Kościół jako wspólnota wiernych troszczy się o zbawienie każdego człowieka i dobro wspólne społeczności, wśród której realizuje swoją misję. Ze względu na Chrystusa jest wrażliwy na wszystko, co służy prawdziwemu dobru człowieka i nie jest obojętny na to, co mu zagraża (por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* 13).

Zadaniem wszystkich, którzy pełnią posługę we wspólnotach Kościoła, w sposób szczególny biskupów, prezbiterów, diakonów oraz ich współpracowników i współpracowniczek jest pomagać ludziom, którym służą, by w swoim codziennym życiu znaleźli Boga. Podstawową zasadą tej posługi jest poszanowanie godności każdej osoby na wzór Chrystusa Pana. Szczególnym wymogiem tej zasady jest uznanie i respektowanie prawa wszystkich dzieci oraz młodzieży do tego, by były otoczone troską i szacunkiem oraz wzrastały w środowisku bez-

piecznym, wolnym od wykorzystania, manipulacji i przemocy. Każde dziecko, przyjęte z wdzięcznością przez wspólnotę Kościoła jako dar od Boga, jest podmiotem tego niezbywalnego prawa zakorzenionego głęboko w nauczaniu Jezusa. Zobowiązuje to do nieskazitelnie bezinteresownej służby na rzecz duchowego, fizycznego i emocjonalnego rozwoju dzieci i młodzieży oraz wyklucza, aby ktokolwiek z posługujących w Kościele w jakikolwiek sposób naruszał fizyczną lub psychiczną integralność dzieci i młodzieży. Równocześnie zobowiązuje do zaangażowania na rzecz przejrzystości w wyjaśnianiu wszelkich podejrzeń o niewłaściwe zachowania oraz do zapewnienia, że osoby winne naruszeń praw dzieci i młodzieży, niezależnie od pełnionej funkcji lub urzędu, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności zgodnie z obowiązującymi normami ustanowionymi przez kompetentną władzę kościelną przy poszanowaniu prawa obowiązującego w Polsce.

Wśród ważnych zadań, które mają na celu zabezpieczenie dobra wspólnego wiernych, w szczególności zaś ochronę dzieci i młodzieży, znajduje się przyjęcie właściwej postawy wobec przypadków nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych wobec osób małoletnich. W nauczaniu Kościoła, w jego praktyce duszpasterskiej i wychowawczej oraz w jego rozstrzygnięciach dyscyplinarnych, bezpieczeństwo dzieci i młodzieży jest jego szczególną troską oraz integralną częścią dobra wspólnego. Kościół pragnie być przykładem stosowania najlepszych praktyk zarówno w ochronie dzieci i młodzieży jak i w odpowiedzi na krzywdy wyrządzone przez duchownych. Jedyną możliwą reakcją Kościoła na bolesne zjawisko wykorzystania seksualnego osób małoletnich jest rzetelne poszukiwanie prawdy i sprawiedliwości oraz trwanie na ich gruncie. Nadużycia seksualne Kościół uznaje za ciężkie grzechy, domagające się jednoznacznych reakcji także o charakterze dyscyplinarnym wobec osób, którym udowodniono popełnienie takich czynów, podjęcia uzdrawiającego dzieła pokuty, zarówno przez sprawcę, jak i całą wspólnotę Kościoła, naprawienia wyrządzonych krzywd wobec ofiary i wspólnoty oraz dołożenia wszelkich starań, aby podobne sytuacje nie miały miejsca w przyszłości.

Oskarżenia duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu z osobą małoletnią poniżej osiemnastego roku życia mogą również otwierać łatwe pole do nadużyć, z uwagi na wyjątkowe trudności, zarówno w dowodzeniu winy, jak i w wykazaniu niewinności. Kontekstem koniecznym do uwzględnienia w tych sprawach jest ponadto łatwość medialnego wykorzystywania takich faktów, niezależnie od ich

udowodnienia lub nie, do podważania autorytetu Kościoła. Powyższe okoliczności sprawiają, że sami duchowni powinni mieć świadomość wyjątkowości każdej z tych sytuacji. Nie może to jednak powodować jakiegokolwiek chęci ukrywania bądź tuszowania takich faktów. Chodzi tu bowiem o czyn zakazany w porządku moralnym, naruszający nadto porządek dyscyplinarny Kościoła, a także stanowiący przestępstwo w prawie polskim.

W porządku prawnym Kościoła rozstrzyganie w sprawach przestępstw seksualnych popełnionych przez duchownych wobec osób niepełnoletnich jest zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary (Jan Paweł II, List apostolski *motu proprio Sacramentorum sanctitatis tutela* z 21 maja 2010 r., art. 6 § 1). Do najcięższych przestępstw tego rodzaju prawo Kościoła zalicza:

1° przestępstwo przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu, popełnione przez duchownego z niepełnoletnim poniżej osiemnastego roku życia (z niepełnoletnim zrównana jest osoba, która trwale jest niezdolna posługiwać się rozumem);

2° nabywanie albo przechowywanie, lub upowszechnianie w celach satysfakcji seksualnej obrazów pornograficznych, przedstawiających małoletnich poniżej czternastego roku życia, przez duchownego – w jakikolwiek sposób i za pomocą jakiegokolwiek urządzenia.

Z zastrzeżeniem prawa Kongregacji Nauki Wiary do uchylenia przedawnienia w indywidualnych przypadkach, przestępstwo przeciwko szóstemu przykazaniu, popełnione przez duchownego z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia, ulega przedawnieniu po upływie dwudziestu lat od dnia, w którym niepełnoletni ukończył osiemnasty rok życia.

Ponadto kan. 1395 Kodeksu Prawa Kanonicznego przewiduje sankcje karne dla duchownych także za inne czyny popełnione w sferze seksualności, nie podlegające specjalnym regulacjom.

Natomiast w rozumieniu prawa polskiego przestępstwo stanowi m.in. obcowanie seksualne z osobą małoletnią poniżej lat piętnastu (art. 200 § 1 kk), udostępnianie treści pornograficznych małoletniemu poniżej lat piętnastu (art. 200 § 3–5 kk), zgwałcenie osoby poniżej lat piętnastu (art. 197 § 3 ust. 2 kk), wykorzystanie seksualne osoby upośledzonej umysłowo (art. 198 kk), wytwarzanie, rozpowszechnianie i posiadanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej lat piętnastu (art. 202 § 3–4c kk), nawiązywanie przy pomocy sieci teleinformatycznego kontaktu z małoletnim poniżej lat piętnastu

w celu wykorzystania seksualnego (art. 200a kk), a także nadużycie stosunku zależności lub zaufania wobec małoletniego albo w zamian za udzielenie lub obietnicę korzyści majątkowej lub osobistej wobec małoletniego w celu wykorzystania seksualnego (art. 199 kk). Prześpięstwa tego typu ścigane są na wniosek osoby pokrzywdzonej bądź z urzędu i ulegają przedawnieniu nie wcześniej niż po ukończeniu przez ofiarę 30 roku życia.

Na podstawie art. 240 kk, każdy mając wiarygodną wiadomość o usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego, określonego w art. 197 § 3 lub 4 kk, art. 198 kk, art. 200 kk ma obowiązek zawiadomienia organów ścigania. Niewypełnienie takiego obowiązku jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech.

Zgodnie z art. 16 *motu proprio Sacramentorum sanctitatis tutela*, do zadań ordynariusza (kan. 1717 KPK) lub hierarchy (kan. 1468 KKKW) należy przeprowadzenie wstępnego dochodzenia kanonicznego, którego celem jest potwierdzenie prawdopodobieństwa zaistnienia przestępstwa, czyli zasadności oskarżenia, a w przypadku uzyskania takiego potwierdzenia przekazanie dokumentacji Stolicy Apostolskiej.

W celu przyjęcia z pomocą osobom, mającym prowadzić wstępne dochodzenie kanoniczne, Konferencja Episkopatu Polski wydała 20 czerwca 2009 roku *Wytyczne*, które – po uwzględnieniu doświadczeń Kościoła powszechnego z ostatnich kilku lat, a szczególnie *Wytycznych* Prefekta Kongregacji Nauki Wiary z dnia 16 maja 2011 roku – niniejszym dokumentem zostają na nowo ogłoszone jako obowiązujące w Kościele katolickim w Polsce.

1. Celem wstępnego dochodzenia kanonicznego jest zbadanie faktów i okoliczności oraz poczytalności domniemanego sprawcy czynu przeciwko szóstemu przykazaniu wobec osób niepełnoletnich poniżej osiemnastego roku życia, a także poznanie i formalne opisanie prawdy, przygotowanie właściwej dokumentacji oraz uniemożliwienie ewentualnej kontynuacji przestępstwa (jeżeli zostałoby uprawdopodobnione) i ułatwienie naprawienia zła.

2. Kompetentnym do przyjęcia i prowadzenia sprawy jest właściwy przełożony kościelny, który – zapoznawszy się osobiście ze sprawą – powinien powierzyć jej prowadzenie odpowiedniemu kapłanowi lub powołanej przez siebie komisji. Osoba oskarżająca może zgłosić się zarówno do przełożonego osoby oskarżanej, jak i – jeśli zachodzi ku temu odpowiednia racja (np. odległość) – do biskupa diecezjalnego

swego miejsca zamieszkania. W takiej sytuacji biskup diecezjalny miejsca zamieszkania podejmie stałą współpracę z przełożonym osobą oskarżanej, którego kompetencje pozostają nienaruszone.

2a. W każdej diecezji i w każdej prowincji klerykańskiego instytutu życia konsekrowanego na prawie papieskim lub klerykańskiego stowarzyszenia życia apostołskiego na prawie papieskim w Polsce należy ustanowić delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży, odpowiedzialnego za przyjmowanie zgłoszeń o wykorzystaniu seksualnym małoletnich przez duchownego oraz zobowiązanego do wskazania możliwości pomocy psychologicznej, prawnej i duszpasterskiej. Dane kontaktowe delegata (imię i nazwisko, bezpośredni telefon, adres poczty elektronicznej, adres umożliwiający bezpośrednie spotkanie) mają być podane na stronie internetowej diecezji lub prowincji w sposób łatwo dostępny dla każdego zainteresowanego. Otrzymałą informację delegat przekazuje właściwemu przełożonemu kościelnemu, który podejmuje dalsze działania zgodnie z przepisami prawa.

2b. Delegat przyjmuje także – w celu przekazania do właściwej władzy kościelnej – zgłoszenia dotyczące innych przestępstw wymienionych w Liście apostołskim *motu proprio Vos estis lux mundi* z dnia 7 maja 2019 r., a więc o:

- wykorzystaniu seksualnym małoletnich przez niemającego święceń członka instytutu życia konsekrowanego czy stowarzyszenia życia apostołskiego lub przez duchownego, który należy do innej niż wymienione w punkcie 2a jednostki kościelnej;
- zmuszaniu kogoś, przez osobę duchowną lub zakonną, przy zastosowaniu przemocy lub groźby czy też nadużycia władzy, do dokonywania lub poddawania się czynnościom seksualnym;
- wytwarzaniu, prezentowaniu, przechowywaniu lub rozpowszechnianiu przez osoby duchowne lub zakonne pornografii dziecięcej;
- rekrutowaniu lub nakłanianiu osoby małoletniej czy bezradnej, przez osobę duchowną lub zakonną, do udziału w prezentacjach pornograficznych.

2c. Zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia powyższych przestępstw w każdym przypadku można kierować bezpośrednio do właściwych ordynariuszy. W przypadku podejrzenia przestępstwa nadużycia władzy przez wyższych przełożonych kościelnych, o których mowa w art. 6 *motu proprio Vos estis lux mundi*, polegającego na działaniach lub zaniechaniach mających na celu zakłócanie lub uniknięcie docho-

dzeń świeckich lub kanonicznych, administracyjnych lub karnych, przeciwko duchownemu lub zakonnikowi w związku z wyżej wymienionymi przestępstwami, ewentualne zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do władzy określonej w art. 8 i 9 *motu proprio* lub do Stolicy Apostolskiej – wprost lub za pośrednictwem nuncjusza papieskiego.

3. Ofiarę seksualnego wykorzystania, jak i jej bliskich, należy otoczyć właściwą troską duszpasterską, zapewniając poczucie bezpieczeństwa, wolę życzliwego wysłuchania i przyjęcia prawdy, ułatwienie – jeśli jest taka potrzeba – uzyskania specjalistycznej pomocy duchowej i psychologicznej, w przekonaniu, że osoba ta, ujawniając swoje cierpienie, również pomaga Kościołowi w uzdrowieniu naruszonego ładu moralnego. Przełożony kościelny powinien okazywać gotowość udzielenia pomocy duchowej i psychologicznej, o czym mowa w Aneksie nr 1 do niniejszego dokumentu nt. pomocy ofiarom.

4. Osobie oskarżającej należy wyraźnie przypomnieć o jej obowiązku złożenia doniesienia do organów ścigania, zgodnie z wszystkimi przepisami prawa polskiego. Jeśli osoba oskarżająca tego jeszcze nie uczyniła, obowiązek ciąży także na przyjmującym zgłoszenie.

5. Pierwszą informację na temat zarzucanego duchownemu czynu należy dokładnie zweryfikować z zachowaniem tajności. Otrzymywane w tego rodzaju sprawie listy, także korespondencja elektroniczna, a szczególnie informacje telefoniczne itp., powinny stanowić jednak podstawę do zaproszenia osoby oskarżającej na bezpośrednią rozmowę, z uwzględnieniem, czy w danej sprawie toczy się postępowanie przed organami państwowymi. Szczegółowe zasady prowadzenia rozmów umieszczone są w Aneksie nr 2 do niniejszego dokumentu nt. procedury postępowania.

6. Na podstawie tak otrzymanej i zweryfikowanej informacji właściwy przełożony rozstrzyga, czy rozpocząć natychmiast wstępne dochodzenie kanoniczne. Jeśli decyduje o rozpoczęciu wstępnego dochodzenia kanonicznego zleca jego przeprowadzenie odpowiedniemu kapłanowi lub komisji (kan. 1717 KPK).

7. Jeśli ujawnione fakty dotyczyłyby bieżących wydarzeń i wydawały się prawdopodobne, ordynariusz ma prawo do nakazania tego, co jest postanowione w kan. 1722 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jeżeli natomiast ujawnione fakty dotyczyłyby niedalekiej przeszłości i wydawałyby się prawdopodobne, lecz obecnie nie ma bezpośredniego zagrożenia, przełożony rozstrzyga czy zastosować wobec duchownego

środki zapobiegawcze czy odsunąć go od pracy z dziećmi i młodzieżą do czasu wyjaśnienia sprawy. Jeśli chodzi o oskarżenia o czyny sprzed wielu lat zasada ta powinna być stosowana z zachowaniem odpowiedniej słuszności. W przypadkach tych przełożony powinien zachęcić duchownego do wyrażenia uprzedniej, wyraźnej, świadomej i wolnej zgody na poddanie się specjalistycznej diagnozie, czy też, jeśli byłoby to konieczne, także terapii. Do czasu wyjaśnienia zarzutów duchowny nie może być dopuszczony do posługi ani nie może zostać przeniesiony do pracy w innej diecezji.

8. Gdyby oskarżenie zostało wniesione przeciwko zmarłemu duchownemu, nie należy wszczynać dochodzenia kanonicznego, chyba że zasadnym wydałoby się wyjaśnienie sprawy dla dobra Kościoła. Osobę wnoszącą oskarżenie należy powiadomić o tych okolicznościach.

9. Oskarżony duchowny aż do momentu udowodnienia mu winy korzysta z domniemania niewinności. W żadnym wypadku nie może być pozbawiony prawa do obrony. Należy mu również ułatwić uzyskanie pomocy psychologicznej i prawnej. Gdyby podejrzenia nie zostały potwierdzone, powinno się uczynić wszystko, aby zostało przywrócone jego dobre imię, które ucierpiało na skutek bezpodstawnego oskarżenia.

10. Zwyczajnym sposobem działania w trakcie wstępnego dochodzenia kanonicznego jest gromadzenie informacji poprzez przesłuchania, zebranie dokumentów, w tym opinii lekarskich i psychologicznych, itp., o czym szczegółowo mówi Aneks nr 2 do niniejszego dokumentu.

11. Po stwierdzeniu wiarygodności oskarżenia właściwy przełożony przekazuje sprawę Kongregacji Nauki Wiary.

12. Za każdym razem, kiedy ordynariusz otrzymuje wiadomość, przynajmniej prawdopodobną, o przestępstwie, przeprowadza dochodzenie wstępne, a następnie, powiadamia o tym Kongregację Nauki Wiary. Kongregacja, jeśli nie zastrzega sobie sprawy z powodu szczególnych okoliczności, poleca ordynariuszowi dalsze postępowanie. Kompetentny przełożony jest zobowiązany poinformować Kongregację także, jeśli z przeprowadzonego dochodzenia wynikałoby, że w oskarżeniu nie istnieje *fumus delicti*. Jeżeli oskarżenia nie znalazły potwierdzenia we wstępnym dochodzeniu kanonicznym, i zostało to potwierdzone przez Kongregację, należy fakt ten stwierdzić na piśmie i zamknąć sprawę, akta natomiast złożyć w tajnym archiwum kurii (kan. 1719 KPK).

13. Wstępne dochodzenie kanoniczne jednoznacznie odróżnia się od postępowania prowadzonego według prawa polskiego. W przypadku gdy toczy się postępowanie prowadzone przez organy państwowe, wstępne dochodzenie kanoniczne winno być prowadzone w zakresie, w jakim to będzie możliwe z uwagi na ograniczenia prawne, wynikające z postępowania organów państwowych.

14. Odpowiedzialność karną oraz cywilną za tego rodzaju przestępstwa ponosi sprawca jako osoba fizyczna.

15. Przełożony kościelny ma obowiązek zapoznania się z rozstrzygnięciami organów państwowych i uwzględnić je w swoich decyzjach.

16. Wszelka dokumentacja wstępnego dochodzenia kanonicznego z zasady przeznaczona jedynie do wewnętrznego użytku Kościoła. Przełożony winien jednak rozważyć, czy dokumentacja ta stanowi podstawę do złożenia odrębnego doniesienia do właściwych organów państwowych, zgodnie z prawem polskim, o ile z treści zgłoszenia nie wynika, że doszło do popełnienia czynu zabronionego opisanego w innych przepisach niż art. 197 § 3 lub 4 kk, art. 198 kk, art. 200 kk, a zawartych w rozdziale XXV tegoż Kodeksu.

17. Mając na uwadze przepisy prawa polskiego, dotyczące złożenia zawiadomienia o przestępstwie organom ścigania, jego treścią nie mogą być w żadnym wypadku wiadomości uzyskane z sakramentalnego forum wewnętrznego (tajemnica spowiedzi). Analogicznie należy traktować wiedzę uzyskaną w ramach kierownictwa duchowego.

18. W sposób analogiczny, *mutatis mutandis*, należy postępować w przypadkach nadużyć przeciwko szóstemu przykazaniu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia popełnionych przez osoby konsekrowane lub innych świeckich, działających w strukturach Kościoła.

19. W celu zapobiegania nadużyciom, o których mówi ten dokument, należy zadbać o właściwą formację duchownych i kandydatów do stanu duchownego, o czym szerzej mówi Aneks nr 3 do niniejszego dokumentu nt. zasad formacji i profilaktyki tych osób.

Powyższy tekst, przyjęty na mocy uchwały nr 13/366/2014 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 8 października 2014 r., znowelizowany na mocy uchwały nr 5/376/2017 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 6 czerwca 2017 r., a następnie znowelizowany na mocy uchwały nr 14/384/2019 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 8 października 2019 r.

Aneks nr 1

Pomoc ofiarom

Troska o ofiary nadużyć seksualnych to podstawowy akt sprawiedliwości ze strony wspólnoty Kościoła, odczuwającej ból i wstyd z powodu krzywdy wyrządzonej dzieciom i młodzieży.

Art. 1

Przełożony kościelny, którym jest odpowiednio biskup diecezjalny lub wyższy przełożony zakonny, w związku z uzyskaniem informacji o przypadku nadużycia seksualnego wobec niepełnoletniego, zobowiązany jest do:

- 1) udzielenia pomocy duchowej i psychologicznej ofierze nadużycia seksualnego, a w razie potrzeby także konsultacji prawnej;
- 2) podjęcia działań zmierzających do uniemożliwienia ewentualnej kontynuacji przestępstwa i zapewnienia ofierze poczucia bezpieczeństwa;
- 3) podjęcia działań mających na celu uzdrowienie zaufania i przywrócenie właściwego klimatu dla kontynuacji pracy duszpasterskiej we wspólnocie kościelnej, zranionej niegodnym postępowaniem osoby duchownej.

Art. 2

Duszpasterze winni być gotowi do podejmowania rozmów i spotkań z wiernymi, zwłaszcza w pierwszym okresie po ujawnieniu nadużycia seksualnego, jakie miało miejsce w ich wspólnotach. W sposób szczególny troską duszpasterską należy objąć dzieci i młodzież.

Art. 3

1. Przełożony kościelny realizuje obowiązek udzielenia pomocy duchowej i psychologicznej oraz konsultacji prawnej ofierze nadużycia seksualnego, działając przez osobę lub komisję, o której mowa w art. 5 ust. 1 Aneksu nr 2. Procedura postępowania.

2. Ofierze należy się informacja, że jej podstawowym prawem jest złożenie doniesienia do organów ścigania, o czym szczegółowo w art. 5 ust. 2 Aneksu nr 2. Procedura postępowania.

3. Postępowanie względem ofiary nadużycia seksualnego ze strony osób działających w imieniu przełożonego kościelnego powinno być zawsze inspirowane poczuciem sprawiedliwości oraz troską o dobro ofiary i o wspólnotę kościelną.

Art. 4

1. Pomoc ofierze nadużycia seksualnego i jej bliskim rozpoczyna się od przyjęcia zgłoszenia o popełnieniu przez duchownego czynu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia.

2. Osoba lub komisja, o której mowa w art. 5 ust. 1 Aneksu nr 2. Procedura postępowania, wskazana do przeprowadzenia rozmowy lub rozmów z osobą albo osobami zgłaszającymi nadużycie seksualne, ma zapewnić maksymalne poczucie bezpieczeństwa, okazać wolę życzliwego wysłuchania i przyjęcia prawdy oraz upewnić w przekonaniu, że osoby, ujawniając swoje cierpienie, pomagają też Kościołowi w przywróceniu naruszonego ładu moralnego.

Art. 5

1. Ofierze nadużycia seksualnego, którą jest osoba niepełnoletnia poniżej osiemnastego roku życia pomoc duchowa i psychologiczna powinna być udzielana w ścisłej współpracy z rodzicami (opiekunami prawnymi), a w przypadku ofiary poniżej 15 roku życia za wyraźną ich zgodą.

2. Ofiary nadużyć, zarówno małoletnie, jak i dorosłe, mają prawo do tego, by przy czynnościach wyjaśniających i procesowych towarzyszyła wybrana przez nich osoba zaufana.

3. Mają także prawo do informacji, jakie środki zapobiegawcze zostały podjęte w odniesieniu do osoby oskarżanej o nadużycia.

Art. 6

Pomoc duchowa i psychologiczna powinna obejmować także osoby z najbliższego otoczenia ofiary nadużycia seksualnego, w szczególności członków rodziny. Ich też należy poinformować, w jaki sposób mogą skorzystać z pomocy duchowej i psychologicznej.

Art. 7

Proponując pomoc psychologiczną, przełożony kościelny może sięgać do specjalistów także spoza struktur związanych z Kościołem katolickim.

Powyższy tekst został przyjęty podczas 366. Zebrania Plenarnego KEP, które odbyło się w Warszawie w dniach 7-8 października 2014 r.

Aneks nr 2

Procedura postępowania

Wszelkie działania podejmowane przez przełożonego kościelnego, w związku z uzyskaniem informacji o przypadkach nadużycia seksualnego wobec osoby niepełnoletniej poniżej osiemnastego roku życia, mające na celu zabezpieczenie dobra wspólnego wiernych i dochodzenie do poznania prawdy – powinny odzwierciedlać kodeksową zasadę: *salus animarum suprema lex*.

Ofiarę nadużycia seksualnego należy otoczyć opieką, zgodnie z postanowieniami Aneksu nr 1. Pomoc ofierze.

Oskarżonemu o popełnienie czynu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia przysługuje fundamentalne prawo do obrony, z zachowaniem zasady domniemania niewinności, aż do czasu udowodnienia winy.

Art. 1

W przypadku, kiedy przełożony kościelny, którym jest odpowiednio biskup diecezjalny lub wyższy przełożony zakonny, otrzyma przynajmniej prawdopodobną wiadomość o popełnieniu przez duchownego czynu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia, zobowiązany jest do wszczęcia wstępnego dochodzenia kanonicznego;

Art. 1a

1. W przypadku gdy z treści zgłoszenia wynika możliwość popełnienia czynu zabronionego, opisanego w art. 197 § 3 lub 4 kk, art. 198 kk, art. 200 kk, a doniesienie można uznać za wiarygodne, przełożony kościelny zawiadamia za pośrednictwem wyznaczonego pełnomocnika właściwy organ powołany do ścigania przestępstw. Nie ma takiego obowiązku, jeśli przełożony kościelny posiada wiedzę, że organy ścigania zostały powiadomione o czynie zabronionym.

2. Pełnomocnik niezwłocznie dokonuje zawiadomienia organów ścigania w formie pisemnej, podając:

- 1) dane domniemanego sprawcy;
- 2) ogólny opis czynu zabronionego;
- 3) imię i nazwisko domniemanego pokrzywdzonego;
- 4) dane osoby, od której uzyskano informacje.

3. Pełnomocnik winien uzyskać urzędowe potwierdzenie dokonania zawiadomienia.

4. Jeżeli z treści lub charakteru zgłoszenia wynika w sposób ewidentny, że jest ono niewiarygodne, zawiadomienia organów ścigania należy dokonać niezwłocznie po tym, gdy ewentualnie podjęte wstępne dochodzenie kanoniczne potwierdziło prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego, o którym mowa w art. 197 § 3 lub 4 kk, art. 198 kk, art. 200 kk.

Art. 2

Czynności i działania podejmowane przez przełożonego kościelnego wobec podejrzanego duchownego mogą obejmować:

- 1) odsunięcie od obowiązków wynikających z powierzonych urzędów, posług lub zadań celem uniemożliwienia ewentualnej kontynuacji przestępstwa;
- 2) zapewnienie odpowiedniej opieki psychologiczno-terapeutycznej;
- 3) wskazanie miejsca przebywania i zapewnienie niezbędnych środków materialnych do życia.

Art. 3

Celem wstępnego dochodzenia kanonicznego jest:

- 1) zbadanie faktów i okoliczności;
- 2) sporządzenie dokumentacji.

Art. 4

Wstępne dochodzenie kanoniczne obejmuje:

- 1) przyjęcie zgłoszenia;
- 2) procedurę związaną z badaniem faktów, okoliczności i zbieraniem dowodów;
- 3) procedurę związaną z gromadzeniem dokumentacji.

Art. 5

1. Przełożony kościelny wskazuje odpowiednią osobę lub komisję uprawnioną do przyjęcia zgłoszenia.

2. Przyjmujący zgłoszenie, po życzliwym wysłuchaniu osoby skarżącej, zachowując postanowienia Aneksu nr 1. Pomoc oferuje, winien:

- 1) zapytać osobę skarżącą, czy zawiadomiła organy ścigania o czynie zabronionym, o którym mowa w art. 197 § 3 i 4, 198 i 200 kk. Odpowiedź powinna być złożona w formie pisemnej i za-

- wierać podpis osoby skarżącej. W przypadku odmowy złożenia podpisu, należy sporządzić notatkę służbową;
- 2) poinformować osobę skarżącą, w przypadku gdy takie zgłoszenie nie zostało dokonane, o obowiązku złożenia zawiadomienia do organów ścigania; należy również poinformować osobę skarżącą, że władza kościelna dokona takiego zawiadomienia, o ile organy ścigania nie mają jeszcze wiedzy o czynie zabronionym;
 - 3) wyjaśnić, że postępowanie kanoniczne ma charakter wewnętrzny-kościelny.

3. Osoba składająca zgłoszenie, po uzyskaniu informacji, o których mowa w ust. 2, powinna sformułować zgłoszenie na piśmie. Jeżeli tego nie uczyni, podstawą do podjęcia dalszych czynności staje się protokół z odbytej rozmowy, podpisany w miarę możliwości przez wszystkich jej uczestników.

4. W przypadku, gdy zgłoszenie dotyczy osoby poniżej 15 roku życia, osoba pokrzywdzona może być przesłuchiwana tylko za zgodą rodziców i w obecności psychologa. Jeżeli zaś zgłoszenie odnosi się do osoby pomiędzy 15 a 18 rokiem życia, osoba pokrzywdzona powinna być przesłuchiwana w obecności psychologa.

5. Po rozmowie, o której w ust. 4, do podjęcia kolejnych czynności potrzebna jest opinia biegłego psychologa.

6. Skreślony.

Art. 6

W celu uzyskania niezbędnych informacji, dotyczących domniemanego przestępstwa, przełożony kościelny, działając poprzez osobę lub komisję, o których mowa w art. 5 ust. 1, powinien podjąć niezbędne czynności, zmierzające do zbadania okoliczności i zebrania dowodów. Mogą nimi być:

- 1) wezwanie duchownego i przesłuchanie go w siedzibie kurii;
- 2) przesłuchanie osób posiadających wiedzę na temat domniemanego przestępstwa;
- 3) przeprowadzenie wizji lokalnej.

Art. 7

1. W celu przeprowadzenia procedury kanonicznej niezbędne jest zgromadzenie i opracowanie następujących dokumentów:

- 1) sformułowanego na piśmie zgłoszenia lub protokołu, o którym mowa w art. 5 ust. 3;

- 2) protokołu odbytej rozmowy, o którym mowa w art. 5 ust. 4;
- 3) protokołu przeprowadzonej rozmowy z duchownym;
- 4) protokołu przeprowadzonej wizji lokalnej;
- 5) protokołów rozmów z osobami posiadającymi wiedzę na ten temat;
- 6) opinii biegłego;
- 7) wszelkich innych dokumentów, zarówno publicznych, jak i prywatnych, które wydają się pożyteczne do rozpoznania sprawy.

2. Dokumenty opracowane na okoliczność prowadzonej procedury kanonicznej należy przechowywać w archiwum tajnym kurii biskupiej.

Art. 8

1. Po zakończeniu wstępnego dochodzenia kanonicznego, w którego wyniku stwierdzono wiarygodność zgłoszenia, o którym mowa w art. 5 ust. 3, przełożony kościelny przekazuje sprawę do Kongregacji Nauki Wiary.

2. Po zakończeniu wstępnego dochodzenia kanonicznego, w którego wyniku nie stwierdzono wiarygodności zgłoszenia, o którym mowa w art. 5 ust. 3, przełożony kościelny zobowiązany jest przywrócić niesłusznie podejrzanego duchownego w obowiązkach i czynnościach, w których został zawieszony i uczynić wszystko, aby przywrócić mu utracone dobre imię.

Art. 9

W przypadku zatrzymania lub podjęcia przez sąd decyzji o zastosowaniu wobec duchownego tymczasowego aresztowania lub innego środka zapobiegawczego, w związku z postawieniem zarzutu popełnienia czynu opisanego w rozdziale XXV Kodeksu karnego – przełożony kościelny powinien powiadomić o tym fakcie Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski.

Art. 10

We wszystkich przypadkach informacji dla mediów udziela wyłącznie rzecznik prasowy lub inna osoba wyznaczona przez przełożonego kościelnego.

Powyższy tekst, przyjęty na mocy uchwały nr 13/366/2014 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 8 października 2014 r., został znowelizowany na mocy uchwały nr 5/376/2017 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 6 czerwca 2017 r.

Aneks nr 3

Zasady formacji i profilaktyki

Fundamentem formacji do kapłaństwa lub życia zakonnego jest budowanie osobistej relacji z Bogiem. W formacji nie może zabraknąć właściwego traktowania i przeżywania sfery seksualnej oraz umiejętnego przygotowania do życia w czystości i celibacie. Niezbędna jest współpraca kandydata z kierownikiem duchowym, spowiednikiem i przełożonymi. Szczególnym zadaniem formatorów jest ukazywanie, przy pomocy różnorodnych form i środków, pozytywnego wymiaru sfery seksualnej, niezbędnego w dojrzałym budowaniu relacji międzyludzkich. Kształtowanie właściwej tożsamości seksualnej powinno dokonywać się przez świadomą akceptację tej sfery i ukierunkowanie jej na głębszą integrację ze sferą emocjonalną i duchową. W przekazie formatorów powinno akcentować się wartości życia w czystości i celibacie jako radosnego daru z siebie, składanego Bogu i ludziom.

I. Zasady formacji

Art. 1

Przed dopuszczeniem kandydata do święceń lub profesji zakonnej, przełożeni są zobowiązani do zbadania zdadności kandydata, zawsze z poszanowaniem prywatności osoby.

Art. 2

1. Droga rozeznania ewentualnych trudności w sferze seksualnej powinna rozpoczynać się w momencie przyjmowania kandydata do seminarium lub zakonu.

2. Zgłaszający się kandydat do seminarium lub zakonu powinien przejść stosowne badanie psychologiczne oraz pogłębiony wywiad, który pozwoli formatorom zorientować się co do poziomu dojrzałości seksualnej oraz występowania ewentualnych zaburzeń. Badania takie powinien przeprowadzić psycholog respektujący antropologię chrześcijańską.

3. W celu dokonania właściwej oceny osobowości kandydata biegły winien przeprowadzić badanie zarówno w formie wywiadu, jak i poprzez test, zawsze za uprzednią, wyraźną, świadomą i dobrowolną zgodą kandydata.

4. Tematyka dojrzałości w sferze seksualnej kandydata do kapłaństwa lub życia zakonnego powinna znaleźć swoje miejsce w rozmowach

wach prowadzonych przez formatorów, zwłaszcza ojców duchownych, którzy uczestniczą w procesie przyjmowania kandydatów do seminarium lub zakonu. Ojcowie duchowni i spowiednicy nie mogą wyrażać swojej opinii o kandydacie na forum zewnętrznym.

5. W przypadku występowania u kandydata do kapłaństwa lub życia zakonnego wyraźnych braków w dojrzałości seksualnej, zadaniem przełożonych jest rozpoznanie i ocena występujących trudności.

6. Do seminarium duchownego lub instytutu zakonnego nie należy przyjmować kandydata, u którego stwierdzono występowanie zaburzeń w sferze seksualnej, w tym głęboko zakorzenionej orientacji homoseksualnej.

Art. 3

1. Przedmiotem wykładów i konferencji dla przygotowujących się do kapłaństwa lub życia zakonnego powinna być tematyka związana z kształtowaniem dojrzałej seksualności. Należy ją uwzględnić również w kierownictwie duchowym oraz w innych działaniach służących rozwojowi życia duchowego.

2. Kandydaci do kapłaństwa lub życia zakonnego powinni otrzymać konieczną wiedzę w zakresie odpowiedzialności, na forum kościelnym i państwowym, za przestępstwa przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, w szczególności popełnione z osobami niepełnoletnimi, a także w zakresie obowiązujących procedur przewidzianych w prawie powszechnym i w prawie lokalnym w odniesieniu do kontaktu z ofiarami nadużyć seksualnych, popełnionych przez duchownych.

Art. 4

1. Skuteczna prewencja w zakresie popełniania przestępstw seksualnych przez osoby duchowne swym zasięgiem powinna obejmować grupę formatorów.

2. Ewentualne nadużycia, nawet najmniejsze, w sferze seksualnej popełnione przez formatorów seminaryjnych lub zakonnych winny skłaniać ich przełożonych do szybkiej interwencji, łącznie, gdy zachodzi tego potrzeba, z odsunięciem od pełnienia funkcji.

Art. 5

1. Duszpasterze pracujący z dziećmi i młodzieżą powinni być przeszkoleni do profesjonalnego kontaktu z tymi grupami.

2. W ramach konferencji i spotkań dla księży i osób konsekrowanych katechizujących powinno się ich uwrażliwiać na wszelkiego rodzaju nadużycia seksualne, które mogą być popełnione w stosunku do niepełnoletnich.

II. Zasady profilaktyki

Art. 6

1. Prewencja nadużyć seksualnych wobec niepełnoletnich stanowi integralną część zaangażowania Kościoła w pracę z dziećmi i z młodzieżą.

2. Prewencja ma na celu wyeliminowanie ryzyka nadużyć seksualnych w ścisłym tego słowa znaczeniu; ma pomóc uniknąć psychicznych i fizycznych przekroczeń granic intymności oraz przyczynić się do promocji ochrony dzieci i młodzieży przed różnymi formami przemocy i wykorzystania również poza środowiskiem kościelnym.

Powyższy tekst został przyjęty podczas 366. Zebrania Plenarnego KEP, które odbyło się w Warszawie w dniach 7–8 października 2014 r.

6

KOMUNIKAT

Przewodniczącego

Konferencji Episkopatu Polski

w sprawie ochrony życia

(Warszawa, 13 listopada 2019 r.)

„Kto by to dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto by Mnie przyjął, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (Łk 9, 48).

Ze smutkiem przyjęliśmy odmowę rozpatrzenia wniosku poselskiego odnoszącego się do kwestii konstytucyjności tzw. aborcji eugenicznej przez Trybunał Konstytucyjny. W przeszłości Trybunał Konstytucyjny zapisał się chwalebnie w polskiej debacie na temat

prawnej ochrony dziecka poczętego. W wydanym pod przewodnictwem prof. Andrzeja Zolla w 1997 roku orzeczeniu (K. 26/96) uznał on, że: „Demokratyczne państwo prawa jako naczelną wartość stawia człowieka i dobra dla niego najcenniejsze. Dobrem takim jest życie, które w demokratycznym państwie prawa musi pozostawać pod ochroną konstytucyjną w każdym stadium jego rozwoju. Wartość konstytucyjnie chronionego dobra prawnego, jakim jest życie ludzkie, w tym życie rozwijające się w fazie prenatalnej, nie może być różnicowana. [...] Od momentu powstania życie ludzkie staje się więc wartością chronioną konstytucyjnie. Dotyczy to także fazy prenatalnej”.

Obowiązujące w Polsce przepisy o prawnej ochronie życia ludzkiego, za sprawą zamieszczonych w ustawie tzw. wyjątków, wciąż naruszają wspomnianą zasadę demokratycznego państwa prawnego. W szczególności sposób jest to prawdziwe w stosunku do tzw. aborcji eugenicznej dopuszczonej prawnie na podstawie dużego prawdopodobieństwa upośledzenia lub choroby. Nie chodzi tutaj o fakt choroby, a jedynie o poważne ryzyko ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu lub nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu. W obu przypadkach mamy do czynienia z dopuszczeniem przerwania ciąży – jak podkreślają posłowie wnioskodawcy – „bez dostatecznego usprawiedliwienia koniecznością ochrony innej wartości, prawa lub wolności konstytucyjnej” (zob. Wniosek do TK sygn. K. 13/17) w oparciu o niekreślone kryteria legalizacji takiego działania.

Aborcja z powodu ciężkiego lub nieodwracalnego upośledzenia płodu jest odmową prawa do życia dzieciom zdolnym do życia, a często zdolnym także do wykonywania w dorosłym życiu np. zawodów zaufania publicznego. Posłowie zaskarżający ten przepis przywołują przykład kobiet z zespołem Turnera, które wykonują w Polsce zawód lekarza. W przypadku nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu dziecka mamy prawne przyzwolenie na selekcję z uwagi na stan zdrowia nieurodzonego jeszcze dziecka, co stanowi bezpośrednią dyskryminację.

Jako katolicy na początku każdej Mszy świętej wypowiadamy słowa spowiedzi powszechnej. Mówimy o grzechach popełnionych myślą, mową, uczynkiem i zaniechaniem... Zaniechanie powoduje często nieodwracalną krzywdę w stopniu nie mniejszym niż złe działanie. Brak decyzji Trybunału Konstytucyjnego sprawia, że w kolejnych la-

tach zabijane będą setki dzieci, tylko dlatego że są bezbronne i poszkodowane przez los.

Oczekujemy beatyfikacji ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, niestrudzonego obrońcy życia. „Przeszedł czas – mówił Ksiądz Prymas – ażeby wstrząsnąć sumieniami, ażeby każdy wyzwolił się z kłamstwa, jakim jest określanie zabójstwa słowem ‘zabieg’. To nie jest zabieg, ale morderstwo, przerywające dzieje człowieka, które zapoczątkował Ojciec przed wiekami” (9 marca 1975). „Wszelkie działanie przeciwko rozpoczętemu życiu – nauczał Prymas Tysiąclecia – jest zwykłą zbrodnią przeciwko prawom natury! Powstające pod sercem matki nowe życie nie należy do niej. Jest ono własnością nowego człowieka! Nikt nie może bezkarnie pozbawiać życia kształtującej się dopiero istoty ludzkiej, zwłaszcza że jest ona bezbronna. Musi więc mieć swoich obrońców. Obrońcą jest sam Bóg, który się upomni o to życie” (11 stycznia 1976).

Wyrażam jednocześnie moje rozczarowanie z powodu niedotrzymania jak dotąd obietnicy wyborczej złożonej kiedyś przez partię rządzącą o ochronie życia od poczęcia (por. Program Prawa i Sprawiedliwości 2014 r., s. 7).

W biblijnym dialogu Boga z Abrahamem pada pytanie o dziesięciu sprawiedliwych, których obecność może uratować miasto. Polska pyta dzisiaj o tych dziesięciu sprawiedliwych, których potrzebuje nasza Ojczyzna, aby móc się prawidłowo rozwijać, chroniąc sprawiedliwie życie wszystkich swoich obywateli.

† Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatów Europy

7

OŚWIADCZENIE

w sprawie promulgacji i wejścia w życie
*Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski
o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich
z narzeczonymi przed zawarciem
małżeństwa kanonicznego*

(Warszawa, 26 listopada 2019 r.)

W związku z udzieleniem w dniu 4 listopada 2019 r. przez Kongregację ds. Biskupów *recognitio* dla *Dekretu ogólnego* Konferencji Episkopatu Polski *o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego* z dnia 8 października 2019 r., w dniu dzisiejszym, tj. 26 listopada 2019 r., poprzez zamieszczenie ww. Dekretu na oficjalnej stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski (www.episkopat.pl) w zakładce AKTA KEP, następuje jego prawna promulgacja.

Na mocy uchwały nr 9/385/2019 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 18 listopada 2019 r. *Dekret ogólny o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego* wejdzie w życie 1 czerwca 2020 r.

† Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący KEP

† Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny KEP

KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI
Dekret ogólny o przeprowadzaniu rozmów
kanoniczno-duszpasterskich
z narzeczonymi
przed zawarciem małżeństwa kanonicznego

Jednym z ważnych aspektów przygotowania do zawarcia małżeństwa jest – na etapie przygotowania bezpośredniego – kanoniczne stwierdzenie zdolności prawnej nupturientów oraz dopełnienie wszystkiego, co jest wymagane, by małżeństwo mogło być zawarte zgodnie z nauczaniem i prawem Kościoła, czyli ważnie i godziwie (kan. 1066)¹. Ta część formacji zwana jest badaniem (rozeznaniem) kanonicznym lub egzaminem narzeczonych. Za jego przeprowadzenie odpowiedzialny jest proboszcz tej parafii, do której zgodnie z prawem zgłaszają się nupturienti, aby został sporządzony protokół rozmów kanoniczno-duszpasterskich przed zawarciem małżeństwa.

Niniejszy dekret odnosi się zasadniczo do wymogów formalno-kanonicznych i nie reguluje problematyki katechez przedmałżeńskich oraz innych aspektów troski duszpasterskiej o przygotowanie do zawarcia małżeństwa. Obowiązujące w tej dziedzinie zasady znajdują się w innych dokumentach Konferencji Episkopatu Polski². Dekret niniejszy, wydany przez Konferencję Episkopatu Polski podczas 384. Zebrania Plenarnego w dniu 8 października 2019 r., na podstawie kan. 1067 i 455, stanowi wyjaśnienie i uzupełnienie przepisów zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego oraz innych aktach prawnych, aplikując w warunkach polskich przepisy prawa powszechnego.

Aktualizacja dotąd obowiązujących przepisów wynika ze zmieniających się warunków życia, na co zwrócił uwagę Synod Biskupów na zgromadzeniach odbytych w latach 2014–2015.

Celem egzaminu przedślubnego narzeczonych jest rozeznanie ich sytuacji prawnej i upewnienie się o należyтым przygotowaniu do za-

¹ Jeśli nie zaznaczono inaczej, skrót „kan.” odsyła do odpowiedniego kanonu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.

² Zob. Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin z 1 maja 2003 r., zwłaszcza nr 18-36 oraz Dokument *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* z 1 września 2009 r. zwłaszcza nr 97-104.

warcia małżeństwa. W szczególności duszpasterz winien wykluczyć istnienie przeszkód zrywających, a gdyby takie zachodziły, winien w imieniu narzeczonych wystąpić do właściwej władzy kościelnej o udzielenie dyspensy, gdy jest ona możliwa. Należy także podjąć odpowiednie starania w celu upewnienia się, że nupturienci mają właściwą intencję zawarcia małżeństwa zgodnie z Bożym zamysłem i ustanowieniem, a konsens małżeński będzie wolny od wad. Należy również stwierdzić, czy nupturienci nie są objęci innymi zakazami zawierania małżeństwa oraz czy duchowny, który ma asystować przy zawarciu małżeństwa, posiada odpowiednie uprawnienia. Trzeba wreszcie wypełnić wszystko, co wiąże się ze skutkami cywilnymi małżeństwa kanonicznego.

Obowiązkiem duszpasterza przeprowadzającego badanie narzeczonych jest zebranie i zweryfikowanie wymaganych dokumentów i w razie potrzeby przesłanie ich do parafii, w której małżeństwo będzie zawierane. Należy także zadbać o zachowanie formy kanonicznej, która stanowi warunek ważnego zawarcia małżeństwa. Spotkania proboszcza z narzeczonymi zawsze mają charakter zarówno prawny, jak i duszpasterski – obu tych aspektów nie można od siebie oddzielać ani przeciwstawiać. Dopełnienie formalno-kanonicznych wymogów jest prawdziwą powinnością duszpasterzy, którzy do tej troski są zobowiązani ze sprawiedliwości. Kapłan przygotowujący i dopuszczający narzeczonych do małżeństwa winien mieć moralną pewność, że będzie ono zawarte ważnie i godziwie. Wymaga tego szacunek dla świętości małżeństwa, które w przypadku zawierania go przez dwoje ochrzczonych posiada rangę sakramentalną.

I. Ogólne zasady kanonicznego weryfikowania zdolności prawnej narzeczonych

1. Kandydaci do małżeństwa winni zgłosić się do właściwej kancelarii parafialnej nie później niż trzy miesiące przed ślubem w celu rozważnego i spokojnego podjęcia przygotowania bezpośredniego do ślubu, ewentualnego uzupełnienia katechezy przedmałżeńskiej i starannego dopełnienia formalności urzędowych. W czasie pierwszego spotkania w kancelarii z narzeczonymi duszpasterz poinformuje ich o wymogach przygotowania bezpośredniego do małżeństwa oraz o tym, jakie winni przygotować dokumenty i umówi się z nimi na

nieodległy termin celem sporządzenia protokołu przedślubnego. Należy mieć na względzie, iż ważność „Zaświadczenia”, które nupturienti winni uzyskać w Urzędzie Stanu Cywilnego, aby ich małżeństwo miało skutki cywilne, wynosi sześć miesięcy. Dlatego terminy przeprowadzenia rozmowy kanonicznej i zawarcia małżeństwa należy uzgodnić tak, by małżeństwo było zawarte przed ostatnim dniem ważności „Zaświadczenia” z USC, pamiętając jednak o tym, iż bez przedłożenia wspomnianego dokumentu duszpasterz nie powinien przystępować do formalności przedślubnych. W uzasadnionych przypadkach proboszcz może odstąpić od tego wymogu, zobowiązując nupturientów do doręczenia „Zaświadczenia” nie później niż dwa miesiące przed planowaną datą zawarcia małżeństwa.

2. Duszpasterz nie może ograniczyć się do formalnego wypełnienia protokołu rozmów kanoniczno-duszpasterskich przed zawarciem małżeństwa (protokołu przedślubnego – formularz 1), lecz powinien przeprowadzić z narzeczonymi rozmowę duszpasterską, której celem winno być „pogłębione poznanie tajemnicy Chrystusa i Kościoła, znaczenia łaski i odpowiedzialności chrześcijańskiego małżeństwa, jak również przygotowanie do podjęcia czynnego i świadomego udziału w liturgicznym obrzędzie zaślubin” (zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio* 67). Spotkanie powinno rozpocząć się propozycją wspólnej modlitwy kapłana i narzeczonych. Po swobodnej rozmowie z narzeczonymi duszpasterz winien zadawać pytania każdemu z nich osobno, przynajmniej w tych kwestiach, które nie są tylko zwykłym pozyskaniem danych personalnych. Ten wymóg uzasadniony jest jednym z ważniejszych celów badania kanonicznego, mianowicie ochroną przed dopuszczeniem do zawarcia nieważnego małżeństwa. Rozmowa na osobności sprzyja szczerzej wypowiedzi, co z pewnością ułatwi ocenę stopnia przygotowania narzeczonych do małżeństwa oraz zmniejszy niebezpieczeństwo podstępny i przymusu, jak również symulacji konsensu.

3. Odnotowując odpowiedzi, duszpasterz winien unikać lakonicznego zapisywania ich w formie „tak” lub „nie”, ale ma dołożyć starań, by zapis protokołu oddawał możliwie jak najpełniej intencje nupturientów, zwłaszcza w kwestiach odnoszących się do konsensu małżeńskiego oraz małżeństw mieszanych. Wszystko, co byłoby istotne, a wykraczałoby poza rubryki protokołu, należy zwięźle opisać na marginesie protokołu lub w załączonej doń odrębnej notatce.

4. Przed rozpoczęciem zadawania pytań przewidzianych w protokole, duszpasterz winien odebrać od narzeczonych przysięgę mówienia prawdy, zgodnie z rotą zamieszczoną w protokole. Przysięga ta ma na celu podkreślenie doniosłości badania kanonicznego nupturientów w kontekście ważności małżeństwa, zaakcentowanie odpowiedzialności i wzmocnienie wiarygodności narzeczonych odpowiadających na pytania duszpasterza. Ponieważ przysięga jest wezwaniem Pana Boga na świadka prawdy (kan. 1199 § 1), należy traktować ją z właściwą powagą, jako akt religijny, nie zaś tylko formalny wymóg, a do jej złożenia trzeba przygotować księgę Pisma Świętego oraz krucyfiks. Gdyby ktoś z narzeczonych odmówił złożenia przysięgi w ogóle lub nie chciał traktować jej jako aktu religijnego czy chrześcijańskiego, należy odnotować ten fakt na marginesie protokołu. Odmowa złożenia przysięgi z zasady nie powinna być przyczyną odstąpienia od przygotowania do małżeństwa, ale fakt ten winien być okazją do zwrócenia uwagi narzeczonym na ewentualne trudności, z jakimi mogą się zmierzyć w przyszłym małżeństwie.

5. Ze względu na to, że przeprowadzenie rozeznania kanonicznego jest prawem i obowiązkiem duszpasterza parafii, nie może on tego zaniechać nawet mając moralną pewność, że ważnemu i godziwemu zawarciu małżeństwa nic nie stoi na przeszkodzie. Na rozmowę przedślubną z narzeczonymi duszpasterz winien poświęcić czas stosowny do wagi tego zadania, które nie może być bagatelizowane ani zlecane komuś innemu. Dopuszczenie do zawarcia małżeństwa wbrew zakazowi prawa, nawet jeśli zachowanie konkretnego przepisu odnosiłoby się jedynie do godziwości, a nie do ważności, oznaczałoby lekceważenie i brak poszanowania wobec małżeństwa ze strony duszpasterza. Dlatego każdy kapłan winien posiadać wystarczającą wiedzę z zakresu obowiązujących przepisów prawa kanonicznego.

6. Podczas rozmowy z nupturientami wymaga się zachowania dyskrekcji i kultury, uszanowania godności i intymności osób, zwłaszcza przy stawianiu niektórych pytań (kan. 220). Duszpasterzowi nie wolno upubliczniać informacji, które posiada z tej rozmowy.

7. Dopóki nie zostaną dopełnione wszystkie wymogi przewidziane prawem, zwłaszcza w tych sytuacjach, w których wymagana jest dyspensa lub zezwolenie ordynariusza miejsca, duszpasterzowi nie wolno czynić wiążących obietnic i utrzymywać narzeczonych w przekonaniu, że zawarcie przez nich małżeństwa jest możliwe. Pozwoli to uniknąć

przykrych rozczarowań i strat moralnych oraz materialnych, gdyby okazało się, że nupturienti nie mogą zawrzeć małżeństwa ze względu na istniejącą przeszkodę lub zakaz.

II. Parafia przeprowadzenia rozmów kanoniczno-duszpasterskich i zawarcia małżeństwa

8. Zasadą jest, iż badanie kanoniczne narzeczonych przeprowadza się w parafii, w której małżeństwo ma być zawarte, czyli zasadniczo w parafii, w której jedno z narzeczonych posiada stałe lub tymczasowe zamieszkanie albo faktyczny miesięczny pobyt (kan. 1115). Należy mieć na uwadze, że faktyczne zamieszkanie w myśl przepisów prawa kanonicznego może nie być tożsame z urzędowym zameldowaniem osoby. Stąd też parafią uprawnioną do przeprowadzenia badania jest wyłącznie ta, na terenie której rzeczywiście mieszka przynajmniej jedno z nupturientów (a nie parafia urodzenia, chrztu lub pochodzenia). Dotyczy to także osób, które zamieszkują za granicą, nawet gdyby zawarcie małżeństwa miało mieć miejsce w Polsce. Duszpasterz nie może odmawiać przeprowadzenia rozeznania kanonicznego, jeśli nupturient spełnia kryteria zamieszkania przyjęte w prawie kanonicznym (kan. 102). Duszpasterzem właściwym dla tułaczy (kan. 100) jest proboszcz parafii, w której oni aktualnie przebywają.

9. Za regułę należy uznać zawarcie małżeństwa w parafii jednego z nupturientów. Przemawiają za tym głębokie racje duszpasterskie, w myśl których własna parafia jest – po rodzinie – podstawową wspólnotą Kościoła oraz pierwszą szkołą wiary, modlitwy i życia sakramentalnego. Pierwszeństwem cieszy się kościół parafialny. W innym kościele lub kaplicy małżeństwo wolno zawrzeć za zezwoleniem ordynariusza miejsca lub proboszcza (kan. 1118 § 1).

10. Jeśli narzeczeni mają słuszne powody, by zawrzeć małżeństwo w parafii innej niż parafia ich stałego lub tymczasowego zamieszkania albo miesięcznego pobytu, winni uzyskać zezwolenie własnego proboszcza lub ordynariusza miejsca (formularz 9). Takiego zezwolenia nie powinno się im odmawiać bez poważnej przyczyny, ani uzależniać wydania go od spełnienia wymagań, których nie przewiduje prawo kanoniczne. Po udzieleniu zezwolenia obowiązek przeprowadzenia badania kanonicznego narzeczonych przechodzi na proboszcza parafii, w której małżeństwo ma być zawarte, chyba że będzie ono zawiera-

ne w kościele nieparafialnym (rektoralnym lub zakonnym) – w takim przypadku protokół przedmałżeński winien być sporządzony w parafii zamieszkania któregoś z nupturientów. Podobnie należy uczynić, jeśli dokonanie tego w parafii zawarcia małżeństwa byłoby dla nupturientów znacznie utrudnione (np. z powodu dużej odległości). Niezależnie od powyższego, proboszcz miejsca zamieszkania nupturientów może podjąć się przeprowadzenia badania kanonicznego narzeczonych i przygotowania ich do zawarcia małżeństwa.

11. Jeśli ze słusznej i uzasadnionej przyczyny małżeństwo ma być zawarte w innej parafii, aniżeli ta, w której spisuje się protokół przedślubny, ten kto przeprowadził egzamin przedślubny winien powiadomić autentycznym dokumentem, zwanym w Polsce „licencją” (formularz 7_pl) proboszcza, który będzie asystował przy zawieraniu małżeństwa o wyniku rozeznania kanonicznego, zaświadczając, iż nic nie stoi na przeszkodzie do ważnego i godziwego zawarcia małżeństwa (kan. 1070). Jeśli małżeństwo ma być zawarte w kościele nieparafialnym, licencję należy przekazać proboszczowi parafii, na terenie której kościół ów się znajduje. Dotyczy to także przypadku, gdy wystawiającym licencję jest proboszcz personalny (np. kapelan wojskowy). Jeśli licencja jest udzielana za granicę, należy posłużyć się dokumentem w języku łacińskim (formularz 7_lat), który po uzyskaniu *nihil obstat* miejscowej kurii diecezjalnej jest przesyłany przez tę kurię do kurii diecezji, w której ma zostać zawarte małżeństwo.

12. W przypadku, gdy są wystarczające racje, aby małżeństwo było zawierane w Polsce, a jedno z narzeczonych lub oboje narzeczeni nie mogą uczestniczyć w przygotowaniu do małżeństwa w Polsce, wówczas przygotowanie do małżeństwa osoby mieszkającej za granicą winno być dokonane przez proboszcza za granicą, który także winien rozeznąć kwestię cywilnych skutków małżeństwa. Do tego proboszcza należy nie tylko stwierdzenie stanu wolnego i braku innych przeszkód do zawarcia małżeństwa, ale także przygotowanie bliższe do małżeństwa. Po dokonaniu powyższego, proboszcz winien wydać odpowiednią deklarację (licencję), którą prześle, za pośrednictwem swojej kurii diecezjalnej, do właściwej kurii diecezjalnej w Polsce, która, po otrzymaniu licencji, upoważni proboszcza w Polsce do asystowania przy zawieraniu małżeństwa, biorąc także pod uwagę kwestię cywilnych skutków małżeństwa. Gdyby taka deklaracja (licencja), wydana za granicą – zawsze jednak z odpowiednią autoryzacją tamtejszej kurii

diecezjalnej – byłaby przesłana bezpośrednio do proboszcza w Polsce, winien on niezwłocznie przedstawić otrzymaną licencję w swojej kurii diecezjalnej w celu otrzymania zezwolenia ze strony własnego ordynariusza miejsca. Proboszcz parafii, w której w Polsce będzie zawierane małżeństwo, odpowiednio wcześniej poinformuje nupturientów, że dokumenty zza granicy winny być przesłane do Polski nie później niż na miesiąc przed planowanym terminem ślubu”

13. Małżeństwo sakramentalne winno być zawierane w miejscu świętym, a więc w kościele lub kaplicy (kan. 1118 § 1). Zezwolenia na celebrację tego sakramentu poza miejscem świętym może udzielić ordynariusz miejsca (kan. 1118 § 2), a gdyby łączyła się ona ze sprawowaniem Eucharystii, biskup diecezjalny (zob. Instrukcja *Redemptionis Sacramentum* 108). Nie powinno się zezwalać na zawieranie małżeństwa poza miejscem świętym bez poważnej przyczyny, której nie mogą stanowić racje natury komercyjnej czy wynikające z ekstrawagancji, próżności lub naśladowania zwyczajów obcych tradycji katolickiej.

III. Zapowiedzi

14. Zamierzone małżeństwo, które nie jest sprawą prywatną, ale społeczną, należy ogłosić w parafiach aktualnego zamieszkania narzeczonych. Celem głoszenia zapowiedzi jest powiadomienie o planowanym małżeństwie wspólnoty parafialnej, a także stworzenie możliwości, by wierni mogli wyjawić ewentualne znane im przeszkody sprzeciwiające się zawarciu danego małżeństwa. Publikowanie zapowiedzi należy połączyć z modlitwą wspólnoty parafialnej za przygotowujących się do małżeństwa (np. w modlitwie wiernych).

15. Zapowiedzi ogłasza się w formie pisemnej przez umieszczenie ich w gablocie ogłoszeń parafialnych w ciągu ośmiu dni, tak by były tam uwidocznione przynajmniej przez dwie kolejne niedziele, lub w niedzielę i święto obowiązujące. Ten sam obowiązek można spełnić przez ogłoszenie ustne podczas licznie uczęszczanych nabożeństw parafialnych, w kolejne dwie niedziele lub w niedzielę i święto obowiązujące. Do wiadomości – zarówno w formie ustnej, jak i pisemnej – podaje się jedynie imiona i nazwiska oraz parafię zamieszkania tych, którzy mają zamiar zawrzeć małżeństwo.

16. Obowiązek wygłoszenia zapowiedzi ma proboszcz aktualnego zamieszkania każdej ze stron (zob. kan. 102 § 1). Jeżeli narzecz-

ni mieszkają w parafii krócej niż sześć miesięcy, zapowiedzi należy wygłosić także w poprzednim miejscu (lub miejscach) stałego zamieszkania nupturientów po osiągnięciu przez nich pełnoletniości. W przypadku chrześcijan niekatolików mieszkających w Polsce należy zwrócić się do ich właściwych pasterzy o wygłoszenie zapowiedzi, jeżeli tego wymaga prawo własne wspólnoty religijnej, do której należą. Nie publikuje się zapowiedzi w miejscu zamieszkania nupturientów nieochrzczonych oraz tych, którzy wystąpili z Kościoła katolickiego. Nie prosi się o publikację zapowiedzi także w przypadku nupturientów katolików, którzy mają zamieszkanie kanoniczne w diecezji za granicą, w której według własnego prawa partykularnego nie publikuje się zapowiedzi.

17. Jeśli zapowiedzi mają być głoszone w innej parafii niż ta, w której jest spisywany protokół przedślubny, proboszcz winien zwrócić się z pisemną prośbą o ich wygłoszenie (formularz 6). Gdy to zostanie dokonane, właściwy proboszcz powiadamia na piśmie o wygłoszeniu zapowiedzi, ewentualnych zgłoszeniach przeszkód lub ich braku, parafię, w której odbywa się badanie kanoniczne narzeczonych. Fakt wygłoszenia zapowiedzi i ich rezultat należy udokumentować w księdze zapowiedzi.

18. Ordynariusz miejsca w uzasadnionych przypadkach może zwolnić z obowiązku ogłaszania zapowiedzi (formularz 6a). Można, a w niektórych przypadkach wręcz powinno się skorzystać z tej możliwości, jeśli przedłożone dokumenty nie budzą wątpliwości co do stanu wolnego i braku innych przeszkód małżeńskich pomiędzy nupturientami, a ogłaszanie zapowiedzi powodowałoby dla nich dużą niedogodność (np. obawa zniesławienia w sytuacji, gdy mieszkający ze sobą od dłuższego czasu nupturienti w społeczności wiernych uchodzili za małżeństwo albo sytuacja osób po kanonicznym stwierdzeniu nieważności poprzedniego małżeństwa).

IV. Dokumenty

19. W celu identyfikacji tożsamości każde z nupturientów winno przedstawić *dowód osobisty* względnie inny dokument tożsamości opatrzony w fotografię i zawierający: dane personalne, datę i miejsce urodzenia oraz imiona rodziców.

20. Bardzo ważnym dokumentem jest *świadectwo chrztu* (metryka chrztu) każdego z nupturientów. Potwierdza ono przyjęcie chrztu

oraz – jeśli chodzi o katolików – także status kanoniczny (kan. 535 § 2), a przede wszystkim stwierdza stan wolny osoby, o ile nie zostało wystawione wcześniej niż sześć miesięcy przed zgłoszeniem się nupturientów do duszpasterza i zawiera adnotację o braku wzmianki o zawartym małżeństwie, względnie o prawomocnym stwierdzeniu nieważności lub rozwiązaniu wcześniej zawartego małżeństwa. Jeśli nupturient był ochrzczony w parafii, w której odbywa się badanie kanoniczne, duszpasterz weryfikuje jego chrzest i stan wolny w księdze ochrzczonych i wpisuje odpowiednie dane bezpośrednio do protokołu, bez potrzeby wystawiania świadectwa chrztu. Fakt wystawienia świadectwa chrztu do celów małżeńskich winien zostać zaznaczony w księdze ochrzczonych poprzez umieszczenie w rubryce „uwagi” adnotacji następującej treści: „wydano świadectwo do ślubu (*data*)”. Gdyby ta sama osoba zwróciła się kolejny raz po świadectwo chrztu do zawarcia małżeństwa, nie powinno się odmawiać jej tego dokumentu, ale powód odstąpienia od poprzednich planów należy wyjaśnić, a w razie pojawienia się uzasadnionych wątpliwości powiadomić o nich proboszcza parafii, w której będzie spisywany protokół lub ordynariusza miejsca.

21. Świadectwa chrztu należy żądać także od ochrzczonych niekatolików, jednak należy mieć na względzie, iż dokumentuje ono tylko przyjęty chrzest, nie stanowi zaś dowodu stanu wolnego, który zawsze musi być potwierdzony zaprzysiężonym zeznaniem osoby, której sprawa dotyczy oraz przynajmniej dwóch świadków (zob. art. 22 i 42 niniejszego Dekretu).

22. Gdyby narzeczeni, mimo usilnych starań, nie mogli przedłożyć aktualnego świadectwa chrztu, należy odnieść się do kurii diecezjalnej, która udzieli wskazań co do dalszego postępowania. Zgodnie z kan. 876 wystarczającym dowodem przyjęcia chrztu może być zeznanie jednego wiarygodnego świadka (rodzica, chrzestnego, świadka chrztu), a także zaprzysiężone zeznanie złożone pod przysięgą przez samego narzeczonego, jeśliby przyjął on chrzest w wieku rozeznania. Oprócz faktu chrztu należy stwierdzić także stan wolny danej osoby. W przypadku braku świadectwa chrztu w ogóle lub braku aktualnego dokumentu, stan wolny należy zweryfikować przy pomocy innych środków, przede wszystkim przez zaprzysiężone zeznanie przynajmniej dwóch wiarygodnych świadków, którzy dobrze znają nupturienta od osiągnięcia przezeń pełnoletniości (formularz 2). Nie wolno zatem zadowalać się zeznaniami osób, które znają go zaledwie krótki

czas. Należy także odebrać przysięgę od samego nupturienta (formularz 3). Analogiczna procedura potwierdzenia stanu wolnego zawsze obowiązuje nupturientów nieochrzczonych, ochrzczonych niekatolików oraz tych, którzy przyjęli chrzest po osiągnięciu pełnoletniości.

23. W przypadku rozbieżności danych zawartych w akcie lub świadectwie chrztu i dokumentach cywilnych, proboszcz parafii chrztu winien podjąć kroki w celu wyjaśnienia różnic i ewentualnie aktualizacji danych, występując do kurii diecezjalnej z wnioskiem o zezwolenie na dokonanie poprawek w akcie chrztu. Nowe dane można wpisać tylko w oparciu o zezwolenie właściwej kurii diecezjalnej i w sposób przez nią wskazany. Zezwolenie na zmianę danych dotyczących płci osoby jest zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary.

24. Tym narzeczonym, którzy nie przyjęli jeszcze sakramentu bierzmowania, należy umożliwić przyjęcie tego sakramentu, jeśli nie stoi na przeszkodzie poważna niedogodność (kan. 1065 § 1). Po właściwym przygotowaniu duszpasterz kieruje te osoby tam, gdzie według ustaleń biskupa diecezjalnego, można przyjąć ten sakrament. Należy przy tym pamiętać, że osoby pozostające w związku nieformalnym lub w małżeństwie cywilnym sakrament bierzmowania będą mogły przyjąć dopiero gdy uregulują swoją sytuację zgodnie z nauką Kościoła.

25. Narzeczeni winni przedstawić ostatnie *świadectwo ukończenia katechizacji szkolnej*. W uzasadnionych przypadkach – np. gdy chodzi o osoby starsze – proboszcz może zwolnić z obowiązku przedstawienia tego dokumentu. Gdyby ktoś z nupturientów nie uczestniczył w tej katechezie, stanowiącej przygotowanie bliższe do małżeństwa, należy zbadać, jakie były tego powody i umożliwić mu udział w katechezach uzupełniających organizowanych w ośrodkach dekanalnych lub rejonowych, zgodnie z przepisami diecezjalnymi.

26. Narzeczeni winni przedłożyć *Zaświadczenie stwierdzające brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa* z Urzędu Stanu Cywilnego, wydane zgodnie z obowiązującymi przepisami, względnie odpis aktu małżeństwa cywilnego, jeśli nupturienti pozostają ze sobą w związku cywilnym. Dokumenty te winny zostać doręczone duszpasterzowi nie później niż na dwa miesiące przed planowanym terminem ślubu. Nie mając tych dokumentów duszpasterz nie może asystować przy zawieraniu małżeństwa kanonicznego bez zgody ordynariusza miejsca na asystowanie przy zawieraniu małżeństwa bez skutków cywilnych (kan. 1071 § 1, 2°). W przypadku, gdy nupturienti zawarli małżeństwo cywilne za granicą, wystarczający jest dokument

zagranicznego urzędu potwierdzający ten fakt. Duszpasterz winien jednak zachęcić narzeczonych do dokonania umiejscowienia aktu małżeństwa w polskim Urzędzie Stanu Cywilnego.

27. W przypadku zaistnienia przeszkód małżeńskich konieczny jest reskrypt odpowiedniej władzy kościelnej z udzieloną *dyspensą* od przeszkody (kan. 1078-1082).

28. W określonych przepisami prawa przypadkach wymaga się pisemnego *zezwolenia ordynariusza miejsca* na zawarcie małżeństwa względnie na asystowanie przy nim.

29. Dyspensa konieczna do ważności małżeństwa jest wymagana w następujących przypadkach:

a. dyspensa Stolicy Apostolskiej

- przy przeszkodzie święceń (kan. 1087);
- przy przeszkodzie wieczystego ślubu czystości złożonego w instytucie zakonnym na prawie papieskim (kan. 1088);
- przy przeszkodzie występku (kan. 1090);
- przy rozwiązaniu poprzedniego małżeństwa mocą władzy papieskiej (małżeństwo niedopełnione, przywilej wiary) – kan. 1142 i 1706;
- gdy dwoje katolików prosi o możliwość zawarcia małżeństwa bez zachowania formy kanonicznej.

b. dyspensa ordynariusza miejsca:

- przy przeszkodzie wieku (14 lat kobieta, 16 lat mężczyzna) – kan. 1083 § 1;
- przy przeszkodzie różnicy religii, tzn. przy małżeństwie zawierany z osobą nieochrzczonej (kan. 1086 § 1);
- przy przeszkodzie pokrewieństwa w trzecim i czwartym stopniu linii bocznej (kan. 1091 § 2);
- przy przeszkodzie powinowactwa w linii prostej (kan. 1092);
- przy przeszkodzie przyzwoitości publicznej (kan. 1093);
- przy przeszkodzie pokrewieństwa prawnego (kan. 1094);
- przy przeszkodzie wieczystego ślubu czystości złożonego w instytucie zakonnym na prawie diecezjalnym (kan. 1088);
- w odniesieniu do katolików wschodnich: przy przeszkodzie powinowactwa w drugim stopniu linii bocznej (kan. 809 § 1 KKKW) i przeszkodzie pokrewieństwa duchowego (kan. 811 § 1 KKKW);
- przy zawieraniu małżeństwa mieszanego bez przepisanej formy kanonicznej (z wyjątkiem małżeństwa zawieranego w Cerkwi prawosławnej – w tym wypadku dyspensa wymagana jest do godziwości) (kan. 1127 § 2).

30. Zezwolenia ordynariusza miejsca wymaga się do godziwego zawarcia małżeństwa w następujących przypadkach:

– przy zawieraniu małżeństwa mieszanego (z ważnie ochrzczonym niekatolikiem) – kan. 1124-1125;

– przy zawieraniu małżeństwa z osobą, która wystąpiła z Kościoła katolickiego, notorycznie porzuciła wiarę katolicką, względnie uważa się za osobę niewierzącą lub uporczywie nie praktykuje (kan. 1071 § 1, 4^o i § 2);

– przy zawieraniu małżeństwa, które nie będzie wywierało skutków cywilnych (kan. 1071 § 1, 2^o);

– jeśli nupturient jest małoletni (nie ukończył 18 lat) – kan. 1083 § 2;

– jeśli nupturient jest tułaczem (kan. 1071 § 1, 1^o), emigrantem lub jest osobą zamieszkującą za granicą;

– jeśli nupturient poprzednio pozostawał w związku (cywilnym, religijnym, nieformalnym) z inną osobą i wiąże go naturalne obowiązki wobec dzieci lub innej strony wynikające z tamtego związku (kan. 1071 § 1, 3^o);

– jeśli nupturient zawarł wcześniej małżeństwo (wyznaniowe lub cywilne) poza Kościołem katolickim;

– przy małżeństwie osoby, której władza kościelna (ordynariusz miejsca lub sąd kościelny) zabroniła zawarcia małżeństwa (kan. 1077 § 1 i 1682 § 1, art. 251 § 1–2 Instrukcji *Dignitas connubii*);

– gdy istnieją wątpliwości co do faktu chrztu lub ważności chrztu nupturienta;

– przy małżeństwie zawierającym pod warunkiem dotyczącym teraźniejszości lub przeszłości (kan. 1102 § 3);

– przy małżeństwie zawierającym tajnie (kan. 1130);

– przy małżeństwie zawierającym przez pełnomocnika (kan. 1071 § 1, 7);

– przy małżeństwie osoby związanej cenzurą (kan. 1071 § 1, 5);

– gdy zachodzi potrzeba udzielenia dyspensy od ogłoszenia zapowiedzi;

– przy małżeństwie kanonicznym zawierającym poza miejscem świętym (kan. 1118 § 2);

– przy zastosowaniu przywileju Pawłowego (kan. 1143);

– gdy istnieją bardzo poważne wątpliwości co do zdrowia psychicznego kandydata, jego zdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich i wolności decyzji o zawarciu małżeństwa;

– przy małżeństwie zawierającym przez osobę, co do której stanu wolnego istnieje wątpliwość;

– w sytuacji, gdy nupturienti zamieszkujący w Polsce wyrażają wolę zawarcia małżeństwa za granicą.

31. Pozostałe dokumenty, które należy dołączyć do protokołu przedślubnego, to:

– świadectwo uczestnictwa w katechezie przedślubnej obejmujące także spotkania w katolickiej poradni rodzinnej;

– zaświadczenie (zaświadczenia) o wygłoszonych zapowiedziach przedślubnych lub dyspensy od nich.

32. Ponadto, w zależności od sytuacji, należy przedstawić następujące dokumenty:

– świadectwo zgonu współmałżonka (cywilne lub kościelne), jeśli nupturient jest wdowcem lub wdową;

– odpis wyroku sądu kościelnego stwierdzającego nieważność małżeństwa wraz z dekretem wykonawczym;

– odpis wyroku orzekającego rozwód cywilny, jeśli nupturient pozostawał wcześniej w związku cywilnym z inną osobą (dotyczy także osób po kanonicznym stwierdzeniu nieważności małżeństwa);

– zezwolenie ordynariusza miejsca lub proboszcza, jeśli małżeństwo będzie zawierane poza którąś z uprawnionych parafii (kan. 1115);

– zaświadczenie o przyjęciu sakramentu bierzmowania lub zaprzysiężone oświadczenie nupturienta o przyjęciu bierzmowania, jeśli brak o tym adnotacji w świadectwie chrztu (kan. 1065 § 1);

– wymagane przez prawo przyrzeczenia i oświadczenia stron, w przypadku małżeństwa z osobą nieochrzczonej, małżeństw mieszanych i im podobnych;

– zeznania świadków, względnie samego nupturienta, dotyczące przyjęcia chrztu i stanu wolnego nupturienta, jeśli nie może on przedstawić aktualnego świadectwa chrztu;

– zgoda rodziców na zawarcie małżeństwa przez osobę małoletnią (kan. 1071 § 1, 6°) wraz ze zgodą sądu rodzinnego;

– oświadczenie stron o braku woli zawarcia małżeństwa ze skutkami cywilnymi oraz wiedzy o konsekwencjach tego faktu, jeśli starają się o zezwolenie na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych;

– kopie podań o stosowne dyspensy lub zezwolenia, jeśli takie pisma były sporządzane.

V. Przeszkody i zakazy asystowania

33. Wszelkie przeszkody i zakazy zawierania małżeństwa lub asystowania przy nim, pochodzące z prawa Bożego lub stanowione przez prawo kościelne, winny być postrzegane w sensie pozytywnym – nie jako utrudnienia, lecz jako ochrona instytucji małżeństwa oraz dobra nupturientów i rodziny, którą zakładają, a także dobra osób trzecich i całej wspólnoty Kościoła. W taki sposób sens przeszkód i zakazów duszpasterze winni wyjaśniać wiernym.

34. Niezwykle ważną powinnością duszpasterza przeprowadzającego egzamin przedślubny narzeczonych jest wykluczenie istnienia przeszkód i zakazów, a w przypadku wykrycia okoliczności sprzeciwiających się zawarciu małżeństwa zwrócenie się do właściwej władzy o zarządzenie im zgodne z przepisami prawa. Brak należytej wiedzy w zakresie obowiązującego prawa, nierzetelność w załatwianiu spraw, nieprzestrzeganie przepisów kościelnych nie tylko poważnie obciążałyby sumienie duszpasterza, ale mogłyby również stanowić podstawę do nałożenia na niego sankcji kanonicznych w razie nagannych zaniedbań.

35. O stosowne dyspensy i zezwolenia kompetentny duszpasterz (proboszcz lub w jego zastępstwie wikariusz parafialny) winien zwracać się do właściwej kurii diecezjalnej z odpowiednim wyprzedzeniem (nie później niż dwa miesiące przed zamierzonym zawarciem małżeństwa), dokładnie przedstawiając na piśmie wszystkie dane i okoliczności, które są konieczne do rozeznania sprawy i podjęcia decyzji. Dla uzyskania dyspensy trzeba wskazać przyczynę, która powinna być proporcjonalna do wagi przepisu, od którego się dyspensuje (kan. 90 § 1). Dopóki dyspensa lub zezwolenie nie zostaną udzielone, nie można utwierdzać nupturientów w przekonaniu, że mogą zawrzeć małżeństwo. Należy pamiętać, że od niektórych przeszkód uzyskanie dyspensy nie jest możliwe, a w uzasadnionych okolicznościach nawet jeśli jest możliwe, władza kościelna ma prawo odmówić udzielenia dyspensy lub zezwolenia.

36. *Przeszkoda wieku.* Konferencja Episkopatu Polski korzystając z uprawnień wynikających z kan. 1083 § 2 ustala do godziwości małżeństwa granicę wieku określoną aktualnie obowiązującym ustawodawstwem państwowym (obecnie 18 lat, zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet). Prawo polskie przewiduje, że sąd może, z ważnych

powodów, zezwolić na zawarcie małżeństwa kobiecie niepełnoletniej, która ukończyła 16. rok życia. Gdyby takie cywilne zezwolenie zostało udzielone, należy uzyskać niezależnie zezwolenie ordynariusza miejsca (formularz 15). Przed wystąpieniem o nią trzeba zapytać, czy rodzice, względnie opiekunowie, wiedzą o zamiarze zawarcia małżeństwa i czy się na to zgadzają (kan. 1071 § 1, 6°). Zgodę rodzice winni potwierdzić na piśmie (formularz 15a). W przypadku braku zgody z ich strony duszpasterz przedstawi powody odmowy i wszystkie okoliczności ordynariuszowi miejsca. Zasadniczo należy doradzać osobom małoletnim, aby odłożyły zawarcie małżeństwa, zwłaszcza, gdy ich decyzja jest konsekwencją faktu, że spodziewają się potomstwa i istnieje obawa, że chęć zawarcia małżeństwa wynika z obawy przed zniesławieniem.

37. *Niezdolność fizyczna (impotencja)*. Niezdolne do zawarcia małżeństwa są osoby, które nie mogą dokonać stosunku małżeńskiego (kan. 1084 § 1). W wypadku wątpliwości co do istnienia przeszkody nie należy zabraniać zawarcia małżeństwa (kan. 1084 § 2). Pytania dotyczące tej przeszkody należy stawiać każdej ze stron bardzo dyskretnie, z właściwą delikatnością i szacunkiem. Wypada zacząć od pytania o zdrowie i chęć posiadania dzieci, ponieważ przy tej okazji można ustalić, czy narzeczeni nie wykluczają potomstwa. Przypomnieć należy zasadę, że niepłodność, o ile istnieje zdolność dokonania stosunku małżeńskiego, nie przeszkadza w zawarciu małżeństwa, pod warunkiem, że nie została zatajona przed drugą stroną (kan. 1084 § 3).

38. Szczególną ostrożność należy wykazać, gdyby któreś z narzeczonych poddało się zabiegowi tzw. „zmiany płci”. Decyzję o urzędowej zmianie płci w dokumentach kościelnych podejmuje w poszczególnych przypadkach Kongregacja Nauki Wiary po zbadaniu dokumentacji medycznej. W związku z tym w takiej sytuacji nie wolno spisywać protokołu przedślubnego, ustalać daty ślubu i czynić żadnych obietnic do czasu definitywnej decyzji Kurii Rzymskiej. Należy wówczas uprzedzić narzeczonych, że ich sprawa jest wysoce skomplikowana. Nie można bowiem dopuścić do zawarcia związku między osobami tej samej płci (z punktu widzenia biologiczno-genetycznego). W tego rodzaju przypadkach należy brać też pod uwagę możliwość zaistnienia przeszkody impotencji, a także poważnych zaburzeń psychoseksualnych.

39. *Przeszkoda węzła małżeńskiego.* Podstawowym środkiem pozwalającym upewnić się, że strona nie jest związana węzłem małżeńskim, jest świadectwo chrztu wystawione nie wcześniej aniżeli pół roku przed przedstawieniem tego dokumentu duszpasterzowi. Dlatego zawsze należy żądać tego dokumentu i zachować należyłą przezorność, gdyby ktoś z niejasnych powodów zwlekał z jego przedstawieniem. Nie wolno przystąpić do sporządzania protokołu przedślubnego przed doręczeniem świadectwa chrztu świeżej daty lub przed sprawdzeniem treści aktu chrztu w księdze ochrzczonych, jeśli dochodzenie przedślubne odbywa się w parafii, w której chrzest został udzielony. Trzeba też zawsze starannie sprawdzić, czy świadectwo chrztu jest autentyczne, w razie uzasadnionych podejrzeń nie wykluczając dokonania weryfikacji tego dokumentu, np. przez kontakt z parafią, w której świadectwo zostało wystawione. Należy zwrócić uwagę, czy w rubryce „adnotacje” aktu chrztu nie ma wzmianki o zawartym małżeństwie. Nie można jednak poprzestać wyłącznie na sprawdzeniu świadectwa chrztu, nie jest ono bowiem jedynym sposobem weryfikacji stanu wolnego. Zawsze w wypadku niedającej się usunąć wątpliwości co do stanu wolnego, należy odnieść się do ordynariusza miejsca.

40. Szczególną rozważę należy okazać przy sprawdzaniu stanu wolnego osób, które nie należały do Kościoła katolickiego, a zawarły małżeństwo według prawa swego wyznania lub religii, względnie według formy cywilnej. Należy domniemywać, że takie małżeństwo jest ważne i nierozzerwalne, niezależnie od tego, że zainteresowana osoba może utrzymywać, przedstawiając nawet stosowne dokumenty, iż uległo ono rozwiązaniu. Ma to miejsce np. w odniesieniu do małżeństw zawartych w Kościołach i Wspólnotach eklezjalnych, które zgodnie ze stosowaną u nich praktyką w określonych warunkach zgodziły się na rozwód i zezwalają na ponowne małżeństwa. W związku z powyższym zawsze, gdy któreś z takich narzeczonych zawarło wcześniej małżeństwo poza Kościołem katolickim, według jakiegokolwiek formy religijnej lub cywilnej (formularz 1a), duszpasterz winien uprzedzić nupturientów o konieczności dokładnej weryfikacji stanu wolnego i zwrócić się o zgodę ordynariusza miejsca na asystowanie przy małżeństwie, przesyłając do kurii diecezjalnej dokładny opis stanu sprawy i złożone dokumenty (formularz 18). Duszpasterzowi nie wolno ustalać z narzeczonymi daty ślubu ani czynić żadnych innych obietnic, dopóki nie otrzyma pisemnej zgody ordynariusza miejsca na asystowanie przy zawarciu małżeństwa.

41. Przy małżeństwie katolika z osobą nieochrzczonej zachodzi *przeszkoda różnicy religii* (kan. 1086 § 1). Do ważności małżeństwa konieczna jest dyspensa ordynariusza miejsca (formularz lb, 4, 12a). Warunki jej udzielenia są analogiczne do warunków zezwolenia na zawarcie małżeństwa mieszanego i zostaną omówione poniżej (art. 70–94).

42. Stan wolny niekatolika (także nieochrzczonego) zawsze musi być potwierdzony przysięgą zainteresowanego oraz dwóch świadków, zgodnie z art. 22 niniejszego Dekretu. W niektórych przypadkach będzie wymagana w tej sprawie decyzja sądu kościelnego. Należy także starannie zweryfikować w tym celu dokumenty stwierdzające stan cywilny nupturienta, aby stwierdzić, czy nie zawarł on w przeszłości małżeństwa cywilnego. Wymagania te są konsekwencją innego niż katolickie rozumienia małżeństwa oraz braku dokumentów, które mogłyby w sposób wiarygodny potwierdzić stan wolny. W żaden sposób nie można ich odczytywać jako przejawu nieufności czy braku poszanowania dla przekonań niekatolickiego nupturienta, ponieważ ostatecznym celem podejmowania tych środków jest pragnienie, by strony mogły zawrzeć ważne małżeństwo, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego.

43. Stan wolny tych, którzy przyjęli chrzest po osiągnięciu pełnoletniości należy potwierdzić zeznaniem dwóch wiarygodnych świadków, zgodnie z art. 22 niniejszego Dekretu.

44. W przypadku osób owdowiałych jako dowodu śmierci współmałżonka należy żądać przedstawienia autentycznego dokumentu kościelnego lub świeckiego stwierdzającego zgon tej osoby. Nie wystarczy natomiast cywilne orzeczenie o uznaniu za zmarłego, lecz wymaga się wówczas, zgodnie z kan. 1707, przeprowadzenia kanonicznego procesu dotyczącego domniemanej śmierci współmałżonka.

45. Przy pytaniach stawianych wdowcom i wdowom należy delikatnie zainteresować się, czy nie czują się współwinni śmierci współmałżonka, ponieważ zgodnie z kan. 1090 może mieć wówczas miejsce *przeszkoda występku*. Zachodzi ona w przypadku małżonkobójstwa dokonanego z zamiarem zawarcia małżeństwa albo w przypadku współdziałania obojga nupturientów w zabójstwie małżonka jednego z nich.

46. Jeśli któraś ze stron otrzymała prawomocny wyrok sądu kościelnego stwierdzający nieważność poprzednio zawartego małżeństwa lub decyzję najwyższej władzy kościelnej o rozwiązaniu małżeństwa, w dostarczonej metryce chrztu winien znajdować się wyraźny

zapis, iż strona jest stanu wolnego i może zawrzeć małżeństwo. Jeśli w świadectwie chrztu nie ma takiej adnotacji, należy zwrócić się do kurii diecezjalnej w celu wyjaśnienia sprawy. W niektórych przypadkach sąd kościelny zabrania zawierania nowego małżeństwa bez zgody odpowiedniej władzy kościelnej. W takiej sytuacji należy zwrócić się do kurii diecezjalnej lub do sądu kościelnego o stosowne zezwolenie, które niekiedy może być uzależnione od pozytywnej opinii lekarza lub psychologa (formularz 17).

47. Zawsze gdy ktoś z nupturientów wcześniej zawarło małżeństwo lub związek cywilny z inną osobą, a następnie uzyskało rozwód i zamierza zawrzeć małżeństwo kanoniczne, należy uzyskać zezwolenie ordynariusza miejsca na asystowanie przy jego zawarciu (formularz 1a, 18). Wymóg ten podyktowany jest zarówno koniecznością zweryfikowania stanu wolnego takiego nupturienta, jak też wywiązywania się przezeń z naturalnych zobowiązań z poprzedniego związku. Pozostawałoby bowiem w sprzeczności z elementarnym poczuciem sprawiedliwości dopuszczenie takiej osoby do zawarcia małżeństwa kanonicznego, nie położywszy odpowiedniego nacisku na kwestię posiadania naturalnych zobowiązań wobec własnych dzieci, a w niektórych przypadkach także wobec osoby, z którą poprzednio był związany (była związana). Takie zobowiązania to przede wszystkim określony przez sąd świecki obowiązek alimentacyjny, czyli zabezpieczenie potrzeb materialnych własnego potomstwa (w niektórych sytuacjach także partnerki lub partnera z poprzedniego związku), ale także, w zależności od sytuacji życiowej, inne powinności, jak np. współudział w trosce wychowawczej. Te sprawy należy z odpowiednią powagą podjąć w duszpasterskiej rozmowie z narzeczonymi.

48. Zawsze ilekroć z poprzedniego związku (czy to z ważnego małżeństwa, które uległo rozwiązaniu, czy z małżeństwa uznanego za nieważnie zawarte, czy ze związku cywilnego, czy też z konkubinatu lub innej nieformalnej relacji między mężczyzną a kobietą) wynikają dla nupturienta jakieś naturalne zobowiązania wobec potomstwa lub innej osoby, nie wolno duchownemu asystować przy zawarciu małżeństwa bez zezwolenia ordynariusza miejsca (kan. 1071 § 1, 3°). W tego rodzaju sytuacjach duszpasterz spisujący protokół przedślubny winien szczegółowo zapytać nupturienta o to, czy poprzedni związek jest definitywnie zakończony faktycznie i prawnie, czy uregulowano wszelkie zobowiązania zeń wynikające oraz czy i w jaki sposób nupturient wywiązuje się ze swych obowiązków. Nupturient winien

przedstawić stosowne dokumenty (kopię wyroku orzekającego rozwód cywilny oraz dowody wypełniania obowiązku alimentacyjnego). W razie konieczności należy skontaktować się z osobą, z którą nupturient był wcześniej związany. W pisemnej prośbie o zezwolenie ordynariusza miejsca duszpasterz starannie przedstawi stan sprawy, zaświadczać, że ma moralną pewność, iż nupturient należycie wiązuje się ze swych naturalnych powinności wobec dzieci względnie wobec osoby, z którą był wcześniej związany (formularz Ia, 18). Należy załączyć kopię orzeczenia rozwodu cywilnego. Duszpasterz upewni się także, czy o powyższych zobowiązaniach nupturienta wie także druga strona, zatajenie bowiem tak istotnych spraw groziłoby nieważnością małżeństwa (kan. 1098).

49. Konferencja Episkopatu Polski udziela ogólnego zezwolenia na asystowanie, bez konieczności odnoszenia się do ordynariusza miejsca, przy zawarciu małżeństwa przez osoby owdowiałe, których sytuacja jest powszechnie znana, jeśli duszpasterzowi z całą pewnością wiadomo, że nupturient sumiennie wypełnia swoje obowiązki naturalne z poprzedniego małżeństwa, a druga strona została uczciwie powiadomiona o jego powinnościach.

50. Jeśli któreś z nupturientów zawarło wcześniej małżeństwo religijne lub związek cywilny lub pozostawało w publicznym konkubincie z inną osobą, należy wypełnić odpowiedni załącznik do protokołu przedślubnych rozmów kanoniczno-duszpasterskich (formularz Ia).

51. W przypadku osoby, która przed chrztem zawarła wcześniej małżeństwo z inną osobą nieochrzczoneą, należy odnieść się do ordynariusza miejsca, także w celu sprawdzenia, czy poprzednie małżeństwo może być rozwiązane na mocy przywileju wiary.

52. W przypadku przeszkód wynikających ze świąceń lub ślubów złożonych w instytucie zakonnym należy żądać dyspensy udzielonej przez właściwą władzę. Nie jest wskazane, by w takich sytuacjach zawieraniu małżeństwa towarzyszyły zbyt ni rozgłos i wystawność.

53. Gdyby zaistniało podejrzenie, że narzeczeni są ze sobą spokrewnieni, duszpasterz powinien ustalić, czy nie zachodzi między nimi *przeszkoda pokrewieństwa* (kan. 1091). Jeśliby zaś podejrzewał, że przeszkodę zatajono, niech postara się ujawnić ją w odpowiedni sposób, zestawiając świadectwa chrztu i dokumenty cywilne, jak również badając pod przysięgą i z zachowaniem należynej dyskrecji wiarygodnych świadków. Przeszkoda zrywająca zachodzi, gdy narzeczeni są ze sobą spokrewnieni w jakimkolwiek stopniu linii prostej (np. ojciec

z córką, matka z synem, dziadek z wnuczką, babka z wnukiem) oraz do czwartego stopnia linii bocznej (2 stopień: brat z siostrą; 3 stopień: wuj z siostrzenicą, stryj z bratanicą, ciotka z bratankiem lub siostrzeńcem; 4 stopień: kuzyn z kuzynką, mężczyzna z wnuczką jego brata lub siostry, kobieta z wnukiem jej brata lub siostry). Niemożliwa jest dyspensa od przeszkody pokrewieństwa w linii prostej. Nigdy nie udziela się dyspensy w drugim stopniu pokrewieństwa w linii bocznej (między rodzeństwem), nawet jeśli taki stopień pokrewieństwa jest tylko przypuszczalny. Natomiast dyspensy w 3 i 4 stopniu linii bocznej może w normalnych warunkach udzielić ordynariusz miejsca. Należy pamiętać, że przeszkoda istnieje niezależnie od tego, czy bliskość osób wynika ze zrodzenia małżeńskiego czy pozamałżeńskiego, oraz bez względu na to, czy jest publiczna lub tajna, a także niezależnie od tego, czy osoby są spokrewnione poprzez jednego wspólnego przodka, czy przez oboje rodziców (formularz 14).

54. *Przeszkoda powinowactwa* (kan. 1092), powstająca z ważnego małżeństwa, zachodzi między mężem a krewnymi żony oraz między żoną a krewnymi męża i obejmuje wszystkie stopnie linii prostej. Nieważne jest więc np. małżeństwo między ojczymem a pasierbicą, macochą a pasierbem, teściem a synową, teściową a zięciem. Dyspensy może udzielić w normalnych warunkach ordynariusz miejsca.

55. *Przeszkoda przyzwoitości publicznej* (kan. 1093), powstająca z nieważnego małżeństwa po rozpoczęciu życia wspólnego, publicznego konkubinatu lub ze związku cywilnego, w którym miało miejsce współżycie fizyczne, powoduje nieważność małżeństwa tylko w pierwszym stopniu linii prostej, a więc między mężczyzną a matką lub córką kobiety lub między kobietą a ojcem lub synem mężczyzny. Dyspensy, po wykluczeniu pokrewieństwa w linii prostej, może udzielić ordynariusz miejsca.

56. *Przeszkoda pokrewieństwa prawnego* (kan. 1094) zabrania zawierania małżeństwa między przybranymi rodzicami a ich adoptowanymi (przysposobionymi) dziećmi oraz dalszymi krewnymi w linii prostej, a także między przybrany rodzeństwem (także w przypadku, gdy jedno dziecko jest naturalne, a drugie przysposobione).

57. W przypadku przysposobionych, aby uniknąć zawarcia nieważnego małżeństwa przez osoby biologicznie spokrewnione (np. naturalne rodzeństwo), wystawiając świadectwo chrztu należy wręczyć zainteresowanemu nupturientowi odpis zawierający dane o rodzicach adopcyjnych, tak jak widnieją w księdze ochrzczonych, natomiast peł-

ną informację o rodzicach biologicznych przesłać – zachowując sekret – przesyłką poleconą bezpośrednio do parafii, w której ma być przeprowadzane przedślubne dochodzenie kanoniczne. Duszpasterz spisujący protokół przedślubny winien z zachowaniem należynej dyskrecji sprawdzić, czy narzeczonych nie łączy naturalne pokrewieństwo. Jeśli zainteresowana osoba nie ma świadomości, że została przysposobiona, nie należy jej o tym informować.

58. W prośbie o dyspensę od przeszkód wynikających z więzów rodzinnych i społecznych (pokrewieństwa, powinowactwa, przyzwitości publicznej, pokrewieństwa prawnego) należy przedstawić dane spokrewnionych osób i schemat (drzewo genealogiczne – formularz 14). Należy także ukazać, jaki jest stopień zażyłości narzeczonych (czy znali się ze sobą od dzieciństwa, zamieszkiwali razem) oraz czy fakt ich pokrewieństwa lub innej relacji jest publicznie znany.

59. Jeśli jedno z narzeczonych jest katolikiem obrządku wschodniego, należy pamiętać, że obowiązujące go prawo (kan. 809 § 1 KKKW) zabrania mu ważnego zawarcia małżeństwa z powinowatym drugiego stopnia linii bocznej (małżeństwo kobiety ze swym szwagrem, mężczyzny ze swą szwagierką) oraz w wypadku pokrewieństwa duchowego (małżeństwo ze swą chrzestną lub chrzestnym, małżeństwo pomiędzy matką naturalną a ojcem chrzestnym tej samej osoby, małżeństwo pomiędzy ojcem naturalnym a matką chrzestną tej samej osoby). Dyspensy od tych przeszkód może udzielić w normalnych warunkach hierarcha miejsca nupturienta obrządku wschodniego.

60. Gdyby ktoreś z narzeczonych było związane cenzurą kościelną, należy odnieść się do ordynariusza miejsca (kan. 1071 § 1, 5°). Duszpasterz powinien podjąć kroki, by – jeśli to możliwe – nupturient mógł zostać zgodnie z prawem zwolniony z kary kościelnej (formularz 19).

VI. Wady konsensu

61. Ważnym zadaniem duszpasterza jest weryfikacja autentyczności konsensu małżeńskiego, jaki mają wyrazić nupturienti podczas zawierania małżeństwa. W rozmowie duszpasterskiej winien on zatem upewnić się, że oboje narzeczeni chcą zawrzeć małżeństwo prawdziwe, zgodnie z zamysłem Bożym, a więc pragną zaangażowania przez nieodwołalną zgodę małżeńską całego życia w nierozdzielnej miłości i bezwarunkowej wierności oraz gotowości do zrodzenia i wychowania potomstwa, i że nie stoi temu na przeszkodzie niezdolność psy-

chiczna, błąd, podstęp, symulacja, przymus czy uzależnianie zawarcia małżeństwa od jakiegoś warunku.

62. Jeśli duszpasterz opierając się na solidnych podstawach stwierdzi, iż zachodzą uzasadnione i poważne wątpliwości co do zdolności psychicznej kandydata do małżeństwa ze względu na chorobę psychiczną, daleko posuniętą niedojrzałość, uwikłanie w nałogi lub inne bardzo poważne zaburzenie osobowości, winien przeprowadzić rozmowę, zarówno z obojgiem narzeczonych, jak i z każdym z nich z osobna, ze wskazaniem na dostrzegane zagrożenie. W rozmowie wyjaśni, że nieważnie zawiera małżeństwo ten, kto nie jest w stanie w sposób wolny i odpowiedzialny podjąć decyzji o zawarciu małżeństwa lub nie spełnia osobowościowych wymogów dla ważnego podjęcia małżeńskich zobowiązań. Jeśli nupturienti nie zechcą przyjąć ostrzeżeń i dobrowolnie nie zrezygnują z planów małżeńskich, a poważnych obaw nie da się usunąć, duszpasterz zwróci się do ordynariusza miejsca o zezwolenie na asystowanie przy zawarciu takiego małżeństwa. Do prośby o zezwolenie, w której winien starannie opisać wszystkie okoliczności, należy dołączyć otrzymaną od nupturienta dokumentację z jego leczenia, jeśli takiemu się poddawał. Ordynariusz miejsca powoła biegłego i po zapoznaniu się z wydaną przez niego opinią może ewentualnie, po starannym rozważeniu sprawy, skorzystać z prawa do wydania zakazu zawarcia małżeństwa (kan. 1077 § 1). Z takiej możliwości winien jednak korzystać wyłącznie na skutek poważnej przyczyny, mając na względzie naturalne uprawnienie do zawarcia małżeństwa (kan. 1058). Należy mieć na względzie to, że zdolność psychiczną do zawarcia małżeństwa się domniemywa, jak również zasady antropologii chrześcijańskiej, uznającej zarówno słabości ludzkie, jak i możliwość doskonalenia i pracy nad sobą.

63. Jeśli w dniu ceremonii zawarcia małżeństwa wyznaczony do asystowania kapłan lub diakon stwierdzi, że nupturient jest dotknięty zaburzeniem świadomości w stopniu uniemożliwiającym mu aktualne poczytalne działanie, np. zatracił racjonalny kontakt z rzeczywistością lub znajduje się pod znacznym wpływem alkoholu czy narkotyków, w takich okolicznościach nie może asystować przy zawarciu małżeństwa.

64. Aby wykluczyć niebezpieczeństwo podstępnego wprowadzenia w błąd (kan. 1098), duszpasterz winien zapytać każdego z narzeczonych osobno, czy któreś z nich nie tai przed drugim czegoś, co mogłoby w przyszłości zakłócić w sposób poważny wspólnotę życia małżeńskie-

go. Dotyczyć może to np. świadomego zatajenia bezpłodności lub innych poważnych chorób, zwłaszcza zakaźnych i dziedzicznych, a także schorzeń psychicznych lub nałogów, wprowadzenia w błąd odnośnie do ojcostwa poczętego dziecka, ukrycia posiadania pozamałżeńskiego potomstwa, zatajenia popełnienia poważnego przestępstwa czy też innych poważnych obciążeń natury moralnej lub finansowej będących konsekwencją dotychczasowego życia. Gdyby podczas rozmowy duszpasterskiej wyszło na jaw, iż któreś z narzeczonych nie jest świadome tego typu faktów, należy przerwać spisywanie protokołu i dać nupturientom możliwość wyjaśnienia sobie tych kwestii, a po upływie stosownego czasu (co najmniej kilku dni) można powrócić do przygotowania do małżeństwa, o ile nupturienti nadal będą pragnęli je zawrzeć. O wszystkich tych okolicznościach należy uczynić adnotację w protokole.

65. Podczas badania kanonicznego kandydatów do małżeństwa duszpasterz winien ustalić, czy któreś z narzeczonych nie wyklucza nierozzerwalności małżeństwa, jego jedności (monogamicznego charakteru i obowiązku wierności małżeńskiej), godności sakramentalnej lub ukierunkowania małżeństwa na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Winien upewnić się zatem, że narzeczeni chcą rzeczywiście zawrzeć związek nierozzerwalny, a więc na całe życie, jeden, tj. z odrzuceniem wszelkiej niewierności małżeńskiej i gotowy do przyjęcia potomstwa, jeżeli Pan Bóg nim ich obdarzy. Nie wyklucza to rozumnego planowania rodziny zgodnie z zasadami nauki katolickiej. Dlatego duszpasterz z powagą zada wszystkie pytania przewidziane w protokole, dodając także pytania uzupełniające, i starannie odnotuje odpowiedzi narzeczonych. Gdyby któreś z nich odrzucało jakiś istotny przymiot lub cel małżeństwa albo jego sakramentalną godność, duszpasterz winien wyjaśnić, że elementy te są nieodzowne do ważnego zawarcia małżeństwa, a ich wykluczenie groziłoby jego nieważnością. Gdyby pomimo podjętych kroków któreś z narzeczonych wyraźnie i formalnie dawało do zrozumienia, że odrzuca to, co Kościół chce dopełnić sprawując obrzęd małżeństwa ochrzczonych, duszpasterz nie może dopuścić narzeczonych do obrzędu zawarcia małżeństwa ani sam asystować przy zawarciu małżeństwa, które i tak byłoby nieważne. Winien przy tym uświadomić zainteresowanych, że w tym stanie rzeczy nie Kościół, ale oni sami stanowią przeszkodę do sprawowania obrzędu, o który proszą (zob. *Familiaris consortio* 68). O wszystkim należy uczynić wzmiankę na marginesie protokołu lub w załączonej doń odrębnej notatce.

66. W przypadku, gdy nupturienti stwierdzają, że dopuszczają możliwość rozejścia się, należy ustalić, czy ich intencją jest co najwyżej zastosowanie separacji, czy też dopuszczają możliwość wejścia w nowe związki. Samo dopuszczenie separacji nie sprzeciwia się nierozzerwalności małżeństwa.

67. Pytań o istotne przymioty i cele małżeństwa nie wolno pominąć także wówczas, gdy któryś z nupturientów nie jest katolikiem lub deklaruje się jako niewierzący, a jego pojmowanie małżeństwa odbiegałoby znacznie od doktryny katolickiej, np. w kwestii nierozzerwalności. Jest wymogiem prawa Bożego, obowiązującego również ochrzczonych niekatolików i osoby nieochrzczone, aby zawierając ważne małżeństwo mieli wolę wiernego i otwartego na potomstwo trwania w nim aż do śmierci.

68. Szczególną uwagę należy również zwrócić na to, czy narzeczeni nie zawierają małżeństwa pod jakimś warunkiem, a więc czy nie uzależniają ważności małżeństwa od czegoś, co już się wydarzyło, a co pozostaje im jeszcze nieznanne, lub dopiero ma się wydarzyć (taką sprawą może być np. miejsce przyszłego zamieszkania małżonków). Małżeństwa zawierane pod warunkiem dotyczącym przyszłości nie mogą być ważne zawarte. Warunek dotyczący terażniejszości lub przeszłości, zgodnie z kan. 1102 § 2 powoduje, że małżeństwo jest ważne lub nie, zależnie od istnienia lub nieistnienia przedmiotu warunku. Małżeństwo takie można zawrzeć godziwie jedynie za pisemną zgodą ordynariusza miejsca (§ 3). Jeżeli nupturient oświadczy, że uzależnia lub zamierza uzależnić swoją zgodę małżeńską od zastrzeżeń lub warunków dotyczących przyszłości, duszpasterz winien nakłonić go do odwołania warunku. Jeżeli nupturient nie chce tego uczynić, nie można dopuścić go do zawarcia małżeństwa. Jeżeli natomiast warunek odwoła, duszpasterz powinien odnotować to w protokole. Taką samą rozmowę należy przeprowadzić i z drugim nupturientem odnotowując jego stanowisko. Gdyby któryś z narzeczonych należało do obrządku wschodniego, należy pamiętać, że obowiązujące je prawo wyklucza zawarcie ważnego małżeństwa pod jakimkolwiek warunkiem (kan. 826 KKKW).

69. Duszpasterz winien upewnić się, że nupturienti pragną zawrzeć małżeństwo dobrowolnie i bez żadnego przymusu (kan. 1103). Dlatego winien zapytać każdego z narzeczonych osobno, czy komuś innemu nie zależy w sposób szczególny na zawarciu tego małżeństwa i czy narzeczeni sami osobiście i bez żadnego ubocznego wpływu de-

cydują się na ten krok. Nie wolno zadowolić się przeczącymi odpowiedziami, lecz należy zadać jeszcze inne pytania, zależnie od okoliczności, by pełniej wyjaśnić konkretną sytuację, szczególnie tam, gdzie można podejrzewać ograniczenie wolności, np. wskutek nacisku ze strony rodziców czy presji środowiska, mając na względzie konkretne uwarunkowania i osobowość narzeczonych, którzy mogą być podatni na tego rodzaju naciski.

VII. Małżeństwa mieszane i im podobne

70. *Małżeństwa mieszane*, czyli małżeństwa zawierane przez katolików z ochrzczonymi niekatolikami, są zabronione bez wyraźnego zezwolenia ordynariusza miejsca (kan. 1124 – formularz 12b i 4). Zakaz ten motywowany jest przede wszystkim trudnościami w istotnych sferach, jakie z dużym prawdopodobieństwem mogą napotkać małżonkowie, których dzielą różnice wyznaniowe. Dramat podziału chrześcijan przenosi się w tym przypadku na ich własną rodzinę. Potencjalne trudności, z jakimi muszą się zmierzyć małżonkowie, to przede wszystkim: rozbieżności w pojmowaniu małżeństwa, zagrożenie wierności względem własnego Kościoła i niebezpieczeństwo indyferentyzmu religijnego, utrudnienie praktyki wiary, trudność w religijnym wychowaniu potomstwa. Kościół udziela zezwolenia na zawarcie tego rodzaju małżeństwa, jeśli istnieje słuszna i rozumna przyczyna oraz wykluczone zostaje realne niebezpieczeństwo utraty wiary katolickiej przez katolickiego małżonka, a także zagwarantowane są jego prawa w odniesieniu do praktykowania wiary i wychowania potomstwa.

71. Podczas przygotowania do zawarcia małżeństwa mieszane należy kłaść nacisk na pozytywne aspekty tego, co dla małżonków jako chrześcijan jest wspólne w życiu łaski, wiary, nadziei i miłości oraz innych wewnętrznych darów Ducha Świętego. Każde z małżonków, kontynuując wiernie swoje zaangażowanie chrześcijańskie i wprowadzając je w praktykę, powinno dążyć do tego, co może prowadzić do jedności i harmonii, nie pomniejszając przy tym rzeczywistych różnic oraz unikając postawy indyferentyzmu religijnego. Duszpasterz winien także, w miarę możliwości, nawiązać kontakt z szafarzem z innego Kościoła lub Wspólnoty ekumenicznej, nawet jeśli to nie zawsze przychodzi z łatwością.

72. Aby przyczynić się do większego wzajemnego zrozumienia i harmonii, każde z narzeczonych powinno starać się lepiej poznać

przekonania religijne drugiej strony oraz naukę i praktyki religijne jej Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej.

73. Te same zasady co w przypadku małżeństw mieszanych należy stosować do małżeństw zawieranych przez katolików z osobami nieochrzczonymi (kan. 1086 § 2). Należy jednak mieć na względzie, że różnice, a zatem i ewentualne zagrożenia, między małżonkami, których nie łączy wiara w Chrystusa, są o wiele większe niż w małżeństwie chrześcijańskim. Dlatego w przypadku małżeństwa z niechrześcijaninem zachodzi *przeszkoda zrywająca różnicy religii*, a bez dyspensy ordynariusza miejsca małżeństwo takie byłoby nieważne (formularz 12a i 4).

74. Zezwolenie ordynariusza miejsca na asystowanie przy zawieraniu małżeństwa należy uzyskać również przy małżeństwach zawieranych przez katolików, którzy *odstąpili od Kościoła*, ochrzczonych katolików deklarujących się jako *niewierzący* oraz tych katolików, którzy uporczywie *nie praktykują wiary* (kan. 1071 § 2 – formularz 12b i 5). W sprawach dotyczących zawarcia małżeństwa wszyscy oni są zrównani z niekatolikami. Racje, dla których wymaga się takiego zezwolenia, są analogiczne do omówionych przy małżeństwach mieszanych, a zagrożenia dla wiary strony katolickiej i potomstwa w przypadku małżeństwa z osobą, która z rozmysłem porzuciła wiarę katolicką mogą być nawet większe niż w przypadku małżeństwa zawieranego z kimś, u kogo w uzasadniony sposób można domniemywać istnienie dobrej wiary i nie ma sprzeniewierzenia się poprzednio zaakceptowanym przekonaniom.

75. W rozmowie z narzeczonymi duszpasterz winien z powagą podjąć zagadnienie trudności, z jakimi mogą się zetknąć w życiu rodziny różnicowanej wyznaniowo lub religijnie, zwłaszcza w odniesieniu do praktykowania wiary, chrztu i religijnego wychowania potomstwa, oraz różnic zachodzących między nimi w poglądach najbardziej istotnych zarówno co do wiary, jak i co do oceny moralnej niektórych spraw. Należy wskazać nupturientom te zagrożenia, zapytać, jak we wspólnym życiu zamierzają rozwiązywać konflikty związane z życiem religijnym oraz wskazać drogi takich rozwiązań.

76. Duszpasterz powinien wywnioskować na podstawie przeprowadzonej rozmowy, jakie wartości religijne, moralne i światopoglądowe wyznają strony, a zwłaszcza strona niekatolicka. Niezależnie od tego, czy jest ona ochrzczona czy nie, wierząca czy też wychowana bez wiary lub od wiary odstąpiła, duszpasterz, zachowując delikatność

wobec reprezentowanych przekonań, wyjaśni otwarcie zasady nauki katolickiej dotyczące jedności, nierozzerwalności małżeństwa oraz jego celów. Pierwszym zadaniem duszpasterza jest dopomóc w odkryciu wiary, jej umocnieniu i doprowadzeniu do dojrzałości. Należy także do niego ukazanie, jak dla dobra rodziny i jej przyszłości potrzebna jest małżeńska zgoda, więź i harmonia.

77. Nie można, kierując się być może źle pojętym ekumenizmem, przemilczać wobec narzeczonych tego, że zawierane małżeństwo nie jest dla obojga identyczne wymagania co do nierozzerwalności i wierności, niezależnie od zapytania strony niekatolickiej lub niewierzącej, a zatem będzie ono dla obojga jedno i nierozzerwalne, nawet gdyby strona niekatolicka lub niewierząca wyznawała inne przekonania. Jeśli obie strony są ochrzczone, ich małżeństwo będzie też sakramentalne. Jeśli któraś ze stron otwarcie wykluczałaby nierozzerwalność, jedność lub sakramentalność małżeństwa, duszpasterz wyjaśni, że nie może asystować przy zawieraniu takiego małżeństwa, gdyż byłoby ono nieważne.

78. Stronę niekatolicką, jeśli jest ochrzczone, należy zobowiązać do przedstawienia świadectwa chrztu. W razie wątpliwości co do tego, czy fakt chrztu jest dostatecznie pewny lub jeśli zachodzi wątpliwość co do jego ważności, należy się zwrócić do ordynariusza miejsca. Jeśli wątpliwości nie da się wyjaśnić, wskazane jest, by obok zezwolenia na zawarcie małżeństwa mieszanego została udzielona *ad cautelam* dyspensa od przeszkody różnicy religii.

79. W zakresie kanonicznym nie można stosować niekatolickiej dyscypliny dopuszczającej możliwość zawarcia kolejnego małżeństwa po rozwodzie, a tym samym nie można akceptować dokumentów wydanych przez niekatolickie organy władzy duchownej stwierdzających stan wolny nupturienta (np. decyzji o uznaniu rozwodu cywilnego czy unieważnieniu małżeństwa lub decyzji hierarchy prawosławnego o zezwoleniu na drugie lub trzecie małżeństwo). W takich przypadkach stan wolny kandydata do małżeństwa mieszanego musi być stwierdzony przy zastosowaniu przepisów prawa kanonicznego (zob. art. 42 niniejszego Dekretu).

80. Przed zawarciem małżeństwa mieszanego proboszcz katolicki powinien poinformować nupturientów o stosowności spotkania z szafarzem strony niekatolickiej, tak by można było zweryfikować także zdolność prawną nupturienta niekatolickiego w świetle jego własnego systemu prawa małżeńskiego, a gdyby była potrzebna jakaś dyspensa

lub zezwolenie, by mogły zostać mu udzielone zgodnie z wymaganiami prawnymi wspólnoty, której jest członkiem.

81. Jeśli podczas przygotowania do zawarcia małżeństwa strona niekatolicka wyraziłaby gotowość przyjęcia chrztu lub przystąpienia do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, należy pamiętać, iż w żadnym przypadku nie można stawiać niekatolickiemu narzeczonemu takiego warunku, a ewentualnie ujawniony zamiar przystąpienia do Kościoła katolickiego należy dokładnie zweryfikować, badając przyczyny i stopień dojrzałości takiej decyzji. Ponieważ przygotowanie do chrztu wymaga odbycia katechumenatu (kan. 865 § 1) w niektórych przypadkach może być wskazane odłożenie chrztu na czas po zawarciu małżeństwa. W takiej sytuacji należy uzyskać dyspensę od przeszkody różnicy religii (kan. 1086 § 1) zaznaczając w prośbie, iż chodzi o katechumena.

82. Zezwolenia na zawarcie małżeństwa mieszanego, dyspensy od przeszkody różnicy religii czy zezwolenia na asystowanie przy zawarciu małżeństwa osoby, która odstąpiła od wiary katolickiej ordynariusz miejsca może udzielić, jeśli istnieje słuszna i rozumna przyczyna (może ją stanowić poważny zamiar zawarcia małżeństwa, w którym zawiera się między innymi dobro duchowe stron oraz ich potomstwa) oraz zostaną spełnione łącznie następujące warunki wymagane przez prawo powszechne (kan. 1125):

a) Strona katolicka winna oświadczyć na piśmie, iż jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo odejścia od wiary, jak również złożyć szczere przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim. W przypadku, gdy wiek narzeczonej lub narzeczonego świadczy na rzecz niezasadności składania przyrzeczenia dotyczącego potomstwa, można zrezygnować z jego odbierania.

b) Druga strona winna być powiadomiona w odpowiednim czasie o składanych przyrzeczeniach strony katolickiej, tak aby rzeczywiście była świadoma treści przyrzeczenia i obowiązku strony katolickiej. Jeśli natomiast drugą stroną jest osoba, która świadomie i dobrowolnie dokonała formalnego lub faktycznego odstępstwa od wiary katolickiej, winna złożyć, w obecności świadków, przyrzeczenie na piśmie, że nie będzie przeszkadzała stronie katolickiej w zachowaniu wiary i wykonywaniu praktyk religijnych, a także w tym, by wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim.

c) Obie strony winny być pouczone o celach i istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna ze stron.

83. Zobowiązania i oświadczenia narzeczonych, tradycyjnie zwane rękojmiami, należy postrzegać jako instrumenty, które porządek prawny daje duszpasterzom, by mogły zostać wykluczone lub przynajmniej zminimalizowane potencjalne zagrożenia, leżące u podstaw zakazu zawierania małżeństw zróżnicowanych wyznaniowo. Gdyby strona katolicka odmawiała złożenia wymaganego zobowiązania, duszpasterz winien stanowczo wyjaśnić, iż jest to nakaz wiary wynikający z prawa Bożego i ukazać znaczenie treści składanego zobowiązania. Oznacza ono, że z pomocą łaski Bożej, strona katolicka będzie wypełniała obowiązki wynikające z przyjęcia chrztu, unikając wszystkiego, co mogłoby zagrozić wierze katolickiej. Strona katolicka w odniesieniu do chrztu i katolickiego wychowania dzieci winna zgodnie z sumieniem uczynić wszystko, co będzie w zasięgu jej realnych możliwości, w poszanowaniu wolności religijnej i sumienia drugiego rodzica oraz troszcząc się o jedność i trwałość małżeństwa i o zachowanie komunii rodzinnej. Jeśliby mimo tego wyjaśnienia strona katolicka w dalszym ciągu odmawiała złożenia wymaganego przyrzeczenia, duszpasterz zaniecha starania się o zezwolenie, gdyż zobowiązania stawiane przez Kościół katolikowi przy zawieraniu małżeństwa mieszane są świętym wymogiem wiary. W takiej sytuacji małżeństwo nie będzie mogło być zawarte.

84. Gdyby niekatolik, poznawszy treść zobowiązań strony katolickiej, odmówił potwierdzenia tego faktu swym podpisem, duszpasterz wyjaśni znaczenie składanego przezeń oświadczenia, z którego wynika, że od niekatolika działającego w dobrej wierze Kościół nie żąda żadnej, pisemnej czy ustnej, obietnicy, poza przyjęciem do wiadomości, jakie zobowiązania ma strona katolicka. Gdyby narzeczony niekatolicki w dalszym ciągu odmawiał złożenia podpisu, duszpasterz, o ile ma moralną pewność, że treść przyrzeczenia strony katolickiej dotarła do świadomości strony niekatolickiej, sam poświadczy o tym fakcie. Zaznaczy jednak w prośbie o dyspensę lub zezwolenie, że strona niekatolicka, będąc poinformowana o treści zobowiązań drugiej strony, odmówiła potwierdzenia przekazania jej tej informacji.

85. W wypadku, gdy strona niekatolicka, przyjąwszy do wiadomości zobowiązania strony katolickiej, wyraźnie oświadczyłaby, że zrobi wszystko, by nie dopuścić do ich realizacji, duszpasterz wyjaśni, że

małżeństwo, które zamierzają zawrzeć, ma być wspólnotą ich życia i miłości wobec Boga, a Kościół katolicki nie może akceptować sytuacji potencjalnie konfliktowej dla zawiązującego się ogniska rodzinnego, dotyczącej sfery najistotniejszych wartości. Gdyby pouczenia te nie odniosły skutku, duszpasterz postara się zbadać dokładnie powody takiego stanowiska strony niekatolickiej i przedstawi sprawę ordynariuszowi miejsca. Tak samo należy uczynić, gdyby katolik, który formalnie lub faktycznie odstąpił od wiary, odmawiał podpisania swych zobowiązań. Należy jednak pamiętać, że Kościół większą wagę przykłada do szczerego zobowiązania strony katolickiej niż do zapowiedzi ewentualnych trudności ze strony nupturienta niekatolickiego, które, przynajmniej co do zasady, nie niweczą wartości oświadczeń strony katolickiej w momencie ich składania. Jednak gdyby ordynariusz miejsca doszedł do przekonania, że wiara katolickiego nupturienta jest realnie, a nie tylko potencjalnie, narażona na niebezpieczeństwo, nie mógłby udzielić zezwolenia lub dyspensy. W przypadku istnienia niebezpieczeństwa dla wiary małżeństwo jest zakazane z samego prawa Bożego. Przypadki o charakterze wyjątkowym, dotyczące małżeństw mieszanych, mogą zostać skierowane przez ordynariusza miejsca do Kongregacji do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

86. Prośba o dyspensę lub zezwolenie, adresowana do ordynariusza miejsca strony katolickiej, powinna zawierać dokładne dane personalne nupturientów, słuszny powód do udzielenia dyspensy, nazwę wspólnoty religijnej strony niekatolickiej, jeżeli nupturient do jakiejś wspólnoty należy, oraz krótkie sprawozdanie z rozmowy duszpasterskiej. Trzeba w prośbie wskazać również wątpliwości, jeśli takie się pojawiły, co do faktu chrztu, stanu wolnego lub trudności w związku ze składanymi przyrzeczeniami i oświadczeniami. Należy załączyć egzemplarz złożonych przez stronę katolicką zobowiązań, wraz z podpisem drugiej strony o przyjęciu ich do wiadomości, lub z własnymi zobowiązaniami osób, które odstąpiły od Kościoła katolickiego (odpowiednio formularze 4, 5, 12a, 12b).

87. Obydwie strony: katolicka i niekatolicka podpisują oświadczenia i przyrzeczenia (formularz 4 lub 5) w trzech egzemplarzach. Jeden egzemplarz tych zobowiązań duszpasterz załącza do protokołu przedślubnego, drugi wysyła do kurii diecezjalnej wraz z prośbą o zezwolenie lub dyspensę, trzeci przekazuje stronie katolickiej. Do kurii należy wysłać także cały sporządzony protokół rozmów kano-

niczno-duszpasterskich, ze wszystkimi załącznikami (także „Zaświadczeniem” z USC). Po odpowiedniej weryfikacji dokumentów protokołów należy odesłać z powrotem do parafii, wraz z udzielonym zezwoleniem lub dyspensą, ewentualnie uzasadnioną odmową.

88. Po uzyskaniu odpowiednich dyspens i zezwoleń, małżeństwo mieszane powinno zostać zawarte według odpowiednio dobranej formy wskazanej w „Obrzędach zawierania małżeństwa”. Ponieważ mogą się pojawić problemy dotyczące udziału w Eucharystii, ze względu na obecność świadków lub zaproszonych na uroczystość niekatolików, małżeństwo mieszane, sprawowane zgodnie z formą katolicką, odbywa się na ogół poza liturgią eucharystyczną. Jeżeli jednak przemawiają za tym okoliczności i na prośbę strony katolickiej ordynariusz miejsca udzieli zezwolenia, można odprawić obrzęd zawarcia małżeństwa w czasie Mszy św. Jeśli druga strona jest wyznania prawosławnego, ślub może się odbyć podczas Mszy św. i oboje nupturieni, o ile są w stanie łaski uświęcającej, mogą przystąpić do Komunii Świętej bez specjalnego pozwolenia ordynariusza miejsca. Gdy chodzi o dopuszczenie pozostałych ochrzczonych niekatolików do Komunii eucharystycznej, należy zachować przepisy wydane dla różnych wypadków (kan. 844). Jeżeli małżeństwo zawiera strona katolicka z katechumenem lub ze stroną niechrześcijańską, należy zastosować obrzęd przewidziany na tę okoliczność w rytuale, uwzględniając zmiany tam przewidziane. W tym przypadku nie dopuszcza się zawierania małżeństwa podczas Mszy św., a ordynariusz miejsca nie jest uprawniony do wyrażenia na to zgody.

89. Jeżeli nupturieni o to poproszą, ordynariusz miejsca może pozwolić, by kapłan katolicki zaprosił szafarza z Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej strony niekatolickiej do udziału w celebrowaniu małżeństwa, to jest do odczytania Pisma św., do wypowiedzenia słów krótkiej zachęty (lecz nie homilii) i modlitwy Błogosławieństwa. Nie może on jednak występować jako świadek urzędowy, wobec którego nupturieni wyrażają zgodę małżeńską – ani obok, ani zamiast katolickiego kapłana lub diakona (kan. 1127 § 3).

90. Z ważnych powodów ordynariusz miejsca strony katolickiej może, po zasięgnięciu opinii ordynariusza miejsca, w którym małżeństwo będzie zawierane, dyspensować stronę katolicką od zachowania formy kanonicznej małżeństwa (kan. 1127 § 2 – formularz 12c). Wśród powodów dyspensy można wziąć pod uwagę zachowanie har-

monii rodzinnej, uzyskanie zgody rodziców na małżeństwo, uznanie szczególnego zaangażowania religijnego strony niekatolickiej bądź jej więź pokrewieństwa z szafarzem innego Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej.

91. Przed udzieleniem dyspensy od formy kanonicznej proboszcz strony katolickiej (kan. 1115) winien przeprowadzić pełne badanie kanoniczne narzeczonych w zwyczajnej formie, a więc sporządzić protokół rozmów kanoniczno-duszpasterskich, stwierdzić stan wolny stron i integralność konsensu oraz uzyskać potrzebne zezwolenia i dyspensy, w tym zezwolenie na zawarcie małżeństwa mieszanego.

92. Po udzieleniu dyspensy nupturienci winni zawrzeć małżeństwo zachowując – do ważności małżeństwa – jakąś publiczną formę jego zawarcia. Na pierwszym miejscu należy postawić zawarcie związku małżeńskiego we wspólnocie Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej strony niekatolickiej, jeśli zawarcie małżeństwa dokonuje się tam w formie publicznej i jest to rzeczywiście forma zawarcia małżeństwa z wyrażeniem zgody małżeńskiej, a nie inna ceremonia. W wyjątkowych i uzasadnionych poważną koniecznością przypadkach ordynariusz miejsca udzielający dyspensy może zgodzić się na zawarcie przez nupturientów małżeństwa w formie cywilnej.

93. Nie jest dozwolone sprawowanie dwóch odrębnych obrzędów religijnych zawarcia małżeństwa (kan. 1127 § 3).

94. Należy zobowiązać stronę katolicką, by o zawarciu małżeństwa po udzieleniu dyspensy od formy kanonicznej powiadomiła proboszcza, który przeprowadził rozmowy kanoniczno-duszpasterskie przed zawarciem małżeństwa, aby zostało ono wpisane do księgi małżeństw, zgodnie z przepisem kan. 1121 § 3 oraz została dokonana adnotacja o zawartym małżeństwie w księdze ochrzczonych strony katolickiej (kan. 1122). Akt małżeństwa w takim przypadku sporządzany jest na podstawie odpowiedniego dokumentu potwierdzającego zawarcie małżeństwa i podpisują go przynajmniej małżonek katolicki i proboszcz.

VIII. Skutki cywilne małżeństwa

95. Kościół, uznając kompetencję państwa nad małżeństwem w tym, co dotyczy jego skutków cywilnych (kan. 1059), oraz wychodząc z założenia, iż państwo winno zapewnić pomoc, gwarancję i ochronę małżeństwu i rodzinie będącej fundamentem społeczeń-

stwa, troszczy się, by każde małżeństwo kanoniczne było uznane w państwowym porządku prawnym, a małżonkowie mogli w pełni korzystać z przysługujących im praw. Dlatego wierni Kościoła katolickiego w Polsce zawierający małżeństwo kanoniczne, mają obowiązek uzyskania dla niego skutków cywilnych. Bez zgody ordynariusza miejsca nie wolno asystować przy małżeństwach nupturientów, którzy nie chcą, by ich małżeństwo wywierało skutki w prawie państwowym. To samo odnosi się do małżeństw, które z jakichkolwiek powodów nie mogą być uznane przez państwo (kan. 1071 § 1, 2°).

96. Zwyczajną drogą zapewnienia małżeństwu kanonicznemu skutków cywilnych jest zawarcie małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi (tzw. konkordatowego), spełniając wymogi określone w Konkordacie (art. 10). Nie ma więc obecnie żadnych powodów, by w zwyczajnych okolicznościach wierni zawierali odrębne małżeństwo cywilne przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego. Jedynie w sporadycznych przypadkach i przy zaistnieniu wyjątkowo poważnych racji wierni mogą uciec się do ceremonii cywilnej, pamiętając jednak, że w obliczu Kościoła nie będą małżeństwem, a więc nie powinni zamieszkiwać razem, nie mogą korzystać z praw małżeńskich, ze wszystkimi konsekwencjami natury moralnej i społecznej, w szczególności jeśli chodzi o dopuszczenie do sakramentów świętych, dopóki nie wyrażą zgody małżeńskiej według formy kanonicznej, jeśli są do niej prawnie zobowiązani.

97. Zawarcie małżeństwa jednym aktem, czyli podczas ceremonii kościelnej ze skutkami cywilnymi, wyraża koncepcję małżeństwa jako jednego związku zawieranego wobec Kościoła i uznanego w państwowym porządku prawnym. W przeciwnym razie utrwała się podział małżeństwa na „cywilne” i „kościelne”, co dla instytucji małżeństwa nie jest korzystne. Takie rozwiązanie pozwala też na uniknięcie sytuacji niepożądanych moralnie, gdy mężczyzna i kobieta pozostają ze sobą w nagannym i nieuregulowanym z kanonicznego punktu widzenia związku, nawet jeśli miałyby być to sytuacja tylko przejściowa. Dlatego odrębne zawieranie małżeństwa cywilnego i kanonicznego winno należeć do wyjątków i występować tylko w tych przypadkach, w których nupturienti są już od długiego czasu cywilnie związani i pragną uregulować swą małżeńską sytuację w Kościele.

98. Szczegółową procedurę i formalności związane z zawarciem małżeństwa konkordatowego reguluje odrębna instrukcja Konferencji Episkopatu Polski³. Duszpasterz przeprowadzający przedślubne roze-

znanie kanoniczne nie może przystępować do sporządzenia protokołu przedślubnego, dopóki narzeczeni nie złożą w kancelarii parafialnej „Zaświadczenia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa” (tzn. o braku przeszkód z prawa polskiego do zawarcia małżeństwa), sporządzonego przez kierownika Urzędu Stanu Cywilnego zgodnie z obowiązującym prawem polskim. Jeśli nupturienti zawarli już ze sobą małżeństwo cywilne, zamiast wspomnianego zaświadczenia przedkładają odpis aktu małżeństwa, wydany przez USC. W takiej sytuacji duszpasterz powinien zapytać ich o powody, dla których odkładali zawarcie małżeństwa kościelnego – zwłaszcza gdy trwało to długi czas – oraz o motywację, jaką się aktualnie kierują, pragnąc je zawrzeć. Winien także dopomóc nupturientom w dokonaniu sumiennej refleksji nad chrześcijańskim znaczeniem małżeństwa, tak by wykluczyć kierowanie się racjami czysto zewnętrznymi (jak np. chęcią przeżycia ceremonii ślubnej).

99. Przez złożenie i podpisanie dokumentów wymaganych przez prawo polskie narzeczeni wyrażają wolę uzyskania skutków cywilnych dla swego małżeństwa, spełniając w ten sposób jeden z warunków wymienionych w art. 10 Konkordatu. Obowiązkiem duszpasterza jest poinformowanie narzeczonych o treści podstawowych przepisów prawa polskiego dotyczących zawarcia małżeństwa i jego skutków. Odbywa się to przez zapoznanie ich z odpowiednimi przepisami prawa polskiego (formularz 16b) i może dokonać się w kancelarii parafialnej przez wręczenie narzeczonym wydrukowanych powyższych przepisów lub ich odczytanie.

100. Jeśliby narzeczeni oświadczyli, że nie chcą, aby ich małżeństwo wywierało skutki cywilne, lub gdyby przyrzekli, że skutki cywilne dla swojego małżeństwa kanonicznego uzyskają dopiero po zawarciu małżeństwa w Kościele, duszpasterz informuje ich, iż brak uznania ich związku w świetle prawa państwowego stawałby w niekorzystnej sytuacji prawnej samych małżonków oraz ich przyszłe potomstwo, pozbawiając ich praw i dobrodziejstw przysługujących rodzinom w społeczności cywilnej. Są nimi przede wszystkim: ochrona prawna instytucji małżeństwa i rodziny, ochrona praw i obowiązków małżeńskich i rodzicielskich, kwestie natury socjalnej, majątkowej, spadkowej i fiskalnej. Gdyby nupturienti trwali przy swym sprzeciwie i przytaczali poważne racje dla zawarcia małżeństwa ważnego wyłącznie na forum kościelnym, duszpasterz przedstawi ich prośbę ordynariuszowi miejsca (formularz 16), informując narzeczonych,

że ordynariusz miejsca może zezwolić na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych tylko w wyjątkowych 3 Konferencja Episkopatu Polski, Instrukcja dla duszpasterzy, dotycząca małżeństwa konkordatowego z 12 listopada 1998 roku. W przypadkach z ważnych powodów pastoralnych. Duszpasterz odbierze także od narzeczonych pisemne oświadczenie (formularz 16a), że nie chcą, by ich małżeństwo wywoływało skutki cywilne, że mają świadomość wszelkich niedogodności, jakie się z tym wiążą oraz że dopełnią formalności cywilnych, gdy tylko ustąpią przyczyny, które aktualnie to uniemożliwiają.

101. Zgoda na asystowanie przy zawarciu małżeństwa, które nie będzie uznawane przez państwo, może zostać udzielona przez ordynariusza miejsca tylko wówczas, gdy po starannym rozważeniu sprawy dojdzie on do przekonania, iż raczej przedkładane przez nupturientów są na tyle istotne, że w danej sytuacji przeważają nad negatywnymi przesłankami wynikającymi z braku skutków cywilnych związku małżeńskiego. Ordynariusz miejsca winien ocenić, czy w konkretnym przypadku zwrócenie się o zezwolenie na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych nie jest rezultatem tylko krótkowzrocznego spojrzenia, podczas gdy efekty zawarcia takiego związku byłyby w dłuższej perspektywie szkodliwe zarówno dla samych małżonków, jak i dla ich potomstwa.

102. Zaświadczenie stwierdzające, że oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński zostały złożone w obecności duchownego, stanowiące podstawę do sporządzenia aktu małżeństwa w Urzędzie Stanu Cywilnego sporządza proboszcz lub inny kompetentny duchowny (ordynariusz miejsca, czyli biskup diecezjalny, administrator apostolski, administrator diecezji, wikariusz generalny, wikariusz biskupi, biskup połowy, a także administrator parafii i inny duchowny odpowiednio delegowany). W nieprzekraczalnym terminie pięciu dni, liczonym według przepisów prawa polskiego, należy przekazać „Zaświadczenie” do USC właściwego ze względu na miejsce zawarcia małżeństwa. Można to uczynić albo osobiście, albo przez zaufanego posłańca, lub wysyłając dokument przesyłką poleconą. Nie wolno powierzać małżonkom zadania powiadomienia USC o swym małżeństwie. Należy zadbać o to, by dysponować dowodem przekazania „Zaświadczenia” do USC w przepisany terminie – czy to poświadczeniem urzędowym w specjalnym rejestrze parafialnym lub na egzemplarzu, który pozostaje w parafii, czy to dowodem nadania przesyłki poleconej. Fakt wysłania „Zaświadczenia” należy także odnotować w protokole.

IX. Uwagi dotyczące celebracji małżeństwa

103. Wprowadzenie w obrzędę zawarcia małżeństwa winno być jednym z tematów katechez przedmażeńskich i rozmowy duszpasterza z narzeczonymi, tak by dobrze rozumieli znaczenie gestów i tekstów liturgicznych oraz mogli aktywnie i godnie wziąć udział w celebracji. Duszpasterz powinien się starać, by narzeczeni dobrze i owocnie odbyli spowiedź przedślubną i przystąpili do Komunii Świętej (kan. 1065 § 2). Gdyby któraś ze stron wprost oświadczyła, że nie przystąpi do sakramentu pokuty, duszpasterz winien zapytać o przyczynę odmowy i podjąć sumienne starania, by życzliwie zachęcić nupturienta do odbycia spowiedzi. Jeśli ten, mimo podjętych przez duszpasterza wysiłków, trwał w swym sprzeciwie, należy zastosować przepisy niniejszego Dekretu odnoszące się do małżeństw zawieranych przez osoby niepraktykujące (zob. art. 74, 82–87).

104. Proboszcz parafii, jeśli osobiście nie będzie asystował przy zawieraniu małżeństwa, winien zadbać, by przy zawieraniu małżeństwa asystował kapłan lub diakon posiadający stosowne uprawnienie do asystowania (formularz 20a lub 20b). Jeśli proboszcz udziela delegacji tego uprawnienia (kan. 1111 § 1), winien odnotować to jeszcze przed ceremonią w odpowiednim miejscu protokołu.

105. Jeśli małżeństwo ma być zawierane w kościele nieparafialnym lub kaplicy, miejscowy proboszcz winien przekazać rektorowi tegoż kościoła protokół przedślubny i „Zaświadczenie” z USC, aby na tych dokumentach mogły zostać złożone wymagane podpisy. Po zawarciu małżeństwa dokumenty te mają być bez zwłoki zwrócone proboszczowi.

106. Jeśli małżeństwo ma być zawierane w kościele nieparafialnym (rektoralnym lub zakonnym), proboszcz – o ile osobiście nie będzie asystował przy zawarciu tego małżeństwa i jest wymagana delegacja uprawnienia do asystowania – udzieli imiennej delegacji rektorowi kościoła lub właściwemu przełożonemu zakonnemu, z zaznaczeniem prawa do subdelegacji (kan. 137 § 3 oraz kan. 1111 § 2), z którego to prawa rektor lub przełożony winien skorzystać, jeśli sam nie będzie asystował przy zawieraniu małżeństwa (formularz 20c).

107. Proboszcz parafii personalnej (np. kapelan wojskowy) ważnie asystuje przy zawieraniu małżeństwa jedynie tych nupturientów, z których przynajmniej jedno podlega mu w granicach jego okręgu (kan. 1110). Jeśli żadne z nich nie jest podwładnym proboszcza per-

sonalnego, winien – do ważności małżeństwa – zwrócić się do proboszcza miejscowej parafii terytorialnej lub ordynariusza miejsca o delegację uprawnienia do asystowania.

108. Jeżeli żadne z nupturientów katolików nie należy do Kościoła łacińskiego, do ważnego asystowania przy zawieraniu przez nich małżeństwa należy uzyskać delegację od odpowiedniej lokalnej władzy katolickiego Kościoła wschodniego, do którego należą nupturienci, o ile Kościół ten posiada na terytorium Polski swoje struktury hierarchiczne lub od ordynariusza ustanowionego przez Stolicę Apostolską dla wiernych katolickich Kościołów wschodnich nieposiadających w Polsce własnej hierarchii, bądź od proboszczów ustanowionych przez tychże ordynariuszy (kan. 1109 KPK i kan. 829–830 KKKW).

109. Jeśli jednym z nupturientów jest chrześcijanin obrządku wschodniego (katolickiego lub niekatolickiego), do ważności małżeństwa wymaga się, by przy jego zawarciu asystował kapłan (biskup lub prezbiter). Jeżeli oboje nupturienci należą do Kościoła łacińskiego albo gdy jedno z nupturientów należy do Kościoła łacińskiego, a drugie jest chrześcijaninem niekatolikiem, ale nie wschodnim, lub jest osobą nieochrzczoneą, asystującym może być także diakon delegowany zgodnie z prawem.

110. Z zasady świadkami zawarcia małżeństwa (kan. 1108 § 1) winni być katolicy. Należy ich zachęcić, o ile to możliwe, do odbycia spowiedzi i przystąpienia do Eucharystii. Ich obecność nie jest bowiem jedynie warunkiem ważności małżeństwa kanonicznego, ale są oni także reprezentantami wspólnoty wierzących, która za ich pośrednictwem uczestniczy w sakramentalnym akcie odnoszącym się do tej wspólnoty. Przy zawarciu małżeństwa mieszanego jednym ze świadków może być ochrzczony niekatolik. Jeśli zawierane jest małżeństwo konkordatowe, świadkowie winni być pełnoletni.

111. Przy zawarciu małżeństwa proboszcz lub inny duchowny w jego zastępstwie winien zatroszczyć się o to, by zostały odpowiednio podpisane wymagane dokumenty. Podpisy w protokole przedślubnym składają asystujący i świadkowie, natomiast na „Zaświadczeniu”, które będzie przekazane do USC, asystujący, nupturienci i świadkowie. Nupturienci i świadkowie winni to uczynić przed rozpoczęciem ceremonii. Kapłan lub diakon asystujący podpisuje dokumenty po zakończeniu ceremonii. W żadnym wypadku nie wolno podpisywać dokumentów na ołtarzu. Nigdy nie wolno także tego czynić w trakcie celebracji liturgicznej.

X. Zapisanie zawartego małżeństwa

112. Po zawarciu małżeństwa proboszcz winien zatroszczyć się o to, by zostało ono odpowiednio zapisane w księdze zaślubionych (kan. 535 § 1 i 1121 § 1–3).

113. Oprócz powiadomienia o zawartym małżeństwie miejscowego Urzędu Stanu Cywilnego (w przypadku małżeństwa ze skutkami cywilnymi), proboszcz winien także powiadomić o nim parafie chrztu małżonków (kan. 535 § 2 i 1122 § 2, formularz 10), lub samemu zadbać o dokonanie odpowiednich wpisów w aktach chrztu, jeśli znajdują się one w parafii, w której małżeństwo zostało zawarte (kan. 1122 § 1). Jeśli małżeństwo zostało zawarte w oparciu o licencję z innej parafii (kan. 1070), o zawartym małżeństwie należy powiadomić również parafię udzielającą licencji (formularz 8). W przypadku, gdy zawiadomienia o zawartym małżeństwie mają być przesłane za granicę, proboszcz winien uczynić to za pośrednictwem swojej kurii diecezjalnej.

114. Gdyby z racji zawarcia małżeństwa między nupturientami należącymi do różnych Kościołów *sui iuris* mężczyzna należący do Kościoła łacińskiego wyraził wolę przejścia na wschodni obrządek kobiety, względnie kobieta (obrzędki łacińskiego lub wschodniego) chciała przejść na obrządek mężczyzny, zgodnie z przepisami prawa (kan. 112 § 1, 2^o i kan. 33 KKKW), po zawarciu małżeństwa należy powiadomić o tym kurię diecezjalną, która zadba o to, by został dokonany właściwy wpis w akcie chrztu (kan. 535 § 2).

115. Jeśli małżeństwo nie zostanie zawarte w ciągu roku od sporządzenia protokołu przedmałżeńskiego, badanie kanoniczne należy powtórzyć, zwracając uwagę na przyczyny, dla których planowane małżeństwo nie doszło do skutku. Podobną rozwagę należy okazać, gdy duszpasterz otrzyma wiadomość, że w analogicznym okresie było planowane zawarcie małżeństwa z inną osobą, które nie doszło do skutku.

116. Protokół rozmów kanoniczno-duszpasterskich i wszystkie dokumenty związane z zawarciem małżeństwa należy zachować w archiwum parafialnym i strzec, by nie dostały się w ręce osób niepowołanych (kan. 535 § 4). Ze względu na konieczność ochrony tajemnicy duszpasterskiej nie wolno ich udostępniać żadnym organom i instytucjom świeckim bez zgody ordynariusza miejsca.

XI. Małżeństwo zawarte przez katolika wobec wschodniego kapłana akatolickiego bez dyspensy od formy kanonicznej

117. Małżeństwo zawarte przez katolika z osobą należącą do wschodniego Kościoła akatolickiego wobec wschodniego kapłana akatolickiego bez dyspensy ordynariusza miejsca strony katolickiej od formy kanonicznej jest, zgodnie z kan. 1127 § 1 ważne, ale niegodziwie (nielegalnie) zawarte. Ze względu na konieczność zweryfikowania, czy nie zostały naruszone zasady prawa Bożego oraz czy strona katolicka spełniła wszystkie warunki do ważnego zawarcia małżeństwa, zanim zostanie dopuszczona do Komunii eucharystycznej, winna przedłożyć u proboszcza katolickiego parafii zamieszkania świadectwo ślubu zawartego w cerkwi oraz świadectwo chrztu. Ponadto winna ona złożyć przyrzeczenie i oświadczenie (formularz 4), stosując odpowiednio przepisy odnoszące się do zawierania małżeństw mieszanych. Należy sporządzić protokół rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi, jaki zwykle sporządza się przed zawarciem małżeństwa. Następnie dokumenty te przekazuje się do kurii diecezjalnej w celu uzyskania od ordynariusza miejsca uprawomocnienia tego małżeństwa na forum Kościoła katolickiego (formularz 12c). Na podstawie deklaracji ordynariusza miejsca proboszcz parafii zamieszkania małżonków sporządza akt małżeństwa w księdze parafialnej zaślubionych (kan. 1121 § 3) oraz powiadamia parafię chrztu strony katolickiej o zawarciu przez nią małżeństwa w cerkwi (kan. 1122).

XII. Przepisy końcowe

118. Datę wejścia w życie niniejszego Dekretu ogólnego określi Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, po uzyskaniu *recognitio* Stolicy Apostolskiej.

† Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący KEP

† Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny KEP

data ślubu	godzina ślubu	
Msza św.	TAK	NIE
nr kolejny protokołu		
nr księgi zapowiedzi		
nr księgi małżeństw		

PROTOKÓŁ
Z ROZMÓW KANONICZNO-DUSZPASTERSKICH Z NARZECZONYMI
PRZED ZAWarciEM MAŁŻEŃSTWA

I. PRZYSIĘGA NARZECZONYCH
(po Znaku Krzyża i wspólnym odmówieniu Modlitwy Pańskiej)

<p>Wzywając Pana Boga na świadka, przysięgam, że na zadane mi pytania w sprawie małżeństwa, które zamierzam zawrzeć, powiem prawdę. Tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący. Amen.</p>	
podpis narzeczonego	podpis narzeczonej

II. DANE PERSONALNE

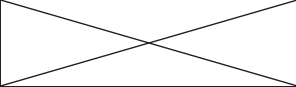
		narzeczony	narzeczona
1.	a) Nazwisko (nazwisko rodowe i ewentualnie poprzednio używane nazwiska)		
	b) Imiona (według dokumentu tożsamości)		
	c) Imię i nazwisko ojca, ewentualnie nazwisko rodowe (zaznaczyć jeśli nie żyje)		
	d) Imię i nazwisko matki, ewentualnie nazwisko panieńskie (zaznaczyć jeśli nie żyje)		
	e) Dokument tożsamości (rodzaj dokumentu, seria, numer)		
	f) Obywatelstwo		

2.	a) Data i miejsce urodzenia		
	b) Data i parafia chrztu (sprawdzić z aktem lub świadectwem chrztu)		
	c) Rok i parafia I Komunii św.		
	d) Data i parafia bierzmowania (sprawdzić z aktem lub świadectwem chrztu lub bierzmowania)		
	e) Parafia, w której aktualnie spełnia praktyki religijne (wez- wanie i miejscowość)		
3.	a) Miejsce faktycznego aktualne- go zamieszkania (dokładny adres i parafia); od kiedy tam mieszka?		
	b) Miejsce stałego zamieszkania (dokładny adres)		
	c) Miejsce, adres i czas poprzedniego zamieszkania (należy wpisać wszystkie miejsca za- mieszkania po uzyskaniu pełnoletniości oraz czas zamieszkania)		
	d) Miejsce i adres zamieszkania rodziców (dotyczy małoletnich)		
4.	a) Stan cywilny (kawaler-panna; wdowiec-wdowa; cy- wilnie związany; rozwiedziony; po orze- czeniu nieważności małżeństwa; zwią- zani cywilnie ze sobą; w przypadku osób, które poprzednio były w jakim- kolwiek związku małżeńskim wypełnić formularz 1a)		
	b) Wykształcenie		
	c) Wykonywana praca		
5.	a) Wyznanie (obrzędek) (w przypadku niekatolików wypełnić formularze 1b, 4, 12a lub 12b i ewentual- nie 12c)		

	b) Czy uważa się za osobę wierzącą? Czy spełnia praktyki religijne? Jak często? (w przypadku odpowiedzi negatywnej wypełnić formularz 5 i 12b)		
	c) Czy zamierza przed ślubem przystąpić do sakramentu pokuty i przyjąć Komunię św.? (w przypadku niepraktykujących wypełnić formularz 5 i 12b)		
	d) Czy uznaje zasady moralności chrześcijańskiej?		
	e) Czy ukończył katechizację? (podstawową, ponadpodstawową, przedmażeńską; należy przedstawić świadectwo)		
6.	a) Od jak dawna narzeczeni się znają?		
	b) Kiedy podjęli decyzję o zawarciu małżeństwa?		
	c) Czy rodziny narzeczonych się znają?		
	d) Czy rodzice (opiekunowie) wiedzą o zamiarze małżeństwa?		
	e) Czy wyrażają zgodę? Jeżeli nie, dlaczego? (dotyczy małoletnich; wypełnić formularze nr 15 i 15a)		

III. PRZESZKODY MAŁŻEŃSKIE

7.	Przeszkoda niezdolności fizycznej (kan. 1084)		
	Czy uważa, że jest zdolny(a) do pożycia małżeńskiego i do tego, by mieć własne dzieci?		
8.	Przeszkoda węzła małżeńskiego (kan. 1085)		
	a) Czy zawierał(a) ślub cywilny lub religijny, ewentualnie żył w konkubinacie z inną osobą? (w razie odpowiedzi twierdzącej należy wypełnić formularz 1a)		
	b) Jeśli nupturienci już zawarli ze sobą związek cywilny – dlaczego nie zawarli wówczas małżeństwa kanonicznego?		

9.	Przeszkody wynikające z relacji międzyosobowych (kan.1091-1094)	
	a) Czy narzeczeni są ze sobą spokrewnieni lub spowinowaceni? Jeśli tak, to w jakim stopniu? (w razie istnienia przeszkody: formularz nr 14)	
	b) Czy nie zachodzi przeszkoda przyzwoitości publicznej? Czy narzeczeni nie pozostawali z krewnymi drugiej strony w nieważnym małżeństwie lub w konkubinacie? (w razie istnienia przeszkody: formularz nr 13)	
	c) Czy między narzeczonymi nie pozostają ze sobą w rekacji rodzicielstwa lub rodzeństwa na skutek adopcji? (w razie istnienia przeszkody: formularz nr 13)	
	Dotyczy tylko katolików obrządku wschodniego	
	d) Czy nie ma przeszkody pokrewieństwa duchowego? Czy narzeczeni nie pozostają względem siebie w jakiejś relacji w związku z sakramentem chrztu św.? (w razie istnienia przeszkody: formularz nr 13)	
10.	Przeszkody wynikające z zobowiązań natury religijnej (kan. 1087-1088)	
	a) Czy narzeczony nie przyjął święceń?	
	b) Czy narzeczeni nie składali wieczystego publicznego ślubu czystości w instytucie zakonnym?	

IV. WADY AKTU WOLI ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA

11.	Istotne przymioty i cele małżeństwa (kan. 1055, 1056, 1099, 1101)	
	a) Dlaczego chce zawrzeć małżeństwo w Kościele?	
	b) Czy wie i akceptuje to, że małżeństwo między ochrzczonymi jest sakramentem?	
	c) Czy chce zawrzeć małżeństwo zgodnie z nauką Kościoła jako wymagające dożgonnej wierności i nierozterwalne do śmierci?	

	d) Czy zgadza się z nauką Kościoła na temat małżeństwa? Jeżeli nie, dlaczego?		
	e) Czy dopuszcza rozejście się w wypadku trudności w małżeństwie? Jeśli tak, to czy dopuszcza jedynie separację bez możliwości zawarcia nowego małżeństwa, czy też dopuszcza rozwód i możliwość zawarcia nowego związku?		
	f) Czy chce przyjąć w małżeństwie potomstwo i po katolicku je wychować?		
	g) Czy zna i akceptuje nauczanie Kościoła o ochronie życia ludzkiego i odpowiedzialnym rodzicielstwie?		
12.	Zdolność psychiczna do małżeństwa (kan. 1095)		
	a) Czy w rodzinie były przypadki choroby psychicznej?		
	b) Czy któreś z narzeczonych leczy się lub leczyło psychiatrycznie? Czy nie przechodzi lub przechodziło terapii psychologicznej?		
	c) Czy u drugiej strony dostrzeżę jakieś zachowania i cechy, które niepokoją i rodzą obawy o powodzenie małżeństwa?		
	d) Czy ktoś spośród osób bliskich poważnie odradzał zawarcie tego małżeństwa? Kto i z jakiego powodu?		
	e) Czy nie nadużywają alkoholu, używają narkotyków lub innych środków odurzających? Czy nie mają innych nałogów (np. hazard)?		

13.	Warunek (kan. 1102)	
	a) Czy są stawiane jakieś wymagania od których uzależnia się zawarcie lub trwanie małżeństwa?	
	b) Jakie jest stanowisko drugiej strony w tej sprawie?	
14.	Przymus (kan. 1103)	
	a) Czy narzeczeni sami dobrowolnie podjęli decyzję zawarcia małżeństwa?	
	b) Czy komuś, poza nimi, szczególnie zależy na zawarciu tego związku?	
	c) Czy nie ma nacisku ze strony rodziny lub otoczenia? (np. ze względów materialnych, społecznych, obawy zniesławienia, np. z powodu ciąży)?	
15.	Umyślne wprowadzenie w błąd (kan. 1098)	
	Czy narzeczeni nie tają przed sobą okoliczności mogących zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, np. posiadania potomstwa, niepłodności, nałogów, obciążeń lub zobowiązań moralnych, prawnych i finansowych?	
16.	W przypadku małżeństw mieszanych obrządkowo (kan. 112 § 1, n. 2, kan. 33 KKKW)	
	a) jeśli narzeczonego jest obrządku wschodniego: Czy narzeczonego chce przejść na obrządek narzeczonego?	
	b) jeśli narzeczonego jest obrządku wschodniego: Czy któreś z narzeczonych chce przejść na obrządek drugiej strony?	

17.	Inne uwagi

Protokół sporządzono dnia

czytelny podpis narzeczonego	podpis duszpasterza
czytelny podpis narzeczonej	

V. DOKUMENTY

	narzeczony	narzeczona
świadcstwo chrztu wydane dnia		
potwierdzenie ukończenia katechezy przedślubnej		
potwierdzenie wygłoszenia zapowiedzi przedślubnych		
numer i data dokumentu USC (odpis aktu małżeństwa lub zaświadczenie konkordatowe; data ważności zaświadczenia)		
inne (np. dyspensa lub zezwolenie ordynariusza miejsca)		
Licencję do asystowania przy zawarciu małżeństwa wystano:	dnia	
	do parafii	
Inne		

VI. POTWIERDZENIE ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA

Delegacji do asystowania przy zawieraniu małżeństwa (z upoważnieniem/bez upoważnienia* do subdelegacji) udzielono:

imię, nazwisko, diecezja (zakon) delegowanego

imię, nazwisko, stanowisko delegującego

podpis delegującego

Małżeństwo zostało zawarte w kościele pod wezwaniem: _____

w _____ dnia _____

Małżeństwo pobłogosławił ks. (diakon): _____
czytelny podpis

Świadkami byli:

_____	_____
-------	-------

Małżeństwo zostało wpisane do księgi małżeństw z roku _____ poz. _____

VII. ZAWIADOMIENIA O ZAWARTYM MAŁŻEŃSTWIE

	wysłano do (lub odnotowano) (data)	otrzymano potwierdzenie (data)
USC w _____		
parafia chrztu małżonka		
parafia chrztu małżonki		
parafia, do której wysłano licencję		

WIZYTACJA

Protokół przejrzałem dnia _____

podpis i pieczęć wizytatora

ZAŁĄCZNIK DO PROTOKOŁU NR _____
Z ROZMÓW KANONICZNO-DUSZPASTERSKICH Z NARZECZONYMI
PRZED ZAWarciEM MAŁŻEŃSTWA

(załącznik dla osób, które wcześniej były związane z inną osobą, sporządzany dla każdego z narzeczonych oddzielnie)

1. Narzeczony (a) – imię i nazwisko	
2. Z kim było zawarte poprzednie małżeństwo religijne lub cywilne? (podać imię i nazwisko tej osoby lub osób, datę i miejsce ślubu)	
3. W jaki sposób małżeństwo to ustało? (podać rodzaj decyzji, datę i organ wydający; dołączyć cywilne lub kościelne świadectwo zgonu, dekret biskupa o domniemanej śmierci współmałżonka, wyrok sądu kościelnego stwierdzający nieważność małżeństwa, reskrypt papieski o udzieleniu dyspensy od małżeństwa niedopełnionego lub przywileju wiary lub dekret ordynariusza miejsca o zastosowaniu przywileju pawłowego, cywilny wyrok rozwodowy)	
4. W przypadku wyroku stwierdzającego nieważność małżeństwa: Czy narzeczony(a) jest związany sądownym zakazem zawarcia małżeństwa? Jakiej treści?	
5. Czy zawierając małżeństwo należał(a) wówczas do Kościoła katolickiego? Czy nie występował formalnym aktem z Kościoła katolickiego?	
6. Czy była udzielona dyspensja od formy kanonicznej lub poprzedni związek był uważniony wobec Kościoła?	
7. Czy żył(a) w nieformalnym związku (konkubinacie) z inną osobą? Z kim, kiedy, jak długo i gdzie? Czy ten związek jest definitywnie zakończony?	
8. Czy z poprzedniego związku jest potomstwo? (podać liczbę i wiek dzieci)	
9. W jaki sposób wywiązuje się z naturalnych obowiązków względem dzieci? Czy ma i wypełnia obowiązek alimentacyjny? (należy zwrócić się o zezwolenie do ordynariusza miejsca: formularz nr 18)	

10. Czy z poprzedniego związku nie ma innych zobowiązań materialnych i moralnych (np. wobec współmałżonka)? Jeśli tak, w jaki sposób są one wypełniane? (należy zwrócić się o zezwolenie do ordynariusza miejsca: formularz nr 18)	
11. Czy druga strona wie o powyższych okolicznościach?	
12. Przeszkoda występuku (kan. 1090) – dotyczy wdów i wdowców	
a) Czy narzeczeni znali się przed śmiercią współmałżonka?	
b) Co było przyczyną śmierci współmałżonka?	
c) Czy któryś z narzeczonych nie jest winnym tej śmierci?	

Protokół sporządzono dnia

czytelny podpis narzeczonego	
czytelny podpis narzeczonej	podpis duszpasterza

Prośbę o zezwolenie ordynariusza miejsca (kan. 1071 § 1, n. 3) lub opinię sądu (art. 251 *Dignitas connubii*) wysłano dnia _____

Zezwolenie (pozytywną opinię) otrzymano dnia _____

**ZAŁĄCZNIK DO PROTOKOŁU NR _____
Z ROZMÓW KANONICZNO-DUSZPASTERSKICH Z NARZECZONYMI
PRZED ZAWARCIEM MAŁŻEŃSTWA**

*(dla małżeństw z niechrześcijanami, ochrzczonymi niekatolikami, niewierzącymi,
uporczywie niepraktykującymi)*

Nazwisko i imię		
Religia, wyznanie lub stosunek do religii		

1. Pytania dla strony katolickiej:

- a) Czy zdaje sobie sprawę, że zgodne pożycie w małżeństwie jest zagrożone z powodu różnic w sprawach najbardziej wewnętrznych, czego z racji zaangażowania uczuciowego się nie dostrzega?

- b) Jak postąpi w wypadkach konfliktowych, gdy żadna ze stron nie będzie chciała ustąpić, np. w sprawach moralnych i religijnego wychowania dzieci?

- c) Czy zgodzi się na postępowanie wbrew prawu Bożemu, czyli na życie grzeszne dla zachowania wspólnoty w małżeństwie?

2. Pytania dla strony niekatolickiej (niewierzącej lub niepraktykującej):

- a) Czy zdaje sobie sprawę z konsekwencji różnicy poglądów, różnej oceny moralnej w wielu sprawach?

- b) Czy zdaje sobie sprawę z naturalnego obowiązku szacunku względem przekonań i zobowiązań strony katolickiej?

- c) Czy zna obowiązki sumienia współmałżonka?

3. Pytanie dla obu stron: Czy akceptuje nierozzerwalność i monogamiczność małżeństwa oraz jego cele: dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa?

Protokół sporządzono dnia

czytelny podpis narzeczonego	podpis duszpasterza
czytelny podpis narzeczonej	

Prośbę o dyspensę (zezwolenie) ordynariusza miejsca (kan. 1071 § 1, 1086 lub 1124)

wysłano dnia _____

Reskrypt udzielenia dyspensy (zezwolenia) otrzymano dnia _____

Uwaga:

- a) w przypadku małżeństwa z niekatolikiem lub osobą nieochrzczoneą (z wyjątkiem odstępców od Kościoła katolickiego) należy wypełnić formularz nr 4 (w trzech egzemplarzach) oraz nr 12a lub 12b i ewentualnie 12c;
- b) w przypadku odstępców od Kościoła katolickiego oraz osób niepraktykujących należy wypełnić formularz nr 5 (w trzech egzemplarzach) oraz nr 12b.

(pieczęć adresowa parafii)

..... miejsowość data
nr kolejny protokołu	

STWIERDZENIE FAKTU CHRZTU ŚW. I STANU WOLNEGO
na podstawie zeznań świadków

Wzywając Pana Boga na świadka, przysięgam, że w sprawie, o którą będę pytany (a), powiem prawdę. Tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący. Amen. (podpis świadka)
--	---------------------------

1. Nazwisko i imię świadka, imię ojca, miejsce i data urodzenia, wyznanie, adres	
2. Nazwisko i imię narzeczonego (narzeczonej)	
3. Od jak dawna świadek zna narzeczonego (narzeczoną) i czy stale utrzymywał z nim (z nią) kontakt?	
4. Czy świadek wie o fakcie przyjęcia chrztu św. przez narzeczonego (narzeczoną)? Gdzie i kiedy to miało miejsce? Skąd świadek o tym wie?	
5. Czy świadek jest przekonany, że naręczony (narzeczoną) nigdy nie zawierał (a) małżeństwa? Na jakiej podstawie świadek tak twierdzi?	
6. Zeznania potwierdzam przysięgą i własnoręcznym podpisem	

Zeznanie powyższe zostało złożone w mojej obecności:

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

(pieczęć adresowa parafii)

..... miejscowość data
nr kolejny protokołu	

PRZYSIĘGA NARZECZONEGO (NARZECZONEJ) O STANIE WOLNYM

Nazwisko i imię	
Imię ojca	
Data i miejsce urodzenia	
Wyznanie	
Wykonywana praca	
Adres	

**Wzywając Pana Boga na świadka, przysięgam, że nie jestem związany (związana) węzłem małżeńskim, ani żadną inną przeszkodą do zawarcia małżeństwa.
Tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący. Amen.**

.....
czytelny podpis osoby składającej przysięgę

Zeznanie powyższe zostało złożone w mojej obecności:

.....
podpis drugiego nupturienta

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

(pieczęć adresowa parafii)

.....
miejsowość	data
nr kolejny protokołu	

OŚWIADCZENIA I PRYZRZECZENIA NUPTURIENTÓW*(mażeństwo mieszane z ochrzczonym niekatolikiem lub z osobą nieochrzczonej – kan. 1086 § 2, 1125, 1126)*

1. Strona katolicka

nazwisko i imię	
miejsce i data urodzenia	
adres	

Oświadczam uroczyście, że jestem gotów odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, wypełniać obowiązki religijne i szczerze przyrzekam, że uczynię wszystko co jest w mojej mocy, aby całe nasze potomstwo zostało ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim.

.....
czytelny podpis

2. Strona niekatolicka

nazwisko i imię	
miejsce i data urodzenia	
religia (wyznanie) lub stosunek do religii	
adres	

Stwierdzam, że zostałam powiadomiona o oświadczeniu i przyrzeczeniu mojej mojego narzeczonego (narzeczonej) wyznania katolickiego. Jestem rzeczywiście świadoma treści przyrzeczenia i obowiązków sumienia narzeczonego (narzeczonej).

Oświadczenia złożono w mojej obecności:

.....
czytelny podpis

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

Oświadczenie to należy sporządzić w trzech egzemplarzach: jeden wysyła się do kurii diecezjalnej jako załącznik do formularza 12a (przy nieochrzczonej) lub 12b (przy niekatoliku ochrzczonej); drugi pozostaje w aktach parafialnych; trzeci wręcza się narzeczonemu.

(pieczęć adresowa parafii)

..... miejsowość data
nr kolejny protokołu	

OŚWIADCZENIA I PRZYRZECZENIA NUPTURIENTÓW

(małżeństwo z osobą ochrzczonej w Kościele katolickim, ale niewierzącą lub niepraktykującą, albo z odstępcą od Kościoła – kan. 1071 § 1 n. 4, § 2, 1126)

1. Strona katolicka

nazwisko i imię	
miejsce i data urodzenia	
adres	

Oświadczam uroczyście, że jestem gotów (gotowa) odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, wypieścić obowiązki religijne i szczerze przyrzekam, że uczynię wszystko co jest w mojej mocy, aby całe nasze potomstwo zostało ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim.

.....
czytelny podpis

2. Strona ochrzczonej w Kościele katolickim, ale deklarującej się jako odstępcą od Kościoła, niewierząca lub niepraktykująca

Nazwisko i imię	
miejsce i data urodzenia	
wyznanie, względnie stosunek do religii	
adres	

Szanując przekonania religijne narzeczonej (narzeczonego), zgodnie z własnym sumieniem zobowiązuję się wobec świadków, że nie będę jej (jemu) przeszkadzał (przeszkadzała) w zachowaniu wiary i w wykonywaniu praktyk religijnych, a także w tym, by wszystkie nasze dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim. Nasze małżeństwo zostanie zawarte zgodnie z przepisami Kościoła katolickiego.

.....
czytelny podpis

Świadkowie *(czytelne podpisy)*:

Oświadczenia złożono w naszej obecności:

.....

.....

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

Oświadczenie należy sporządzić w trzech egzemplarzach: jeden wysłać się do kurii diecezjalnej jako załącznik do prośby o zezwolenie (formularz 12b); drugi pozostaje w aktach parafialnych; trzeci wręcza się narzeczonemu.

(pieczęć adresowa parafii)

..... miejsowość data
nr kolejny protokołu	

Do Parafii Rzymskokatolickiej

pod wezwaniem

w

PROŚBA O OGŁOSZENIE ZAPOWIEDZI

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		
Stan cywilny		
Wyznanie		
Data urodzenia		
Adres		
Parafia		

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

(pieczęć adresowa parafii)

..... miejsowość data
---------------------	---------------

Zaświadczam, że zapowiedzi zostały ogłoszone w dniach:

Żadnych przeszkód kanonicznych nie zgłoszono. (lub:) Zgłoszono następujące zastrzeżenia:

.....

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

(pieczęć adresowa parafii)

..... miejsowość data
nr kolejny protokołu	

Do Kurii

w

PROŚBA O DYSPEŃSĘ OD ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNYCH

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		
Stan cywilny		
Religia (wyznanie)		
Data urodzenia		
Miejsce i data chrztu		
Adres		
Parafia		

Narzeczeni ci pragną zawrzeć małżeństwo. Za moim pośrednictwem proszą o udzielenie im dyspensy od obowiązku wygłoszenia zapowiedzi przedślubnych.

Przyczyna:*

1. dobro duchowe stron;
2. uważnienie już zawartego małżeństwa (np. cywilnego);
3. niebezpieczeństwo zawarcia małżeństwa nieważnego;
4. dobro dziecka nienarodzonego;
5. omnia parata ad nuptias;
6. zaawansowany wiek nupturientów;
7. inna _____

Protokół z rozmów kanoniczno-duszpasterskich został sporządzony, wymagane dokumenty złożono. Przeszkód kanonicznych nie stwierdzono.

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

* niepotrzebne skreślić

LICENTIA ASSISTENDI MATRIMONIO*Licencja na zawarcie małżeństwa za granicą*

Hisce litteris Rev.mo Dno, Dno Parocho Ecclesiae <i>Niniejszym pismem proboszczowi parafii</i>	
sub titulo <i>pod wezwaniem</i>	in <i>w miejscowości</i>
diocesis <i>w diecezji</i>	in natione <i>w kraju</i>
licentiam assistendi matrimonio infrascriptorum sponsorum concedo. <i>udzielam licencji na asystowanie przy zawarciu małżeństwa niżej wymienionych narzeczonych</i>	

	SPONSUS <i>(narzeczony)</i>	SPONSA <i>(narzeczona)</i>
nomen (nomina) et cognomen <i>imię (imiona) i nazwisko narzeczonego (ej)</i>		
habitans in <i>zamieszkały (a) (dokładny adres)</i>		
filiius patris <i>imię ojca</i>		
et matris <i>imię i nazwisko panięskie matki</i>		
natus die <i>data urodzenia</i>		
in <i>miejsce urodzenia</i>		
confessio/religio <i>wyznanie/religia</i>		
baptizatus die <i>ochrzczony (a) dnia</i>		
in ecclesia <i>w kościele pod wezwaniem</i>		
locus <i>miejscowość (dokładny adres)</i>		
liber baptizatorum <i>księga ochrzczonych</i> tomus <i>tom/ folium strona/numer</i> numerus <i>aktu</i>		
confirmatus die <i>data bierzmowania</i>		
in ecclesia <i>miejsce bierzmowania</i>		
Matrimonium civile <i>(si contractum fuit) – locum, die</i> <i>Małżeństwo cywilne (jeśli zostało zawarte) –</i> <i>miejsce, data zawarcia</i>		

Simul testor

Niniejszym zaświadczam, że

1. nupturientes omnia documenta necessaria exhibuisse;
nupturieni przedstawili wszystkie konieczne dokumenty;
2. institutiones et adhortationes circa matrimonii sanctitatem et coniugum officia esse factas;
zostały przeprowadzone nauki o świętości małżeństwa i obowiązkach małżeńskich;
3. in examine invenisse eos esse liberos ab impedimentis et aptos ad contrahendum matrimonium.
po przeprowadzeniu badania kanonicznego uznałem ich za wolnych od przeszkód i zdatnych do zawarcia małżeństwa.

Locus, die
miejsce, data

L.S.

.....
parochus/vicarius paroeialis
podpis proboszcza lub wikariusza

Visis documentis, huic Curiae exhibitis, testamur:

Po sprawdzeniu dokumentów przedłożonych w tutejszej kurii stwierdzamy, że:

1. nullum eorum matrimonio obstare impedimentum canonicum,
ich małżeństwu nie sprzeciwia się żadna przeszkoda kanoniczna, lub,
2. dispensationem ab / licentiam ad.....
dyspensa od / zezwolenie na

concessam esse in.....,
została/o udzielona/e w

die.....,
dnia

numerus actorum.....
numer akt

Locus, die
miejsce, data

L.S.

.....
ordinarius loci / cancellarius / notarius
podpis ordynariusza miejsca / kanclerza / notariusza

Matrimonio celebrato Curia nostra et paroeiae baptismi sponsorum quam primum informetur, ut in registis adnotetur (vid. can. 1122 § 2).

O zawarłym małżeństwie należy bez zwłoki powiadomić tutejszą kurię oraz parafie chrztu małżonków, celem odnotowania w księgach (kan. 1122 § 2).

(pieczęć adresowa parafii)

..... miejsowość data
nr kolejny protokołu	

Do Księdza Proboszcza
Parafii Rzymskokatolickiej
pod wezwaniem

W.....

LICENCJA DO ASYSTOWANIA PRZY ZAWIERANIU MAŁŻEŃSTWA

Udzielam Księdzu Proboszczowi licencji do asystowania przy zawieraniu małżeństwa niżej wskazanych osób i proszę o zawiadomienie o jego zawarciu. Zgodnie z kan. 1122 KPK proszę powiadomić o zawartym małżeństwie proboszczów tych parafii, w których nowożeńcy zostali ochrzczeni.

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		
Wyznanie		
Stan cywilny		
Data i miejsce urodzenia		
Imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki		
Data chrztu		
Adres parafii chrztu		
Numer aktu chrztu		
Data bierzmowania		
Adres zamieszkania		
Parafia		

Protokół z rozmów kanoniczno-duszpasterskich został sporządzony, wymagane dokumenty złożono. Nic nie stoi na przeszkodzie do ważnego i godziwego zawarcia małżeństwa.

Załączam trzy egzemplarze zaświadczenia z USC ważne do dnia _____
(lub:) Nupturienti już zawarli małżeństwo cywilne. *(niepotrzebne skreślić)*

POTWIERDZENIE ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA

(wypełnia parafia, w której zawierane jest małżeństwo)

numer dokumentu USC (odpis aktu małżeństwa lub zaświadczenie konkordatowe)	
---	--

Delegacji do asystowania przy zawieraniu małżeństwa (z upoważnieniem/bez upoważnienia* do subdelegacji) udzielono:

_____ imię, nazwisko, diecezja (zakon) delegowanego

_____ imię, nazwisko, stanowisko delegującego

_____ podpis delegującego

Małżeństwo zostało zawarte w kościele pod wezwaniem: _____

w _____ dnia _____

Małżeństwo pobłogosławił ks. (diakon): _____

czytelny podpis

Świadkami byli:

--	--

Małżeństwo zostało wpisane do księgi małżeństw z roku _____ poz. _____

ZAWIADOMIENIA O ZAWARTYM MAŁŻEŃSTWIE

	wysłano do (lub odnotowano) (data)	otrzymano potwierdzenie (data)
USC w _____		
parafia chrztu małżonka		
parafia chrztu małżonki		
parafia, z której otrzymano licencję		

WIZYTACJA

Protokół przejrzałem dnia _____

_____ podpis i pieczęć wizytatora

(pieczęć adresowa parafii)

..... miejsowość data
---------------------	---------------

Do Parafii Rzymskokatolickiej

pod wezwaniem.....

w.....

ZAWIADOMIENIE O MAŁŻEŃSTWIE
zawartym na podstawie licencji

Zawiadamiam, że na podstawie licencji wydanej przez Waszą Parafię zostało zawarte małżeństwo pomiędzy niżej podanymi osobami:

Licencja: data i numer	
Nazwisko i imię męża	
Nazwisko i imię żony	
Nazwiska i imiona świadków	
Nazwisko i imię asystującego	
Data ślubu	
Numer aktu małżeństwa	

Zawiadomienia do parafii chrztu św. nowożeńców wysłano dnia

oraz do USC w dnia

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

(pieczęć adresowa parafii)

..... miejsowość data
L.p.	

Do Księdza Proboszcza
Parafii Rzymskokatolickiej

pod wezwaniem

w.....

**ZEZWOLENIE NA PRZEPROWADZENIE ROZMÓW KANONICZNO-
DUSZPASTERSKICH POZA PARAFIĄ ZAMIESZKANIA NARZECZONYCH**

Na podstawie kan. 1115 KPK udzielam księdzu proboszczowi zezwolenia na przeprowadzenie rozmów kanoniczno-duszpasterskich z niżej wymienionymi narzeczonymi:

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		
Data urodzenia		
Adres		
Parafia		

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

(pieczęć adresowa parafii)

..... miejsowość data
nr kolejny protokołu	

Do Księdza Proboszcza
Parafii Rzymskokatolickiej

pod wezwaniem

w

ZAWIADOMIENIE O ZAWARCIU MAŁŻEŃSTWA

(kan. 1122 KPK/841 KKKW)

Uprzejmie zawiadamiam, że w tutejszej parafii zostało zawarte małżeństwo przez następujące osoby:

	mąż	żona
Nazwisko i imię		
Data urodzenia		
Data chrztu		
Miejsce chrztu		
Numer aktu chrztu		
Data zawarcia małżeństwa		

Proszę o dokonanie odpowiedniej adnotacji w księdze ochrzczonych i zwrotne powiadomienie o dokonaniu adnotacji.

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

Odnotowano dnia
(pieczęć adresowa parafii)

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

(pieczęć adresowa parafii)

.....
miejsowość - locus	data - die
nr aktu - numerus actorum	

ŚWIADECTWO ŚLUBU
TESTIMONIUM MATRIMONII CONTRACTI

	małżonek sponsus	małżonka sponsa
Nazwisko i imię nomen, cognomen		
Imiona rodziców nomina patris et matris		
Data i miejsce urodzenia dies et locus nativitatis		
Wyznanie (obrzędek) religio (ritus)		
Data i miejsce zawarcia małżeństwa dies et locus matrimonii contracti		
Duchowny asystujący assistens		
Świadkowie testes		

(L.S.)

Potwierdzam zgodność
z księgą zaślubionych
Concordat cum libro matrimoniorum

.....
PROBOSZCZ
PAROCHUS

.....
miejsowość	data
nr kolejny protokołu	

Do Kurii

w

PROŚBA O DYPENSĘ OD PRZESZKODY RÓŻNICY RELIGII

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		
Stan cywilny		
Religia (lub stosunek do religii)		
Data urodzenia		
Miejsce i data chrztu		
Adres		
Parafia		

Pomiędzy wyżej wymienionymi narzeczonymi zachodzi przeszkoda różnicy religii, jednak pragną zawrzeć małżeństwo. Złożyli oni przewidziane przez prawo oświadczenia oraz zostali pouczeni o istotnych obowiązkach małżeńskich oraz o przymiotach małżeństwa katolickiego. Uprzejmie proszę o dyspensę od tej przeszkody dla wyżej wymienionych osób.

Przyczyna*:

1. dobro duchowe stron;
2. uważnienie już zawartego małżeństwa (np. cywilnego);
3. niebezpieczeństwo zawarcia małżeństwa nieważnego;
4. dobro dziecka nienarodzonego;
5. inna: _____

Protokół z rozmów kanoniczno-duszpasterskich został sporządzony, wymagane dokumenty złożono. Innych przeszkód kanonicznych nie stwierdzono.

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

.....
miejsowość	data
nr kolejny protokołu	

Do Kurii

W

**PROŚBA O ZEZWOLENIE NA ASYSTOWANIE PRZY MAŁŻEŃSTWIE
ZAWIERANYM Z OSOBĄ OCHRZCZONĄ, ALE NIEKATOLIKIEM,
ODSTĘPCĄ OD KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO, OSOBĄ NIEWIERZĄCĄ LUB NIEPRAKTYKUJĄCĄ**

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		
Stan cywilny		
Religia (lub stosunek do religii, ewentualnie data formalnego odstąpienia od Kościoła katolickiego)		
Data urodzenia		
Miejsce i data chrztu		
Adres		
Parafia		

Narzeceni ci pragną zawrzeć małżeństwo, jednak jedna ze stron nie jest katolikiem* (odstąpiła od Kościoła katolickiego*, deklaruje, że jest niewierząca*, niepraktykująca)*.

Narzeceni złożyli przewidziane przez prawo oświadczenia oraz zostali pouczeni o istotnych obowiązkach małżeńskich oraz o przymiotach małżeństwa katolickiego.

Uprzejmie proszę o zezwolenie na asystowanie przy zawieraniu tego małżeństwa.

Przyczyna*:

1. dobro duchowe stron;
2. uważnienie już zawartego małżeństwa (np. cywilnego);
3. niebezpieczeństwo zawarcia małżeństwa nieważnego;
4. dobro dziecka nienarodzonego;
5. inna: _____

Protokół z rozmów kanoniczno-duszpasterskich został sporządzony, wymagane dokumenty złożono. Innych przeszkód kanonicznych nie stwierdzono.

Jednocześnie narzeceni proszą o zezwolenie na pobłogosławienie tego małżeństwa podczas Mszy św.* (Uzasadnienie prośby znajduje się na odwrocie niniejszej prośby).

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

Uzasadnienie prośby o zezwolenie na pobłogosławienie małżeństwa podczas Mszy św.

Narzeczeni oświadczyli, co następuje:

--

Podpisy narzeczonych:

--	--

Podpis duszpasterza: _____

(pieczęć adresowa parafii)

.....
miejsowość	data
nr kolejny protokołu	

Do Kurii

w

PROŚBA O DYPENSĘ OD FORMY KANONICZNEJ*(załącznik do formularza nr 12a lub 12b)*

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		

Wyżej wymienieni narzeczeni proszą o dyspensę od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa. Małżeństwo to zostanie zawarte według formy: cywilnej*, prawosławnej*, ewangelickiej*,

.....*

dnia w

Poważnymi przyczynami uniemożliwiającymi zachowanie formy kanonicznej są:

--

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

Prośbę tę należy złożyć razem z prośbą o dyspensę (formularz nr 12a) lub zezwolenie (formularz nr 12b) oraz z jednym egzemplarzem oświadczeń złożonych przez strony (formularz 4).

* niepotrzebne skreślić

(pieczęć adresowa parafii)

.....
miejsowość	data
nr kolejny protokołu	

Do Kurii _____

w _____

**PROŚBA O UZNANIE WAŻNOŚCI
I ZALEGALIZOWANIE MAŁŻEŃSTWA ZAWARTEGO W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM**

	narzeczony	Narzeczona
Nazwisko i imię		
Stan cywilny	związani ze sobą małżeństwem zawartym w Cerkwi Prawosławnej	
Wyznanie		
Data urodzenia		
Miejsce i data chrztu		
Adres		
Parafia		

Wyżej wymienione osoby zawarły małżeństwo w Cerkwi prawosławnej pod wezwaniem _____ w _____
bez wymaganego zezwolenia ordynariusza miejsca strony katolickiej oraz bez dyspensy od formy kanonicznej. Przyczyną niezachowania formy kanonicznej było: _____

Obecnie złożyli przewidziane przez prawo oświadczenia oraz zostali pouczeni o istotnych obowiązkach małżeńskich oraz o przymiotach małżeństwa katolickiego i proszą o zalegalizowanie ich małżeństwa.

Protokół z rozmów kanoniczno-duszpasterskich został sporządzony, wymagane dokumenty złożono. Przeszkód kanonicznych nie stwierdzono.

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

Załączniki: jeden egzemplarz oświadczeń złożonych przez strony (formularz 4), świadectwo ślubu z Cerkwi.

(pieczęć adresowa parafii)

.....
miejsowość	data
nr kolejny protokołu	

Do Kurii

w

PROŚBA O DYSPENSĘ OD PRZESZKODY ZRYWAJĄCEJ

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		
Stan cywilny		
Religia (wyznanie)		
Data urodzenia		
Miejsce i data chrztu		
Adres		
Parafia		

Narzeceni ci pragną zawrzeć sakrament małżeństwa.

Zachodzi jednak między nimi przeszkoda

Za moim pośrednictwem proszą o udzielenie im dyspensy od powyższej przeszkody.

Przyczyna:*

1. dobro duchowe stron;
2. uważnienie już zawartego małżeństwa (np. cywilnego);
3. niebezpieczeństwo zawarcia małżeństwa nieważnego;
4. dobro dziecka nienarodzonego;
5. inna _____

Protokół z rozmów kanoniczno-duszpasterskich został sporządzony, wymagane dokumenty złożono. Innych przeszkód kanonicznych nie stwierdzono.

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

(pieczęć adresowa parafii)

.....
miejsowość	data
nr kolejny protokołu	

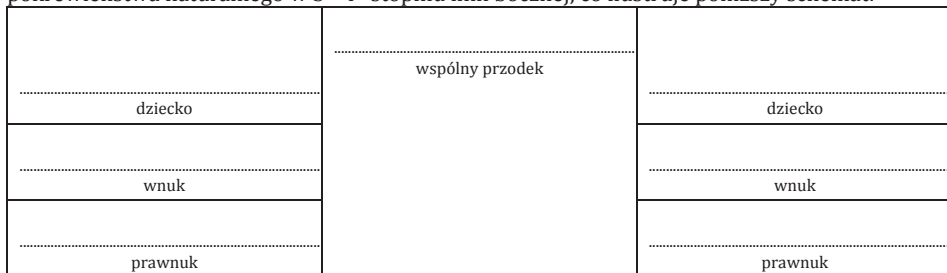
Do Kurii

W

PROŚBA O DYSPENSĘ OD PRZESZKODY POKREWIEŃSTWA

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		
Stan cywilny		
Data urodzenia		
Adres		
Parafia		

Narzeczeni ci pragną zawrzeć sakrament małżeństwa. Zachodzi jednak między nimi przeszkoda pokrewieństwa naturalnego w 3 - 4* stopniu linii bocznej, co ilustruje poniższy schemat:



Za moim pośrednictwem proszą o udzielenie im dyspensy od powyższej przeszkody.

Przyczyna:*

1. dobro duchowe stron;
2. uważnienie już zawartego małżeństwa (np. cywilnego);
3. niebezpieczeństwo zawarcia małżeństwa nieważnego;
4. dobro dziecka nienarodzonego;
5. inne _____

Protokół z rozmów kanoniczno-duszpasterskich został sporządzony, wymagane dokumenty złożono. Innych przeszkód kanonicznych nie stwierdzono.

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

(pieczęć adresowa parafii)

.....
miejsowość	data
nr kolejny protokołu	

Do Kurii

W

**PROŚBA O DYSPENŚĘ OD WIEKU I ZEZWOLENIE NA ASYSTOWANIE PRZY
MAŁŻEŃSTWIE ZAWIERANYM PRZEZ OSOBĘ NIEPEŁNOLETNIĄ**

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		
Stan cywilny		
Data urodzenia		
Adres		
Parafia		

Narzeczeni ci pragną zawrzeć sakrament małżeństwa. Za moim pośrednictwem proszą o zezwolenie na zawarcie sakramentu małżeństwa, pomimo niepełnoletności narzeczonego (narzeczonej). Rodzice narzeczonego(narzeczonej) na piśmie w mojej obecności wyrazili zgodę na zawarcie przez niego (nią) małżeństwa.

Przyczyna:*

1. dobro duchowe stron;
2. uważnienie już zawartego małżeństwa (np. cywilnego);
3. niebezpieczeństwo zawarcia małżeństwa nieważnego;
4. dobro dziecka nienarodzonego
5. inna _____

Protokół z rozmów kanoniczno-duszpasterskich został sporządzony, wymagane dokumenty złożono. Przeszkód kanonicznych nie stwierdzono.

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

Załącznik: jeden egzemplarz zgody rodziców (formularz 15a)

* niepotrzebne skreślić

.....
miejsowość	data
nr kolejny protokołu	

ZGODA RODZICÓW

na zawarcie małżeństwa kanonicznego przez osobę małoletnią (tj. do 18 roku życia)

A. Dane nupturientów

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		
Stan cywilny		
Religia (wyznanie)		
Data urodzenia		
Adres		
Parafia		

B. Dane rodziców (prawnych opiekunów) strony niepełnoletniej

	ojciec (prawny opiekun)	matka (prawna opiekunka)
Nazwisko i imię		
Religia (wyznanie)		
Adres		
Parafia		

Rodzice (prawni opiekunowie) oświadczyli, co następuje:

- O zamiarze zawarcia małżeństwa przez naszego małoletniego syna (naszą małoletnią córkę) dowiedzieliśmy się dnia od
- Przyczyną tak wczesnego zamiaru zawarcia małżeństwa jest
- Wyrażamy zgodę na to małżeństwo.**
- Zobowiązujemy się ponadto otoczyć młodych małżonków serdeczną opieką oraz w miarę możliwości pomagać im duchowo i materialnie w pierwszych latach małżeństwa.

<p>Oświadczenie złożono w mojej obecności:</p> <p>.....</p> <p>podpis i pieczęć duszpasterza</p>	<p>.....</p> <p>czytelny podpis ojca (prawego opiekuna)</p> <p>.....</p> <p>czytelny podpis matki (prawnej opiekunki)</p>
--	---

a) Oświadczenie należy sporządzić w dwóch egzemplarzach: jeden pozostaje w aktach parafialnych, drugi stanowi załącznik do prośby kierowanej do kurii diecezjalnej o zezwolenie na asystowanie (formularz 15).

b) W przypadku nie wyrażenia zgody przez któregoś z rodziców (prawnych opiekunów) na małżeństwo małoletniego dziecka należy fakt ten zaznaczyć na odwrotnej stronie niniejszego pisma i podać powody odmowy.

(pieczęć adresowa parafii)

.....
miejsowość	data
nr kolejny protokołu	

Do Kurii

W

PROŚBA O ZEZWOLENIE NA MAŁŻEŃSTWO KANONICZNE BEZ SKUTKÓW CYWILNYCH

	narzeczony	Narzeczona
Nazwisko i imię		
Stan cywilny		
Wyznanie		
Data urodzenia		
Adres		
Parafia		

Narzeczeni ci pragną zawrzeć sakrament małżeństwa. Za moim pośrednictwem proszą o zezwolenie na zawarcie sakramentu małżeństwa bez skutków cywilnych.

Przyczyna:

Protokół z rozmów kanoniczno-duszpasterskich został sporządzony, wymagane dokumenty złożono. Przeszkód kanonicznych nie stwierdzono.

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

Załącznik: jeden oświadczenia stron (formularz 16a)

* niepotrzebne skreślić

**OŚWIADCZENIE NUPTURIENTÓW
O ZAWIERANIU MAŁŻEŃSTWA KANONICZNEGO BEZ SKUTKÓW CYWILNYCH**

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		
Data i miejsce planowanego zawarcia małżeństwa		

Prosząc o zezwolenie na zawarcie małżeństwa kanonicznego bez skutków cywilnych, my, niżej podpisani, oświadczamy, że jest to nasza wspólna decyzja podjęta z poważnych przyczyn po starannym rozważeniu sprawy. Zostaliśmy poinformowani przez duszpasterza i mamy świadomość wszelkich niedogodności, jakie niesie ze sobą brak uznania naszego przyszłego małżeństwa przez prawo państwowe.

Zobowiązujemy się do dopełnienia formalności cywilnych, gdy tylko ustąpią przyczyny, które aktualnie to uniemożliwiają.

Przyczyna:

.....
czytelny podpis narzeczonego

.....
czytelny podpis narzeczonej

Oświadczenie zostało złożone w mojej obecności:

.....
data i podpis duszpasterza

Oświadczenie należy sporządzić w trzech egzemplarzach: jeden pozostaje w aktach parafialnych, drugi wręcza się narzeczonym, trzeci stanowi załącznik do prośby o zezwolenie (formularz 16).

*Ewentualnie, zależnie od okoliczności, można skreślić.

POUCZENIE O SKUTKACH MAŁŻEŃSTWA WEDŁUG PRAWA POLSKIEGO
(zgodnie z art. 10, ust. 2 Konkordatu)

Wyciąg z ustawy z dnia 25 lutego 1964 r., Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 5 marca 1964 poz. 59, z późn. zm.),
stan prawny na dzień 16 maja 2013 r.)

Art. 1. § 1. Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński.

§ 2. Małżeństwo zostaje również zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa. Gdy zostaną spełnione powyższe przesłanki, małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego.

§ 3. Przepis paragrafu poprzedzającego stosuje się, jeżeli ratyfikowana umowa międzynarodowa lub ustawa regulująca stosunki między państwem a kościołem albo innym związkiem wyznaniowym przewiduje możliwość wywołania przez związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu tego kościoła albo innego związku wyznaniowego takich skutków, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego.

§ 4. Mężczyzna i kobieta, będący obywatelami polskimi przebywającymi za granicą, mogą zawrzeć małżeństwo również przed polskim konsulem lub przed osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula.

Art. 8. § 1. Duchowny, przed którym zawierany jest związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego, nie może przyjąć oświadczeń przewidzianych w art. 1 § 2 - bez uprzedniego przedstawienia mu zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa, sporządzonego przez kierownika urzędu stanu cywilnego.

§ 2. Niezwłocznie po złożeniu oświadczeń, o których mowa w § 1, duchowny sporządza zaświadczenie stwierdzające, że oświadczenia zostały złożone w jego obecności przy zawarciu związku małżeńskiego podlegającego prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego. Zaświadczenie to podpisują duchowny, małżonkowie i dwaj pełnoletni świadkowie obecni przy złożeniu tych oświadczeń.

§ 3. Zaświadczenie, o którym mowa w § 2, wraz z zaświadczeniem sporządzonym przez kierownika urzędu stanu cywilnego na podstawie art. 41 § 1, duchowny przekazuje do urzędu stanu cywilnego przed upływem pięciu dni od dnia zawarcia małżeństwa; nadanie jako przesyłki poleconej w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego jest równoznaczne z przekazaniem do urzędu stanu cywilnego. Jeżeli zachowanie tego terminu nie jest możliwe z powodu siły wyższej, bieg terminu ulega zawieszeniu przez czas trwania przeszkody. Przy obliczaniu biegu terminu nie uwzględnia się dni uznanych ustawowo za wolne od pracy.

Art. 23. Małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli.

(pieczęć adresowa parafii)

.....
miejsowość	data
nr kolejny protokołu	

Do Kurii (Sądu)

W

**PROŚBA O ZEZWOLENIE NA ASYSTOWANIE PRZY MAŁŻEŃSTWIE
ZAWIERANYM PRZEZ OSOBĘ ZWIĄZANĄ SĄDOWYM ZAKAZEM ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA**

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		
Stan cywilny		
Data urodzenia		
Adres		
Parafia		

Narzeceni ci pragną zawrzeć sakrament małżeństwa.

Uprzejmie proszę o zezwolenie na pobłogosławienie tego małżeństwa, gdyż narzeczony (narzeczona) otrzymał (otrzymała) prawomocny wyrok stwierdzający nieważność zawartego przez niego (nią) małżeństwa z dodaną klauzulą zabraniającą zawarcia przez niego (nią) małżeństwa bez konsultacji z sądem kościelnym* – bez zgody ordynariusza miejsca*.

Przyczyna:*

1. dobro duchowe stron;
2. uważnienie już zawartego małżeństwa (np. cywilnego);
3. niebezpieczeństwo zawarcia małżeństwa nieważnego;
4. dobro dziecka nienarodzonego
5. inna _____

Protokół z rozmów kanoniczno-duszpasterskich został sporządzony, wymagane dokumenty złożono. Przeszkód kanonicznych nie stwierdzono.

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

Załącznik: odpis prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność małżeństwa

* niepotrzebne skreślić

(pieczęć adresowa parafii)

.....
miejsowość	data
nr kolejny protokołu	

Do Kurii

w

**PROŚBA O UZNANIE STANU WOLNEGO
I ZEZWOLENIE NA MAŁŻEŃSTWO KANONICZNE OSOBIE CYWILNIE ROZWIEDZONEJ
I (LUB) ZWIĄZANEJ ZOBOWIĄZANAMI Z POPRZEDNIEGO ZWIĄZKU**

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		
Stan cywilny		
Data urodzenia		
Adres		
Parafia		

Narzeceni ci pragną zawrzeć sakrament małżeństwa, ale na przeszkodzie stoi fakt zawarcia

przez narzeczonego (narzeczoną) uprzednio związku cywilnego dnia,

z w USC w

Związek ten nie był potwierdzony sakramentem małżeństwa i został rozwiązany przez Sąd

Cywilny w (Sygn. akt).

Z dokumentów i zeznań wynika, że związek ten nie był konwalidowany oraz nie korzystano z dyspensy od formy kanonicznej zawarcia małżeństwa.

Uprzejmie proszę o uznanie stanu wolnego petenta (petentki) i zezwolenie na pobłogosławienie tego małżeństwa. Protokół z rozmów kanoniczno-duszpasterskich został sporządzony, wymagane dokumenty złożono. Przeszkód kanonicznych nie stwierdzono.

Po dokładnym zbadaniu sprawy jestem przekonany, że petent (petentka) należycie wywiązuje się ze swoich powinności wynikających z poprzedniego związku. Druga strona została poinformowana o tych powinnościach.

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

Załączniki:

1. odpis prawomocnego wyroku rozwodowego;
2. kopia załącznika 1a do protokołu z rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi

(pieczęć adresowa parafii)

..... miejsowość data
nr kolejny protokołu	

Do Kurii

W

**PROŚBA O ZEZWOLENIE NA ASYSTOWANIE PRZY MAŁŻEŃSTWIE ZAWIERANYM
PRZEZ OSOBĘ ZWIĄZANĄ CENZURĄ* LUB PRZEZ TUŁACZA***

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		
Stan cywilny		
Data urodzenia		
Adres		
Parafia		

Narzeczeni ci pragną zawrzeć sakrament małżeństwa.

Za moim pośrednictwem proszą o zezwolenie na zawarcie sakramentu małżeństwa, gdyż narzeczony(a):*

1. jest związany(a) cenzurą (kan. 1071 § 1, n. 5) z racji popełnienia przestępstwa

.....
2. jest tułaczem (kan. 1071 § 1, n. 1).

Przyczyna:*

1. dobro duchowe stron;
2. uważnienie już zawartego małżeństwa (np. cywilnego);
3. niebezpieczeństwo zawarcia małżeństwa nieważnego;
4. dobro dziecka nienarodzonego;
5. inna _____

Protokół z rozmów kanoniczno-duszpasterskich został sporządzony, wymagane dokumenty złożono. Przeszkód kanonicznych nie stwierdzono.

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

* niepotrzebne skreślić

(pieczęć adresowa parafii)

.....
miejsowość	data

**DELEGACJA OGÓLNA
DO ASYSTOWANIA PRZY ZAWIERANIU MAŁŻEŃSTWA**

Mocą udzielonej mi władzy, niniejszym, zgodnie z kan. 1111 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego,

deleguję Księdza (Diakona) _____

do asystowania (z prawem subdelegowania) przy małżeństwach, jakie będą zawierane na

terenie Parafii pod wezwaniem:

w

w okresie od do *

do odwołania*,

na czas zamieszkania w tutejszej parafii.*

.....
podpis i pieczęć proboszcza delegującego

(pieczęć adresowa parafii)

..... miejsowość data
nr kolejny protokołu	

DELEGACJA DO ASYSTOWANIA PRZY ZAWIERANIU MAŁŻEŃSTWA

Mocą udzielonej mi władzy, niniejszym, zgodnie z kan. 1108 i 1111 Kodeksu Prawa

Kanonicznego, (sub)deleguję Księdza (Diakona) _____
do przyjęcia od narzeczonych:

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		

zgody małżeńskiej i pobłogosławienia ich małżeństwa.

.....
podpis i pieczęć delegującego

Wyżej wymieniony związek małżeński pobłogosławiłem dnia

o godz. w kościele pod wezwaniem

.....

.....
podpis delegowanego

(pieczęć adresowa parafii)

..... miejsowość data
nr kolejny protokołu	

**ZEZWOLENIE NA ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA W KOŚCIELE NIEPARAFIALNYM
WRAZ Z DELEGACJĄ DO ASYSTOWANIA**

Na podstawie kan. 1118 § 1 KPK wyrażam zgodę, aby małżeństwo niżej wymienionych nupturientów zostało zawarte w kościele rektoralnym (kościelie zakonnym, kaplicy)

pod wezwaniem

w

Jednocześnie, zgodnie z przepisami kan. 1108 i 1111 KPK, deleguję (z prawem subdelegowania)

Księdza (Diakona)

do przyjęcia od narzeczonych:

	narzeczony	narzeczona
Nazwisko i imię		

zgody małżeńskiej i pobłogosławienia ich związku.

Przypominam jednocześnie, że po ceremonii zawarcia małżeństwa należy sporządzić zaświadczenie dla Urzędu Stanu Cywilnego zgodnie z przepisami prawa polskiego i wszystkie trzy jego egzemplarze niezwłocznie przekazać do tutejszej kancelarii parafialnej wraz z niniejszą delegacją.

.....
podpis i pieczęć delegującego

Wyżej wymieniony związek małżeński pobłogosławiłem dnia

o godz. w kościele pod wezwaniem

.....
podpis delegowanego i pieczęć kościoła

..... miejsowość data
---------------------	---------------

Jego Ekszelcncja
Biskup Diecezji

PROŚBA O UWAŻNIENIE MAŁŻEŃSTWA W ZAWIĄZKU

Ja, niżej podpisany (podpisana), katolik (katoliczka):

Nazwisko i imię	
Imiona rodziców	
Data i miejsce urodzenia	
Adres	

zwracam się z uprzejmą prośbą do Waszej Ekszelcncji o uważnienie w związku mojego małżeństwa, które zawarłem (zawarłam) z:

Nazwisko i imię	
Imiona rodziców	
Data i miejsce urodzenia	
Religia, wyznanie	

Małżeństwo to zostało zawarte dnia

w

Powyższe małżeństwo, nieważne z powodu niezachowania formy kanonicznej, zawarliśmy pomimo istnienia przeszkody różnicy religii* – różnicy wyznania*, wyrażając prawdziwą zgodę małżeńską, która trwa nieprzerwanie aż do tej pory u obu stron.

Przyczyną niezachowania formy kanonicznej było:

--

Naszemu małżeństwu nie grozi niebezpieczeństwo rozejścia się. Mój współmałżonek nie sprzeciwia się uważnieniu małżeństwa, ale nie wyraża zgody na uważnienie zwykłe.

.....
czytelny podpis petenta

(pieczęć adresowa parafii)

..... miejsowość Data
---------------------	---------------

Jego Ekszelencja
Biskup Diecezji

PISMO PROBOSZCZA W ZWIĄZKU Z PROŚBĄ O UWAŻNIENIE MAŁŻEŃSTWA W ZAWIĄZKU

Przedkładając prośbę mojego parafianina (mojej parafianki):,
o uważnienie małżeństwa zawartego w,
dnia

z, wyznania.....,
stwierdzam, że przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż strony powyższe małżeństwo zawarły pomimo przeszkody różnicy religii* – różnicy wyznania* bez zachowania formy kanonicznej. Zgoda małżeńska stron została wyrażona poprawnie i nie była odwoływana. Stronom nie grozi niebezpieczeństwo rozejścia się.

Stanowisko drugiej strony w tej sprawie i inne okoliczności są następujące:

.....
podpis i pieczęć duszpasterza

* niepotrzebne skreślić

.....
Data

.....
Miejscowość

.....
Numer

Zaświadczenie stwierdzające, że oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński zostały złożone w obecności duchownego

Niniejszym potwierdzam, że w dniu przedemną
data zawarcia małżeństwa

.....
imię (imiona), nazwisko, stanowisko duchownego, który przyjął oświadczenia

W
miejsce zawarcia małżeństwa

.....
pełna nazwa i adres jednostki organizacyjnej kościoła lub związku wyznaniowego

.....
imię (imiona), nazwisko mężczyzny zawierającego małżeństwo

.....
imię (imiona), nazwisko kobiety zawierającej małżeństwo

zawarli małżeństwo podlegające prawu
nazwa kościoła lub związku wyznaniowego

zgodnie oświadczając wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu.

Świadcami zawartego małżeństwa byli:

.....
Imię (imiona) i nazwisko

.....
Imię (imiona) i nazwisko

Własnoręczne czytelne podpisy osób zawierających małżeństwo, świadków oraz duchownego:

.....
Mężczyzna

.....
Świadek 1

.....
Kobieta

.....
Świadek 2

.....

.....
Własnoręczny czytelny podpis duchownego, przed którym zostało zawarte małżeństwo

Zawarcie małżeństwa zarejestrowano w księdze
małżeństw pod poz.

Niniejsze zaświadczenie stanowi podstawę do
sporządzenia aktu małżeństwa przez kierownika
urzędu stanu cywilnego w
.....
.....

(pieczęć)

.....

.....
Imię (imiona), nazwisko i własnoręczny czytelny podpis duchownego
upoważnionego do sporządzania zaświadczeń, stanowisko



METROPOLITA WROCLAWSKI

1

HOMILIA

w uroczystość odpustową
w kościele św. Maksymiliana M. Kolbego
we Wrocławiu

(14 sierpnia 2019 r.)

Dzisiaj w wigilię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny wspominamy 78. rocznicę męczeńskiej śmierci o. Maksymiliana Marii Kolbego, wielkiego świętego, patrona waszej parafii.

Dokładnie 14 sierpnia 1941 r. o. Maksymilian, z modlitwą na ustach, dobrowolnie podaje lewe ramię swemu oprawcy, który zastrzykiem kwasu karbolowego pozbawia go życia. Oddaje swe życie za współwięźnia, naśladując swego Pana, Jezusa Chrystusa, który powiedział do swoich uczniów: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”.

Na Kalwarii, na drzewie krzyża, Chrystus, Syn Boży, **wiąże się tym przykazaniem** i realizuje je w stopniu doskonałym, oddając swe życie nie tylko za przyjaciół, ale także za nieprzyjaciół, po prostu za każdego człowieka.

Bóg Ojciec przyjął ofiarę Syna i z miłością przyjmuje ofiarę każdego człowieka, bo jak śpiewaliśmy w psalmie responsoryjnym: „Cenna jest w oczach Pana śmierć jego wyznawców”.

Cenna jest w oczach Pana śmierć o. Maksymiliana i dlatego pamięć jego męczeńskiej śmierci w obozie koncentracyjnym przekazywana jest z pokolenia na pokolenie i ciągle żyje – w waszej parafii, w naszej Ojczyźnie, w całym Kościele powszechnym.

Przykład o. Maksymiliana jest świadectwem potęgi miłości, która jest w stanie oprzeć się każdemu złu. Miłość jest nam przez Boga dana i głęboko wpisana w naszą ludzką naturę przez akt stworzenia na obraz i podobieństwo Boże. Ale równocześnie miłość **jest nam zadana**. Od początku naszego życia nosimy w swoim sercu **ziarno miłości**, które ma w sobie Boską moc i potrafi się tak rozwinąć, że wydaje ob-

fity plon. Ale to od nas zależy, czy pozwolimy temu ziarnu w pełni się rozwijać. Jest to proces, który trwa przez całe nasze życie.

Ojciec Maksymilian był zdolny do aktu heroicznej miłości bliźniego, bo już dużo wcześniej, zanim jeszcze trafił do obozu koncentracyjnego, starał się żyć miłością do Boga i bliźniego. Ta miłość przez całe jego życie się rozwijała, dynamizowała, aby w decydującym momencie objawić swoją moc.

Pięknym świadectwem mocy tej miłości jest jego postawa w więzieniu na Pawiaku. W biografii o. Maksymiliana czytamy: Kilka dni po jego przybyciu na Pawiak do celi wkroczył oficer SS. Wśród stłoczonych w niej mężczyzn dostrzegł więźnia w stroju zakonnym. Na czarnym habicie widniał jasny krzyżyk. Ten widok rozwścieczył esesmana. Chwył za krzyżyk wraz z różańcem, szarpnął gwałtownie i przybliżając go do twarzy ojca ryknął z nienawiścią: – Ty wierzysz w to? – Tak, wierzę – padła spokojna odpowiedź.

Niemiec uderzył o. Maksymiliana w twarz pięścią z zaciśniętym w niej krucyfiksem, powodując krwawienie nosa. – A teraz wierzysz, klecho? – Tak wierzę – o. Maksymilian był niewzruszony. Natychmiast został ukarany kolejnym ciosem w twarz. – Teraz też wierzysz – ryczał z nienawiścią sadysta. – Teraz też wierzę – odpowiedział o. Kolbe.

Wytrzymałość o. Maksymiliana do reszty rozsierdziła esesmana. Widząc, że nic nie wskóra, uderzył go z taką siłą, że osłabiony o. Maksymilian stracił równowagę i upadł w kąt celi. Potem niektórzy z więźniów odgrządzali się: – Jeżeli jeszcze raz tu przyjdzie, zabijemy go. Ojciec Kolbe otarł krew z twarzy. Do szemrających powiedział: – Nie, bracia. Nie wolno za krzywdę odpłacać krzywdą. Nasze cierpienia ofiarujemy Niepokalanej.

W obozie śmierci, gdzie tak trudno było wykrzesać z siebie choćby najmniejszy odruch miłości względem bliźniego, o. Maksymilian potrafił z miłością rozdawać kawałki swojego chleba głodniejszym od siebie.

Nic dziwnego, że w chwili decydującej próby, kiedy usłyszał lament i żalony jęk męża i ojca rodziny, wyznaczonego na śmierć w bunkrze głodowym, mimo świadomości czekających tortur, podjął decyzję noszącą znamiona heroicznej miłości – idzie na śmierć w zamian za współwięźnia.

Droga Sostro i drogi Bracie, do takiej miłości pewnie ciągle jeszcze nie dorastamy, ale przykład o. Maksymiliana pokazuje, że taka rady-

kalna miłość bliźniego jest możliwa. Człowiek jest w stanie dać życie za swoich przyjaciół. Tym bardziej jest w stanie w codzienności okazywać miłość swoim bliźnim. Ale by tak żyć, musimy ciągle na nowo pielęgnować w sobie **boskie ziarno miłości**. Pozwolić temu ziarnu wzrastać i stworzyć warunki do jego wzrastania.

Musimy zerwać z myśleniem, że miłość bliźniego oznacza słabość, że jest przeszkodą w realizacji sprawiedliwości, wolności, w osiągnięciu sukcesu w pracy zawodowej i działalności społecznej. Sianie ziaren miłości w rodzinie, sąsiedztwie, w miejscu pracy, zamieszkania, podobnie jak w naszym życiu, nie od razu daje widoczne efekty. To może powodować zniechęcenie, ale nie wolno wątpić w moc miłości, bo do niej należy zwycięstwo nad złem. To zwycięstwo jest wpisane w tajemnicę krzyża, na którym Chrystus pokonał śmierć i grzech i objawił potęgę Bożej miłości.

W śmierci Jezusa Chrystusa na krzyżu, jak to pięknie napisał Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*, dokonuje się zwrócenie się Boga **przeciwko samemu sobie**, poprzez które On ofiaruje siebie, aby podnieść człowieka i go zbawić – jest to miłość w swej najbardziej radykalnej formie. Ojciec Maksymilian, idąc za wzorem swego Pana, oddając życie za współwzięnia, także poniekąd zwrócił się przeciwko samemu sobie. Ofiarował bratu to, co miał najcenniejsze – swoje życie.

Przez ustanowienie Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy, Jezus nadał **aktowi swojej ofiary życia** trwałą obecność. Antycypował swoją śmierć i zmartwychwstanie, dając już w owej godzinie swoim uczniom Siebie samego w chlebie i winie.

Ta dzisiejsza uroczysta, odpustowa Eucharystia, włącza nas w akt ofiarniczy Jezusa. – Nie tylko Jezusa przyjmujemy, ale zostajemy włączeni w dynamikę Jego Ofiary. W komunii sakramentalnej jednoczymy się z Panem, ale równocześnie jednoczymy się z wszystkimi, którym On się daje.

Nie można mieć Chrystusa tylko dla siebie samego; możemy do Niego należeć tylko w jedności z wszystkimi, którzy już stali się lub staną się Jego. Tylko wtedy Miłość Boga i miłość bliźniego są naprawdę jednym.

Niech zatem ta Eucharystia jednoczy nas w miłości, a św. Maksymilian Kolbe oręduje za nami we wszystkich naszych potrzebach, a przede wszystkim niech uprosi nam łaskę wzrostu **Bożego ziarna miłości** w naszym sercu. Amen.

2

HOMILIA

podczas uroczystości

Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

w kościele garnizonowym św. Elżbiety

we Wrocławiu

(15 sierpnia 2019 r.)

Szanowni Państwo,
Przedstawiciele Władz Państwowych, Samorządowych,
Panowie Generałowie, oficerowie, podoficerowie, żołnierze!
Dostojni Goście,
uczestnicy tego uroczystego zgromadzenia Eucharystycznego.

Dzisiejsza uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny spleta się z Świętem Wojska Polskiego i z 99. rocznicą Bitwy Warszawskiej, nazywanej Cudem nad Wisłą.

Świętując Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, odrywamy się od spraw ziemskich, by spojrzeć w niebo, które jest dla nas wysłuchane przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Po grzechu pierworodnym bramy nieba zostały przed rodzajem ludzkim zamknięte. Dopiero Chrystus je otworzył i zapewnił, że w domu Ojca jest mieszkań wiele, to znaczy niebo jest przygotowane na przyjęcie każdego, niezależnie od epoki i czasu, w którym przypadło mu żyć.

I za to dzisiaj chcemy razem z Maryją i Jej słowami dziękować i wielbić Boga. Wielbić Boga za to, że jest miłosierny z pokolenia na pokolenie, że okazuje moc swego ramienia, wywyższa pokornych, syci głodnych, że jest wierny przymierzu, które zawarł z Abrahamem i jego potomstwem.

Każdy z nas, jeśli tylko głębiej spojrzy na swoje życie, znajdzie wiele powodów, żeby razem z Maryją śpiewać Bogu hymn uwielbienia. „Wielkie rzeczy uczynił Wszechmocny”, te słowa każdy z nas może i powinien uczynić swoimi słowami, bo istotnie Bóg jest z nami, cierpliwie towarzyszy nam na drodze naszego życia, strzeże i wspomaga

swoją łaską, a na koniec naszego ziemskiego życia przygotował nam mieszkanie w niebie.

Te wielkie rzeczy Bóg czynił także w życiu naszego Narodu, naszej Ojczyzny. W Święto Wojska Polskiego w szczególny sposób wspomina my Bitwę Warszawską nazywaną Cudem nad Wisłą. Było to wielkie zwycięstwo nad Armią Czerwoną. Było ono tak wielkie, że nie dało się tego wytłumaczyć w sposób czysto naturalny i dlatego nazwane zostało Cudem nad Wisłą. Sam Naczelnny Wódz, w rozmowie z kardynałem Aleksandrem Kakowskim, miał powiedzieć: „Eminencjo, ja sam nie wiem, jak myśmy tę wojnę wygrali”. Tamto zwycięstwo rozstrzygnęło o losach naszej Ojczyzny i Europy.

Z wdzięcznością pamiętamy także o wszystkich walkach podejmowanych w celu odzyskania niepodległości. Naród polski wielokrotnie skazywany był przez najeźdźców na unicestwienie, na śmierć. Były to czasy wielkiej próby. Wystarczy przypomnieć pierwszą wojnę światową i związaną z nią determinację tych wszystkich, którzy podjęli zdecydowaną walkę o odzyskanie niepodległości. Po latach polskiej golgoty stał się cud. Wymodlona i wywalczona Polska zmartwychwstała. Ale nie na długo.

Scalenie rozerwanej przez trzy ościennie mocarstwa w końcu XVIII wieku Rzeczypospolitej, budowanie właściwie wszystkiego od początku, zakończyło się kolejną tragedią. Przyszła druga wojna światowa i straszliwa okupacja w wyniku układu między Niemcami hitlerowskimi a Rosją sowiecką, który przesądził o ponownym wymazaniu Polski jako państwa z mapy Europy. Jakże radykalnym wyzwaniem był ten okres dla wszystkich Polaków.

Pokolenie drugiej wojny światowej spalało się na wielkim ołtarzu walki o utrzymanie i zapewnienie wolności Ojczyzny. Na frontach września 1939 r., a potem na wszystkich frontach, na których alianci zmagali się z najeżdźcą, ginęli wspaniali synowie naszego Narodu. Danina ich krwi nie poszła jednak na marne.

W marszu do niepodległości naszym żołnierzom towarzyszył Kościół. Cud listopada 1918 r., cud odzyskania niepodległości, nie byłby możliwy, gdyby nie przetrwał duch Narodu. A duch ten pielęgnowany i przekazywany z pokolenia na pokolenie był w latach niewoli wzmacniany przez Kościół. To w dużej mierze dzięki Kościołowi splecionemu z Narodem od Chrztu Polski w 966 r., nasz Naród przetrwał, oparł się wynarodowieniu i nigdy nie pogodził się z utratą suwerenności.

Rola kapłanów podczas zaborów była nie do przecenienia. Trudno tutaj wymienić ich z imienia i nazwiska, ale na wspomnienie na pewno zasługują Piotr Ściegienny, Stanisław Brzóska, abp Szczęsny Feliński, Rafał Kalinowski, Honorat Koźmiński.

Po odzyskaniu niepodległości kapłani także wnosili swój wkład w kształtowanie ducha narodu. Józef Piłsudski podczas wojny polsko-bolszewickiej prosił kardynała Aleksandra Kakowskiego o dobrych kapelanów, bo jak powiedział, wojsko pozbawione morale nie może skutecznie walczyć. Symbolem takiego kapelana stał się ks. Ignacy Skorupka, który porwał za sobą młodzież do walki w obronie zagrożonej przez bolszewików stolicy.

Nic dziwnego, że najeźdźcy, okupanci, zwłaszcza podczas drugiej wojny światowej, tak jak oficerów i żołnierzy mordowali także kapelanów wojskowych. Niech mi będzie wolno wspomnieć noc wigilijną 1939 r., kiedy to Sowieci zabrali wszystkich kapelanów wojskowych z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, a później ich zamordowali. Z kolei jedną z pierwszych niemieckich akcji likwidacyjnych było aresztowanie i zamordowanie grupy księży w lasach koło Palmir.

Kościół był z narodem, uczył patriotyzmu, walczył o wolność i suwerenność Polski także w okresie komunizmu i często płacił za to wysoką cenę. O tym też powinniśmy pamiętać.

Dziś cieszymy się wolnością. W sposób wolny możemy stanowić o sobie i organizować nasze życie osobiste i społeczne według własnego projektu i woli. Ale musimy pamiętać, że niepodległość jest darem Opatrzności i że ten dar trzeba szanować i pielęgnować, bo bardzo łatwo go utracić.

W dzisiejsze Święto Wojska Polskiego, w kontekście ciągle jeszcze istniejących na świecie konfliktów zbrojnych i pojawiających się nowych miejsc zapalnych, zdajemy sobie sprawę, jak ważna jest rola wojska.

Wszyscy pragniemy pokoju, ale dobrze wiemy, że świat, w którym żyjemy, nie jest wolny od konfliktów i agresji. Owszem dysponujemy silnymi gwarancjami bezpieczeństwa, trwałymi – o czym jesteśmy przekonani – sojuszami politycznymi i wojskowymi, ale nigdy do końca nie możemy czuć się bezpiecznie i dlatego ochrona obywateli przed zagrożeniem zewnętrznym i obrona przed wrogimi atakami w dalszym ciągu stanowi najbardziej istotne zadanie państwa.

Obszar ten należy do podstawowych obowiązków państwa. Dlatego troska o bezpieczeństwo i wolność państwa jest koniecznością.

Naród, który zatraciłby wolę samoobrony, przekreśliłby sam siebie i zatraciłby własną przyszłość.

Tym wszystkim, którzy czuwają nad bezpieczeństwem naszego państwa, naszej Ojczyzny, a ostatecznie nad naszym bezpieczeństwem, wyrażamy nasze wielkie uznanie i wdzięczność za ich służbę.

W szczególny sposób dziękujemy kombatantom i weteranom, pamiętamy z wdzięcznością o żołnierzach rezerwy i w stanie spoczynku, o wszystkich, którzy wiernie służyli Ojczyźnie i Narodowi polskiemu.

Ale przede wszystkim dziękujemy Bożej Opatrzności. Dziękujemy Maryi Królowej Polski i pokornie prosimy o dar pokoju. Prosimy, byśmy daru wolności, niepodległości i suwerenności nie zaprzepaścili. Byśmy tego całego dziedzictwa naznaczonego wiarą, trudem i krwią naszych przodków byli wiernymi stróżami. Amen.

3

HOMILIA

**podczas pielgrzymki diecezjalnej Róż Różańcowych
w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
w Henrykowie**

(18 sierpnia 2019 r.)

Siostry i Bracia, drodzy czciciele Matki Bożej!

Już po raz drugi spotykamy się w Henrykowie w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, na ogólnodiecezjalnej pielgrzymce. Bardzo serdecznie was witam, pozdrawiam i dziękuję za przybycie.

Dobrze się składa, że nasze spotkanie czcicieli Matki Najświętszej przeżywamy w bliskości uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Można odnieść wrażenie, że to najmłodsze święto w Kościele, bo przecież dogmat o tym, że Maryja z ciałem i duszą

została wzięta do nieba został ogłoszony dopiero w 1950 r. Jednak jak prześledzimy pisma pierwszych chrześcijan, zauważymy, że wśród wyznawców Jezusa zawsze żywa była wiara w to, że Matka Najświętsza po zakończeniu ziemskiego życia korzysta z owoców męki, śmierci i zmartwychwstania swojego Syna.

Zastanawiające jest to, że w taką piękną uroczystość czytane Słowo Boże nie mówi nic o szczegółach wniebowzięcia. Nie ma opisu, jak to Pan Jezus zabiera Maryję do nieba, jakie znaki temu towarzyszą.

Jako ludzie chcielibyśmy często wiedzieć, JAK to się odbywało. JAK to wyglądało. Tymczasem Bóg nie chce nas zatrzymywać na cudownym wydarzeniu. Jezus nie chce nas oczarowywać swoją Boską mocą, tym, co potrafi. On chce nam pokazać drogę do nieba. Chce żebyśmy dziś uświadomili sobie, że jest to szlak otwarty dla każdego z nas.

I robi to za pomocą pięknego tekstu z Apokalipsy św. Jana. Te słowa są nie tylko piękne, ale bardzo ważne i – myślę – że dziś szczególnie potrzebne. One opisują walkę dobra ze złem. Nam słowo „apokalipsa” kojarzy się raczej ze strasznymi wydarzeniami, z jakąś katastrofą. Tymczasem słowo „apokalipsa” oznacza „objawienie”. Pan Bóg nam chce coś objawić. Pan Bóg pokazuje, że pewne wydarzenia, które dzieją się obok nas, mają jakby drugie dno, ukryte znaczenie. Tak jest w tym tekście, który słyszymy w pierwszym czytaniu.

Zło jest pokazane w obrazie wielkiego Smoka, który ma siedem głów, dziesięć rogów i siedem diademów. Musimy pamiętać, że Autor Apokalipsy często odwołuje się do symboli. Siedem głów oznacza pełnię mądrości tego świata. W języku biblijnym siedem oznacza pełnię. Zatem ten Smok ma na swoich usługach wszystkie mózgi z całego świata...

Kilka dni temu obchodziliśmy wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego (wielkiego czciciela Matki Najświętszej), który zginął w Auschwitz. Obozy koncentracyjne były takimi miejscami, gdzie umysły ludzkie pracowały nad tym, jak zabijać lepiej, szybciej i taniej... Nieraz nas to przeraża, jak zło potrafi zawładnąć myśleniem człowieka, opanować myśli ludzi do samego końca...

Ten Smok ma też dziesięć rogów. To są rogi byka, bo w tamtym świecie byk był obrazem siły. Więc ten Smok ma nie tylko głowę, ale i siłę – brutalną siłę. I ma też jeszcze siedem diademów, to znaczy siedem koron, czyli ma władzę... dysponuje pełnią władzy... Ten obraz wydaje się przerażający.

Naprzeciwko tego Smoka stoi Niewiasta. My ten obraz Niewiasty odnosimy do Maryi, ale ona tutaj symbolizuje cały Kościół, każdego z nas. Kiedy św. Jan pisał Apokalipsę widział Kościół, który był niszczone przez Smoka. Tym Smokiem było rzymskie cesarstwo, które miało pełnię władzy, pełnię mądrości, pełnię siły i wydawało decyzję za decyzją o tym, by zniszczyć wiarę chrześcijańską, prześladować i zabijać wyznawców Jezusa.

Naprzeciwko tego Smoka stoi każdy z nas. Możemy pytać dlaczego św. Jan mówi że nas symbolizuje Kobieta brzemienna, czyli ta która spodziewa się dziecka. Przecież kobieta, która spodziewa się dziecka nie ma toczyć wojen. Ona zasługuje na to, by ją ochraniać, by się nią zaopiekować. Jak ona może sobie poradzić ze smokiem? To nie wygląda na równy pojedynek.

I dlatego, że szanse Kobiety na zwycięstwo wydają się małe, to często mamy pokusę, żeby sięgać po środki, którymi dysponuje Smok, a nie Niewiasta. Często rozglądamy się za takimi środkami, które są przemyślane, mocne i będą skuteczne... Bo nam się wydaje, że podobnie jak niewiasta brzemienna jesteśmy słabiutcy.

Tymczasem na tę całą potęgę zła odpowiedzią są środki, jakie daje nam Pan Bóg. I ta uroczystość pokazuje nam wyraźnie, że bramy nieba nie sforsujemy ani przemocą, ani pyszałkowatością, ani przebiegłością, ani układami... Że drogę do nieba zdobywa się, wierząc w moc dobra, czyniąc dobro.

Potwierdzają to objawienia Matki Bożej w różnych miejscach świata. Jako czciciele Maryi doskonale wiecie, o co ona prosiła np. dzieci z Fatimy. Czy kiedykolwiek Matka Najświętsza dawała ludziom do ręki miecz? Nigdy! Ale dawała różaniec i mówiła, że w tym jest nasze zwycięstwo. Wskazywała na pokutę i umartwienie.

Komuś może się wydawać, że to są takie niewiele znaczące środki. Tymczasem jak bierzecie różaniec do ręki, pamiętajcie proszę, że jest w nim moc, która może zwyciężać świat. Problemem naszych czasów jest to, że się tego nie zauważa, że się tę moc lekceważy.

Tekst z Apokalipsy prowadzi nas do Ewangelii, w której Elżbieta mówi do Maryi: „Błogosławiona jesteś między niewiastami”. Powtarzamy te słowa w modlitwie „Zdrowaś Maryjo”, a nie jestem pewien, czy wiemy, że one pochodzą ze Starego Testamentu. „Błogosławiona między niewiastami” – tak zostały nazwane dwie kobiety w Starym Testamencie: Judyta i Jaela.

W przypadku obu tych kobiet historia była podobna: Izrael był ciemiężony przez wrogów. W Księdze Judyty prześladowcami byli Asyryjczycy, w przypadku Jaeli – Kananejczycy. W obu przypadkach też mężczyźni już się poddali. Zostały tylko one i to one dokonują wyzwolenia swojego narodu. One przyczyniają się do pokonania wrogów. Nie dlatego, żeby były takie silne, wręcz przeciwnie. Wszyscy mężczyźni mieli broń i siłę. One nie miały nic. One były słabymi kobietami. I Pan Bóg wyzwolił Izrael przez Judytę, a potem przez Jaelę.

O każdej z nich Żydzi mówili: „Błogosławiona między niewiastami”. Używając tych słów, Elżbieta wyraża swe przekonanie, że jej 14-letnia krewna Maryja jest kimś, przez kogo Bóg rozpocznie ostateczne zwycięstwo nad złem.

Bóg potrzebuje kogoś, kto jest dostatecznie słaby, aby mógł przez niego działać. Może to wydawać się dziwne, ale Pan Bóg nie chce działać przez mocnych i przez tych, co się za mocnych uważają, i przez tych, którzy chcą innym pokazać swoją siłę, chcą sobie innych podporządkować, innymi rządzić. On chce działać przez tych, którzy znają swoją pokorę, znają swoją słabość.

Współczesny człowiek chce być jedynie silny... jak smok. Ufność pokłada we władzy, własnej mądrości i sile. Ale wtedy zamyka się na moc Bożą, odrzuca Jego pomoc. Zło może zostać pokonane jedynie siłą dobra.

Siłą dobra i miłości Jezus pokonał grzech i wszelkie zło. Siłą dobra Maryja pokonała Smoka, czyli Szatana. Wszyscy święci, nie bronią, ale siłą miłości i z pomocą Bożą wygrywali ze złem tego świata.

Kochani, i my chcijmy razem z Maryją siłą modlitwy różańcowej, o którą nasza Niebieska Matka prosi, pokonywać zło w naszym sercu, w naszych rodzinach i w naszej Ojczyźnie. A nagrodą za to będzie niebo, do którego Maryja została wzięta z duszą i ciałem i tam oczekuje z Jezusem na was wszystkich. Amen.

4

HOMILIA

podczas uroczystości

800. rocznicy konsekracji kościoła

w bazylice św. Jadwigi w Trzebnicy

(25 sierpnia 2019 r.)

Czcigodni Bracia w Chrystusowym kapłaństwie,
szanowni przedstawiciele władz samorządowych,
Bracia i Siostry!

W tę piękną uroczystość słowo Boże zabiera nas na daleką wyprawę do Cezarei Filipowej, niedaleko źródeł rzeki Jordan. To miasto dziś nazywa się Banias i leży daleko na północ od Jerozolimy. Nie chodzi o to, byśmy uczyli się geografii Ziemi Świętej, ale żebyśmy zobaczyli, że skoro Pan Jezus akurat tam wyprowadził swoich Uczniów, to znak, że miał w tym jakiś cel. Opuścił Jerozolimę – miejsce święte, w którym istniała jedyna i najważniejsza dla Żydów świątynia, by o założeniu Kościoła rozmawiać z Apostołami w nikomu nieznannej Cezarei. To nie był przypadek...

Cezarea była miejscem, w którym kwitł kult pogański. Znajdowały się tam różne świątynie: bożka Baala, bożka Pana. Były też świątynie i pomniki ku czci Jowisza, Oktawiana Augusta czy rzymskiej bogini zemsty Nemezis. W tym kontekście pytanie Pana Jezusa o to, kim Jezus jest dla Uczniów, nabiera zupełnie innego znaczenia.

Samo to miejsce skłaniało do rachunku sumienia. To tak, jakby Pan Jezus postawił przed nimi wszystkie te bożki, którym kłaniali się ludzie, i zapytał: Czy prawdziwy Bóg ma w życiu tej niewielkiej grupy uczniów jakieś znaczenie? Jeśli tak, to jakie?

Że było to pytanie niewygodne, widać po pierwszej reakcji. Łatwiej było operować obiegowymi opiniami. Zdecydowanie prościej było przywoływać wypowiedzi na temat Syna Bożego padające z ust innych, niż skonfrontować się z własnym życiem i własnym sumieniem. I gdyby św. Piotr słuchał ludzi, którzy wypowiadali się

na temat Jezusa, na pewno jego odpowiedź nie znalazłaby uznania w oczach Pana.

Czytając ten fragment Ewangelii, dzisiaj, kiedy wracamy myślni do 25 sierpnia 1219 r., kiedy – jak podają źródła – miało miejsce uroczyste poświęcenie budowanego od 1203 r. kościoła możemy uświadomić sobie, że dokładnie to samo pytanie, jakie Jezus postawił Apostołom: „Kim jestem dla was?“, słyszeli 800 lat temu książę Henryk Brodaty, jego żona św. Jadwiga, pierwsze mniszki sprowadzone tutaj z Bambergu i ludzie zamieszkujący tę ziemię, a więc ci, którzy zdecydowali, że właśnie tutaj chcą spotykać się z Bogiem, chcą mieć miejsce, w którym będą mogli z Nim rozmawiać i w którym będą mogli Boga słuchać.

To pytanie Jezusa: „Za kogo mnie uważasz“, jest pytaniem, z którym każdy człowiek musi się zmierzyć. Nie da się go przemilczeć, zignorować czy udawać, że się go nie usłyszało. Ono będzie powracać. Każda odpowiedź zaś musi pociągać za sobą konkretne decyzje. O tych decyzjach podjętych 800 lat temu dziś myślimy. Decyzja o budowie tej pięknej świątyni musiała być wynikiem odpowiedzi: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”.

Historycy opisujący dzieje tego miejsca o tym aspekcie nie wspominają. Kilka lat temu ten kościół został wpisany na listę pomników historii. Dzięki temu każdy może dowiedzieć się o jego wyjątkowych wartościach artystycznych czy historycznych. Tymczasem trzeba powiedzieć wyraźnie – **u jego fundamentów leży wiara w jedyne*go* i prawdziwego Boga – wiara w Jezusa Chrystusa**. Ona pozwalała stawić czoła wielkim tragediom, jakie spotykały tę świątynię. Możemy wspomnieć tutaj o pożarach, najazdach, zniszczeniach w czasie wojen czy w końcu o sekularyzacji, w wyniku której zamieniono kościół w obóz jeniecki, szpital wojskowy czy przędzalnię wełny. Nic nie było jednak w stanie zniszczyć tego świętego miejsca, bo nic i nikt nie był w stanie zabić wiary w sercach ludzi, zamieszkujących te ziemie.

My dzisiaj nie chcemy świętować 800-lecia pomnika historii, ale 800-lecie pomnika wiary. Ten budynek ma sens, ponieważ wy jesteście i on tak naprawdę jest znakiem Was – żywego Kościoła. Samo słowo „kościół” – greckie *ecclesia* oznacza zgromadzenie. Kościół żyje wtedy, kiedy się zbiera, gromadzi, kiedy ludzie są razem i czują się wspólnotą. Ten budynek jest potrzebny, żeby Bóg mógł nas gromadzić i w ten sposób budować świątynię z żywych kamieni.

Ewangelia mówi wyraźnie o budowaniu Kościoła. Pan Jezus zapowiada Piotrowi: „Na Tobie zbuduję mój Kościół”. I możemy zapytać, dlaczego akurat na Piotrze. Dlaczego to właśnie Piotr ma stać się kamieniem, na którym powstanie ta żywa budowla? Odpowiedź wydaje się oczywista: On jedyny wie, kim jest Jezus Chrystus. On jedyny udziela właściwej odpowiedzi na pytanie: „Kim jestem dla was”.

Kiedy jednak prześledzimy jego życie, zauważymy, że niczym szczególnym nie wyróżniał się spośród pozostałych Apostołów: trzy razy zapał się Jezusa, był bardzo porywczy, wybuchowy, a Dzieje Apostolskie jeszcze pokazują nam go jako człowieka mało zdecydowanego. Cech przywódcy próżno w nim szukać. Po ludzku nie nadawał się do misji, którą Jezus dla niego przewidział, ale miał jedną zaletę: „Wiedział, kim jest Jezus Chrystus”. Tyle wystarczyło, żeby na nim zbudować Kościół.

Dziś to samo pytanie powraca do każdego z nas. Kto dziś może powiedzieć, że wie, kim jest Jezus Chrystus? Opinii na temat Jezusa w świecie jest wiele. Różnych wypowiedzi na temat Kościoła można usłyszeć każdego dnia setki, jeśli nie tysiące, ale kto może powiedzieć o sobie, że wie, kim jest Jezus Chrystus? I nie chodzi tutaj o wiedzę teologiczną. Jezusa nie można się nauczyć z książek. Jezusa można poznać tylko spędzając z Nim czas i pozostając otwartym na Jego działanie. Problemem dzisiejszych czasów nie jest to, że ludzie na innych kontynentach nigdy nie słyszeli o Jezusie. O wiele większym problemem jest to, że dziś wielu z tych, którzy są ochrzczeni, którzy uważają się za chrześcijan, nigdy Go nie poznało. Może nawet dużo o Jezusie wiedzą, ale powtarzają jedynie sady, opinie, które gdzieś usłyszeli.

Słuchając tej Ewangelii, możemy dowiedzieć się także, skąd u Piotra taka mądrość – przecież on był tylko prostym rybakiem. To tłumaczy sam Jezus, gdy pochwała jego odpowiedź: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie”. Piotr udziela mądrej odpowiedzi tylko dlatego, że nie opiera się na swoich zdolnościach, na swoich umiejętnościach czy na swojej mądrości. Dwa wyrazy: „ciało i krew” dla Izraelity były bardzo jasne. Oznaczały one bowiem całego człowieka, a zatem Jezus chwali Piotra nie za jego mądrość, bo wie, że Piotr nigdy sam nie odkryłby tego, kim jest Bóg. Jego zasługa polegała na tym, że nie słuchał ludzi. Słuchał Boga. A to nie jest takie proste i chyba nigdy

nie było łatwe, skoro Jezus właśnie wybiera tego, a nie innego rybaka. Kogo dziś bardziej słuchamy: Boga czy ludzi? Komu się kłaniamy?

Świat, w którym żyjemy, przypomina Cezareę Filipową. Papież Franciszek zwraca na to uwagę, że dzisiejszy świat pod wieloma względami jest bałwochwalczy. Rzymianie oddawali w Cezarei cześć bogini zemsty Nemezis, a współcześni Polacy – nie kłaniają się tej bogini? Ile w ludziach złości, chęci zemsty i zniszczenia drugiego człowieka? Są gotowi do wielu poświęceń, żeby tylko wyrządzić krzywdę drugiemu.

W Cezarei kwitł kult bożka Pana, który symbolizował urodę, piękno, młodość. Czy dziś ten kult nie kwitnie w naszym świecie? Wystarczy spojrzeć na przekaz medialny, reklamy. Dla wielu to jest sens życia: zachować urodę i piękno, jakby one świadczyły o wartości człowieka.

A kult władzy? Człowiek jest w stanie wyrzec się największych świętości, wartości, w których był wychowywany, byle zdobyć i utrzymać władzę... Wielu jest gotowych zło nazwać dobrem, pójść na wiele kompromisów z własnym sumieniem, byle tylko nie stracić stanowiska.

Żyjemy niemal jak w Cezarei Filipowej. I właśnie w takich okolicznościach przychodzi do nas Jezus i stawia pytanie: „Kim jest dla was?”, „Za kogo mnie uważacie?”.

Zanim udzielimy odpowiedzi, warto zwrócić uwagę na wyznanie Piotra. Można je streścić w dwóch słowach: „Jesteś Bogiem”. Tylko tacy ludzie są w stanie budować i zmieniać Kościół, którzy wyznają, że Jezus jest Bogiem, to znaczy, że On decyduje, On jest pierwszy i najważniejszy, i On nam mówi, co w życiu jest ważne, o co warto walczyć, dla czego warto się poświęcać.

Dziś wielu z ogromną łatwością wypowiada się na temat Chrystusa i Kościoła. Sprawiają wrażenie, że posiadają sporą wiedzę. I co z tego, skoro nie wiedzą najważniejszego, że On jest Bogiem, że On żyje. Nigdy tego nie doświadczyli. Nigdy tego nie przeżyli.

Życzę wam dziś z okazji tego pięknego jubileuszu, by ten kościół zawsze przypominał Wam o tej wspianej rozmowie Pana Jezusa z Szymonem i żebyście tutaj zawsze mogli doświadczać tego, że Jezus żyje. Że jest Bogiem i w ten sposób byście budowali żywą świątynię. Amen.

5
SŁOWO
do katechetów
podczas Wrocławskich Dni Duszpasterskich

(Wrocław, 26 sierpnia 2019 r.)

Szanowni Państwo!

Za kilka dni rozpocznie się nowy rok szkolny. Poprzedziły go liczne dyskusje na temat wprowadzonej reformy szkolnictwa, kondycji polskiej szkoły, systemu wychowania oraz miejsca religii w całości kształcenia i procesu nauczania. Kilka dni temu w ogłoszonym przez lewicę programie wyborczym znalazł się postulat usunięcia religii ze szkół.

Jakby tego było mało, staje się Państwo ofiarą napięcia między ministerstwem edukacji a Związkiem Nauczycielstwa Polskiego w kwestiach płacowych.

Wielu z was, kierując się dobrem uczniów, uczestniczyło w komisjach egzaminacyjnych, za co spotkało się z nieukrywaną niechęcią kolegów i koleżanek nauczycieli. W związku z dobiegającymi końca wakacjami temat strajku nauczycieli powraca.

Dzisiaj, z zasady, widzi się w was przeszkodę we wprowadzeniu do szkół ideologii *gender* i LGBT. To wszystko sprawia, że praca katechety staje się coraz trudniejsza i coraz bardziej stresująca. Wiem o tym i dlatego chciałbym tu wyrazić moją solidarność z wami i pełne wsparcie w zmaganiu się z tymi trudnościami.

Mocno niepokoi to, że proces laicyzacji w coraz większym stopniu zagląda do polskiej szkoły. Katecheci nierzadko spotykają się z rodzicami kontestującymi ich obecność w szkole. To samo dotyczy nauczycieli, którzy ostentacyjnie obnoszą się ze swoją niechęcią do katechezy.

Właśnie ta sytuacja wymaga od katechety wielkiej pokory, ale też i mocnej świadomości, że katecheza w szkole – zwłaszcza dzisiaj – jest potrzebna. Dzięki niej nadal istnieje realna szansa dotarcia z treściami religijnymi do części dzieci i młodzieży, która nie spotyka się z nimi w domu rodzinnym. To niejednokrotnie dzięki wysiłkowi katechety dziecko poznaje słowa modlitwy, uczy się interpretować przykazania, właściwie potrafi ocenić swoje postępowanie. Rozpoczyna swoją drogę do Boga.

Świadome tego są dziś te środowiska, które chciałyby wyprowadzić katechezę ze szkoły lub przeobrazić ją w lekcję religioznawstwa. Miejmy świadomość, że takie zabiegi nie są bynajmniej wołaniem o tolerancję w polskiej szkole, bo z tolerancją mamy do czynienia na co dzień. Przecież na równych prawach mają swoje lekcje religii wyznawcy różnych kościołów i związków wyznaniowych, a szkoła ma obowiązek organizowania lekcji etyki dla chętnych. Jest to raczej wywieranie nacisku na rodziców, by odebrać im prawo do decydowania, w jaki sposób chcą kształtować religijność swoich dzieci.

Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że proces laicyzacji może dotknąć także katechetę. Że swoją pracę w szkole będzie traktował wyłącznie jako zawód i sposób na swoje utrzymanie. Bycie katechetą to jednak jest coś więcej niż zawód – to misja, która wymaga stałego ugruntowywania. W tym kontekście warto sobie przypomnieć napomnienia św. Pawła, które kierował do Koryntian: „Niech, przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł”.

Drodzy Katecheci, dbajcie stale o swój rozwój duchowy, tak jak zabiegacie o rozwój intelektualny i zawodowy. Pragnę przypomnieć, że stała formacja duchowa nie jest sprawą fakultatywną, ale obligatoryjną dla uczącego religii!

Trudno nie zauważyć, że dzisiaj próbuje się także podważyć kompetencje pedagogiczne katechetów. Wprowadza się w błąd rodziców i samych uczniów, sugerując, iż katecheci nie znają procesów, jakie muszą zaistnieć, by młody człowiek był we właściwy sposób edukowany. Nawet próbuje się porównać szkolnego katechetę do nauczyciela, którego jedynym celem jest tak pokierować uczniem, aby ten bezmyślnie powtarzał wyuczone na pamięć regułki.

Katecheci ze względu na charakter treści, z jakimi stają wobec uczniów, muszą niejednokrotnie o wiele lepiej poznać metodykę nauczania, by katecheza przynieść mogła spodziewane efekty. Już Orygenes wzywał, by kierować się zasadą, że każda katecheza ma być szukaniem prawdy i uczyć myślenia – i dla każdego, kto zna program nauczania religii nie ulega wątpliwości, że to przesłanie jest realizowane na co dzień w czasie każdej lekcji religii.

W środowiskach niechętnych Kościołowi istnieje jakiś nieuzasadniony lęk przed katechezą w szkole. Nieuzasadniony, bo czy naprawdę należy się bać kształtowania młodego człowieka w oparciu o wartości ewangeliczne, o wartości chrześcijańskie?

Jan Paweł II na samym początku swego pontyfikatu wołał, by nie bać się otworzyć drzwi Chrystusowi. Bo właściwie czego mamy się

bać? Przecież: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony”.

Jezus i Jego Ewangelia, czyli dobra nowina o zbawieniu, nikomu nie zagraża. Wprost przeciwnie, pozwala nam zobaczyć w człowieku, w każdym człowieku, osobę chcianą i miłowaną przez Boga. Krzyż jest niezaprzeczalnym znakiem tej miłości. O tej prawdziwej miłości potrzeba nam mówić i o niej świadczyć.

Człowiek, chyba jako jedyna istota na tej ziemi, potrafi szkodzić samemu sobie. Rujnować swoje zdrowie fizyczne, psychiczne, duchowe. Dramatycznym wyrazem tego są różnego rodzaju uzależnienia, alkoholizm, narkomania, samobójstwa. Niektóre sposoby postępowania prowadzą człowieka do szczęścia, pełnego rozwoju, inne rozwój ten utrudniają. Ewangelia uczy nas takiego postępowania, które prowadzi nas do szczęścia wiecznego, ale nie tylko, bo pozwala nam także w taki sposób kształtować nasze życie, że pozostajemy w harmonii z Bogiem i bliźnimi, co stanowi fundament szczęśliwego życia na ziemi.

Człowiek potrzebuje określonego systemu norm, zasad postępowania. One sprzyjają rozwojowi. Oczywiście, dzisiaj próbuje się pod szyldem tolerancji marginalizować chrześcijańskie wartości i normy moralności. Młodych ludzi uczy się, że tolerancyjny to ten, który wszystkie zachowania i postawy traktuje jako równoważną alternatywę. I co więcej, tolerancję interpretuje się jako wartość najważniejszą.

Tymczasem to prowadzi do budowy społeczeństwa i świata, w którym wszystko jest jednakowo dobre, tylko **inaczej**. Kłamstwo to prawda inaczej, kradzież to zarabianie inaczej, a narkotyki to wolność inaczej. Każdy wie, ile taka filozofia życia przynosi szkód człowiekowi i społeczeństwu.

Odkrycie i respektowanie wartości przez wychowanków nie jest ani spontaniczne, ani łatwe. Trzeba im w tym pomóc. To wymaga wielkiego wysiłku i cierpliwości.

Chciałbym wam za ten wysiłek i cierpliwość podziękować. Za to, że uczycie swoich uczniów prawdy o świecie, prawdy o nich samych, by lepiej rozumieli, co im służy, a co zagraża. Niech w tym procesie wychowania nie zabraknie prawdy ewangelicznej, która ma moc miłości objawionej na krzyżu. Dziękuję bardzo.

6

HOMILIA

podczas Mszy św.

w katedrze św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu

z okazji Jubileuszu

60-lecia Duszpasterstwa Rodzin

(5 października 2019 r.)

Drodzy bracia w kapłańskim posługiwaniu z ks. prałatem Stanisławem, Dyrektorem Wydziału Duszpasterstwa Rodzin, na czele, kochani pracownicy parafialnych i specjalistycznych poradni rodzinnych, wszyscy zaproszeni na dzisiejszą uroczystość goście!

Dzisiejszy Jubileusz 60-lecia Duszpasterstwa Rodzin zgromadził nas wokół Ołtarza Eucharystycznego, by podziękować Bogu za to piękne dzieło służby małżeństwu i rodzinie oraz za wszystkich, którzy tej służbie poświęcili swój czas i swoje siły. Ale jubileusz jest nie tylko po to, by spojrzeć wstecz, ale także po to, by z tego świętowania nabrać sił, entuzjazmu i trwałej woli angażowania się w pomoc rodzinie. Dlatego chcemy dziękować Bogu, wielbić Go i prosić o łaski potrzebne do kontynuowania tego wspaniałego dzieła, które w życiu małżeństw i rodzin wydało, używając języka biblijnego, plon stokrotny.

W naszej archidiecezji poradnictwo rodzinne rozpoczęło się wkrótce po pierwszej pielgrzymce lekarzy na Jasną Górę, w grudniu 1956 roku. Powstał wówczas zespół składający się z kilku pań, których praca połączona z opieką duszpasterzy pozwoliła na organizację pierwszego kursu naturalnego planowania rodziny, a następnie na powołanie Poradni Rodzinnej przy ul. Katedralnej 4 we Wrocławiu. Pracami ówczesnego zespołu doradczyń kierowała pani Zofia Matuszewska. Pomagały jej panie: Krystyna Maciejewska, Janina Garlińska i Teresa Kramarek. Opiekunami duchowymi poradnictwa rodzinnego byli wtedy ks. Józef Wesoły i ks. Aleksander Oberc. Pierwotnie praca instruktorek poradnictwa skierowana była głównie do narzeczonych i młodych małżeństw. Później, kiedy rosła liczba osób nieradzących sobie z problemami małżeńskimi czy rodzinnymi, opieką objęto tak-

że te osoby. Z czasem, kiedy rosła skala problemów, z którymi zgłaszali się małżonkowie do poradni, zorganizowano poradnictwo specjalistyczne. Potrzebę taką dostrzegały również instytucje rządowe i samorządowe, wskutek czego we Wrocławiu oraz w kilku pobliskich miastach doszło do unikalnej w skali kraju współpracy Kościoła i instytucji państwowych w zakresie pomocy rodzinie. Uzupełnieniem tej działalności było powołanie do życia Duszpasterskiego Telefonu Zaufania i Archidiecezjalnej Poradni Adopcyjnej.

Jubileusz 60-lecia Duszpasterstwa Rodzin to wspomniała karta w historii Kościoła wrocławskiego, pisana złotymi zgłoskami, nawet w trudnym dla Kościoła czasie, przez wspomniałych ludzi. Oni wszyscy zasługują na pamięć, wdzięczność i słowa uznania. Nie sposób jednak ich tu wszystkich wymienić. Dobrze się stało, że staraniem obecnego dyrektora Wydziału Duszpasterstwa Rodzin została wydana książka, która dokumentuje służbę Kościoła wrocławskiego na rzecz małżeństw i rodzin oraz przypomina sylwetki osób związanych z tym duszpasterstwem od czasu powstania aż po dzień dzisiejszy. Mając to na uwadze, chciałbym jeszcze tylko przypomnieć działalność kilku osób. Spośród duchowieństwa: ks. Mariana Stanetę i ks. prof. Franciszka Głoda. Pierwszy z nich wprowadził w całej archidiecezji systematyczne przygotowanie narzeczonych do małżeństwa w ramach katechez przedślubnych. Natomiast ks. Franciszek Głód stworzył podwaliny poradnictwa specjalistycznego i studium rodzinnego w naszej archidiecezji. Z kolei spośród świeckich pracowników poradnictwa rodzinnego chciałbym wymienić panie: dr Ewę Ostrowską, dr Elżbietę Winkler, dr Wandę Czaplíńską, panią psycholog Jadwigę Dymara i panią Marię Szostkowską.

Drodzy Bracia w kapłaństwie, dekanalni duszpasterze rodzin, wszyscy dekanalni doradcy życia rodzinnego, Bracia i Siostry! O tym jak ważne dla małżonków, dla rodzin, jest poradnictwo, pisała blisko 25 lat temu, w swojej książce Elżbieta Sujak, z którą miałem okazję wiele razy się spotykać. Pisała tak: „Poradnictwo rodzinne jest potrzebą obiektywną, dostrzegalną w skali ogólnospołecznej, ale jest także potrzebą subiektywną wszystkich doznających bolesnych rozterek, szarpiących się w więzach własnych nieumiejętności, czasem na skraj rozpacz. Potrzeba ta dotyczy nie tylko zagrożonej rozpadem więzi małżeńskiej, ale także wielu tych, którzy chcieliby coś w swoim życiu małżeńskim zmienić lub poprawić, tych, których prócz rozczarowania ogarnia czasem lęk dotyczący przyszłości, tych, którzy chcieliby

świadomie uczestniczyć w procesie rozwoju i zbierania doświadczeń, których są na razie biernymi uczestnikami”. Do tej wypowiedzi Elżbiety Sujak trzeba by dzisiaj jeszcze dodać, że poradnictwo rodzinne oraz służba małżeństwu i rodzinie są potrzebne, by chronić je i bronić ich praw przed atakami błędnych ideologii, które kwestionują chrześcijański model małżeństwa i rodziny i podważają sam fundament instytucji rodzinnej.

Dzisiaj, w dniu uroczystego Jubileuszu, cieszymy się tak, jak cieszyli się Uczniowie Jezusa, kiedy powrócili z misji apostołskiej i opowiadali o powodzeniu tej misji. Ich powrót był powrotem z radością. Jezus, odkrywając przed nimi znaczenie ich dokonań nazywa ich ludźmi szczęśliwymi, których imiona „zapisane są w niebie”. I zaraz potem wysławia Ojca za dar, którym obdarzył „prostaczków”, to znaczy tych, którzy nie tyle ufali sobie, swoim zdolnościom, rozumowi, ale otworzyli się na działanie Boga, okazali posłuszeństwo wierze.

W czasach współczesnych człowiek liczy przede wszystkim na siebie. Z tego powodu zrywa więź z Bogiem, bo Pan Bóg nie jest mu już potrzebny. Także w Kościele i w dobrej wierze – wielu ludzi chce często dokonywać wielkich i szlachetnych rzeczy, WŁASNĄ MOCĄ. Dlatego zastanawiają się, czy mają dość sił, środków, zasobów, by głosić Jezusa. Kalkulują, czy są w stanie stawić czoła przeciwnościom. Tymczasem sukces ewangelizacyjny Apostołów nie wynikał z tego, że mieli środki finansowe, odpowiednie wykształcenie teologiczne, tak jak na przykład faryzeusze, że byli zdolni, sprytni i doskonale przygotowani do misji. Ewangelia rozprzestrzeniała się, bo byli słabi, ubodzy i wiedzieli doskonale, że w konfrontacji ze światem ich siły są niewystarczające. Dlatego wierzyli w moc, która nie pochodziła od nich samych. O sile tej mocy niech świadczy wydarzenie zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie. Archanioł Gabriel powiedział wyraźnie: „moc Najwyższego osłoni Cię”. Znamy efekt. Niemożliwe stało się możliwe. Dziewica porodziła Syna.

Drogie Siostry, Drodzy Bracia, patrząc na waszą służbę w świetle Ewangelii, którą Kościół przygotował do odczytania dzisiaj we wszystkich świątyniach na całym świecie, chcę wam powiedzieć, że należycie do ludzi szczęśliwych, bo wasze imiona zapisane są w niebie. Bo należycie do wiernych uczniów Jezusa. Życzę Wam, by moc Najwyższego was osłoniła, żebyście poznali jej siłę i by ta moc uczyniła z Was ludzi porywających swoją wiarą i radością życia. Niech to, co wydaje się po ludzku niemożliwe, przez waszą posługę stanie się możliwe. Amen.

7
KOMUNIKAT
do duchowieństwa i wiernych
archidiecezji wrocławskiej
w sprawie przygotowań
do Europejskiego Spotkania Młodych Taizé
we Wrocławiu

(Wrocław, 14 października 2019 r.)

Droży Kapłani, Umilowani Bracia i Siostry w Chrystusie, już za dwa miesiące rozpocznie się we Wrocławiu EUROPEJSKIE SPOTKANIE MŁODYCH organizowane przez Wspólnotę z Taizé wraz z naszą archidiecezją. To niezwykle ważne wydarzenie zgromadzi u nas kilkanaście tysięcy młodych z całej Europy, wywodzących się z różnych Kościołów chrześcijańskich. Będzie to okazja do wspólnej modlitwy i podzielenia się doświadczeniem wiary. To spotkanie, a także już przygotowania do niego są szansą na nowy impuls dla duszpasterstwa młodzieży w naszych wspólnotach parafialnych. Bardzo pragniemy, aby wszyscy nasi goście znaleźli na te pięć dni nocleg w rodzinach, dlatego zwracam się do mieszkańców Wrocławia i aglomeracji wrocławskiej o wielkoduszną gościnność i otwarcie Waszych domów dla młodych z całej Europy. Nie potrzeba wiele – wystarczy kawałek podłogi i skromne śniadanie, a dzięki temu prostemu gestowi gościnności będziemy mogli sami doświadczyć czegoś z Ewangelii. Apeluję również o zaangażowanie duszpasterzy, wspólnot zakonnych i grup młodzieżowych oraz studenckich w organizację tego dzieła w poszczególnych parafiach. Pokażmy znowu, jak w latach 1989 i 1995, gdy już przyjmowaliśmy młodych na spotkaniach Taizé, że Wrocław to miasto spotkań i chrześcijańskiej otwartości.

Na wszelkie działania związane z organizacją Europejskiego Spotkania Młodych z serca błogosławię

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

8

HOMILIA

na uroczystość Wszystkich Świętych

(Siechnice, cmentarz parafialny, 1 listopada 2019 r.)

Dzisiaj obchodzimy uroczystość Wszystkich Świętych, to znaczy oddajemy cześć wszystkim, którzy już weszli do chwały niebieskiej i uczestniczą w radości nieba. Są wśród nich święci kanonizowani, beatyfikowani i ogromna rzesza świętych bezimiennych.

W naszej trdycji w dniu tym odwiedzamy groby naszych bliskich, wspominamy ich, modlimy się za nich, a zewnętrznym wyrazem tego jest palenie zniczy i przyozdabianie grobów kwiatami. I chociaż dopiero jutro Kościół wspomina wszystkich zmarłych i wzywa do modlitwy za nich, to jednak my już dzisiaj stajemy w modlitewnej zadumie nad grobami osób, które kochaliśmy i które były za ich życia i są do dnia dzisiejszego szczególnie nam bliskie.

I trudno w takim dniu nie myśleć o ich obecnym życiu, które nie dane jest nam poznać ani do końca zrozumieć. Pewne światło na tę tajemnicę rzuca nam czytanie z Apokalipsy Świętego Jana Apostoła. Wiemy, że jest to księga zawierająca bardzo wiele symboli, przez które jakby z oddali patrzymy na rzeczywistość pozostającą poza naszym ludzkim poznaniem.

Święty Jan pisze, że ujrzał wielki tłum, „którego nie mógł nikt policyzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. I głosem donośnym tak wołają: «Zbawienie w Bogu naszym, zasiadającym na tronie i w Baranku»”.

A potem Jan otrzymuje wyjaśnienie, że przyodziani w białe szaty to ci, „którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili”.

Trzeba przyznać, że to wyjaśnienie właściwie nic nie mówi współczesnemu człowiekowi. Bo jak można wybielić swe szaty we krwi? A co oznacza, że wybielili je w krwi Baranka?

Krew w kulturze żydowskiej była symbolem życia, nie tylko cierpienia, ale właśnie życia i miłości. A zatem ta wielka liczba ludzi po-

chodzących ze wszystkich narodów na świecie, oddająca cześć Bogu i Chrystusowi przedstawionemu w postaci baranka weszła do nieba dzięki śmierci Chrystusa.

Krew spływająca z ran i przebitego boku naszego Zbawcy dokonała oczyszczenia rodzaju ludzkiego z wszelkiego grzechu. Zabrudzona przez egoizm, brak miłości i grzech, „ludzka szata” na nowo stała się lśniącą białą dzięki miłości Chrystusa objawionej na drzewie krzyża. O ile grzech prowadził nas do śmierci, o tyle krew Jezusa przywróciła nam życie, obmyła z grzechu, wybieliła, otworzyła bramy nieba.

To niebo jest dla nas otwarte, a prowadzi do niego, jak nas poucza dzisiaj Chrystus, droga błogosławieństw. Jest ona na pewno trudna, ale każdy z nas, idąc tą drogą, otrzymuje pomoc Jezusa i świętych. Bo święci są pomocnikami Jezusa w prowadzeniu nas do nieba.

Zrozumienie roli świętych w naszym życiu utrudnia nam myślenie o nich jako o istotach idealnych, bezgrzesznych, niemających z naszym światem nic wspólnego. Zapominamy o tym, o czym mówi św. Jan Ewangelista, że byli normalnymi ludźmi, słabymi, grzesznymi, ale zachwycili się osobą Chrystusa i podejmowali trud życia zgodnie z Ewangelią, a ostatecznie zostali Jego łaską zbawieni – ich szaty zostały wybielone, tzn. ich życie zostało mocą krwi uratowane od zguby wiecznej.

Czasami słyszy się, że ktoś nie lubi swego imienia nadanego przez rodziców na chrzcie świętym. Ale pamiętajmy, że za tym imieniem kryje się osoba świętej patronki, patrona, którzy opiekują się nami. Gdybyśmy tak właśnie myśleli, może łatwiej byłoby nam się zaprzyjaźnić z świętymi, którzy są dla nas mostem do nieba.

Czcząc dzisiaj wszystkich świętych, z którymi przez tajemnicę świętych obcowania pozostajemy, niezależnie od tego, czy tego chcemy, czy nie, w ścisłej łączności, spróbujmy na nowo odnaleźć w nich przyjaciół zatroskanych o nasze zbawienie, towarzyszących nam na drodze do nieba. Nie bójmy się prosić ich o wstawiennictwo w naszych potrzebach i pozwólmy im się prowadzić.

W bogatej tradycji Kościoła mamy wiele świadectw ich interwencji, działania, nawet tego nadzwyczajnego, które nazywamy cudem. Mamy wielu świętych kanonizowanych, beatyfikowanych, i zawsze jednym z warunków uznania ich świętości było stwierdzenie cudu za ich pośrednictwem.

Dzisiaj wielu świętych jest jakby ponownie odkrytych, nieraz po kilkuset latach odradza się ich kult. Pielgrzymuje się do ich grobów,

szuka ich pomocy. Są święci, którzy w wypraszeniu szczególnych łask są nadzwyczaj – jak to potwierdzają wierni – skuteczni.

Mamy wielu świętych naszych rodaków, inni czekają – tak jak kard. Wyszyński – na uroczyste wyniesienie na ołtarze. Im naprawdę zależy na naszym dobru, na naszym zbawieniu, dlatego nie odrzucajmy ich pomocy, pozwólmy im sobie pomagać, spróbujmy się z nimi na nowo zaprzyjaźnić. Kiedyś jedną z form budowania przyjaźni z świętymi było poznawanie ich życia. W pokoleniu moich dziadków czytało się żywoty świętych nie tylko wtedy, kiedy poszukiwano imienia dla narodzonego dziecka, ale także przy różnych innych okazjach.

Siostry i Bracia, święci otaczają nas zewsząd. Patronują naszym kościołom, naszym miastom, naszemu narodowi, patronują poszczególnym grupom zawodowym, rzemieślnikom. Każemu z nas patronuje święta czy święty, których imiona od chrztu świętego nosimy. Bądźmy im za to wdzięczni i chwálmy Boga, że posyła nam tak wspaniałych orędowników, łączących ten nasz świat i nas samych ze światem naszych kochanych siostr i braci, którzy przed nami odeszli do Pana, i z niebem, w którym jest mieszkań wiele, jak powiedział Chrystus, i które jest dla nas przygotowane. Amen.

9

HOMILIA

**na uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata,
w kościele Najświętszej Maryi Panny Miłosierdzia
we Wrocławiu-Kowalach**

(24 listopada 2019 r.)

„Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano: Pójdziemy do domu Pana”. Te słowa psalmu responsoryjnego możemy uczynić własnymi, bo i nasze serca radują się przebywaniem w świątyni, która jest domem naszego Pana.

Jej początki sięgają roku 1987, kiedy to 22 marca parafianie zaczęli porządkować teren pod budowę i tym samym – jak to zapisano

w kronice – rozpoczął się trudny czas budowy. Dzięki zaangażowaniu i ofiarności parafian budowę udało się zakończyć w bardzo krótkim czasie. W połowie 1989 r., budowniczy kościoła, ks. dr Zygmunt Jaroszek, w nowo wybudowanej świątyni odprawił pierwszą Mszę św.

A w sierpniu, dokładnie 27 sierpnia 1989 r., odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła, której dokonał kard. Henryk Gulbinowicz. Pół roku później, 22 stycznia 1990 r., erygowana została wasza parafia, a budowniczy kościoła został ustanowiony jej pierwszym proboszczem. Dzisiaj świętujemy więc 30. rocznicę poświęcenia waszego kościoła i utworzenia parafii.

Dom naszego Pana. Ileż skojarzeń wiąże się z tym określeniem. Dom, to przede wszystkim miejsce zamieszkania Boga, miejsce Jego obecności, miejsce, w którym celebруем w sposób bezkrwawy Pamiętkę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. O tej Ofierze naszego Pana przypomina nam odczytana przed chwilą Ewangelia.

Właśnie w tym **Domu naszego Pana**, do którego przybywamy z radością, gromadzimy się wokół ołtarza, aby złożyć na nim to wszystko, co nosimy w naszym sercu. Przede wszystkim **wdzięczność** za to, że jest z nami, że tutaj daje nam siebie pod świętymi postaciami chleba i wina, że obdarowuje nas nowym życiem i bogactwem swoich łask.

Na ołtarzu składamy także nasze podziękowanie za budowniczych tego kościoła, za duszpasterzy i wiernych, którzy swoją modlitwą i pracą budowali żywy Kościół, czyli waszą wspólnotę parafialną.

Mszę św. rozpoczynamy aktem pokuty. To znaczy wyznajemy przed Bogiem naszą słabość, grzeszność i bezradność. Całe nasze ubóstwo duchowe i bezsilność w zmaganiu się ze złem.

I Jezus to wszystko bierze na siebie, by swoją krwią przelaną na krzyżu oczyścić nas z naszych grzechów. Sami o własnych siłach nie potrafimy uwolnić się od naszych grzechów, potrzebujemy pomocy samego Boga. Dlatego tak ważne jest, abyśmy stanęli przed Nim w całej prawdzie i uznali naszą grzeszność i bezsilność i w tej bezsilności zanurzyli się w Jego miłosierdziu.

Tak postąpił jeden ze złoczyńców, który prosił: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”. I Jezus mu na to odpowiedział: „zaprawdę, powiadam ci: dziś będziesz ze mną w raju”.

Bracia i Siostry, ktoś, kto nie potrafi się przyznać do swego grzechu, tak jak drugi ze złoczyńców – co opisuje dzisiejsza Ewangelia

– nigdy nie dozna radości z Bożego przebaczenia, a swoją postawą pokazuje, że Bóg tak naprawdę nie jest mu potrzebny. Zwykle w taki właśnie sposób rozpoczyna się dramat odejścia człowieka od Boga.

Samozadowolenie, przekonanie o swojej prawości moralnej i potędze rozumu, który jest w stanie odpowiedzieć na wszelkie egzystencjalne pytania, prowadzi do odwrócenia się od Boga, do odrzucenia Jego pomocnej dłoni i Jego projektu naszego szczęścia, tego szczęścia, które wykracza daleko poza to, co widzialne i doczesne.

Udział we Mszy św. pozwala nam przekroczyć granicę czasu i przestrzeni i daje nam możliwość uczestnictwa w misterium zbawczym Jezusa Chrystusa. Nasz Pan, przez swoją mękę i śmierć na krzyżu, w doskonały sposób wyraził miłość Ojca do człowieka. I Bóg Ojciec urzeczony szlachetnym czynem swojego Syna, Jego miłością „aż do końca”, dał o Nim piękne świadectwo, mówiąc: „ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”.

Chciałbym to mocno podkreślić, że to upodobanie Boga Ojca nie jest upodobaniem w cierpieniach Syna, ale w Jego miłości, która się w sposób pełny i całkowity ukazała w okrutnej śmierci na drzewie krzyża.

Tak jak nieraz rodzice żołnierzy, którzy ginęli w walce o niepodległość Ojczyzny, a w czasach nam współczesnych, w misjach pokojowych pełnionych daleko od domu, pomimo ogromnego bólu i cierpienia wywołanego utratą dziecka, dumni byli ze szlachetnych czynów swoich synów, tak Bóg Ojciec, widząc szlachetność czynu swojego Syna, mówi: „to jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”.

Zanurzając się w Jezusie Chrystusie, w Jego miłości i miłosierdziu, pozwalamy Mu nie tylko na to, by wybielił nasze szaty zabrudzone grzechami, ale także otwieramy się na Jego moc, która aktywizuje w nas to wszystko, czym obdarowani zostaliśmy w sakramencie chrztu świętego, a co zostało przez nas – na skutek grzechów – uśpione. Odbudowanie więzi z Jezusem zawsze owocuje powrotem ze śmierci duchowej do życia i co najważniejsze, do życia z Bogiem i w Bogu.

Święty Paweł tę nową jakość życia opisał słowami: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie”.

Żyje we mnie Chrystus, ten którego w czasie Eucharystii przyjmuję do serca pod postacią chleba. Tę prawdę można także wyrazić słowami: króluje we mnie Chrystus.

Dzisiaj Kościół na całym świecie obchodzi uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. To Jego królowanie nad światem rozpoczęło się na drzewie krzyża. I to krzyż jest tronem tego Króla. Nad Chrystusem wiszącym na krzyżu umieszczono napis: „To jest Król żydowski”. To, co w zamysle nieprzyjaciół miało być uzasadnieniem skazania Go na śmierć, stało się proklamacją Jego powszechnego panowania.

Obecni przy śmierci Jezusa prowokowali Go, aby otwarcie pokazał swoją królewskość, i wielu również spośród uczniów Pana spodziewało się pewnie jakiejś spektakularnej demonstracji Jego władzy. Lecz On postanowił ją pokazać w zupełnie innym wymiarze, nie w wymiarze politycznym, ale przez troskę o złoczyńcę. Na jego prośbę: „Jezu wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”, odpowiada: „Dziś będziesz ze Mną w raju”.

W tej perspektywie pytaniem, jakie powinniśmy sobie postawić, nie jest to, czy Chrystus króluje w świecie, czy nie, ale czy króluje w moim sercu. Czy Chrystus jest królem i panem mojego życia? Kto króluje w moim sercu, kto wyznacza cele i priorytety: Chrystus czy ktoś inny? Dla kogo żyję – dla siebie czy dla Pana, dla Jego chwały i Jego królestwa?

Bracia i Siostry, my w tej świątyni – poświęconej 30 lat temu – uczestniczymy w tym wielkim misterium miłości Boga do człowieka i wyrażamy gotowość przyjęcia Jego królestwa, panowania, Jego darów i wszelkich łask. Dlatego to nasza wewnętrzna radość. Niech ona trwa, a szczególnie wtedy, gdy będziemy przychodzili tu, do **Domu Pana**. Amen.

10

HOMILIA

podczas XVI Ogólnopolskiej pielgrzymki
przedsiębiorców i pracodawców
do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego
w Krakowie-Łagiewnikach

(1 grudnia 2019 r.)

„Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano: Pójdziemy do domu Pana”. Te słowa psalmu responsoryjnego możemy uczynić własnymi, bo i nasze serca radują się przebywaniem w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, świątyni, która jest domem naszego Pana.

Dom naszego Pana. Ileż skojarzeń wiąże się z tym określeniem. Dom, to przede wszystkim miejsce zamieszkania Boga, miejsce Jego obecności, miejsce, w którym celebруем, w sposób bezkrwawy, Pamiętkę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Właśnie w tym **Domu naszego Pana**, do którego przybywamy z radością, gromadzimy się wokół ołtarza, aby złożyć na nim to wszystko, co nosimy w naszym sercu i czym żyjemy. Nasze radości, sukcesy, ale również porażki, lęki i obawy. Może także nasze sprawy, problemy, które ciągle pozostają nierozwiązane i nie widać w bliskim horyzoncie czasowym perspektywy ich rozwiązania. Przynosimy nasze zmęczenie, brak sił duchowych i fizycznych. I to wszystko składamy przed Bogiem.

Ale przede wszystkim na ołtarzu składamy naszą **wdzięczność** za to, że jest z nami, że tutaj daje nam siebie pod świętymi postaciami chleba i wina, że obdarowuje nas nowym życiem i bogactwem swoich łask.

Na ołtarzu składamy także nasze podziękowanie i wdzięczność za 20-lecie Duszpasterstwa Talent. Właśnie pod hasłem: *Radość i wdzięczność ludzi biznesu* odbywa się nasza XVI już z kolei pielgrzymka, w czasie której chcemy wyśpiewać radosne *Te Deum laudamus* za ten piękny Jubileusz i za wszystkich zaangażowanych w to duszpasterstwo kapłanów i ich współpracowników. Za całe to piękne dzieło formowania duchowości przedsiębiorcy i pracodawcy oraz odkrywania powołania lidera biznesu.

Mszę św. rozpoczynamy aktem pokuty. To znaczy wyznajemy przed Bogiem naszą słabość, grzeszność i bezradność. Całe nasze ubóstwo duchowe i bezsilność w zmaganiu się ze złem.

I Jezus to wszystko bierze na siebie, by swoją krwią przelaną na krzyżu oczyścić nas z naszych grzechów. Sami o własnych siłach nie potrafimy uwolnić się od naszych grzechów, potrzebujemy pomocy samego Boga. Dlatego tak ważne jest, abyśmy stanęli przed Nim w całej prawdzie i uznali naszą grzeszność i bezsilność i w tej bezsilności zanurzyli się w Jego miłosierdziu.

Tak postąpił jeden ze złoczyńców, który prosił: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”. I Jezus mu na to odpowiedział: „zaprawdę, powiadam ci: dziś będziesz ze mną w raju”.

Ojciec święty Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* napisał: „miłosierdzie samo w sobie, jako doskonałość nieskończonego Boga, jest również nieskończone. Nieskończona więc i niewyczerpana jest też gotowość Ojca w przyjmowaniu synów marnotrawnych wracających do Jego domu. Nieskończona jest gotowość i moc przebaczenia, mająca swe stałe pokrycie w niewysłowionej wartości ofiary Syna. Żaden grzech ludzki nie przewyższa tej mocy ani jej nie ogranicza. Ograniczyć ją może tylko od strony człowieka brak dobrej woli, brak gotowości nawrócenia, czyli pokuty, trwanie w oporze i sprzecznie wobec łaski i prawdy, a zwłaszcza wobec świadectwa krzyża i zmar twychwstania Chrystusowego” (DiM 13).

Bracia i Siostry, ktoś, kto nie potrafi się przyznać do swego grzechu, tak jak drugi ze złoczyńców – co opisuje Ewangelia – nigdy nie dozna radości z Bożego przebaczenia, a swoją postawą pokazuje, że Bóg tak naprawdę nie jest mu potrzebny. Zwykle w taki właśnie sposób rozpoczyna się dramat odejścia człowieka od Boga.

Samozadowolenie, przekonanie o swojej prawości moralnej i potędze rozumu, który jest w stanie odpowiedzieć na wszelkie egzystencjalne pytania, ślepa wiara we własne umiejętności, własną kreatywność, umiejętność prowadzenia przedsiębiorstwa, zakładu, prowadzi do odwrócenia się od Boga, do odrzucenia Jego pomocnej dłoni i Jego projektu naszego szczęścia, tego szczęścia, które wykracza daleko poza to, co widzialne i doczesne.

Udział we Mszy św. pozwala nam przekroczyć granicę czasu i przestrzeni i daje nam możliwość uczestnictwa w misterium zbawczym Jezusa Chrystusa. Nasz Pan przez swoją mękę i śmierć na krzyżu

w doskonale sposób wyraził miłość Ojca do człowieka. I Bóg Ojciec urzeczony szlachetnym czynem swojego Syna, Jego miłością „aż do końca”, dał o Nim piękne świadectwo mówiąc: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”.

Chciałbym to mocno podkreślić, że to upodobanie Boga Ojca nie jest upodobaniem w cierpieniach Syna, ale w Jego miłości, która się w sposób pełny i całkowicie ukazała w okrutnej śmierci na drzewie krzyża.

Tak jak nieraz rodzice żołnierzy, którzy ginęli w walce o niepodległość Ojczyzny, a w czasach nam współczesnych, w misjach pokojowych pełnionych daleko od domu, pomimo ogromnego bólu i cierpienia wywołanego utratą dziecka, dumni byli ze szlachetnych czynów swoich synów, tak Bóg Ojciec, widząc szlachetność czynu swojego Syna, mówi: „to jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”.

Zanurzając się w Jezusie Chrystusie, w Jego miłości i miłosierdziu, pozwalamy Mu nie tylko na to, by wybielił nasze szaty zabrudzone grzechami, ale także otwieramy się na Jego moc, która aktywizuje w nas to wszystko, czym obdarowani zostaliśmy w sakramencie chrztu świętego, a co zostało przez nas – na skutek grzechów – uśpione. Odbudowanie więzi z Jezusem zawsze owocuje powrotem ze śmierci duchowej do życia i co najważniejsze, do życia z Bogiem i w Bogu.

Święty Paweł tę nową jakość życia opisał słowami: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie”.

Żyje we mnie Chrystus, ten, którego w czasie Eucharystii przyjmuję do serca pod postacią chleba. Tę prawdę można także wyrazić słowami: króluj we mnie Chrystus.

Dzisiaj, w pierwszą niedzielę Adwentu, rozpoczynamy nowy rok liturgiczny. Przez najbliższe trzy tygodnie chcemy przygotowywać nasze serca na przyjście Chrystusa – zarówno to, które dokona się na końcu czasów, jak i to związane ze świętami Bożego Narodzenia. Kościół zachęca nas, abyśmy czuwali, czyli aktywnie oczekiwali na przyjście naszego Pana. A to oznacza większe zaangażowanie w pełnieniu dobrych uczynków, więcej modlitwy, wierne wypełnianie swoich obowiązków wynikających z powołania i troska o czystość serca.

Bracia i Siostry, my w tym Sanktuarium uczestniczymy w wielkim misterium miłości Boga do człowieka i wyrażamy gotowość przyjęcia Jego daru miłosierdzia. Stąd ta nasza wewnętrzna radość. Niech ona trwa, a szczególnie wtedy, gdy będziemy przychodzili do kościołów w miejscach naszego zamieszkania. Niech ona trwa, ilekroć wejdziemy do **Domu Pana**. Amen.

11
HOMILIA
z okazji 100. rocznicy konsekracji
kościoła Najświętszej Maryi Panny Pocieszenia
we Wrocławiu-Dąbiu

(7 grudnia 2019 r.)

Drodzy ojcowie redemptoryści, Drodzy kapłani, wszystkie osoby życia konsekrowanego, Bracia i Siostry, wszyscy uczestnicy pięknego Jubileuszu 100-lecia tego kościoła.

„Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie”. Te słowa Jana Chrzciciela wybrzmiewają dzisiaj, w drugą niedzielę Adwentu, we wszystkich kościołach, ale tutaj towarzyszy im atmosfera dostojnego jubileuszu 100. rocznicy konsekracji świątyni i dlatego każde słowo – słowo Boże czytane i wypowiedane przez wiernych – i każdy gest liturgiczny nabierają jak gdyby szczególnego znaczenia. Bo są to słowa i gesty na miarę długiej historii tego kościoła.

A wszystko zaczęło się 10 marca 1918 r., kiedy to biskup wrocławski kard. Adolf Bertram odkupił od bonifratrów kawałek gruntu wraz z domostwem, osadzając na tej posesji redemptorystów. Przybyli oni do Dąbia 1 kwietnia 1918 r., odpowiadając początkowo nabożeństwa w otrzymanym domu. Na pięknej parceli, stanowiącej częściowo park, a częściowo ogród warzywny, redemptoryści zamierzali wznieść duży kościół. Ponieważ jednak wtedy jeszcze nie mieli wystarczających środków na ten cel, postanowili najpierw wybudować nieduży tymczasowy kościółek.

Prace ruszyły 23 stycznia 1919 r. i trwały do 1 lipca 1919 r. Prowadził je zasłużony architekt diecezjalny Józef Ebers. Do budowy kościołka użyto drewna z rusztowań, które służyły do remontu jednej z wież katedry. Świątynia otrzymała pierwotnie wezwanie Matki Boskiej Pocieszycielki Strapionych (obecnie jak wiemy nosi tytuł Matki Bożej Pocieszenia).

W okresie międzywojennym Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela zamierzało zrealizować swe plany budowy dużego kościoła, ale władze hitlerowskie nie udzieliły zezwolenia. W rezultacie przedmiejski kościółek do dziś malowniczo położony w parku obok klasztoru redemptorystów przetrwał do naszych czasów.

W okresie drugiej wojny światowej świątynia została znacznie uszkodzona. 2 lutego 1945 r. esesmani wyrzucili redemptorystów z klasztoru. O znacznych szkodach spowodowanych w kościele wspomina ks. Paul Peikert: „Południowa ściana nawy i prezbiterium była wyrwana; tak samo wszystkie okna i drzwi. Dach był ciężko uszkodzony i ołtarze częściowo przewrócone”.

Po wojnie klasztor częściowo zajmowało wojsko, które przekazało go polskim redemptorystom w drugiej połowie sierpnia 1945 r. Przedstawiciele Zgromadzenia z o. Marianem Pirożyńskim przybyli z Krakowa.

Odbudowa kościoła rozpoczęła się już w lecie 1945 r., a 28 października administrator apostolski, ks. Karol Milik, dokonał poświęcenia świątyni. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych. Był to pierwszy kościół odbudowany po wojnie w naszym mieście.

Ojcowie redemptoryści od początku służyli wszystkim wiernym. Mówiło się, że w pierwszych miesiącach po wojnie we Wrocławiu na 200 tys. Niemców było około 20 tys. Polaków. Nie miało to jednak znaczenia dla Ojców. Chleb Eucharystyczny był rozdzielany wszystkim. Msze św. sprawowano dla wszystkich. Jak podają źródła historyczne, rzeźba przedstawiająca Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus, otoczoną aniołami i nachylającą się ku wiernym, która znajduje się w ołtarzu tej świątyni przyciągała zarówno Polaków, jak i Niemców.

Ze wzruszeniem możemy przeczytać, jak to zakonnicy po kolędzie odwiedzali zarówno rodziny polskie, jak i niemieckie. Msze święte sprawowali po polsku i po niemiecku. Nie chcieli, by ktokolwiek czuł się wykluczony. Służyli posługą sakramentalną w sąsiednich parafiach, gdzie jeszcze nie dotarł żaden kapłan, ale przychodzili ludzie, by słuchać słowa Bożego.

Dzisiaj jesteśmy kolejnym pokoleniem, które w tej świątyni spotyka się z Bogiem i słucha Jego słowa. A jest to słowo życia, słowo, które przemienia nas i prowadzi do komunii z Ojcem Niebieskim.

Przewodnikiem duchowym na drodze do spotkania z Chrystusem jest dzisiaj Jan Chrzyciel, który za prorokiem Izajaszem wzywa do przygotowania drogi Panu i prostowania ścieżek.

Te słowa stają się dla nas bardziej zrozumiałe, kiedy uwzględnimy cały kontekst historyczny. Otóż Jerozolimę wówczas otoczyła pustynia. Od wschodu drogi dojazdowe do miasta, ledwie wytyczone, z łatwością były zasypywane przez piasek poruszany wiatrem, od zachodu natomiast gubiły się wśród nierówności terenu opadającego ku morzu. Kiedy jakiś orszak bądź ważna osobistość miały przybyć do miasta, trzeba było wyjść za mury i udać się na pustynię, aby wyznaczyć bardziej widoczną drogę. Wycinano suche pędy, zasypywano wyrwy, usuwano przeszkody. Tak czyniono na przykład z okazji święta Paschy, chcąc przyjąć pielgrzymów przybywających do świątyni jerozolimskiej.

Do tego właśnie zwyczaju, do tej praktyki, odwołuje się Jan Chrzyciel. Woła on, że wkrótce zjawi się ktoś wyjątkowy, ktoś, kto swoją godnością przewyższa wszystkich, ktoś, kto oczekiwany jest przez narody. Trzeba więc przygotować drogę na pustyni, aby On mógł przybyć.

Jan Chrzyciel, podobnie jak prorocy Starego Testamentu, przez tę metaforę prowadzi słuchaczy do rzeczywistości, która daleko wykracza poza uwarunkowania historyczne i poucza, że ową drogę należy wytyczyć nie na ziemi, lecz w sercu każdego człowieka, nie na pustyni, ale we własnym życiu. A zatem należy się nawrócić. „Prostujcie ścieżki Pana”.

Człowiek jest jak miasto zasypywane piaskiem pustyni. Te piaski zasypują także drogi prowadzące do niego. Zamknięty w sobie, w swoim egoizmie: jest niczym zamek stojący samotnie na pustyni, do którego nie prowadzi już żadna droga.

Prostowanie ścieżek dla Pana oznacza więc nawrócenie, zerwanie z grzechem, z myśleniem tylko o sobie, oznacza otwarcie na Boga i na bliźniego. Uznanie swojej słabości, grzeszności, bezsilności, by szukać pomocy u Pana.

Nieprawdą jest, że chrześcijaństwo ma charakter opresyjny, to znaczy taki, który stwarza poczucie nacisku, spętania, że stawia przed nami mnóstwo obowiązków moralnych, których nie jesteśmy w stanie wykonać. Słowo Boga nigdy nie miażdży nas stosem obowiązków, nie dając nam jednocześnie zapewnienia, że Bóg czyni razem z nami to, co poleca nam czynić. Także w całym procesie naszego

nawracania, walki ze słabościami i grzechem Pan jest z nami. Jest z nami w czasie tej Eucharystii i zdejmuje z nas jarzmo grzechu, win, zaniedbań, biorąc to wszystko na siebie i dając w zamian swoją łaskę. Nasza bieda duchowa, słabość, spotykają się z mocą łaski Bożej, tej łaski, która nas uzdrawia, leczy i przywraca godność dziecka Bożego. Tak niewiele potrzeba, aby być obdarowanym łaską kochającego Boga. Wystarczy tylko niczym dziecko, z pełnym zaufaniem rzucić się w ramiona Ojca. Każde nawrócenie rozpoczyna się od powrotu do domu Ojca. W Jego ramionach i z Nim odzyskamy blask zaciemniony naszym grzechem.

Bracia i Siostry, dzisiejszy Jubileusz jest dla mnie okazją do złożenia ojcom redemptorystom podziękowania za wzniesienie tego kościoła, za ich gorliwą posługę we Wrocławiu i archidiecezji wrocławskiej. Za ten ogrom dobra, które stało się udziałem wiernych. Równocześnie jest okazją do podziękowania całej wspólnotie parafialnej, wszystkim wiernym, za ich świadectwo wiary i miłości. Życzę, by ten Jubileusz 100-lecia kościoła przyniósł bogate owoce duchowe i przyczynił się do pogłębienia waszej wspólnoty z Bogiem. Amen.

12

HOMILIA

**podczas Mszy św. pasterskiej
w katedrze we Wrocławiu**

(24 grudnia 2019 r.)

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry!

„Zwiastuję wam radość wielką”, dziś narodził się nam Zbawiciel, którym jest Jezus Chrystus. Tymi słowami anioła skierowanymi do pasterzy na polu betlejemskim pragnę was kochani serdecznie powitać.

Ta nasza radość z Bożego Narodzenia ma swój początek w samym sercu nocy wraz z celebracją pierwszej z trzech Eucharystii obwieszających narodzenie Zbawiciela oczekiwanego przez ludzi.

Bóg przez swe narodzenie w betlejemskiej stajence wszedł w nasze dzieje, jest pośród nas obecny. W konsekwencji wszystko nabrało nowego znaczenia. Razem z całym stworzeniem zostaliśmy wezwani do kontemplowania oblicza Boga, które objawiło się w malusieńkim Jezusie położonym w żłóbku i otulonym przez Maryję pieluszką.

Bóg stał się widzialny w postaci dziecka, co prawda ubogiego, ale za to bogatego w miłość do ludzi. Dziecka, które nie potrafi jeszcze mówić, a jednak bez słów przemawia do ludzkiego serca: człowieku kocham cię.

Tę dzisiejszą celebrację tajemnicy Bożego Narodzenia łączymy z poświęceniem tzw. srebrnego ołtarza, który od roku 1591 do 1945 zdobił katedralne prezbiterium. Zdemontowany przed oblężeniem Wrocławia nigdy już nie powrócił na swe dawne miejsce, a jego liczne elementy zostały uszkodzone bądź zaginęły. Bezcenne dzieło ufundowane przez biskupa wrocławskiego Andreasa von Jerina, a wykonane przez wrocławskich artystów, złotnika Paula Nitscha i malarza Bartholomeusa Fichtenbergera, zostało przywrócone do istnienia przez zespół konserwatorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Niezachowane fragmenty zostały odtworzone i ołtarz odzyskał swój pierwotny wygląd oraz dawno nieoglądany splendor.

Ufundowany za ogromną sumę 10 tys. talentów, ołtarz zwany srebrnym stał się największą ozdobą katedry i jedną z najsłynniejszych atrakcji Wrocławia. Siedemnastowieczne opisy miasta wymieniały ołtarz katedry wśród najcenniejszych, przynoszących chlubę Wrocławowi, dzieł sztuki.

Dzisiaj odtworzony i zrekonstruowany powraca po blisko 75 latach na swoje miejsce, gdzie przez wieki kierował uwagę wiernych na Jezusa, który przez swe narodzenie, a potem przez mękę i śmierć na krzyżu otworzył nam niebo.

Na tym ołtarzu, kapłan, w tamtych czasach odwrócony tyłem do wiernych, sprawował Mszę św. A więc tu rodził się Jezus i w sposób bezkrwawy dokonywało się misterium naszego odkupienia. Z tego ołtarza kapłan brał ciało Chrystusa i rozdawał je wiernym. Stąd nasz szacunek dla tego ołtarza uświęconego obecnością naszego Pana.

Srebrny ołtarz powrócił na swoje miejsce i chociaż dzisiaj nie jest już na nim sprawowana Eucharystia, to jednak może nam pomóc w głębszym przeżywaniu największej tajemnicy naszej wiary.

Udział we Mszy św. i karmienie się pokarmem z nieba, pogłębia naszą relację z Bogiem i skłania do zaproszenia Go w progi naszego serca. Tych pięknych słów kierowanych do Boga, w takim świątecznym czasie, jakim jest Boże Narodzenie, jest bardzo wiele. Ale czy tej gotowości wyrażanej słowami towarzyszy otwartość serca?

Bo nie zawsze nasze serce jest zgodne ze słowem. Raniero Cantalamesa, włoski kapucyn, wspomina: „kiedy byłem małym chłopcem, mieszkałem w środkowych Włoszech, były to ostatnie lata wojny. Pamiętam, że chodziłem na mszę z moim ojcem i po wyjściu z kościoła mój ojciec rozmawiał z jakimś kolegą i kierował się do domu. Był taki zwyczaj, że kto docierał pierwszy do domu, zachęcał przyjaciela, by wszedł i jadł obiad razem z nim. Było to oznaką dobrego wychowania, padały słowa: wejdź i zjedz obiad z nami. Pamiętam, że druga osoba zawsze odpowiadała: dziękuję, przepraszam, ale nie mogę, bo czeka na mnie żona w domu. Tę odpowiedź zakładało się z góry, tak iż ktoś byłby bardzo zaskoczony i zdezorientowany, gdyby ten drugi odpowiedział: Tak, przyjdę chętnie”.

Bracia i Siostry, często mówimy Jezusowi przyjdź, ale jest to zaproszenie nie do końca traktowane przez nas serio. Bo kiedy Jezus przychodzi, zwykle trzeba coś zmienić w swoim życiu, uporządkować je, naprawić krzywdę, przebaczyć bliźniemu. A na to najczęściej nie jesteśmy gotowi. Więc mówimy przyjdź, ale nie jest to szczerze zaproszenie, raczej grzecznościowe. A przecież nie o to chodzi. Jezus oczekuje od nas szczerości, otwartości i miłości, by mógł w naszych sercach zamieszkać.

Dzieciątko Jezus przez swe narodzenie przynosi światu radość, nadzieję, miłość i pokój. Każdy, kto przyjmuje Jezusa do serca, powinien się dzielić z innymi miłością, radością, nadzieją i pokojem. Tego wszyscy bardzo potrzebujemy, potrzebują nasze rodziny, społeczność lokalna, zawodowa i potrzebuje nasza Ojczyzna.

Ostatnie lata pokazują, że brakuje w naszym sercu, w codziennym sposobie myślenia i działania miłości i pokoju. Wystarczy pomyśleć o konfliktach i podziałach w rodzinach, wśród małżonków, między rodzicami a dziećmi, w szkole, w życiu zawodowym, w stosunkach między grupami społecznymi.

Doszliśmy już do tego, że niektórzy w czasie tych świąt wzbraniają się połamać z innymi opłatkiem. A przecież łamanie się opłatkiem, połączone ze wzajemnym składaniem życzeń, jest wyrazem naszej do-

brej woli i życzliwości. Jest pięknym zwyczajem naszych ojców. Być może nie zdajemy sobie z tego sprawy, ale odmowa łamania się z kimś opłatkiem jest po prostu manifestacją złej woli i niezyczliwości wobec tej osoby. A takie sytuacje niestety się zdarzają.

Boże Narodzenie jest okazją do tego, by stawać się człowiekiem pokoju, a to oznacza praktykowanie szacunku dla każdego, niezależnie od jego pochodzenia, wykształcenia, pozycji społecznej, poglądów politycznych, wyznania wiary.

Ważne jest także, byśmy używali języka pokoju, który jednoczy, i zrezygnowali z ostrej ironii i surowości w osądzaniu i krytykowaniu innych. Trzeba zrezygnować z mowy nienawiści, z kłamstwa, oszczerstw i tego wszystkiego, co szkodzi drugiemu człowiekowi.

Zawsze bądźmy otwarci na drugiego człowieka i gotowi do szczerego i ciągłego dialogu. Karanie (bo tak to trzeba nazwać) współmałżonka, rodziców dzieci, milczeniem, tym trwającym jeden dzień, kilka dni, a może i dłużej, nie jest dobrym rozwiązaniem. Wcale nie pomaga, wprost przeciwnie, buduje mur, który później trudno jest zburzyć. To samo dotyczy życia społecznego.

Powzięte z góry postanowienie nieustąpienia w niczym, odmowa słuchania, roszczenie sobie prawa do bycia samemu wyłączną miarą sprawiedliwości, zawsze usztywnia lub wręcz uniemożliwia normalny proces dialogu.

Bracia i Siostry, pokój w naszych rodzinach, w naszej ojczyźnie jest osiągalny, ale musi on być ciągle zdobywany, bo jest dobrem i darem przyniesionym przez Jezusa, dobrem, które należy realizować przez nieustannie ponawiane wysiłki.

Jezus rodzący się w betlejemskiej stajence chce nas umacniać w naszym wysiłku budowania pokoju i miłości, bo bez Jego pomocy zadanie to przekracza nasze ludzkie siły. A zatem otwórzmy Mu nasze serca, pozwólmy w nich zamieszkać i starajmy się z Nim i dla Niego wprowadzać pokój i miłość w naszą codzienność. Amen.

13
HOMILIA
na uroczystość Świętej Rodziny
w kościele Świętej Rodziny
we Wrocławiu-Sępolnie

(29 grudnia 2019 r.)

Kiedy rozmawiamy z ludźmi o wartościach, które najbardziej cenią w swoim życiu, większość na pierwszym miejscu wymienia rodzinę. To cieszy, bo można odnieść wrażenie, że współczesne prądy myślowe próbują podważać tę wartość. Tymczasem marzeniem wielu jest mieć dobrą, kochającą się rodzinę i być szczęśliwym w swojej rodzinie, wśród swoich najbliższych.

Wierzę, że każdy z nas myśli podobnie. Rodzina jest dla nas wszystkich czymś ogromnie ważnym i dziś musimy sobie powiedzieć, że takie myślenie jest zgodne z Bożym zamysłem.

Pan Bóg od samego początku wielkie nadzieje wiązał z rodziną, bo nie stworzył człowieka do życia w samotności. Stworzył człowieka do życia w miłości.

Zawsze kiedy kobieta i mężczyzna wypowiadają słowa przysięgi małżeńskiej, to przez to wydarzenie Bóg stwarza ich jakby od nowa. Jednak najważniejsze, na co warto zwrócić uwagę, to fakt, że Pan Bóg, powołując ludzi do życia w małżeństwie i rodzinie i powierzając im ważne zadania, nie szukał nigdy idealnych kandydatów.

Przekonująco ilustruje to historia zbawienia. Bóg wybrał rodzinę Zachariasza, której miał powierzyć wychowanie największego z proroków – Jana Chrzciciela. On miał poprzedzić Jezusa. Miał wskazać ludowi na Baranka Bożego. I wychowanie św. Jana zostało powierzone człowiekowi, który w najważniejszym momencie swojego życia, kiedy anioł zwiastował mu, że jego modlitwy zostały wysłuchane i że będzie miał syna, okazał brak wiary. Bóg przekazuje mu wiadomość, że został wybrany, a on zaczyna wątpić, żąda dowodów, zaczyna Pana Boga pouczać.

Można powiedzieć, że to nie był idealny kandydat na ojca Jana Chrzciciela, a jednak Pan Bóg z niego nie zrezygnował. Powierzył mu wychowanie wielkiego proroka, mimo że w chwili zwiastowania okazał się niedowiarkiem.

Pan Bóg wierzy w rodzinę taką, jaka ona jest, a nie w idealną rodzinę. Każdy piszący historię Jana Chrzciciela chciałby napisać, że miał idealnego ojca, mężnego w wierze, nieugiętego, ale nie możemy tego napisać. I bardzo dobrze. Bo Pan Bóg nie boi się wchodzenia w relacje z ludźmi takimi, jakimi są. Bóg nie szuka ludzi doskonałych.

To dotyczy też małżeństwa. Widać to doskonale w Liście św. Pawła do Efezjan, który dziś chcę tutaj przywołać. Otóż św. Paweł napisał tam, że małżeństwo odzwierciedla związek Chrystusa z Kościołem i to podobieństwo opisuje tak: „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić”.

To znaczy, że kiedy Chrystus wydawał za Kościół samego siebie, to ten Kościół nie był doskonały. A pomimo to miłość Chrystusa do Kościoła, która ukazała swój pełny blask w ofierze krzyża, prowadzi Kościół do doskonałości.

Podobnie jest z miłością małżeńską, która powinna rozwijać się i rosnąć na miarę doskonałości zaplanowanej przez Boga.

Nie do końca prawdą jest, co młodzi ludzie mówią nieraz, że znaleźli idealnego kandydata na męża czy żonę. Oczywiście idealne jest to, że Pan Bóg sprawił, że dwie osoby się spotkały, odczytały, że chcą być razem, chcą żyć dla siebie. Idealne jest to, że Pan Bóg im ufa. Ale nigdy nie można oczekiwać, że drugi człowiek jest doskonały, bez wad. Małżeństwo i rodzina mają służyć temu, by do doskonałości dążyć. Wszyscy w rodzinie mają się wspierać, by tę doskonałość osiągać.

Tego powinniśmy się uczyć od Pana Boga, że On chce współpracować i realizować historię zbawienia z ludźmi takimi, jakimi są, wierząc w to, że każdy z nich osiągnie doskonałość gdzieś pod koniec życia.

Bracia i Siostry, dobrze by było gdybyście dziś w tę uroczystość Świętej Rodziny spojrzeli na swoje rodziny tak, jak Pan Bóg na nie patrzy. Wasze małżeństwa będą idealne i udane, jeśli będą dla was drogą do doskonałości, do świętości, a nie dlatego, że już teraz jesteście idealni. Wasze rodziny będą idealne, jeśli będziecie się wzajem-

nie wspierać, szczególnie wtedy, kiedy dostrzeżecie, że ktoś upada i w jakiejś dziedzinie sobie nie radzi. Warto pamiętać o tym wielkim zaufaniu Pana Boga do ludzi. Bóg wierzy, że ludzie mogą się zmieniać, że ludzie rosną, ludzie dojrzewają, i że małżeństwa i rodziny mogą być coraz lepsze i stawać się coraz piękniejsze.

Naszym problemem w dojrzałym przeżywaniu takiej uroczystości, jak dzisiejsza jest to, że patrzymy na Świętą Rodzinę jak na figurki z porcelany, które można postawić na ołtarzu. Ewangelia tymczasem mówi o Świętej Rodzinie rzeczy bardzo konkretne. Pismo Święte nie pokazuje ich wyidealizowanych. Każdy z nas może odnaleźć w Świętej Rodzinie jakąś część swojej rodziny.

Święty Łukasz opisujący znalezienie Jezusa w świątyni pisze: że Maryja powiedziała do Jezusa: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto **ojciec Twój** i ja [...] szukaliśmy Ciebie...”.

To był dla Józefa bardzo trudny moment, bo Pan Jezus osiągał właśnie pełnoletniość. Wówczas w Izraelu nie było tak jak u nas, że za dorosłego uważamy osobę, która skończyła 18 lat. Tam chłopiec wchodził w dorosłość, mając lat 13, zatem dwunastoletni Jezus jest już prawie dorosły. I to, że Jezus przestaje być dzieckiem, widać, bo pomiędzy nim a Bogiem jest taka relacja, której ani Maryja, ani Józef nie rozumieją. Nie dociera do nich to, co Jezus im mówi o swojej relacji z Bogiem.

Poza tym nie zapytał się ich o zdanie, kiedy zostawał na trzy dni w świątyni. Nie poprosił o zgodę. Sam zadecydował, że chce zostać w świątyni. Można nawet odnieść wrażenie, że Pan Jezus czyni zarzut Maryi i Józefowi. Mówi: „Czemuście Mnie szukali?”. To są pierwsze słowa Chrystusa zapisane przez św. Łukasza: „Czemuście mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca”. Ten dwunastoletni chłopiec pokazuje swojej mamie, że ma już swój świat, swoją wrażliwość religijną, swoją wiarę, którą przeżywa samodzielnie. Już nie trzeba prowadzić go za rękę. To, co Jezus zrobił, zabolalo Maryję i Józefa, bo Matka Boża mówi: „Oto ojciec Twój i ja z **bólem serca** szukaliśmy cię”. Myślę, że każdy, kto jest rodzicem, wie doskonale, jak trudne są takie chwile.

Do tej pory wszystko było proste. Oni decydowali, co Jezus będzie robił, gdzie pójdzie. Teraz już chce decydować sam. Ma swój świat. Ale piękne jest to, że Maryja i Józef potrafili Go do tego momentu

doprowadzić. Widzimy, że przeszli z nim całą tę drogę, aż on sam podjął decyzję, że chce być blisko Ojca.

I na zakończenie potraktujcie to jako świadectwo. Ksiądz, który prowadzi pielgrzymki do Ziemi Świętej, opowiadał kiedyś, że prowadził grupę, w której była kobieta niepełnosprawna. Poruszała się na wózku inwalidzkim, który wszędzie prowadził jej mąż. Kiedy byli w Kanie Galilejskiej ksiądz zaproponował, by pary małżeńskie odnowiły swoje przyrzeczenia. Taka jest tradycja w tym miejscu, gdzie Jezus uczestniczył w weselu, by małżeństwa miały możliwość ślubowania sobie na nowo. Miało to wyglądać tak, że najpierw ci ludzie znajdują sobie miejsce w kościele i patrząc sobie w oczy powiedzą własnymi słowami, co sobie chcą ślubować na dalsze lata.

Ksiądz patrzył na tę parę. Ona niepełnosprawna, siedziała na wózku, a jej mąż uklęknął przed nią, żeby na kolanach jej powiedzieć, co jej przyrzeka do końca życia. I mówił, że nie mógł oderwać od nich wzroku, bo sobie uświadomił, że miłość, którą sobie ślubowali w dniu, kiedy zwierali małżeństwo, urosła w nich i została pomnożona razy tysiąc. Przez te wszystkie lata, które nie były dla nich najłatwiejsze, bo były naznaczone ogromnym cierpieniem i chorobą, a jednak dobro w nich zostało spotęgowane.

Tego chciałbym Wam dziś życzyć: zaufania wobec Boga i wobec siebie. Tak, żeby ta miłość, którą się obdarzacie każdego dnia rosła. O to modłę na tej Mszy św. i temu **niech służy to odnowienie przyrzeczeń małżeńskich. Ono odbędzie się tak, jak to przewiduje rytuał, ale – myślę, że dobrze by było gdybyście dziś właśnie znaleźli czas, żeby te przyrzeczenia odnowić także własnymi słowami – żebyście powiedzieli sobie, co sobie przyrzekacie na dalsze lata życia... Amen.**

14
SŁOWO
do duchowieństwa i wiernych
Archidiecezji Wrocławskiej
po zakończeniu
Europejskiego Spotkania Młodych Taizé
we Wrocławiu

(Wrocław, 2 stycznia 2020 r.)

Czcigodni kapłani,

drodzy bracia i siostry w Chrystusie,

w ostatnich dniach przeżyliśmy we Wrocławiu wielkie duchowe wydarzenie, jakim było 42. Europejskie Spotkanie Młodych zorganizowane przez Wspólnotę z Taizé. Ciągłe jeszcze jesteśmy przeniknięci entuzjazmem, jaki zapalili w nas młodzi pielgrzymi z całej Europy, których ugościliśmy w naszych domach i parafiach. Chciałbym dzisiaj serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy otwarli swoje domy i tak wielkodusznie przyjęli 15 tys. młodych, dając im nie tylko gościnę, ale i świadectwo żywej wiary. Dziękuję duszpasterzom wszystkich parafii, które zostały włączone w organizację Spotkania, za mobilizację wiernych i otwarcie naszych wspólnot parafialnych na to wielkie dzieło Ducha Świętego. W sposób szczególny pragnę wyrazić wdzięczność za ogrom pracy wszystkim wolontariuszom z grup parafialnych – bez was nie byłoby tego spotkania! Teraz ważne jest, byśmy spróbowali kontynuować te doświadczenia przez zaangażowanie w życie naszych parafii. Dzięki przygotowaniom do Europejskiego Spotkania Młodych mogliśmy nieraz odkryć, jak wielki potencjał tkwi w naszych wspólnotach i jak prostymi środkami można zrobić tak wiele!

Zapraszam serdecznie wszystkich, a zwłaszcza rodziny goszczące pielgrzymów i wolontariuszy zaangażowanych w przygotowania na modlitwę z braćmi z Taizé w katedrze wrocławskiej 18 stycznia o godzinie 15.00, która będzie wyrazem naszej wspólnej wdzięczności

Bogu za to, co nam dał przez Europejskie Spotkanie Młodych, i za wszystkich, którzy pomogli je zorganizować.

Z wdzięcznością za dar gościnności i zaangażowania z serca wszystkim błogosławię

† Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski



KURIA
METROPOLITALNA

1

REGULAMIN WEWNĘTRZNY

określający zasady bezpieczeństwa w Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej

(Wrocław, 31 października 2019 r.)

Mając na względzie bezpieczeństwo osób posługujących w Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, a także petentów i gości przebywających na terenie tej instytucji, w obliczu nasilających się obecnie zachowań agresywnych wobec duchowieństwa, po konsultacjach ze specjalistami z dziedziny bezpieczeństwa, **z dniem 12 listopada 2019 roku** wprowadza się w życie regulamin wewnętrzny określający zasady bezpieczeństwa obowiązujące w Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej.

Cały kompleks budynków Kurii Metropolitalnej przy ul. Katedralnej 13–15 jest monitorowany przez kamery CCTV, a obraz zostaje zapisany na nośniku, który przechowuje dane 30 dni od daty nagrania i po tym okresie zostaje samoistnie skasowany. Administratorem danych zapisanych na nośnikach i w ewidencji osób wchodzących do budynku jest Archidiecezja Wrocławska, przetwarzanie danych jest związane z zachowaniem bezpieczeństwa w budynkach Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej.

Regulacje szczegółowe

1. W pomieszczeniu za wejściem głównym do Kurii przy ul. Katedralnej 13 jest usytuowana recepcja do obsługi wchodzących i wychodzących z Kurii.

Każda osoba chcąca wejść jako petent do poszczególnych urzędów kurialnych musi okazać w recepcji dokument tożsamości lub inny dokument ze zdjęciem. Po wpisaniu podstawowych danych (imię, nazwisko, numer dokumentu, do kogo się udaje) do ewidencji petent otrzyma identyfikator uprawniający do wejścia. Wychodząc z urzędów kurialnych petent ma obowiązek pozostawić identyfikator w recepcji.

2. Wszyscy kapłani wchodzący do Kurii muszą okazać ważną książeczkę jurysdykcyjną lub inny dokument tożsamości ze zdjęciem.

W przypadku okazania ważnej książeczki jurysdykcyjnej kapłani wchodzi bez wpisywania do ewidencji oraz bez identyfikatora. Jeśli okażą dokument tożsamości inny niż książeczka jurysdykcyjna, wchodzi na zasadach patentów zewnętrznych, otrzymując identyfikator.

3. W przypadku petenta Metropolitalnego Sądu Duchownego, przy braku jego wiedzy, do kogo konkretnie ma się udać, zostanie on skierowany przez recepcję do notariatu Sądu.

4. Wprowadzanie na teren kompleksu budynków Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej przez osoby posługujące w urzędach kurialnych lub innych kapłanów czy siostry zakonne osób bez identyfikatora, a tym samym bez wpisania do ewidencji w recepcji, jest jednoznaczne z wzięciem odpowiedzialności za osobę wprowadzaną.

5. Księża dziekani, którzy posiadają uprawnienia do wjazdu po odbiór materiałów duszpasterskich od strony dziedzica Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, w przypadku wprowadzenia na teren Kurii osób trzecich biorą odpowiedzialność za te osoby.

6. Osoby pełniące posługę w urzędach kurialnych powinny posiadać personalny identyfikator, który uprawnia do wejścia do budynków Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, a podczas posługiwania personalny identyfikator powinien znajdować się w widocznym miejscu przypięty do wierzchniego ubrania lub zawieszony na szyi na odpowiedniej zawieszce.

7. Osoby pełniące posługę w urzędach kurialnych powinny zgłaszać w recepcji Kurii swoją nieobecność na stanowisku pracy, aby petent mógł być poinformowany o braku możliwości spotkania w danym czasie.

8. Najlepszym sposobem szanowania własnego czasu będzie wcześniejsze umówienie wizyty w urzędach kurialnych, gdyż posługujący w urzędach kurialnych częstokroć pełnią zadania także poza Kurią.

9. Osoby posługujące w urzędach kurialnych zobowiązane są po wyjściu z biura do skutecznego zamknięcia okien, drzwi oraz wyłączenia urządzeń elektrycznych, elektronicznych oraz oświetlenia.

10. Przebywanie osób posługujących w urzędach kurialnych poza godzinami urzędowania musi być zgłaszane przełożonemu bezpośrednio lub kanclerzowi Kurii.

ks. Jacek Froniewski
Kanclerz Kuri

2

ZMIANY PERSONALNE

Imię i nazwisko	Obecnie /dotychczas/ przebywający, pełniący urząd	Przeniesiony, ustanowiony, nowo mianowany	Z dniem
Ks. Mariusz Adamczyk	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi WROCLAW-LEŚNICA	1.09.2019
Ks. Łukasz Gołąbek	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej GÓRA	1.09.2019
Ks. Tomasz Michalik	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty OLEŚNICA	1.09.2019
Ks. Michał Miśkiewicz	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. św. Andrzeja Boboli MILICZ	1.09.2019
Ks. Jakub Sadyński	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła OŁAWA	1.09.2019
Ks. Wojciech Sulima	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. Miłosierdzia Bożego BRZEG	1.09.2019
Ks. Andrzej Szczepański	NEOPREZBITER	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi WROCLAW-KOZANÓW	1.09.2019
Ks. Łukasz Żurawka	NEOPREZBITER	PRACA DUSZPASTERSKA Diecezja LUGANO SZWAJCARIA (na 2 lata)	1.09.2019
Ks. Piotr Rapacz	_____	Praca poza Diecezją – <i>ad experimentum</i> DIEC. TARNOWSKA	1.09.2019
O. Janusz Śliwa SJ	WIKARIUSZ parafii pw. św. Klemensa Dworzaka WROCLAW	PROBOSZCZ parafii pw. św. Klemensa Dworzaka WROCLAW	16.08.2019

O. Jacek Maciaszek SJ	PROBOSZCZ parafii pw. św. Klemensa Dworzaka WROCLAW	ODWOŁANY	16.08.2019
O. Emilian Piotr Gołąbek OFM	PROBOSZCZ parafii pw. św. Alberta Wielkiego WROCLAW- SOŁTYSOWICE	ODWOŁANY	19.08.2019
O. Faustyn Zatoka OFM	NOWY	PROBOSZCZ parafii pw. św. Alberta Wielkiego WROCLAW-SOŁTYSOWICE	19.08.2019
O. Jakub Janusz Włodarczyk OFM	PROBOSZCZ parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika KRYNICZNO	ODWOŁANY <i>Jurysdykcja Wrocław-Karłowice</i>	19.08.2019
O. Mieczysław Lenard OFM	<i>Jurysdykcja Wrocław – Karłowice</i>	PROBOSZCZ parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika KRYNICZNO	19.08.2019
O. Wiesław Dudek OFM	WIKARIUSZ parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika KRYNICZNO OJCIEC DUCHOWNY Dekanat TRZEBNICA	ODWOŁANY <i>Jurysdykcja Wrocław-Karłowice</i>	19.08.2019
O. Jozue Grzegorz Szymański OFM	WIKARIUSZ parafii pw. św. Alberta Wielkiego WROCLAW- SOŁTYSOWICE	WIKARIUSZ parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika KRYNICZNO	19.08.2019
O. Jeremiasz Tomasz Brzeziński OFM	NOWY	WIKARIUSZ parafii pw. św. Alberta Wielkiego WROCLAW-SOŁTYSOWICE	19.08.2019
Ks. Łukasz Romańczuk	STUDIA – TORUŃ	WIKARIUSZ parafii pw. św. Maurycego WROCLAW <i>Jednocześnie</i> PRACOWNIK Wydziału Komunikacji Społecznej Kurii Wrocławskiej	1.07.2019

Ks. Grzegorz Kopij	WIKARIUSZ parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego ŚRODA ŚLĄSKA	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Zbawiciela WROCLAW-WOJSZYCE	1.09.2019
	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat ŚRODA ŚLĄSKA	ODWOŁANY	31.08.2019
Ks. Dariusz Janiak	WIKARIUSZ parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego JELCZ-LASKOWICE	ROCZNY URLOP (1.09.2019 – 31.08.2020)	31.08.2019
Ks. Krzysztof Wojtaś	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła NAMYSŁÓW	WIKARIUSZ parafii pw. Św. Maksymiliana M. Kolbego JELCZ-LASKOWICE	1.09.2019
	DEKANALNY Dusz- pasterz Młodzieży dla Dekanatów Namysłów Wschód-Zachód	ODWOŁANY	31.08.2019
Ks. Rafał Kasprzak	WIKARIUSZ parafii pw. św. Franciszka z Asyżu WROCLAW	WIKARIUSZ parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego ŚRODA ŚLĄSKA	1.09.2019
Ks. Paweł Pomarański	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Pocieszenia OŁAWA	ODWOŁANY	31.08.2019
	Rejonowy Duszpasterz LSO dla Dekanatów: Jelcz-Laskowice, Oława	PRACA DUSZPASTERSKA poza diecezją <i>ad experimentum</i> DIEC. ZIELONOGÓRSKO- GORZOWSKA	
Ks. Przemysław Przysław	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej WROCLAW- LEŚNICA	STUDIA – KUL	31.08.2019

Ks. Wiktor Trojnar	WIKARIUSZ parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej GÓRA Dekanalny duszpasterz młodzieży Dekanat GÓRA-WSCHÓD	STUDIA – KUL ODWOŁANY	31.08.2019
Ks. Michał Gaba	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty OLEŚNICA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Franciszka z Asyżu WROCŁAW	1.09.2019
Ks. Piotr Oleksy	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi WROCŁAW- KOZANÓW	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła TRZEBNICA	1.09.2019
Ks. Igor Urban	WIKARIUSZ parafii pw. św. Faustyny WROCŁAW- BISKUPIN	ODWOŁANY <i>Kontynuacja studiów + praca poza diecezją – Bydgoszcz</i>	31.08.2019
Ks. Piotr Sierzchuła	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy WROCŁAW- MUCHOBÓR MAŁY	WIKARIUSZ parafii pw. Świętej Rodziny WROCŁAW-SĘPOLNO	1.09.2019
Ks. Jakub Łukowski	WIKARIUSZ parafii pw. Trójcy Świętej WROCŁAW-KRZYKI Dekanalny Duszpasterz Młodzieży WROCŁAW-KRZYKI	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Pocieszenia OŁAWA ODWOŁANY	1.09.2019 31.08.2019
Ks. Radosław Bariasz	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła TRZEBNICA	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA	1.09.2019
Ks. Łukasz Saczyński	WIKARIUSZ parafii pw. św. Elżbiety WROCŁAW	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej WROCŁAW-LEŚNICA	1.09.2019
Ks. Mariusz Ślipko	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Kościoła WROCŁAW- POLANOWICE	WIKARIUSZ parafii pw. św. Kazimierza WROCŁAW-ZORZELISKO	1.09.2019

Ks. Mateusz Zygmunt	WIKARIUSZ parafii pw. Miłosierdzia Bożego BRZEG	WIKARIUSZ parafii pw. św. Stanisława Kostki WROCŁAW	1.09.2019
	Dekanalny duszpasterz Młodzieży Dekanatu BRZEG- POŁUDNIE		
	Rejonowy Duszpasterz LSO Dekanatów BRZEG-POŁUDNIE i PÓŁNOC	ODWOŁANY	31.08.2019
Ks. Krzysztof Brodowski	WIKARIUSZ parafii pw. Niepokalanego Serca NMP SIECHNICE	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Stanisława, Doroty i Wacława WROCŁAW	1.09.2019
Ks. Krzysztof Noworytto	WIKARIUSZ parafii pw. św. Stanisława Kostki WROCŁAW	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy WROCŁAW-MUCHOBÓR MAŁY	1.09.2019
Ks. Piotr Nowicki	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła OŁAWA	WIKARIUSZ parafii pw. Wniebowzięcia NMP LEWIN BRZESKI	1.09.2019
	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat OŁAWA	ODWOŁANY	31.08.2019
Ks. Michał Olszański	WIKARIUSZ parafii pw. św. Andrzeja Boboli MILICZ	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła NAMYSŁÓW	1.09.2019
Ks. Antoni Ablam	WIKARIUSZ parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP LUTYNIA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Faustyny WROCŁAW-BISKUPIN	1.09.2019
	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat MIĘKINIA	ODWOŁANY	31.08.2019
Ks. Piotr Rapacz	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej WROCŁAW-LEŚNICA	ODWOŁANY	31.08.2019

Ks. Kamil Sławiński	WIKARIUSZ parafii pw. św. Kazimierza WROCLAW- ZGORZELISKO Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat WROCLAW- PÓLNOC III (<i>Psie Pole</i>)	WIKARIUSZ parafii pw. Niepokalanego Serca NMP SIECHNICE ODWOŁANY	1.09.2019 31.08.2019
Ks. Dariusz Zysk	WIKARIUSZ parafii pw. Wniebowzięcia NMP LEWIN BRZESKI	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Stanisława, Doroty i Waclawa WROCLAW	1.09.2019
Ks. Ryszard Szczypeł	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Stanisława, Doroty i Waclawa WROCLAW	WIKARIUSZ parafii pw. Trójcy Świętej WROCLAW-KRZYKI	1.09.2019
Ks. Rafał Michaelis	WIKARIUSZ parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego JELCZ-LASKOWICE Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat JELCZ- LASKOWICE	WIKARIUSZ parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP LUTYNIA ODWOŁANY	1.09.2019 31.08.2019
Ks. Adam Kościak	WIKARIUSZ parafii pw. Miłosierdzia Bożego OŁAWA	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus WROCLAW	1.09.2019
Ks. Adam Olczykowski	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła NAMYSŁÓW	REZYDENT parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa SOBÓTKA	1.09.2019
Ks. Paweł Misiołek	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jerzego ZIĘBICE	WIKARIUSZ parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego JELCZ-LASKOWICE	1.09.2019
Ks. Krzysztof Głuszko	WIKARIUSZ parafii pw. św. Andrzeja Boboli WROCLAW- KUŹNIKI	WIKARIUSZ parafii pw. Miłosierdzia Bożego OŁAWA	1.09.2019

Ks. Rafał Stachowiak	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jakuba Apostoła SOBÓTKA	ROCZNY URLOP ZDROWOTNY (23.06.2019 – 22.06.2020)	23.06.2019
Ks. Mateusz Michoń	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Chrzcziciela WROCŁAW- KATEDRA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Ojca Pio z Pietrelciny WROCŁAW-PARTYNICE	1.09.2019
	Pracownik Wydziału Katechetycznego Kurii Wrocławskiej	ODWOŁANY	31.08.2019
Ks. Jan Putyra	WIKARIUSZ parafii pw. św. Katarzyny Alek- sandryjskiej GÓRA	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Kościoła WROCŁAW-POLANOWICE	1.09.2019
Ks. Marcin Kołodziej	WIKARIUSZ parafii pw. Świętej Rodziny WROCŁAW- SĘPOLNO	REZYDENT parafii pw. Miłosierdzia Bożego BRZEG	1.09.2019
Ks. Norbrt Graczyk	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus WROCŁAW	WIKARIUSZ parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej GÓRA	1.09.2019
O. Andrzej Niczypor SJ	NOWY	WIKARIUSZ parafii pw. św. Klemensa Dworzaka WROCŁAW	16.08.2019
O. Damian Pawlik SJ	WIKARIUSZ parafii pw. św. Ignacego Loyoli WROCŁAW	ODWOŁANY	1.07.2019
O. Jerzy Kita SJ	JURYSDYKCJA parafia pw. św. Ignace- go Loyoli WROCŁAW	WIKARIUSZ parafii pw. św. Ignacego Loyoli WROCŁAW	1.07.2019
Ks. Mateusz Wojciechowski	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Pocieszenia OŁAWA	ODWOŁANY KARA SUSPENSY	31.07.2019
Ks. Rafał Cyfka	PRACA POZA DIECEZJĄ	REZYDENT parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP ŻÓRAWINA	1.09.2019

Ks. Tomasz Midek	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Apostoła WROCLAW- ZAKRZÓW	URLOP ZDROWOTNY	1.09.2019
Ks. Tomasz Midek	Rejonowy duszpasterz LSO dla dekanatów: WROCLAW- PÓŁNOC II i III	ODWOŁANY	31.08.2019
Ks. Grzegorz Gac	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi WROCLAW- KOZANÓW	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Apostoła WROCLAW-ZAKRZÓW	1.09.2019
Ks. Piotr Mazur	WIKARIUSZ parafii pw. św. Bonifacego WROCLAW	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła NAMYSŁÓW	1.09.2019
Ks. Radosław Rotman	WIKARIUSZ parafii pw. św. Michała Archanioła WROCLAW- MUCHOBÓR WIELKI	WIKARIUSZ parafii pw. św. Bonifacego WROCLAW	1.09.2019
O. Rafał Bendkowski OFMConv	JURYSDYKCJA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Karola Boromeusza WROCLAW	1.10.2019
O. Marek Kowalcze OFMConv	JURYSDYKCJA – parafia pw. św. Karola Boromeusza WROCLAW	REKTOR Ośrodka Duszpasterskiego dla Obcokrajowców Języka Angielskiego	14.08.2019
Ks. Andrzej Nicałek	_____	Członek Rady ds. Ekonomicznych	18.08.2019
Ks. Wiesław Karaś	_____	Członek Rady ds. Ekonomicznych	18.08.2019
Ks. Marcin Maciuk	POMOC DUSZPASTERSKA parafii pw. św. Jerzego ZIĘBICE	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jerzego ZIĘBICE	1.09.2019
Ks. Józef Jarmuła	PREFEKT ALUMNÓW MWSD WROCLAW	OJCIEC DUCHOWNY MWSD WROCLAW	1.09.2019
Ks. Wojciech Jednoróg	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia OLEŚNICA	WIKARIUSZ parafii pw. Świętej Rodziny WROCLAW-SĘPOLNO	1.09.2019

Ks. Leszek Więcek	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Chrzyciela WROCŁAW-KATEDRA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Michała Archanioła WROCŁAW-MUCHOBÓR WIELKI	1.09.2019
Ks. Tobiasz Matkowski	SĘDZIA Metropolitalny Sąd Duchowny WROCŁAW	SĘDZIA WOTUJĄCY Metropolitalny Sąd Duchowny WROCŁAW	1.09.2019
Ks. Krzysztof Śliwa CM	WIKARIUSZ parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika WROCŁAW	ODWOŁANY	31.08.2019
Ks. Zbigniew Topolnicki	ASYSTENT CARITAS Archidiecezji Wrocławskiej	ODWOŁANY	16.09.2019
Ks. Szymon Helwin	WIKARIUSZ parafii pw. Odkupiciela Świata WROCŁAW	<i>Jednocześnie</i> ASYSTENT CARITAS Archidiecezji Wrocławskiej	17.09.2019
Ks. Krzysztof Wojtkowiak	WIKARIUSZ parafii pw. św. Franciszka z Asyżu WROCŁAW	<i>Jednocześnie</i> KAPEŁAN Domowego Hospicjum dla Dzieci „Bezpieczna Przystań”	10.09.2019
Ks. Piotr Milewicz	WIKARIUSZ parafii pw. św. Andrzeja Apostoła WROCŁAW	<i>Jednocześnie</i> DORADCA Duchowy Ruchu Duchowości Małżeńskiej EGUIPES NOTRE-DAME WROCŁAW	10.09.2019
Ks. Bartosz Kasprzyszak	OJCIEC DUCHOWNY MWSD WROCŁAW DORADCA Duchowny Świeckiej Wspólnoty Karola de Foucauld WROCŁAW	PRACA DUSZPASTERSKA Polska Misja Katolicka ANGLIA i WALIA ODWOŁANY	20.09.2019
Ks. Krzysztof Tomczak	PROBOSZCZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła KĄTY WROCŁAWKIE	WIEDZIEKAN Dekanat KĄTY WROCŁAWSKIE	23.09.2019
Ks. Jarosław Wawak	PROBOSZCZ parafii pw. św. Filomeny GNIECHOWICE	OJCIEC DUCHOWNY Dekanatu KĄTY WROCŁAWSKIE	23.09.2019
Ks. Andrzej Delwo	PROBOSZCZ parafii pw. św. Wawrzyńca WAWRZEŃCZYCE	DEKANALNY DUSZPASTERZ RODZIN Dekanat KĄTY WROCŁAWSKIE	1.10.2019

Ks. Dariusz Mencil SDB	JURYSDYKCJA	WIKARIUSZ parafii pw. św. Andrzeja Apostoła ŚRODA ŚLĄSKA	1.10.2019
Ks. Maciej Małyga	WIKARIUSZ BISKUPI ds. stałej formacji kapłanów	DYREKTOR Domu Formacji Stałej SULISTROWICZKI	1.09.2019
Ks. Janusz Prejzner	ASYSTENT KOŚCIELNY Stowarzyszenia Lekarzy Polskich Oddziału Dolnośląskiego oraz Stowarzyszenia Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”	ODWOŁANY	4.10.2019
Ks. Marcin Robakowski	Rejonowy Duszpasterz LSO Dekanat MILICZ	ODWOŁANY	10.10.2019
Ks. Sebastian Kocher	Rejonowy Duszpasterz LSO Dekanat NAMYSŁÓW- WSCHÓD i ZACHÓD	ODWOŁANY	10.10.2019
Ks. Jacek Dziadkiewicz	PROBOSZCZ parafii pw. Macierzyństwa NMP WROCŁAW	WICEDZIEKAN Dekanat WROCŁAW-ZACHÓD I (Kozanów)	4.10.2019
Ks. Łukasz Romańczuk	WIKARIUSZ parafii pw. św. Maurycego WROCŁAW PRACOWNIK Wydziału Komunikacji Społecznej Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jakuba Apostoła SOBÓTKA ODWOŁANY	12.10.2019 13.10.2019 12.10.2019
Ks. Ryszard Szczypel	WIKARIUSZ parafii pw. Trójcy Świętej WROCŁAW-KRZYKI	URLOP ZDROWOTNY <i>do 31.08.2020</i>	12.10.2019
Ks. Marek Leśniak	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Chrzcziciela WROCŁAW- KATEDRA	ODWOŁANY KARA SUSPENSJI	11.10.2019

Ks. Janusz Gorczyca	PROBOSZCZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła OŁAWA	CZŁONEK KOMISJI DUSZPASTERSKIEJ przy Wydziale Duszpasterskim Kurii Wrocławskiej	16.10.2019
Ks. Mieczysław Janczyszyn	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty OLEŚNICA	CZŁONEK KOMISJI DUSZPASTERSKIEJ przy Wydziale Duszpasterskim Kurii Wrocławskiej	16.10.2019
Ks. Marek Dutkowski	PROBOSZCZ parafii pw. św. Faustyny WROCŁAW- BISKUPIN	CZŁONEK KOMISJI DUSZPASTERSKIEJ przy Wydziale Duszpasterskim Kurii Wrocławskiej	16.10.2019
O. Fabian Kaltbach OFM	PROBOSZCZ parafii pw. św. Antoniego WROCŁAW- KARŁOWICE	CZŁONEK KOMISJI DUSZPASTERSKIEJ przy Wydziale Duszpasterskim Kurii Wrocławskiej	16.10.2019
Ks. Bartosz Barczyszyn	PROBOSZCZ parafii pw. św. Franciszka i św. Piotra z Alkantary NAMYSŁÓW	CZŁONEK KOMISJI DUSZPASTERSKIEJ przy Wydziale Duszpasterskim Kurii Wrocławskiej	16.10.2019
Ks. Jarosław Filipiak	PROBOSZCZ parafii pw. Wniebowzięcia NMP GŁOSKA	CZŁONEK KOMISJI DUSZPASTERSKIEJ przy Wydziale Duszpasterskim Kurii Wrocławskiej	16.10.2019
Ks. Zbigniew Słobodecki	PROBOSZCZ parafii pw. św. Andrzeja Boboli MILICZ	CZŁONEK KOMISJI DUSZPASTERSKIEJ przy Wydziale Duszpasterskim Kurii Wrocławskiej	16.10.2019
Ks. Leszek Woźny	PROBOSZCZ parafii pw. św. Walentego Męczennika LUBIĄŻ	CZŁONEK KOMISJI DUSZPASTERSKIEJ przy Wydziale Duszpasterskim Kurii Wrocławskiej	16.10.2019
Ks. Jakub Bartczak	WIKARIUSZ parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa SULISTROWICE	CZŁONEK KOMISJI DUSZPASTERSKIEJ przy Wydziale Duszpasterskim Kurii Wrocławskiej	16.10.2019
Ks. Krzysztof Jankowski	WIKARIUSZ parafii pw. św. Andrzeja Apostoła WROCŁAW- STABŁOWICE	CZŁONEK KOMISJI DUSZPASTERSKIEJ przy Wydziale Duszpasterskim Kurii Wrocławskiej	16.10.2019
Ks. Piotr Rozpędowski	WYCHOWAWCA młodzieży KLO HENRYKÓW	CZŁONEK KOMISJI DUSZPASTERSKIEJ przy Wydziale Duszpasterskim Kurii Wrocławskiej	16.10.2019

Ks. Mariusz Szypa	Notariusz Kurii i Wikariusz parafii pw. św. Jadwigi WROCLAW-KOZANÓW	CEREMONIARZ KATEDRALNY	21.10.2019
Ks. Igor Urban	Kontynuacja studiów BYDGOSZCZ	<i>Jednocześnie</i> REZYDENT parafii pw. Trójcy Świętej WROCLAW-KRZYKI	26.10.2019
Ks. Wiesław Wawrzynów	WIKARIUSZ parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego STRZELIN	DIECEZJALNY DUSZPASTERZ Chorych i Niepełnosprawnych Archidiecezja Wrocławska	21.10.2019
Ks. Eryk Dobrzański	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła KĄTY WROCLAWSKIE	MODERATOR Eucharystycznego Ruchu Młodych Archidiecezja Wrocławska	21.10.2019
Ks. Wojciech Tokarz	REFERENT Duszpasterstwa Turystycznego i Wczasowego Archidiecezja Wrocławska	ODWOŁANY	20.10.2019
Ks. Piotr Sierzchuła	WIKARIUSZ parafii pw. Świętej Rodziny WROCLAW-SĘPOLNO	DIECEZJALNY DUSZPASTERZ Nauczycieli i Wychowawców Archidiecezja Wrocławska	21.10.2019
Ks. Adam Olczykowski	REZYDENT parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa SOBÓTKA	ODPOWIEDZIALNY za Duszpasterstwo Pielgrzymkowe i Turystyczne w Archidiecezji Wrocławskiej	21.10.2019
Ks. Łukasz Piłat	PREFEKT alumnów MWSD WROCLAW	<i>Jednocześnie</i> DIECEZJALNY DUSZPASTERZ LSO Archidiecezja Wrocławska	24.10.2019
Ks. Łukasz Radomski	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jadwigi WROCLAW-KOZANÓW	DYREKTOR Poradni Rodzinnej przy parafii pw. św. Jadwigi WROCLAW-KOZANÓW	1.11.2019
Ks. Jacek Olszewski	PROBOSZCZ parafii pw. św. Wawrzyńca CEREKWICA	<i>Jednocześnie</i> MODERATOR Rejonowego Ruchu Światło-Życie dla Rejonów: Wołów, Oborniki Śląskie, Trzebnica	1.11.2019

Ks. Adam Kwaśniewski	DUSZPASTERZ CODA WROCŁAW	<i>Jednocześnie</i> MODERATOR Rejonowego Ruchu Światło-Życie dla Rejonu Wrocław – CODA Maciejówka	1.11.2019
Ks. Grzegorz Michalski	PROBOSZCZ parafii pw. NMP na Piasku WROCŁAW	<i>Jednocześnie</i> MODERATOR Rejonowego Ruchu Światło-Życie dla Rejonu Wrocław – Katedra	1.11.2019
Ks. Piotr Milewicz	WIKARIUSZ parafii pw. św. Andrzeja Apostoła WROCŁAW- STABŁOWICE	<i>Jednocześnie</i> MODERATOR Rejonowego Ruchu Światło-Życie dla Rejonu Wrocław-Leśnica	1.11.2019
Ks. Janusz Jastrzębski	PROBOSZCZ parafii pw. św. Elżbiety WROCŁAW	<i>Jednocześnie</i> MODERATOR Rejonowego Ruchu Światło-Życie dla Rejonu Wrocław-Południowy Zachód	1.11.2019
Ks. Jan Adamarczuk	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Matki Miłosierdzia WROCŁAW- KOWALE	<i>Jednocześnie</i> MODERATOR Rejonowego Ruchu Światło-Życie dla Rejonu Wrocław-Psie Pole	1.11.2019
Ks. Wojciech Jaśkiewicz	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Bolesnej WROCŁAW- STRACHOCIN	<i>Jednocześnie</i> MODERATOR Rejonowego Ruchu Światło-Życie dla Rejonu Wrocław-Wschód	1.11.2019
Ks. Paweł Jędrzejcki	WIKARIUSZ parafii pw. Opatrzności Bożej WROCŁAW- NOWY DWÓR	<i>Jednocześnie</i> MODERATOR Rejonowego Ruchu Światło-Życie dla Rejonu Wrocław-Zachód	1.11.2019
Ks. Sebastian Kruk	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty OLEŚNICA	<i>Jednocześnie</i> MODERATOR Rejonowego Ruchu Światło-Życie dla Rejonu Oleśnica	1.11.2019
Ks. Mateusz Ciesielski	WIKARIUSZ parafii pw. św. Henryka WROCŁAW	<i>Jednocześnie</i> MODERATOR Rejonowego Ruchu Światło-Życie dla Rejonu Wrocław-Krzyki	1.11.2019
Ks. Marcin Sternal	WIKARIUSZ parafii pw. św. Mikołaja BRZEG	<i>Jednocześnie</i> MODERATOR Rejonowego Ruchu Światło-Życie dla Rejonu Oława	1.11.2019

Ks. Jerzy Bachor SDB	PROBOSZCZ parafii pw. Chrystusa Króla WROCLAW	<i>Jednocześnie</i> MODERATOR Rejonowego Ruchu Światło-Życie dla Rejonu Wrocław-Stare Miasto	1.11.2019
O. Zdzisław Rabajczyk OFM	WROCLAW-KARLOWICE	MODERATOR Rejonowego Ruchu Światło-Życie dla Rejonu Wrocław-Północ	1.11.2019
O. Paweł Frąckowiak OFM Cap.	Parafia pw. św. Augustyna WROCLAW-KRZYKI	MODERATOR Rejonowego Ruchu Światło-Życie dla Rejonu Wrocław-Południe	1.11.2019
Ks. Jacek Froniewski	KANCLERZ KURII WROCLAW	<i>Jednocześnie</i> MODERATOR KURII WROCLAW-SKIEJ	1.11.2019
Ks. Janusz Betkowski	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jakuba Apostoła BROZEC	OJCIEC DUCHOWNY Dekanatu WIĄZÓW	6.11.2019
Ks. Franciszek Łysiak	PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła DŁUGOŁĘKA WICEDZIEKAN Dekanatu OLEŚNICA- ZACHÓD	ODWOŁANY Urlop zdrowotny ODWOŁANY	12.11.2019
Ks. Bartłomiej Błoński	Dyrektor zarządzający HENRYKÓW	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Michała Archanioła DŁUGOŁĘKA <i>Z zachowaniem obowiązków</i>	13.11.2019
O. Krzysztof Gierat CMF	SĘDZIA Metropolitalny Sąd Duchowny WROCLAW	ODWOŁANY	1.12.2019
Ks. Wiesław Orawiecki SDS	SĘDZIA Metropolitalny Sąd Duchowny WROCLAW	ODWOŁANY	1.12.2019
Ks. Zbigniew Topolnicki	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanatu MILICZ	ODWOŁANY	30.11.2019
Ks. Michał Miśkiewicz	WIKARIUSZ parafii pw. św. Andrzeja Boboli MILICZ	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat MILICZ	1.12.2019

Ks. Łukasz Gołąbek	WIKARIUSZ parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej GÓRA	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat GÓRA-WSCHÓD	1.12.2019
Ks. Marcin Bącela	WIKARIUSZ parafii pw. św. Franciszka z Asyżu i św. Piotra z Alkantary NAMYSŁÓW	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat NAMYSŁÓW-ZACHÓD	1.12.2019
Ks. Piotr Lech	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Królowej Polski WROCLAW- KLECINA	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat WROCLAW-KRZYKI	1.12.2019
Ks. Michał Olszański	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła NAMYSŁÓW	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat NAMYSŁÓW-WSCHÓD	1.12.2019
Ks. Jakub Sadzyński	WIKARIUSZ parafii pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła OŁAWA	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat OŁAWA	1.12.2019
Ks. Daniel Solarz	WIKARIUSZ parafii pw. św. Mikołaja BRZEG	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat BRZEG-POŁUDNIE	1.12.2019
Ks. Krzysztof Wojtaś	WIKARIUSZ parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego JELCZ-LASKOWICE	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat JELCZ-LASKOWICE	1.12.2019
Ks. Rafał Michaelis	WIKARIUSZ parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP LUTYNIA	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat MIĘKINIA	1.12.2019
Ks. Adrian Żądło SDS	WIKARIUSZ parafii pw. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego OBORNIKI ŚLĄSKIE	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat PRUSICE	1.12.2019
Ks. Mieczysław Janczyszyn	PROBOSZCZ parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty OLEŚNICA	KAPELAN Zakładu Karnego Nr 1 Wrocław z filią w OLEŚNICY	1.11.2019
O. Roman Celary OFM	KRYNICZNO	OJCIEC DUCHOWNY Dekanatu TRZEBNICA	2.12.2019

Ks. Mariusz Grzesiowski	PROBOSZCZ parafii pw. św. Marcina BARKOWO	DZIEKAN Dekanatu PRUSICE	13.12.2019
Ks. Janusz Głęba	PROBOSZCZ parafii pw. św. Wawrzyńca WROCISŁAWICE	DZIEKAN Dekanatu ŚRODA ŚLĄSKA	13.12.2019
Ks. Tadeusz Kosior	DZIEKAN Dekanatu PRUSICE	ODWOŁANO	12.12.2019
Ks. Krzysztof Dorna SDS	PROBOSZCZ parafii pw. Nawiedzenia NMP KOCZURKI	DZIEKAN Dekanatu TRZEBNICA	13.12.2019
Ks. Janusz Nowicki	DZIEKAN Dekanatu JELCZ- LASKOWICE	PRZEDŁUŻONO do 4.12.2024	4.12.2019
Ks. Zdzisław Paduch	DZIEKAN Dekanatu OLEŚNICA- WSCHÓD	ODWOŁANO	12.12.2019
Ks. Bogusław Stec	PROBOSZCZ parafii pw. NMP Królowej Polski PONIATOWICE	DZIEKAN Dekanatu OLEŚNICA-WSCHÓD	13.12.2019
Ks. Paweł Machał	PROBOSZCZ parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika POBIEL	URLOP ZDROWOTNY	09.12.2019
Ks. Adam Olczykowski	REZYDENT parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa SOBÓTKA	PROBOSZCZ parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika POBIEL	10.12.2019
Ks. Bartłomiej Błoński	ADMINISTRATOR parafii pw. św. Michała Archanioła DŁUGOLEKA	ODWOŁANY	9.12.2019
Ks. Rafał Cyfka	REZYDENT parafii pw. Św. Józefa Oblubieńca NMP ŻÓRAWINA	PROBOSZCZ parafii pw. św. Michała Archanioła DŁUGOLEKA	10.12.2019
Ks. Adam Kościk	WIAKRIUSZ parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus WROCŁAW	REZYDENT parafii pw. Macierzyństwa NMP WROCŁAW-PILCZYCE	1.01.2020

Ks. Maciej Dębogórski	WIKARIUSZ parafii pw. św. Jerzego Męczennika i Podwyższenia Krzyża Świętego WROCŁAW-BROCHÓW	WIAKRIUSZ parafii pw. Najświętszego Imienia Jezus WROCŁAW	1.01.2020
	Dekanalny Duszpasterz Młodzieży Dekanat WROCŁAW-WSCHÓD	ODWOŁANY	31.12.2019
O. Jan Putyra CCG	WIKARIUSZ parafii pw. NMP Matki Kościoła WROCŁAW-POLANOWICE	ADMINISTRATOR parafii pw. Wszystkich Świętych GŁUSZYNA	1.01.2020

3 ODZNACZENIA

Nowo mianowani kanonicy

(16.09.2019 r.)

Kanonik Gremialny Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej

ks. Dariusz Amrogowicz

Medale św. Jadwigi

wręczono:

14 sierpnia – Wrocław, kościół św. Maksymiliana M. Kolbego

1. Wiesław Krysiak
2. Waldemar Golub

5 października – Wrocław – katedra (Duszpasterstwo Rodzin)

3. Jadwiga Dymara
4. Wanda Kondrat
5. Anna Górecka-Drzazga
6. Krystyna Matejko
7. Ewa Ostrowska
8. Urszula Pliszki
9. Marta Potrykus
10. Helena Stadniczenko
11. Wiesława Stefan
12. Maria Jolanta Szostkowska
13. Mirosława Tas
14. Elżbieta Tomaszewska
15. Elżbieta Winkler
16. Anna Wróbel
17. Barbara Zawistowska

12 października – Trzebnica

18. Jerzy Trela
19. Barbara Ciok
20. Anna Orońska
21. Adam Pisarski

26 października – Kłoda Górowska

22. Małgorzata Makles

24 listopada – Wrocław, kościół NMP Matki Miłosierdzia

23. Elżbieta Gładka
24. Bogusław Kudas
25. Wiesław Wasilewski

19 grudnia – Wrocław, kuria

26. Tadeusz Szymani

24 grudnia – Wrocław, katedra

27. Adam Grehl
28. Agnieszka Izabela Winnik-Kalemba

4

ZMARLI KAPŁANI

Ks. Józef MIELCZAREK

Kapelan Honorowy Ojca Świętego

- Urodzony:** 21.05.1935, Kąty (pow. Wieluń, archidiecezja częstochowska)
- Syn:** Stanisława i Józefy z domu Łuczak
- Chrzest:** 26.05.1935 Czarnożyły (archidiecezja częstochowska)
- Bierzmowanie:** 20.07.1948 Poniatowice, parafia NMP Królowej Polski (imię Stanisław)
- 1953–1958 Wyższe Seminarium Duchowne, Wrocław
- 1.06.1958 Diakonat
- 15.06.1958 Prezbiterat, Wrocław – katedra (bp Bolesław Kominek)
- 1958–1959 Wikariusz, parafia św. Jana Chrzciciela, Wrocław-Katedra
- 1959–1965 Wikariusz, parafia św. św. Jakuba i Krzysztofa, Wrocław-Psie Pole
- 1965–1965 Wikariusz, parafia św. Jana Chrzciciela, Jarosów
- 1965–1971 Proboszcz, parafia św. Jana Chrzciciela, Jarosów
- 1971–1971 Wikariusz, parafia św. Józefa Oblubieńca, Wałbrzych-Sobięcin
- 1971–1981 Proboszcz, parafia św. Józefa Oblubieńca, Wałbrzych-Sobięcin
- 1975–1981 Wicedziekan, Dekanat Wałbrzych-Południe
- 26.03.1981 Odznaczony: *Rochettum et Mantolettum*
- 1981–1981 Wikariusz, parafia Macierzyństwa NMP, Wrocław-Pilczyce
- 1981–2010 Proboszcz, parafia Macierzyństwa NMP, Wrocław-Pilczyce
- 1987–2010 Wicedziekan, Dekanat Wrocław-Zachód I
- 08.04.1993 *Kapelan Honorowy Ojca Świętego*

- 1999–2010 Kapelan, Dom Pomocy Społecznej, Wrocław
(ul. Mączna)
- 2010–2019 Emeryt – Rezydent, parafia Macierzyństwa NMP,
Wrocław-Pilczyce
- 05.08.2019 Zmarł w Łącku.
- 12.08.2019 Msza pogrzebowa w parafii pw. Macierzyństwa NMP
we Wrocławiu (Ksiądz Arcybiskup Józef Kupny), zło-
żenie trumny do grobu na cmentarzu parafialnym na
Pilczycach.

Ks. Marian Henryk BISKUP
Kapelan Honorowy Ojca Świętego

- Urodzony:** 16.07.1948, Bodzentyn (diecezja kielecka)
- Syn:** Józef, Stanisława z domu Duda
- Chrzest:** 24.09.1948
- Bierzmowanie:** 1959

- Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące, Bo-
dzentyn
- 1965 Egzamin dojrzałości, Bodzentyn
- 1965–1971 Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu
- 30.05.1970 Diakonat, kościół parafialny, Gryfów (bp Paweł La-
tusek)
- 29.05.1971 Prezbiterat, Wrocław – katedra (abp Bolesław Ko-
minek)
- 1971–1975 Wikariusz, parafia Wniebowzięcia NMP, Szczawno
Zdrój
- 1975–1979 Wikariusz, parafia św. Jana Chrzciciela, Wrocław-Ka-
tedra
- 1979–1983 Studia, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa (teo-
logia moralna)
- 1981–1990 Prefekt, Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchow-
ne, Wrocław

- 7.03.1983 Magister teologii moralnej, ATK Warszawa
 1983–1994 Asystent przy Katedrze Teologii Moralnej Ogólnej,
 PWT Wrocław
- 1983–1990 Zastępca Ojca Duchownego Kapłanów Archidiecezji
 Wrocławskiej
- 1985–1987 Członek Kolegium Duszpasterstwa Środowisk Twórczych,
 św. Marcina, Wrocław
- 1987–1995 Archidiecezjalny Duszpasterz Nauczycieli i Wychowawców
- 1990–1994 Wicerektor, MWSD dla Alumnów I roku, Henryków
- 25.10.1994 Doktor teologii, PWT Wrocław
- 1994–2018 Adiunkt, Katedra Teologii Moralnej Szczegółowej,
 PWT Wrocław
- 1994–1995 Wicerektor, MWSD Wrocław
- 1995–2006 Rektor, MWSD, Wrocław
- 1996–2016 Asystent Kościelny Akcji Katolickiej w Archidiecezji
 Wrocławskiej
- 2006–2018 Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego, Kuria Metropolitalna,
 Wrocław
- 2007–2013 Wikariusz Biskupi ds. Duszpasterskich w Archidiecezji
 Wrocławskiej
-
- 1991 Kanonik: *Rochettum et Mantolettum*
- 1993 Kanonik Honorowy Kapituły Katedralnej
- 2000 Kanonik Gremialny Kapituły Katedralnej
- 2003 Kapelan Honorowy Ojca Świętego
-
- 2018 Stan spoczynku
-
- 21.09.2019 Zmarł we Wrocławiu.
- 30.09.2019 Msza pogrzebowa w katedrze pw. św. Jana Chrzciciela
 we Wrocławiu, której przewodniczył J.E. Ksiądz
 Arcybiskup Józef Kupny, Metropolita Wrocławski.
 Pochowany w Grobowcu Księży Rektorów MWSD na
 cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu

Ks. Bolesław SZCZĘCH

Kapelan Honorowy Ojca Świętego

Urodzony: 16.05.1946 Siedliska (diecezja rzeszowska)

Syn: Franciszka i Zofii z domu Warzybok

Bierzmowanie: 15.05.1957

- Szkoła Podstawowa w Siedliskach
- 1960–1964 Liceum Męskie wraz z egzaminem dojrzałości, Rzeszów
- 1964–1971 Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu
- 30.05.1970 Diakonat, kościół parafialny w Jaworze (bp Wincenty Urban)
- 29.05.1971 Prezbiterat, Wrocław (abp Bolesław Kominek)
- 1971–1974 Wikariusz, parafia św. Antoniego z Padwy, Pieszyce
- 1974–1974 Wikariusz, parafia św. Anny, Ząbkowice Śląskie
- 1974–1977 Wikariusz, parafia Narodzenia NMP, Łądek Zdrój
- 1977–1983 Wikariusz, parafia Trójcy Świętej, Lubań Śląski
- 1983–1986 Wikariusz, parafia św. Mikołaja, Henryków Lubański
- 1986–1987 Administrator i proboszcz, parafia św. Mikołaja, Henryków Lubański
- 1987–1992 Administrator i proboszcz, parafia św. Wawrzyńca, Wrocław-Żerniki
- 1990 Kanonik *Expositorii Canonialis*
- 1991–2010 Dziekan Dekanatu Wrocław-Zachód (Leśnica)
- 1992 Kanonik *Rochettum et Mantolettum*
- 1992–2019 Proboszcz, parafia św. Andrzeja Boboli, Wrocław-Kuźniki
- 1999 Kapelan Honorowy Ojca Świętego
- 2019 Stan spoczynku
- 01.11.2019 Zmarł we Wrocławiu.
- 06.11.2019 Msza pogrzebowa w kościele parafialnym pw. św. Urszuli w Lubenii (diecezja rzeszowska) i złożenie do grobu na cmentarzu parafialnym.

5

ARTYKUŁY I OPRACOWANIA

Ks. Tadeusz Reroń
Ksiądz Profesor Antoni Młotek –
wrocławski teolog moralista

Ksiądz Profesor Młotek urodził się 23 października w 1940 r. w Dawidowie k. Lwowa. Zawierucha drugiej wojny światowej kazała rodzicom, jemu i jego rodzeństwu przesiedlić się na tzw. Ziemie Odzyskane, w okolice Oleśnicy Śląskiej, do Wabienic. W Wabienicach Antoni Młotek uczęszczał do szkoły podstawowej, a następnie do Liceum Ogólnokształcącego w Oleśnicy, gdzie w 1957 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. W latach 1957–1963 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. 23 czerwca 1963 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Pawła Latuska. W latach 1963–1965 pracował jako wikariusz w parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus we Wrocławiu.

W 1965 r. został skierowany na studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej (ATK) w Warszawie. Uczęszczał na seminarium naukowe przy Katedrze Teologii Moralnej. W 1968 r. uzyskał stopień magistra na podstawie pracy *Teologia pracy według M.D. Chenu*, którą napisał pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Stanisława Olejnika. Pracę doktorską pisaną również pod kierunkiem tegoż Profesora, a zatytułowaną *Obowiązek apostołstwa świeckich według ojców Kościoła złotego okresu patrystyki łacińskiej*, obronił w 1973 r. W międzyczasie (1968–1970) był zatrudniony na stanowisku dyrektora biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu oraz prefekta studiów w tymże seminarium. W nowym roku akademickim 1971/1972 podjął wykłady z teologii moralnej w WSD, które zostały przerwane w latach 1977–1978 z racji otrzymanego stypendium naukowego w Rzymie i w Paryżu. Po powrocie w 1979 r. został zatrudniony na stanowisku zastępcy profesora. W 1986 r. odbyło się jego kolokwium habilitacyjne na podstawie pracy *Postawy i świadectwa. Kościół wobec problemów moralnych IV wieku*, oraz dorobku naukowego. Po zatwierdzeniu habilitacji w 1987 r. objął stanowisko docenta, które zajmował w latach 1987–1991, oraz kierownika katedry Teologii Moralnej Ogólnej. W 1991 r. został profesorem nadzwyczajnym,

a w 1998 r. na mocy uchwały Senatu Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu otrzymał stanowisko profesora zwyczajnego. Tytuł naukowy został zatwierdzony przez Centralną Komisję do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych w 1998 r.

Przez wiele lat Ksiądz Profesor wykładał zarówno na studiach magisterskich, jak i licencjacko-doktoranckich w PWT we Wrocławiu. Ponadto prowadził wykłady z teologii moralnej w seminarium duchownym salwatorianów w Bagnie (1975–1976). Był promotorem wielu prac magisterskich (233) i licencjackich (19), pod jego kierunkiem powstały 3 rozprawy doktorskie.

Innym obszarem pracy Księdza Profesora była działalność o charakterze organizacyjno-społecznym, którą również służył Papieskiemu Wydziałowi Teologicznemu. Od 1968 r. był aktywnym współpracownikiem Wrocławskiego Towarzystwa Teologicznego. Wygłaszał referaty w czasie Wrocławskich Dni Duszpasterskich. Należy zwrócić uwagę na fakt, że był to czas, kiedy głównym zadaniem tych wykładów było zarówno ukazanie duchownym i świeckim nowych kierunków duszpasterstwa, które pojawiały się w dobie posoborowej, jak i pomoc w odczytaniu zasadniczego przesłania Soboru Watykańskiego II. Ksiądz Młotek miał duży wpływ na podejmowaną w ramach tych wykładów problematykę oraz dobór prelegentów. Był też organizatorem kilka sympozjów naukowych, m.in. z okazji wydania encyklik moralnych: *Veritatis splendor* (1993) oraz *Evangelium vitae* (1995).

Praca Księdza Młotka wychodziła jednocześnie poza ramy Wydziału Teologicznego. Najpierw z tej racji, że był od 1994 r. członkiem zwyczajnym Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim przy Wydziale Historyczno-Filozoficznym Towarzystwa Naukowego KUL. Brał ponadto udział w pracach Ogólnopolskiej Sekcji Moralistów Polskich. Sam Profesor był wysoko ceniony za swoją pracowitość, solidność i terminowość, a także za otwartość na wszelką współpracę, dlatego był często do niej zapraszany. Warto w tym miejscu podkreślić, że Ksiądz Młotek zdobył sobie szczególne uznanie za precyzję terminologiczną i metodologiczną. Z tej racji chętnie proszono go o przygotowanie referatów podejmujących różnorodną tematykę moralną¹.

¹ W trosce o pogłębienie duchowości kapłańskiej 14 marca 1975 r. ks. Antoni Młotek, jako wykładowca teologii moralnej, został mianowany Dyrektorem Diecezjalnym Unii Apostolskiej Kleru. Funkcję tę pełnił do 10 września 1985 r. Por. Z. Lec, 70. rocznica wznowienia działalności Unii Apostolskiej Duchowieństwa Diecezjalnego Najświętszego Serca Pana Jezusa w Archidiecezji Wrocławskiej (1947–2017), „Notitiae Unionis Apostolicae” 2019, R. 37, nr 61, s. 79.

Refleksja teologiczno-moralna Księdza Profesora ujawniła się również w licznych publikacjach zarówno o charakterze naukowym, popularno-naukowym, jak i popularyzatorskim. Należy zaznaczyć, że zwłaszcza w przypadku tych ostatnich dochodzi do głosu szczególnie rys działalności Profesora, wyrażający się w przekonaniu, że nauczanie moralności chrześcijańskiej musi odbywać się także poza salą wykładową. Toteż chętnie pisał do takich czasopism, jak „Nowe Życie”, „Gość Niedzielny”, „Nasze Słowo”, „Ład”, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, „Katecheta” itp.

Uznanie, jakim cieszył się Ksiądz Młotek w kręgu polskich teologów moralistów, znalazło swój wyraz w licznych recenzjach doktorskich (7), habilitacyjnych (1) oraz profesorskich (6), o które był proszony. Ceniony był nie tylko za gotowość podjęcia się takiej pracy, ale również za terminowość, a przede wszystkim za niezmierną kulturę w krytycznym podejściu do ocenianych prac.

W 1995 r. ks. Młotek otrzymał nagrodę Rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu za szczególną aktywność w pracy naukowej. Został również doceniony przez Ojca Świętego Jana Pawła II, który w 1994 r. mianował go prałatem honorowym. Z końcem roku akademickiego 2002/2003 Profesor odszedł na emeryturę. Zmarł we Wrocławiu po ciężkiej chorobie 2 kwietnia 2018 r.

Od śmierci Księdza Profesora Antoniego Młotka minęło niewiele czasu. Wielu spośród jego uczniów pełni ważne i odpowiedzialne funkcje na uczelniach, w seminariach duchownych, w redakcjach czasopism i innych środkach społecznego komunikowania. Żywa jest ciągle pamięć o jego zdolnościach pedagogicznych i przykład życia. Wydaje się zatem, że teraz jest stosowny czas, by bliżej przyjrzeć się jego pracy i dorobkowi naukowemu.

W niniejszym opracowaniu chodzi o przedstawienie problematyki teologiczno-moralnej zawartej w dorobku naukowym Księdza Młotka ze szczególnym podkreśleniem tematów, którym poświęcił najwięcej zainteresowania i czasu. Nie ulega jednak wątpliwości, że szczególnie mocno trzeba wyakcentować te, które należy uznać za najbardziej znaczące w jego dorobku. Są to przede wszystkim monografie: *Postawy i świadectwa. Kościół wobec problemów moralnych IV wieku* (Wrocław 1986), *Teologia katolicka na Uniwersytecie Wrocławskim* (Wrocław 1998), *Powrót do Ojca. Wokół chrześcijańskiej idei pojednania i pokuty* (Wrocław 1999), *Piękna dama Teologia. 300 lat Wydziału Teologii Katolickiej we Wrocławiu 1702–2002* (Wrocław 2002). Wydaje się, że znajduje się w nich to, co dla Autora było problematyką najważniejszą.

Pierwsza z powyższych publikacji jest rozprawą habilitacyjną Profesora i najbardziej ujawnia jego upodobanie do nauczania ojców Kościoła. Druga publikacja ujawnia zainteresowania historią teologii moralnej na Uniwersytecie we Wrocławiu od początku jego powstania w 1881 r. Profesor z kolei poświęca swą uwagę dziejom teologii katolickiej na tymże Uniwersytecie od czasu powstania *Leopoldiny* w 1702 r.² I wreszcie ostatnia książka dotyczy sakramentu pokuty. Rozważania poświęcone temu sakramentowi stanowią także motyw do podjęcia wielu problemów moralności chrześcijańskiej w okresie patrystycznym oraz współcześnie.

Dorobek naukowy Księdza Młotka znajduje swoje odzwierciedlenie także w jego licznych artykułach naukowych. To w nich bowiem najmocniej ujawniają się nie tylko jego poglądy, ale także stopniowe dojrzewanie jako teologa. Są to nade wszystko szkice teologiczno-moralne opublikowane w pracach zbiorowych, wydanych już to przy okazji odbytego sympozjum naukowego, już to poświęconych szerokiemu opracowaniu konkretnego zagadnienia. Inne ukazały się w czasopismach teologicznych, wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, a dalej „Collectanea Theologica”, „Ateneum Kapłańskie”, „Colloquium Salutis”, „Vox Patrum”, „Homo Dei”, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, „Chrześcijanin w Świecie”, „Rivista di Theologia Morale”, „Sacra Doctrina” itp. Proszony był także o napisanie haseł w *Encyklopedii katolickiej*³ i w wydaniu pozycji encyklopedycznej pt. *Katolicyzm A–Z*⁴.

Niewiele jest opracowań poświęconych wprost sylwetce naukowej Księdza Młotka. Warto zaznaczyć jednak, że ukazały się dwie publikacje związane bezpośrednio z osobą Profesora. Jedną była Księgą Pamiątkową wydana w sześćdziesiątą rocznicą jego urodzin i trzydziestolecie jego pracy naukowej⁵, drugą zaś podobna Księga z okazji siedemdziesięciolecia jego urodzin⁶.

² *Teologia katolicka na Uniwersytecie Wrocławskim*, Wrocław 1998.

³ [Hasło:] *Hojność*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, k. 1119–1120; [hasło:] *Honor*, tamże, k. 1201–1202; [hasło:] *Jałmużna*, tamże, t. 7, Lublin 1997, k. 738–741.

⁴ [Hasło:] *Honor*, w: *Katolicyzm A–Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1982, s. 68–70; [hasło:] *Prawda. Aspekt teologiczno-moralny*, tamże, s. 318–320; [hasło:] *Wierność*, tamże, s. 384–385.

⁵ *W kręgu chrześcijańskiego orędzia moralnego. Księga Jubileuszowa poświęcona ks. prof. Antoniemu Młotkowi*, red. M. Biskup, T. Reroń, Wrocław 2000.

⁶ „*Ut vitam habeant*”. *Orędzie moralne Ojców Kościoła. Księga Jubileuszowa na 70-lecie urodzin ks. Antoniego Młotka*, red. A. Szafulski, Wrocław 2011.

Zainteresowania ks. Antoniego Młotka ukierunkowane zostały nade wszystko na badania w zakresie historii teologii moralnej. Ksiądz Profesor w książce pod redakcją S.C. Napiórkowskiego pt. *Teologu polski, co sądzisz o swojej twórczości?* napisał: „Moje pisarstwo dotyczy trzech wątków: piśmiennictwo starochrześcijańskie, prace historyczno-teologiczne (skoncentrowane na badaniach teologii na Uniwersytecie Wrocławskim) oraz szczegółowe kwestie teologiczno-moralne”⁷.

Ksiądz Młotek wychodził bowiem z założenia, że dobra znajomość historii teologii moralnej jest właściwie niezbędna dla zrozumienia obecnego stanu teologii moralnej. Stanowi ona dobry punkt wyjścia do dalszych przemyśleń, które stale powinny być podejmowane. Badania bowiem nad historią teologii moralnej pozwalają nie tylko zdobyć ogólną wizję rozwoju myśli moralnej, lecz także zapoznać się z powstawaniem pojęć, rodzeniem się idei, kształtowaniem się koncepcji oraz przyjmowaniem się ich w praktyce życia chrześcijańskiego. Tworzenie się wszelkich poglądów zazwyczaj dokonuje się w mniej lub bardziej długotrwałym procesie, zachodzącym w kontekście konkretnych uwarunkowań historycznych, społecznych i kulturowych. Odnosi się to przede wszystkim do poglądów głoszonych przez teologów, ale także orzeczeń Magisterium Kościoła. Wszystkie one mają pewne zaplecze historyczne, które jest pomocne do udzielania odpowiedzi na problemy powstałe w określonym czasie i środowisku. Znajomość genezy i dojrzewania pewnych ustaleń szczególnie jest ważna dla poznania tego, co w ujęciach teologii moralnej posiada wartość istotną, ponadczasową i niezmienną.

Weryfikowanie dawniejszych ujęć pod tym kątem jest stałą potrzebą przy uprawianiu teologii moralnej. Nie powinno to prowadzić do relatywizmu, lecz raczej stać się metodycznym podnoszeniem wątpliwości na drodze pełniejszego odczytywania Bożych wskazań i wyrażania ich w języku swego czasu. Stąd zrozumiała jest rzeczą, jak wielką wagę dla tych celów posiada znajomość przemian, jakie zachodziły w dziejach myśli moralnej.

Już przygotowywanie rozprawy habilitacyjnej poświęconej problemom moralnym w IV w. chrześcijaństwa wskazuje na pewien obszar zainteresowań Księdza Profesora. Ta znajomość antyku chrześcijańskiego jest także jedną z charakterystycznych i ważnych cech naukowego warsztatu Profesora po dzień dzisiejszy i wyznacza istotny punkt odniesienia dla jego dalszych badań naukowych. Historyczny, choć już

⁷ Niepokalanów 2007, ss. 210.

nie patrystyczny charakter mają też inne artykuły Profesora, jeden w języku polskim pt. *Teologia moralna na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*, a drugi w języku niemieckim (i opublikowany w czasopiśmie niemieckim) pt. *Zur Geschichte der Moraltheologie an der Katholisch-Theologischen Fakultät Breslau*. W nurcie publikacji dotyczących historii teologii moralnej znajduje się wydany w 1994 r. *Zarys dziejów teologii moralnej na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu*. Po paru latach ukazało się drukiem dzieło historyczne o szerszej tematyce, monografia zatytułowana *Teologia katolicka na Uniwersytecie Wrocławskim ze szczególnym uwzględnieniem dziejów teologii moralnej* (Wrocław 1998).

Trzeba jednak przyznać, że najwięcej troski i czasu poświęcił badaniu dziejów teologii moralnej, sięgając w nich do czasów ojców Kościoła. Trudno się dziwić, że nade wszystko z przeszłości najbardziej interesujące dla historyka i teologa są punkty zwrotne dziejów. W tych okresach teologom łatwiej jest odczytać zamysł Boży i uświadomić sobie, jakie postawy zajmował Kościół wobec niego. Takim przełomowym czasem na pewno w dziejach Kościoła, a wiele przesłanek na to wskazuje, że i w historii powszechnej, jest wiek IV – czas późnego Cesarstwa Rzymskiego. Na Zachodzie, gdzie najazdy barbarzyńskie zadają Imperium coraz poważniejsze ciosy, powodując jego stopniowy upadek, ten wiek jest naprawdę kresem pewnej epoki. Gdy chodzi o doniosłe wydarzenia kościelne, to cały IV w. był w nie niezwykle bogaty. Początek tej epoki znaczą bardzo surowe prześladowania za cesarza Dioklejana. W czasach zaś od Konstantyna do Teodozjusza chrześcijaństwo staje się stopniowo oficjalną religią państwa rzymskiego. Religia chrześcijańska rozpowszechniła się niesłychanie szybko przekraczając granice Imperium, Kościół konsolidował się wewnętrznie, podejmując wielki wysiłek uchrześcijanienia mas.

Jak pisze znany moralista polski – ks. prof. S. Olejnik: „Ks. prof. Antoni Młotek jest jedynym, który na ojczystej ziemi w tak szerokim zakresie zajmuje się problematyką moralną ojców Kościoła”⁸. Już 1973 r. w Akademii Teologii Katolickiej Ksiądz Młotek obronił pisaną pod kierunkiem ks. prof. Olejnika rozprawę pod tytułem *Obowiązki apostołstwa świeckich według ojców Kościoła złotego okresu patrystyki łacińskiej*. Praca doktorska Księdza Profesora była wyrazem i owocem jego zainteresowania dla historii myśli teologiczno-moralnej oraz zainteresowanie to spotęgowała, rodząc z czasem pasję badawczą w za-

⁸ S. Olejnik, Ks. prof. Antoni Młotek – uczony, teolog, moralista, w: *W kręgu chrześcijańskiego orędzia moralnego. Księga Jubileuszowa poświęcona ks. prof. Antoniemu Młotkowi*, red. M. Biskup, T. Reroń, Wrocław 2000, s. 74–75.

kresie problemów teologiczno-moralnych, z naciskiem na ich zaplecze historyczne, a szczególnie wczesnochrześcijańskie.

Profesor – jako badacz dziejów wczesnochrześcijańskich – pyta, jak przedstawia się sytuacja Kościoła w tym zwrotnym okresie, w którym zmienia się od podstaw? Przy tym interesuje go zwłaszcza postawa Kościoła wobec ówczesnych problemów moralnych. Sens pytania o stanowisko Kościoła względem kwestii moralnych IV stulecia jawi się tym wyraźniej, że oficjalne zniesienie pogaństwa nie oznaczało zmiany postaw moralnych w poszczególnych ludziach. Jest faktem, że masy się nawracały. W ciągu paru dziesiątków lat więcej się nawróciło, aniżeli w ciągu paruset lat poprzednich. Teraz bowiem zaczął wchodzić w grę interes osobisty człowieka. Mnożyły się więc rzesze na wpol nawróconych i oportunistów.

Syntezę badań nad antykiem chrześcijańskim stanowi książka *Postawy i świadectwa. Kościół wobec problemów moralnych IV wieku*, wydana we Wrocławiu w 1986 r. Na podstawie pism ojców Kościoła i dokumentów synodalnych IV w. Ksiądz Profesor ukazał stanowisko ówczesnego Kościoła wobec specyficznych dla tego stulecia zagadnień moralnych, nie tyle w sposób wyczerpujący, co raczej *per exemplaria magna*, przez ukazanie ważniejszych dziedzin życia moralnego. Kolejno omówił: problematykę szafarstwa i przyjmowania sakramentów inicjacji chrześcijańskiej i odrodzenia, drogi doskonałości chrześcijańskiej, postawy Kościoła wobec polityki religijnej cesarzy, stosunek chrześcijan do pogan, zmaganie się z herezjami, zagadnienia społeczne, ascezę i apostołstwo.

Do tej pory powstało kilka ujęć dziejów moralności IV w (J. Gaudent, J. Quasten, A. Hamman, M. Simon, G. Della Vlpe, L. Vereecke, H.J. Marrou i inni), ale są to albo doktryny dogmatyczne, albo czysto fragmentaryczne, albo kazuistyczne, albo jurydyczne. Nikt nie ukazał takiego wyrastania całego „drzewa wiadomości dobrego i złego” z ówczesnego bytu, całych kształtów tego drzewa, jego prawidłowości rozwoju oraz rozciągania się na całą społeczność chrześcijan, bez zawężenia do samej hierarchii czy zakonów. W rezultacie Ksiądz Młotek dał dobrą syntezę historii moralności chrześcijańskiej IV w.

W ogromnym dorobku pisarskim tego okresu jest bardzo wiele publikacji naukowych dotyczących okresu patrystyki. Nie da się ich tu wszystkich nawet wymieni. Warto jednak choć przytoczyć tytuły niektórych z nich, aby uświadomić sobie zakres zainteresowań badawczych Księdza Profesora oraz poziom jego pasji badawczej i, co ważniejsze, pracowitości. Oto te – podane przykładowo – tytuły: *Trynitarnie*

aspekty moralności w nauce ojców apostołskich (1975); *Pismo św. w życiu pierwszych chrześcijan* (1977), artykuł ten został wydany także w języku włoskim w czasopiśmie „*Sacra Doctrina*”; *Chrystocentryzm życia moralnego w ujęciu św. Ambrożego* (1984); *Chrystologiczna koncepcja w nauce św. Ambrożego z Mediolanu* (1984); *Św. Ambroży – moralista aktualny* (1984); *Wspólnotowe oblicze moralności według Augustyńskiej koncepcji „Christus totus”* (1987). W wyżej wymienionych artykułach objawił Autor umiejętność głębokiej analizy źródeł historycznych z epoki patrystycznej. Ale są i inne jego prace, o charakterze bardziej syntetycznym, jak choćby te: *Nierozerwalność małżeństwa w nauczaniu ojców Kościoła* (1978); *Postawa chrześcijan IV i V wieku wobec kultury antycznej* (1982).

Zainteresowania antykiem chrześcijańskim miały swój wyraz także w postaci chociażby recenzji książek: S.A. Campos, *Corpus Marianum Patristicum*, Burgos 1970 („*Homo Dei*” 1972, s. 159–160); P. Rentnick, *La cura pastorale in Antiochia nel IV secolo*, Roma 1970 („*Collectanea Theologica*” 1972, z. 3, s. 232–233); H. Crouzel, *L’Eglise primitive face au divorce*, Paris 1972, ss. 410 („*Colloquium Salutis*” 1977, s. 297–298); A.G. Hamman, J.P. Migne, *Le retour aux Peres de l’Eglise*, Paryż 1975, ss. 179 („*Colloquium Salutis*” 1977, s. 299–301); O. Pasquato, *Gli spettacoli in S. Giovanni Crisostomo*, Roma 1976, ss. 370 („*Colloquium Salutis*” 1977, s. 298–299).

Po tym – z konieczności dość pobieżnym – przeglądzie treści piśmienniczego dorobku Księdza Młotka w zakresie teologii moralnej ujawniającej się w tytułach jego publikacji, należy zwrócić uwagę na wartość i poziom naukowy tego dorobku. Otóż jest to wysoki poziom analizy źródeł historycznych przy dużej zdolności syntetyzowania wyników tych analiz. Świadczy to o dojrzałości myśli Autora osiągniętej usilną i wytrwałą pracą. Wyniki gruntowych analiz ukazuje w swych publikacjach w sposób przejrzysty i przekonujący. Jego publikacje cechuje dojrzałość metodyczna, a więc zrozumienie dla wymogów formalnych dotyczących uprawiania teologii jako nauki. Umie stawiać problemy i potrafi je – w oparciu o dostępne źródła i przy znajomości literatury przedmiotu – rozwiązywać.

Równoległe z pracami badawczymi Ksiądz Profesor prowadził wykłady na studiach licencjacko-doktoranckich w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Wśród nich właśnie i te, które dotyczą wczesnochrześcijańskiej moralności: „*Rygoryzm moralny u Ojców Afrykańskich*” (rok akademicki 1976–1977, semestr I), „*Teologia ojców apostołskich*” (rok akademicki 1976–1977, semestr II). Należy podkreślić, że od października 1994 r. Ksiądz Młotek był członkiem

zwyczajnym Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim przy Wydziale Historyczno-Filozoficznym Towarzystwa Naukowego KUL.

Ksiądz Profesor Młotka interesowała nie tylko patrystyka, ale także zagadnienia związane z odnową teologii moralnej w Polsce po Soborze Watykańskim II. Wskazywał na podstawowe wyznaczniki życia moralnego oraz zajmował się zagadnieniami z zakresu teologii moralnej szczególnie: życie sakramentalno-kultyczne, płciowość ludzka w kontekście powołania do czystości, chrześcijańska wizja małżeństwa i rodziny, obrona życia ludzkiego, odpowiedzialność za życie. Opracował również kwestie historyczne związane z dziejami teologii moralnej na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie i Uniwersytecie Wrocławskim.

Jako nauczyciel akademicki zachwycał elokwencją podczas wykładów oraz odważnie zabierał głos w różnych kwestiach teologiczno-moralnych. Profesor choć trudny i wymagający na egzaminach, cieszył się gronem studentów, którzy wybierali jego seminarium naukowe, gdyż wiedzieli, że wymagając, jednocześnie pomaga w rozwijaniu intelektu, serca i woli. Jego wypowiedzi w bieżących sprawach etycznych były oczekiwane przez wiele osób pragnących zyskać drogowskazy wśród trudnych spraw rozstrzygnięć choćby nowych osiągnięć w dziedzinie medycyny.

Tworząc wrocławską szkołę teologii moralnej, przez 24 lata sprawował funkcję kierownika Katedry Teologii Moralnej Ogólnej, zgromadził grono współpracowników, stawiając im wysokie wymagania merytoryczne i wskazując drogi rozwoju naukowego. Katedra stała się pod jego kierownictwem autentyczną wspólnotą osób zespolonych pragnieniem pogłębiania wiedzy i jej przekazywania Kościołowi i światu. Chętnie dzielił się swymi inspiracjami badawczymi i inicjował nowe ujęcia problematyki moralnej. Wspierał też w procesie dyplomowania swoich uczniów, udzielając im cennych wskazówek i recenzując postępy naukowe. Jako autentyczny twórca i nauczyciel teologii moralnej, Ksiądz Profesor zapoczątkował i ukierunkował badania w zakresie metodologii teologii moralnej, teologii moralnej społecznej, patrologii, katolickiego ujmowania zagadnień życia i zdrowia oraz posłannictwa wiernych świeckich.

Ksiądz Młotek był świadkiem Ewangelii nadziei na wszystkich etapach swego życia. Pierwszym okresem były lata dziecięcej tułaczki, gdy wraz z rodziną musiał opuścić rodzinny Dawidów zajęty przez władze sowieckie w ramach wyrównywania granicy. Ostatnim etapem duchowego i naukowego dojrzewania ks. Młotka było egzystencjalne zmierzenie się z cierpieniem, o którym wcześniej uczył w czasie wykładów, kazań i w tekstach publikacji.

Mimo słabnących sił nie poddawał się i do końca był świadomy swej misji świadczenia o Chrystusie wśród bliskich. Wydaje się, że jednym z sekretów prostej i głębokiej wiary ks. Profesora Młotka była jego pobożność maryjna, którą rozwijał od dzieciństwa i pogłębił w czasie choroby. Często można go było spotkać z różańcem, który odmawiał aż do końca swego życia.

Dokumentacja z Europejskiego Spotkania Młodych Taizé we Wrocławiu

28 grudnia 2019 – 1 stycznia 2020 r.

*Publikujemy poniżej medytacje brata Aloisa, przeora Wspólnoty z Taizé,
wygłoszone na modlitwach wieczornych oraz na Eucharystii podczas
42. Europejskiego Spotkania Młodych we Wrocławiu.*

Wrocław, Hala Stulecia, sobota, 28 grudnia 2019

Dzisiaj goście zostali wspaniale przyjęci – dobry początek spotkania! To wielka radość znaleźć się znowu we Wrocławiu, na polskiej ziemi, która już cztery razy gościła spotkania europejskie: dwa razy tutaj, we Wrocławiu, raz w Warszawie i ostatni raz w Poznaniu.

Tego wieczoru chciałbym podziękować osobom, które nas przyjęły. Jaka wspaniała gościnność! Fakt, że wszyscy młodzi ludzie znajdą gościnę u rodzin, to znak ewangeliczny. W Polsce mówi się często: „Gość w dom, Bóg w dom”.

Dzisiaj po przyjeździe otrzymaliście „Propozycje na rok 2020” za-tytułowane: *Zawsze w drodze, nigdy nie wykorzeniemi*. Te słowa, dawno temu, opisywały życie Polki, Urszuli Ledóchowskiej.

Wyprowadziła swój czas, była obywatelką Europy: odwiedziła wiele krajów, w których siostry z jej zgromadzenia, szare urszulanki, zaczynały zakładać swoje domy. Niektóre urszulanki mieszkają dziś w Taizé i wspólnie z siostrami Świętego Andrzeja pomagają nam przyjmować młodych ludzi i towarzyszyć im.

W Polsce wiara wielu osobom stworzyła przestrzeń głębokiego zakorzenienia, co pozwoliło im, nawet wśród różnych przeciwności, wykazać się odwagą i niezwykłą śmiałością. My także chcielibyśmy

głębiej zakorzenić się w wierze, przyjmując miłość, jaką Bóg obdarza każdego i każdą z nas.

Zgromadziliśmy się w całej różnorodności narodów, pochodzenia, poglądów... Ta różnorodność nie przeszkadza żyć w komunii. Przeciwnie, pozwala nam bezpośrednio zetknąć się z wolą Boga dla nas: to On pragnie gromadzić nas w jedności przez Chrystusa, który jest komunią.

A ta jedność w różnorodności jest świadectwem, które wykracza poza granice Kościoła. Wobec wyzwań współczesnego świata, w czasach zamętu przenikającego europejski kontynent, możemy starać się coraz dalej nieść nowinę o komunii.

W 1989 roku byliśmy tutaj, we Wrocławiu, w momencie historycznym. Wiał wiatr entuzjazmu i wolności i niósł wspaniałą nadzieję. Dzisiaj kolejny etap naszej pielgrzymki zaufania odbywa się w trudniejszej sytuacji.

Nasze spotkanie jest jednak jeszcze ważniejsze: pragniemy, aby rosła jedność i solidarność, abyśmy mogli lepiej wypełnić nasze odpowiedzialne zadania w świecie.

Chcielibyśmy, aby w tej jedności i solidarności, którymi staramy się żyć, znalazło się miejsce dla najuboższych. W parafiach, które was goszczą, spotkacie się z osobami, które pomagają wykluczonym, chorym, które odwiedzają więźniów, cudzoziemców... Tyle znaków nadziei.

Zawsze w drodze, nigdy nie wykorzeniemi. Usłyszeliśmy dziś wieczorem fragment Księgi Rodzaju, która opowiada o Abrahamie i podkreśla, że po otrzymaniu Bożej obietnicy postanowił on wszystko opuścić, żeby ze swą żoną Sarą wyruszyć do nieznanego kraju.

My także odważmy się na taki radykalizm! Uwierzmy, że Bóg nas prowadzi. Trzeba nam porzucić lęk i wybrać zaufanie. Zaufanie do Boga, zaufanie do innych ludzi. Zaufanie do Boga przynagla nas, żebyśmy porzucili swoje fałszywe zabezpieczenia.

Niech naszym oparciem będzie obecność Ducha Świętego. On pomoże nam zachować odwagę w czasach trudnych doświadczeń, także niezbędną pomysłowość w tym okresie historii ludzkości, kiedy wszystko zmienia się w zawrotnym tempie. Tak, musimy porzucić lęk, żeby zaufać.

Wrocław, kościół garnizonowy św. Elżbiety, niedziela, 29 grudnia 2019, Eucharystia

Z tysiącami młodych ludzi z całej Europy i z innych kontynentów zgromadziliśmy się w tych dniach we Wrocławiu na piątym w Polsce etapie naszej „pielgrzymki zaufania”, w tym gościnnym kraju, do któ-

rego lubimy wracać. Pozdrawiam telewidzów, którzy nas oglądają na ekranach telewizorów.

Chciałbym bardzo podziękować tym, którzy umożliwili to spotkanie, rodzinom i osobom starszym, miejscowemu Kościołowi z jego parafiami, władzom cywilnym. Tyle osób otworzyło młodym ludziom swoje domy, choć nie znali ani ich, ani ich języka. Wielkie dzięki dla wszystkich!

W tych dniach przeżywaliśmy głęboką jedność w Chrystusie. Święty Paweł we fragmencie Listu do Kolosan, który przed chwilą usłyszeliśmy, kieruje do nas takie wezwanie: „A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele”.

Tak, zawsze pragniemy pamiętać, że w swojej ogromnej różnorodności tworzymy jedno ciało, tę wielką komunie Kościoła. W niedzielę Świętej Rodziny dobrze jest zaczynać nieustannie od tego faktu: Kościół jest rodziną osób, które kochają Chrystusa i dzisiaj chcą iść za Nim.

Oby nasze parafie, wspólnoty chrześcijańskie, duszpasterstwa i grupy młodych ludzi mogły coraz bardziej stawać się takimi rodzinami! Poznaliśmy to już w tych dniach tutaj, we Wrocławiu: dzięki okazanej nam gościnności, dzięki zaufaniu, którym żyjemy, odkrywamy, że ludzkość jest jedyną rodziną Boga. I doświadczamy tego, kiedy idziemy razem.

„Zawsze w drodze, nigdy nie wykorzeniemi” – te słowa, dla których inspiracją stało się życie polskiej świętej, Urszuli Ledóchowskiej, przewodzą w tych dniach naszym rozważaniom i wymianie doświadczeń. W dniu Bożego Narodzenia Bóg wyruszył w drogę, aby pojednać nas ze sobą, dołączył do nas pokornie, jako biedak. Naśladując Chrystusa, możemy wyjść do innych ludzi w podobny sposób. Do kogo? Nie tylko do tych, którzy nas kochają!

W Kościele Chrystusa nie ma miejsca na stronniczość. Tak jak Jezus przekraczamy granice, bądźmy gotowi na zranienia, idźmy do cierpiących, upokarzanych, do opuszczonych dzieci, do samotnych w podeszłym wieku, do chorych, cudzoziemców, do tych, którzy nie mogą znaleźć pracy. Nie obawiajmy się pójść do innych ludzi, do tych, którzy są od nas różni. I starajmy się ich wysłuchać.

„Zawsze w drodze, nigdy nie wykorzeniemi”. Wiara sprawia, że jesteśmy zakorzeni w Chrystusie. W Nim i w ostateczności jedynie w Nim jest nasze bezpieczeństwo. To jest ta wiara, która wielu osobom pomogła przejść przez trudne chwile waszej historii: wiara Maryi Dziewicy, równocześnie pokornej i odważnej.

Przybyliśmy do Wrocławia, żeby wspólnie z wami świętować tę wiarę. W świecie, który zmienia się bardzo szybko, jesteście przygnani, aby odkrywać nowe formy, które sprawiają, że Ewangelia będzie dostępna dla młodych pokoleń. Zakorzenieni w Chrystusie nie lękamy się wielkich wstrząsów, które obecnie dotyczą nasze społeczeństwa i Kościoły. Chrystus jest tutaj, jest z nami, On, „który wszystko czyni nowe”.

Wrocław, katedra, niedziela, 29 grudnia 2019

Dziś wieczorem chcę wam powiedzieć kilka słów o niedawnym wydarzeniu z naszej pielgrzymki zaufania, o spotkaniu młodych w Kapsztadzie, w Afryce Południowej, gdzie zostaliśmy zaproszeni przez różne Kościoły tego miasta.

Afryka Południowa jest dużym krajem, który pokazał światu siłę protestów przeciwko apartheidowi i przykład transformacji dokonanej bez użycia przemocy. Rany zadane w przeszłości są jednak nadal głębokie – nasi bracia, którzy mieszkali tam dwa lata, dobrze sobie z tego zdają sprawę.

Biali, czarni, „kolorowi” żyją w różny sposób i prawie się nie spotykają. Mieszkają w oddzielnych dzielnicach i jest niewiele przejść z jednej dzielnicy do drugiej. W takiej sytuacji trudno było prosić mieszkańców, żeby przez pięć dni gościli młodego człowieka, nie wiedząc wcześniej, czy będzie czarny, biały, czy będzie metysem...

Podczas jednego ze spotkań przygotowawczych jedna z kobiet powiedziała: „To prawda, boimy się, ale wiemy, że powinniśmy to zrobić”. Przyjęcie nieznanego do swojego domu nigdy nie jest czymś oczywistym. W Kapsztadzie wyzwanie było jeszcze większe.

Zaczynając spotkanie, powiedziałem do 2000 młodych ludzi: „Nie mamy wam do przekazania z Taizé czegoś szczególnego. To wy, goszcząc siebie nawzajem, jesteście przekazem płynącym z tego spotkania”.

We wszystkich naszych krajach jesteście wezwani, by przyjmować osoby przybywające z innych państw, czasem z bardzo daleka. To burzy nasze przyzwyczajenia i może wywoływać poczucie niepewności. Równocześnie jednak jest bardzo wzbogacające. W Polsce przyjmujecie wielu Ukraińców, którzy przyjeżdżają tu do pracy. I w związku z tym jesteście szczęśliwi, że w naszym spotkaniu najliczniejszą grupą po Polakach są Ukraińcy.

W Taizé, mogę o tym zaświadczyć, przyjmując uchodźców, wiele otrzymujemy, może nawet więcej niż dajemy. Oczywiście, nie zawsze

jest to łatwe. Trudnym doświadczeniem, przez które musieliśmy przejść, była śmierć młodego Samira. Kiedy opuścił swój kraj, Sudan, znalazł się w Libii, gdzie zrobiono z niego niewolnika, później przepłynął Morze Śródziemne w prowizorycznej łodzi. I kiedy wreszcie dotarł do Francji, do nas, choroba serca zabrała go po kilku tygodniach. To był ogromny szok. Kilka miesięcy później mogłem pojechać do Sudanu i odwiedzić jego mamę. Odnalazłem ją w ubogim domu w Chartumie. Nie mogła przestać płakać. A potem w jednej chwili wyprostowała się i powiedziała: „Bóg go dał, Bóg go zabrał, niech imię Boga będzie błogosławione”. Nigdy nie zapomnę tego spotkania; zachowuję w sercu słowa otrzymane od tej mamy, która jest mużumanką.

Są też osoby, które czują się, jakby były obce na ziemi nie dlatego, że przybyły z daleka, ale dlatego, że są marginalizowane. Może to wynikać z cierpienia spowodowanego samotnością lub porzuceniem, z doświadczenia przemocy lub z choroby, niepewności lub bezrobocia... Czasem bieda rzuca się w oczy, jest jednak także bieda mało widoczna.

Nawet pośród tych, którym materialnie niczego nie brakuje, są osoby zastanawiające się nad sensem istnienia, jakby pozbawione przynależności, obce na ziemi. Jak się do nich zbliżyć, wysłuchać je, przejąć się ich sytuacją?

Ludzka wrażliwość na innych, braterstwo należą do wartości najważniejszych. Jutro rano w parafiach, które was goszczą, będziecie mogli zastanowić się nad tym w małych grupach, dzieląc się refleksjami na podstawie fragmentu Biblii, który słyszeliśmy dziś wieczorem.

Przypomnijmy sobie, jak Jezus szedł do chorych, wykluczonych, obcych. Znajdziemy tam inspirację, która wskaże, jak dzisiaj my możemy postąpić.

Wrocław, Hala Stulecia, poniedziałek, 30 grudnia 2019

Przeczytaliśmy przed chwilą jedną z pierwszych stron Biblii. Ten poetycki opis stworzenia zwraca uwagę na odpowiedzialność ludzi we wszechświecie. Mają oni troszczyć się o ziemię i chronić ją. To zadanie Bóg powierzył ludzkości.

Chciałbym wam podziękować i zachęcić was, młodych. Traktujecie to zadanie poważnie. W Taizé jesteśmy pod dużym wrażeniem, kiedy poznajemy, jak wielu spośród was z zaangażowaniem troszczy się o stworzony świat, o ochronę różnorodności biologicznej, uproszczenie sposobu naszego życia.

Razem z moim pokoleniem powinniśmy prosić was o przebaczenie za to, że tak bardzo zlekceważyliśmy tę odpowiedzialność. Konsumpcjonizm zajął zbyt wiele miejsca, tak jakby na tym polegało szczęście. Skłaniamie nas do zmiany stylu życia, aby stało się ono równocześnie skromniejsze i bardziej skoncentrowane na tym, co istotne.

Przeczytacie jutro w „Propozycjach na rok 2020”, że w obliczu gwałtownie postępujących zmian klimatu i środowiska naturalnego możliwe jest wspólne świadectwo różnych wyznań chrześcijańskich. Tak, istnieje wspaniałe wyzwanie, byśmy spotkali się wokół wspólnych inicjatyw ekumenicznych.

Aby sprostać tym wielkim wyzwaniom dzisiejszego dnia, musimy wiedzieć, gdzie szukać oparcia. W tych dniach pozwólmy, aby naszą inspiracją stały się te słowa: „Zawsze w drodze, nigdy nie wykorzenieni”. Być ciągle w drodze, to nie znaczy żyć w stałej niepewności, zawsze powinniśmy dbać o to, by nasze korzenie tkwiły w rzeczywistości, która się nie zmienia.

Rozmawiałem ostatnio z jedną z wolontariuszek, która jest w Taizé przez kilka miesięcy. Pochodzi z Japonii i należała do zespołów, które niosły pomoc ofiarom tsunami w regionie Fukushimy. Wciąż jeszcze słyszę jej słowa: „Tak wielu ludzi jest tam wykorzenionych, oni stracili wszystko”.

Czasem w zetknięciu z cierpieniem czujemy się zupełnie bezradni. Przypomnijmy sobie wtedy, że modlitwa jest drogą zawsze dla nas dostępną. Czy jeśli powierzamy Bogu kogoś innego lub swoje trudne sprawy, coś się zmienia? Nie wiemy i na szczęście nie możemy zmierzyć odpowiedzi Boga na nasze modlitwy. Bóg wykracza poza nasze kalkulacje.

Jedno jest jednak pewne: kiedy wszystko powierzamy Bogu, stajemy się bardzo głęboko solidarni ze swoim bliźnim, łączymy się z solidarnością samego Chrystusa, który dzisiaj cierpi z osobami przeżywającymi trudne doświadczenia. Modlitwa sprawia, że wyruszamy w drogę, dzięki niej stajemy się odpowiedzialni za innych i za siebie samych.

Kiedy zaczynamy się modlić, może się zdarzyć, że będziemy roz-targnieni, że z trudem będziemy znajdować słowa. Pamiętajmy, że Jezus Chrystus już jest w najdalszej głębi nas samych, On nas zna. Nasza modlitwa może być bardzo uboga, ale On rozumie nasze serca. Odważmy się na kilka chwil wytchnienia z Nim, sami lub z innymi osobami w pięknej wspólnej modlitwie.

Dziś wieczór chciałbym jeszcze raz podziękować wszystkim, którzy nas przyjmują, zwłaszcza tym, którzy otworzyli swoje domy, żeby ugościć pielgrzymów, a także zwierzchnikom wspólnot chrześcijańskich we Wrocławiu i władzom miasta. Niektórzy z nich są wśród nas.

Nasz pielgrzymka zaufania będzie trwała nadal. Za nieco więcej niż rok odbędzie się jej wyjątkowy etap: z młodymi osobami z wielu krajów udamy się do Ziemi Świętej. To będzie w lutym 2021 r. Po spotkaniu, które odbywało się w marcu tego roku w Bejrucie, chcielibyśmy okazać naszą solidarność osobom, które starają się wprowadzać pokój na Bliskim Wschodzie.

Wcześniej odbędzie się nasze kolejne spotkanie europejskie. Spotkamy się w kraju, który wszyscy bardzo kochamy. Wrócimy na południe naszego kontynentu. Od 28 grudnia 2020 do 1 stycznia 2021 zostaniemy przyjęci w Turynie.

Wrocław, Hala Stulecia, wtorek, 31 grudnia 2019

I tak zbliżamy się do końca naszego europejskiego spotkania. Jeszcze raz gorąco dziękujemy wszystkim, którzy nas gościli – rodzinom, parafiom, miastu Wrocław i okolicznym miejscowościom, a także Polakom z różnych stron kraju, którzy przyjechali do pomocy i przyczynili się do tego, że poczuliśmy się tak dobrze przyjęci.

Podczas tych wspólnie spędzonych dni wyraziliśmy swoje pragnienie – chcemy przygotować przyszłość, w której nastanie pokój. Najpierw w naszym życiu osobistym, w naszych rodzinach, tam, gdzie studiujemy lub pracujemy. Także w kraju i poza nim, w Europie i na świecie.

Na własne oczy zobaczyliśmy ogromną różnorodność i mogliśmy się nią cieszyć. Na kontynencie europejskim każdy kraj, każdy naród, każdy region ma swój udział w kształtowaniu mozaiki, która stanowi naszą część świata. Nie zamierzając ujednocić naszego kontynentu, powinniśmy uszanować swoiste cechy poszczególnych miejsc, różnorodność tradycji i kultur.

Nie zapominajmy, że miniona historia zostawiła czasem głębokie rany! Starajmy się rozumieć ewolucję różnych części naszego kontynentu. Zróbmy, co tylko możliwe, aby demaskować przede wszystkim własne uprzedzenia, jakie możemy mieć w stosunku do innych. Nie obawiajmy się swoich sąsiadów, z coraz większą uwagą słuchajmy się nawzajem.

Wolność odzyskaną dla naszego kontynentu trzydzieści lat temu trudno było zdobyć. Wiele osób, zwłaszcza tutaj, w Polsce, zapłaciło za nią wielką cenę. Dla niektórych osób zakorzenienie w wierze było źródłem ich zaangażowania, czasem z narażeniem życia.

Tę walkę o wolność wyznaczały zadziwiające wydarzenia, zwłaszcza przebaczenie, które polscy chrześcijanie okazali narodowi niemieckiemu po drugiej wojnie światowej. Przyczyniło się ono do pojednania, umożliwiło nowy początek, który jest jednym z cudów w historii naszego kontynentu.

Jeśli przypominamy takie wydarzenia, które pojawiły się w okresach napięć i nieporozumień, to dlatego, żeby z nich czerpać nadzieję na to, że dziś również możliwa jest odnowiona przyszłość. Oczywiście, inne są wyzwania, jak mogliśmy się o tym przekonać dzięki spotkaniom tematycznym, które odbywały się w ostatnich dniach.

Te trudne wyzwania chwili obecnej wymagają od nas nowej solidarności, zmiany mentalności, a także zrewidowania naszych konsumenckich nawyków. W tych dniach zobaczyliśmy na przykład, że umiarkowanie jest źródłem komunii i radości.

Teraz każdy i każda z was wróćcie do domów. Ale bardziej niż kiedykolwiek wypełnia nas świadomość, że jesteśmy częścią ogromnej komunii, komunii Kościoła. We Wrocławiu odmłodziliście oblicze Kościoła.

W zmieniającym się świecie powinniśmy się zastanawiać, jak przekazywać Ewangelię ciągle w nowy sposób. Przykładem dla nas jest gotowość i zaufanie Maryi: bardzo młoda zgodziła się przyjąć to, co niewyobrażalne, zostać matką Chrystusa i w ten sposób utworowała drogę nowego początku dla ludzkości.

Kiedy ewolucja ludzkości doszła do punktu zwrotnego, pozwólmy, żeby prowadziła nas prawda, pokora i radość, jaką daje Chrystus! Dzięki temu będziemy mogli przygotować drogi, które On wykozysta, aby dzisiaj znaleźć się między nami. On da nam niezbędną wyobraźnię, abyśmy szli naprzód do jutrzejszego świata, zawsze byli w drodze, ale nigdy nie wykorzeni.

SPIS TREŚCI

STOLICA APOSTOLSKA

I. OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK	4
1. List apostolski w formie <i>motu proprio</i> , w którym ustanawia Niedzielę Słowa Bożego <i>Aperuit Illis</i> , Rzym, 30 września 2019 r.	4
2. List apostolski o znaczeniu i wartości żłóbka <i>Admirabile signum</i> , Greccio, 1 grudnia 2019 r.	15

KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

1. List pasterski z okazji Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego <i>Ochrzczeni i posłani. Kościół Chrystusa z misją w świecie</i> , Świdnica, 13–14 czerwca 2019 r.	24
2. Stanowisko biskupów diecezjalnych w sprawie aktów przemocy motywowanych nienawiścią wobec Kościoła katolickiego i jego wiernych, Częstochowa, 27 sierpnia 2019 r.	28
3. Dokument Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski <i>Edukacja seksualna. Odpowiedzialność rodziców</i> , Częstochowa, 27 sierpnia 2019 r.	31
4. List pasterski Episkopatu Polski z okazji IX Tygodnia Wychowania <i>Zamieszkać razem z Jezusem</i>	33
5. Oświadczenie dotyczące ogłoszenia Uchwały nowelizującej <i>Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia</i> , Warszawa, 16 października 2019 r.	38
6. Komunikat Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ochrony życia, Warszawa, 13 listopada 2019 r.	57
7. Oświadczenie w sprawie promulgacji i wejścia w życie <i>Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego</i> , Warszawa, 26 listopada 2019 r.	60

METROPOLITA WROCŁAWSKI

1. Homilia w uroczystość odpustową w kościele św. Maksymiliana M. Kolbego we Wrocławiu, 14 sierpnia 2019 r.	148
2. Homilia podczas uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w kościele garnizonowym św. Elżbiety we Wrocławiu, 15 sierpnia 2019 r.	151
3. Homilia podczas pielgrzymki diecezjalnej Róż Różańcowych w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Henrykowie, 18 sierpnia 2019 r.	154
4. Homilia podczas uroczystości 800. rocznicy konsekracji kościoła w bazylisce św. Jadwigi w Trzebnicy, 25 sierpnia 2019 r.	158
5. Słowo do katechetów podczas Wrocławskich Dni Duszpasterskich, Wrocław, 26 sierpnia 2019 r.	162
6. Homilia podczas Mszy św. w katedrze św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu z okazji Jubileuszu 60-lecia Duszpasterstwa Rodzin, 5 października 2019 r.	165
7. Komunikat do duchowieństwa i wiernych archidiecezji wrocławskiej w sprawie przygotowań do Europejskiego Spotkania Młodych Taizé we Wrocławiu, Wrocław, 14 października 2019 r.	168
8. Homilia na uroczystość Wszystkich Świętych, Siechnice, cmentarz parafialny, 1 listopada 2019 r.	169
9. Homilia na uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wschłwiata, w kościele Najświętszej Maryi Panny Miłosierdzia we Wrocławiu-Kowalach, 24 listopada 2019 r.	171
10. Homilia podczas XVI Ogólnopolskiej pielgrzymki przedsiębiorców i pracodawców do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach, 1 grudnia 2019 r.	175
11. Homilia z okazji 100. rocznicy konsekracji kościoła Najświętszej Maryi Panny Pocieszenia we Wrocławiu-Dąbiu, 7 grudnia 2019 r.	178
12. Homilia podczas Mszy św. pasterskiej w katedrze we Wrocławiu, 24 grudnia 2019 r.	181
13. Homilia na uroczystość Świętej Rodziny w kościele Świętej Rodziny we Wrocławiu-Sępolnie, 29 grudnia 2019 r.	185
14. Słowo do duchowieństwa i wiernych Archidiecezji Wrocławskiej po zakończeniu Europejskiego Spotkania Młodych Taizé we Wrocławiu, Wrocław, 2 stycznia 2020 r.	189

KURIA METROPOLITALNA

1. Regulamin wewnętrzny określający zasady bezpieczeństwa w Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, Wrocław, 31 października 2019 r.	192
2. Zmiany personalne	194
3. Odznaczenia	210
4. Zmarli kapłani	212
5. Artykuły i opracowania	
Ks. Tadeusz Reroń, <i>Ksiądz Profesor Antoni Młotek – wrocławski teolog moralista</i>	216
Dokumentacja z Europejskiego Spotkania Młodych Taizé we Wrocławiu, 28 grudnia 2019 – 1 stycznia 2020 r.	225

